

Piotr Boroń

Ludzie i pismo

Gliwiczcy pisarze miejscy
do 1744 roku



Officio Magistratus



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Ludzie i pismo





Piotr Boroń

Ludzie i pismo
Gliwiczcy pisarze miejscy
do 1744 roku



Recenzent
Ewa Wólkiewicz

Patronat





Spis treści

Wstęp	7
Ustrój miasta i rola kancelarii miejskiej	19
Wójtostwo i rada miejska	22
Kancelaria miejska	29
Biogramy gliwickich pisarzy miejskich	35
Hannus Sołtys (Jan Czewley?) — przed rokiem 1531	37
Wacław (1544)	40
Asueryn Freiwald z Eisneberku (1559—1563?)	42
Walentyn Obeszło (po 1565—1590)	54
Benedykt Męczydusza Horczycki (1590—1616)	63
Jan Frölich (1616—1623)	79
Jan Toszecki (1623—1631)	89
Jeremiasz Kopecius (1635—1649)	97
Jan Chryzostom Repentinus (1649—1678)	103
Lorenz Franz Pausenwacker (1679—1706)	113
Jan Plener (1694)	123
Adam Jan Augustyn Josko (1706—1730)	125
Leopold Antoni Frey (1730—1736)	131
Tobiasz Józef Mollerus (1737—1744)	137
Gliwiccy pisarze miejscy — próba portretu zbiorowego	145
Tablice z próbkami pisma gliwickich pisarzy miejskich	163

Wykaz źródeł i literatury 211

Wykaz ilustracji 221

Indeks osobowy 223

Summary 236

Zusammenfassung 237

Shrnutí 238



Wstęp

Proces powstawania miast w Europie Środkowej był katalizatorem zmian społecznych i prawnych, które powodowały, że ludzie świeccy nabywali umiejętności czytania i pisania. W znaczący sposób wzrósł poziom pragmatycznej piśmienności¹. Prawo i kultura prawna, które przynieśli osadnicy, związane były z istnieniem nowej formy władzy, jaką stanowił samorząd. Społeczność miejska — w naturalny sposób cechująca się mobilnością — nie mogła opierać się w procesie weryfikacji sądowej na ustnych zeznaniach świadków i swoistej zbiorowej pamięci, właściwej dla dominujących do tej pory stabilnych grup agrarnych. Utrwalanie spraw na piśmie stało się zatem niezbędne zarówno w codziennych sprawach natury gospodarczej, jak i w sprawach majątkowych oraz sądowych, toteż umiejętność czytania i pisania okazała się dla wielu koniecznością. Działania samorządu miejskiego wymagały trwałej formy rejestracji decyzji władz. Nie sposób jednak precyzyjnie określić czasu pojawienia się urzędu pisarza miejskiego. W nauce funkcjonuje opinia, że urząd ten ustanowiony został zapewne już w czasach lokacji miasta lub krótko po niej².

1 E. Potkowski: *Problemy kultury piśmiennej łacińskiego średniowiecza*. „Przegląd Humanistyczny”, T. 38, 1994, nr 3, s. 24 nn.

2 Ustalenie momentu pojawienia się stałego pisarza miejskiego zależy od zachowania odpowiednich przekazów źródłowych. Niewiele miast posiada dobrą dokumentację czasów lokacji i wydarzeń po niej następujących. Dlatego też wzmianki o miejskich notariuszach są czasem o dziesiątki lat, niekiedy o kilka stuleci późniejsze niż narodziny miasta. W samym Magdeburgu pierwsza wzmianka o pisarzu miejskim pochodzi z 1301 roku. W. Stein: *Deutsche Stadtschreiber im Mittelalter*. In: *Beiträge zur Geschichte vornehmlich Kölns und der Rheinlande. Zum 80. Geburtstag Gustav von Mevissens dargebracht von dem Archiv der Stadt Köln*. Cologne 1895, s. 33. Także V. Spáčil: *Písari a kanceláři města Olomouce do roku 1786*. Olomouc 2001, s. 19.

Wobec wyrywkowych i przygodnych wzmianek o pisarzach i kancelarii miejskiej pochodzących z XIII wieku trudno prześledzić ich początki. Prawo i kultura prawna, które na ziemi polskie przynieśli nowi osadnicy, związane były ściśle z pismem³. W podstawie prawa magdeburskiego, czyli w *Zwerciadle saskim*, w wielu miejscach mowa jest o używaniu pisma czy po prostu o zapisach, listach, pieczęciach etc.⁴. Niemal w każdym mieście powstanie urzędu pisarza, który winien być obsadzony przez osobę posługującą się biegle pismem, znającą języki urzędowe oraz posiadającą przygotowanie prawnicze, okazało się naturalną koniecznością.

Pisarz miejski pełnił w miastach prawa magdeburskiego funkcje, których nie da się przyrównać do żadnej współczesnej funkcji publicznej. Był zarówno sekretarzem rady, a często także ławy miejskiej, jak i zaprzysiężonym notariuszem, spisującym sprawy własnościowe obywateli oraz osób poddanych miastu, a także syndykiem, występującym w różnych sprawach prawnych w imieniu miasta, wreszcie miejskim księgowym. W większych miastach — z uwagi na liczbę i różnorodność spraw — zatrudniano kilku pisarzy. Wydzielano merytorycznie pewne zadania, a do ich załatwiania powoływano specjalnego urzędnika. W mniejszych miastach wszystkim zajmował się jeden człowiek. Od jego wykształcenia i kompetencji zależały niejednokrotnie rozstrzygnięcia wielu spraw w mieście, a także na zgromadzeniach stanowych i w sądach regionalnych. Rzetelne prowadzenie spisów własnościowych nie tylko umożliwiało sprawne zbieranie podatków, ale także pozwalało uniknąć nieporozumień w zakresie praw majątkowych. Od starannego prowadzenia ksiąg miejskich, szczególnie dotyczących własności, zależały wyniki sporów majątkowych i spadkowych mieszczan oraz poddanych miejskich. Urząd pisarza miejskiego — będący urzędem publicznym — wymagał sporej specjalistycznej wiedzy w wielu dziedzinach prawa, a także za-

3 Por. uwagi w pracach: B. Geremek: *Poziomy kultury: przekaz ustny i kultura literacka*. W: *Kultura Polski średniowiecznej XIV—XV w.* Red. B. Geremek. Warszawa 1997, s. 366—380; A. Adamska: *Średniowiecze na nowo odczytane. O badaniach nad kulturą pisma*. „Roczniki Historyczne”, T. 65, 1999, s. 129—154; A. Bartoszewicz: *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*. Warszawa 2012; P. Chaunu: *Czas reform. Historia religii i cywilizacji (1250—1550)*. Tłum. J. Grosfeld. Warszawa 1989; J. Goody: *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*. Tłum. i red. G. Godlewski. Warszawa 2006.

4 Por. np. zapis dotyczący spisów ławników, przedstawianych do zatwierdzenia rajcom. P. Sczerbic: *Ius municipale, to jest prawo miejskie magdeburskie, nowo z łacińskiego i z niemieckiego na polski język z pilnością i wiernie przełożone*. Red. G.M. Kowalski. Kraków 2011, t. 2, s. 392. H. Lück: *Sachsenspiegel und Magdeburger Recht. Europäische Dimension zweier mitteldeutscher Rechtsquellen*. Hamburg 1998.

ufania społecznego⁵. Pisarz miejski z Eisenach, Johannes Rothe, w wierszowanej formie przedstawił zadania pisarza miejskiego jako „oczu” władz miejskich, czyli — jak dziś powiedzielibyśmy — obserwatora i rejestratora:

Dye schriber daz sint dy augen
Dy sullen gesunt sin und wol tügen
Der stat gescheffte wol besehen
Und steteclichen gemerke stehen
Und alz man mit den augen sihet,
Als sullen die schriber merken,
Daz tün daz leszen daz beste wirken,
Nücz und den gebrechen
Schriben mernek und sprechen
Dise augen bliben clar
Daz Keine gestrüppe daryn var;
Daz ist si sollen srome sin
Nuchtern maszlich trincken win,
Warhasstig getruwe und verswigen
An schalkheyd und wol gedigen.
Und dem augen stet geschiben also⁶.

Pisarze miejscy nie ograniczali się tylko do pracy w kancelarii ratusza. Jako ludzie wykształceni pracowali także naukowo, na przykład

5 Urząd pisarza miejskiego oraz rozwój notariatu publicznego od lat budzą zainteresowanie badaczy. Są to, oczywiście, odrębne instytucje, ale zdarzało się, że miasta zatrudniały osoby z uprawnieniami notariusza publicznego. Por. P. Torelli: *Studia e ricerche di diplomatica comunale*. Mantova 1915; S. Mikucki: *Początki notariatu publicznego w Polsce*. „Przegląd Historyczny”, T. 34, 1937—1938, s. 10—26; J. Nuhlíček: *Veřejní notáři v českých městech, zvláště v městech pražských až do husitské revoluce*. Praha 1940, reed. Scriptorium 2011; K. Skupieński: *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*. Lublin 2002; T. Chłopecki: *Koncepcje polskiego notariatu*. Kraków 2011; Idem: *Instytucja notariatu na ziemiach polskich w okresie średniowiecza*. „Folia Iuridica Wratislaviensis”. T. 1, nr 2. Wrocław 2012, s. 9—27; J. Kotous: *K otázce vyšehradských kořenů notářského stavu v Čechách*. „Právněhistorické studie”, T. 43, 2013, s. 223—231. O notariacie na Śląsku por. F. Luschek: *Notariatsurkunde und Notariat in Schlesien von den Anfängen (1282) bis zum Ende des 16. Jahrhunderts*. Weimar 1940. Opis zadań miejskiego pisarza scharakteryzował H. Samsonowicz w pracy: M. Bogucka, H. Samsonowicz: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986, s. 171 nn.

6 Cyt. za: *Von der stete ampten und von der fursten ratgeben, ein deutsches Lehr- und Spruchgedicht aus dem Anfange des XV. Jahrhunderts*. Hrsg. A.F.C. Vilmar. Marburg 1835, s. 7. Współczesne wydanie tekstu por. H. Wolf: *Johannes Rothes Ratsgedichte* („Texte des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit“, Bd. 25). Berlin 1971, s. 45—83.

w dziedzinie prawa. Często parali się także zajęciami literackimi czy kronikarstwem. W XVI wieku szybko włączyli się w nurt reformatorski. W Niemczech najbardziej znanymi pisarzami miejskimi byli: Gottfried Hagen z Kolonii⁷, Lazarus Spengler z Norymbergi⁸, Konrad Peutinger z Augsburga⁹, Stephan Roth z Zwickau¹⁰, Ulrich Zasius z Freiburga¹¹, Adam Christoph Jacobi z Drezna czy Sebastian Brant ze Strassburga¹². W Polsce największą sławę zyskali: Sebastian Fabian Klonowic z Lublina¹³, Mikołaj Jaskier z Krakowa¹⁴ czy Błażej Winkler z Poznania¹⁵. W Czechach do najwybitniejszych pisarzy należeli: Bartosz z Pragi¹⁶, Prokop z Pragi¹⁷ czy Paweł Krystian Koldin¹⁸. Na Śląsku wybitnymi, znanymi nie tylko ze swej działalności notariackiej byli: Peter Eschenloer

7 D. Welter: *Urkundliche Quellen und städtische Chronik. Entstehung und Wirkung von Gottfried Hagens Reimchronik der Stadt Köln (1270/71)*. In: *Quelle — Text — Edition. Ergebnisse der österreichisch-deutschen Fachtagung der Arbeitsgemeinschaft für Germanistische Edition in Graz vom 28. Februar bis 3. März 1996*. Hrsg. A. Schwob, E. Streitfeld u. a. Tübingen 1997 (editio Beihefte 9), s. 123—132.

8 H. von Schubert: *Lazarus Spengler und die Reformation in Nürnberg*. Hrsg. H. Holborn. Leipzig 1934.

9 *Gesammeltes Gedächtnis. Konrad Peutinger und die kulturelle Überlieferung im 16. Jahrhundert. Begleitpublikation zur Ausstellung der Staats- und Stadtbibliothek Augsburg anlässlich des 550. Geburtstags Konrad Peutingers (Staats- und Stadtbibliothek Augsburg. Cimeliensaal 1)*. Hrsg. R. Laube, H. Zäh. Luzern 2016.

10 *Stephan Roth 1492—1546. Stadtschreiber in Zwickau und Bildungsbürger der Reformationszeit*. Hrsg. R. Metzler. Leipzig 2008.

11 S. Rowan: *Ulrich Zasius. A Jurist in the German Renaissance, 1461—1535*. Frankfurt 1987.

12 J. Knappe: *Sebastian Brant*. In: *Deutscher Humanismus 1480—1520. Verfasserlexikon*. Bd. 1. Berlin—New York 2005, s. 247—283.

13 *Klonowic Sebastian Fabian*. W: *Dawni pisarze polscy (od początków piśmiennictwa do Młodej Polski)*. T. 2 (I—Me). Warszawa 2001, s. 124.

14 S. Pańków: *Jaskier Mikołaj*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 11. Wrocław 1964—1965, s. 60—62.

15 I. Radtke: *Błażej Winkler pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI wieku (1535—1569)*. „Archeion”, T. 38, 1962, s. 151—172.

16 *Autor Kroniky o pozdvžení jedněch proti druhým v obci pražské (Chronica de seditione et tumultu pragensi 1524)*. Zob. *Bartoš pisař: Bartošova Kronika pražská od léta páně 1524 až do konce léta 1530*. Ed. K. J. Erben. Praha 1851.

17 *Autor wielu dzieł, w tym m.in. Cronicon Procopii notarii Pragensis, doprowadzonej do 1419 roku, czy wierszowanej nowej Kroniki, zachowanej we fragmentach*. Por. Z. Uhlíř: *Prokop pisař: úředník, nebo intelektuál*. In: *Město a intelektuálové. „Documenta Pragensia”*. Vol. 27. Praha 2008, s. 69—78; K. Jíšová: *Novoměstský pisař Prokop*. „Historia Slavorum Occidentis”, T. 1(2), 2012, s. 143—150.

18 *Prawnik, autor kodyfikacji prawa miejskiego Królestwa Czeskiego z 1579 roku*. Por. *Práva městská Království českého. Edice z komentářem*. Ed. K. Malý et al. Praha 2013.

z Wrocławia¹⁹, Georg Thebesius z Legnicy²⁰ czy Johannes Froben z Namysłowa²¹.

Jednym z efektów lokacji miasta było utworzenie w późniejszym czasie osobnego okręgu sądowego według wzorów zachodnich (*Weichbild*), w którym — niezależnie od charakteru sądu oraz osób sądujących — posługiwano się prawem spisanim, a działalność sądu wymagała obecności prawników, notariuszy i pracowników kancelarii²². Rzecz jasna, w niemal każdym mieście przebywali potrafiący czytać i pisać duchowni. Wydaje się jednak, że od początku powstawania miast na prawie niemieckim istniał problem kształcenia i zatrudniania osób wyświęconych w służbie miejskiej. Jakieś animozje dotyczące kształcenia pojawiły się już w 1263 roku w Poznaniu, gdzie kapituła sprzeciwiła się istnieniu szkoły przy kościele miejskim, domagając się, by uczniowie z miasta oraz osiedli przedmiejskich uczęszczali do szkoły katedralnej²³.

Nie wiadomo, na ile powszechnym zwyczajem było szukanie kandydatów na pisarzy poza środowiskiem osób wyświęconych²⁴. Takie

19 Autor XV-wiecznej kroniki Wrocławia: P. Eschenloer: *Geschichte der Stadt Breslau*. Hrsg. G. Roth. Bd. 1—2. Münster—New York—München—Berlin 2003.

20 C. Grünhagen: *Thebesius, Georg*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie*. Bd. 37. Leipzig 1894, s. 665.

21 R. Czarnecki: *Kronika Namysłowa autorstwa Johannes Frobena jako utwór dziejopisarstwa miejskiego*. Warszawa 2015.

22 K. Tymieniecki: *Powstanie miasta mazowieckiego pod koniec wieków średnich. Przyczynek do dziejów genezy miast polskich*. W: Idem: *Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego*. Poznań 1996, T. 1, s. 89 i nn. O powstawaniu *weichbildów* zob.: D. Nowakowski: *Od kasztelanii do weichbildu. Podziały wewnętrzne ziemi głogowskiej w średniowieczu*. W: *Stare i nowe w średniowieczu — pomiędzy innowacją a tradycją. Spotkania Bytomskie VI*. Red. S. Moździoch. Wrocław 2009, s. 263—278.

23 *Chronica Poloniae maioris*. Ed. B. Kürbis. Warszawa 1970, Monumenta Poloniae Historica, series nova, Vol. 8, rodz. 141, s. 117: „1263 fundata est ecclesia parochianis in civitate Poznaniensi nomine capituli Poznaniensi, sic quod dominicis diebus nec processionem neque scolae circa ipsam habere debeant. Sed omnes viri ecclesiastici tam civitatis quam suburbani ad maioris ecclesie processionem et pueri scolae circa eandem constitutas frequentare deberent”.

24 Zatrudnianie duchownych jako pisarzy miejskich zależało zapewne od polityki władz konkretnego miasta. Dość ogólne stwierdzenia, że pisarzy duchownych w XIV wieku zastąpiono pisarzami świeckimi (V. Vojtíšek: *Z právních dějin československých měst*. In: *Výbor rozprav a studií Václava Vojtíška*. Praha 1953, s. 16) lub że od początku zatrudniano laików (F. Tadra: *Kancelář a písaři v zemích českých za králů Lucemburského Jana, Karla IV. a Václava IV*. Praha 1892, *Rozpravy České akademie, třída I, roč. I, 1891/1892, č. 2*, s. 154), nie są prawdziwe. Według V. Honemann (*Die Stadtschreiber und die deutsche Literatur im Spätmittelalter und der frühen Neuzeit*. In: *Zur deutschen Literatur und Sprache des 14. Jahrhunderts*. Dubliner Colloquium 1981. Heidelberg 1983, s. 320—353)

zalecenie przedstawił żyjący w drugiej połowie XIV wieku prawnik z Legnicy, Nikolaus Wurm. W zrehabilitowanej przez niego księdze prawa miejskiego wprowadzono tylko jedno ograniczenie w dostępie do urzędu miejskiego notariusza: z uwagi na potrzebę pełnego zaufania i potencjalny konflikt lojalności nie wolno nań było powoływać duchownych, niezależnie od rodzaju posiadanych przez nich święceń²⁵.

Nie ustalono, kiedy po raz pierwszy powołano pisarza miejskiego w Gliwicach. W najstarszym znanym dokumencie miejskim, jakim jest akt sprzedaży jarki masarskiej z 1317 roku przez Jana dziedzicznego wójta Wigandowi Hepnerowi, użyto formuły *datum per manus* — wymieniono w niej Jana z Cieszyna, „ibidem procuratoris”²⁶. Dwuznaczność sformułowania nie pozwala określić, gdzie „prokuratorem” był Jan z Cieszyna: w Cieszynie czy też w Gliwicach. Termin *procurator* również jest wieloznaczny. W Augsburgu tym mianem określano powoływanego przez władzę głównego urzędnika miejskiego²⁷. Na Śląsku i w Polsce *procurator* oznaczał zarządcę majątku czy wielkorządcę²⁸. Brak zatem podstaw, aby owego Jana z Cieszyna uznać za najstarszego pisarza gliwickiego. Mógł być tylko przygodną osobą, akurat przebywającą w mieście. Nie zachowały się żadne dokumenty miejskie aż do roku 1483. Dopiero z tego roku pochodzą dokumenty wydane przez radę miasta Gliwice. To poświadczenia posiadania przez Beatę Podgolową, żonę Stanisława Rudzkiego, praw do wójtostwa i młyna w Bytomiu²⁹. Niestety, znamy je tylko z odpisu w księ-

pisarzami wrocławskimi były zawsze osoby świeckie. Przeciwnie zdanie na ten temat ma E. Wólkiewicz (*Viri docti et secretorum conscii. Personel kancelaryjny Wrocławia w późnym średniowieczu*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, T. 61, 2006, s. 35—37). Natomiast w Lubece do początków XV wieku pisarzami były osoby wyświęcone (por. F. Bruns: *Die Lübecker Stadtschreiber von 1300—1500*, „Hansische Geschichtsblätter”, Bd. 31, 1904, s. 46).

25 H.-J. Leuchte: *Das Liegnitzer Stadtrechtsbuch des Nikolaus Wurm. Hintergrund, Überlieferung und Edition eines schlesischen Rechtsdenkmals*. Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte. Vol. 25. Sigmaringen 1990, s. 47.

26 P. Boroń: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowożytnych dokumentów ze zbioru fotokopii Oddziału w Gliwicach Archiwum Państwowego w Katowicach*. „Szkice Archiwalno-Historyczne”, T. 16, 2019, nr 1, s. 17.

27 P. Geffcken: *Stadtpfleger (Procurator civitatis)*. In: *Stadtlexikon Augsburg*. Hrsg. G. Grünsteudel, G. Hägele, R. Frankenberger. <https://www.wissner.com/stadtlexikon-augsburg> [dostęp: 23.08.2019]. Odwołanie do sytuacji w Szwabii może wydawać się odległe od rzeczywistości Górnego Śląska. Jednak jedyna informacja o pochodzeniu osadników niemieckich w rejonie Gliwic (Bojków) wskazuje na Frankonię.

28 *Elektryczny Słownik Łaciny Średniowiecznej w Polsce*. <https://ellexicon.scriptores.pl/pl/lemma/PROCURATOR> [dostęp: 8.05.2020].

29 Národní knihovna České republiky, Registrum S. Venceslai, k. 559v.

dze, a w samym tekście nie wzmiankowano o pisarzu sporządzającym dokument.

Informacje o pisarzach miasta Gliwice pochodzą dopiero z przełomu XV i XVI wieku. O wcześniejszych nic nie wiadomo. Oprócz pisarza miejskiego w mieście mogli funkcjonować pisarze książęcy. Jeden z nich był na stałe związany z miastem. W 1473 roku Jan, książę oświęcimski i gliwicki, darował swemu pisarzowi Mikołajowi Rachwałowi za zasługi rolę oraz łąkę. Może to świadczyć o stałym pobycie Rachwała w mieście. Sporządził on także dokumenty dla kolejnego właściciela miasta — Jana Bielika z Kornicz, starosty górnośląskiego³⁰. W Gliwicach występował zatem od co najmniej 1473 do 1489 roku. Czy był tylko pisarzem książęcym związanym z dworem, czy pełnił też funkcję pisarza miejskiego? — to trudno orzec.

W dotychczas wydanych pracach dotyczących dziejów miasta temat pisarzy miejskich pojawił się jedynie w *Geschichte der Stadt Gleiwitz* Benno Nietzschego z 1866 roku. W cytowanych przez niego dokumentach wzmianki o miejskich pisarzach są dość częste. Zebrane informacje pozwoliły mu na sporządzenie ich listy³¹. W odniesieniu do obecnego stanu wiedzy jest ona niekompletna, choć zawiera też wzmianki o pisarzach dziś nam nieznanych. Przykładem może być wymieniony w 1458 roku pisarz Jan. Trudno ustalić, gdzie Nietzsche znalazł o nim informację. W żadnym spisie dokumentów gliwickich sporządzanych w archiwum miejskim w XVIII—XIX wieku nie ma adnotacji o piśmie z tego roku.

W późniejszych pracach dotyczących dziejów Gliwic pisarze miejscy nie byli przedmiotem rozważań.

Zbieranie informacji o miejskich urzędnikach rozpocząłem przy okazji opracowania dotyczącego mieszkańców gliwickiego rynku. Zamieściłem w nim krótkie biogramy Walentyna Obeszla, Jana Frölicha i Jana Repentinusa³². Z kolei informacje o Benedyckie Męczyduszy zawarłem w opracowaniu o związkach mieszczan gliwickich z Opolem³³.

Stan badań nad miejskimi pisarzami związanymi z miastami Śląska nie jest — tak jak w przypadku Gliwic — zadowalający. Opracowań

30 P. Boroń: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowożytnych dokumentów...*, nr 8, 9, 10, 12.

31 B. Nietzsche: *Geschichte der Stadt Gleiwitz*. Gleiwitz 1866, s. 122.

32 P. Boroń: *Dawne Gliwice. Studia z dziejów miasta i jego mieszkańców do końca XIX wieku. Wokół gliwickiego rynku*. Gliwice 2015, s. 107—111, 297—299, 463—465.

33 Idem: *Epitafium ks. Jerzego Stephetiusa w katedrze św. Krzyża — przyczynek do prozopografii Górnego Śląska oraz kontaktów Opola i Gliwic*. „Kwartalnik Opolski”, T. 53, z. 2—3, 2017, s. 60—76.

doczekały się jedynie pojedyncze osoby sprawujące ten urząd lub całe kancelarie³⁴. Ostatnio rozpoczęto edycję źródeł powstałych w XVI-wiecznych kancelariach miast śląskich³⁵. Inne jest zaawansowanie badań nad urzędem pisarza miejskiego poza Śląskiem. Na terenach dawnej Rzeczypospolitej prowadzono przede wszystkim badania miejskich kancelarii. Opracowania doczekały się już liczne ośrodki³⁶. Niewiele jest jednak studiów poświęconych miejskim notariuszom. Badania nad pisarzami miejskimi od XIX wieku prowadzone są w Niemczech³⁷

34 J. Maliniak: *Kancelaria miasta Świdnicy w średniowieczu*. Wrocław 2001 [praca doktorska w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego]; Idem: *Uposażenie i przywileje rady oraz pisarza miejskiego w średniowiecznej Świdnicy*. W: *Człowiek — obraz — tekst. Studia z historii średniowiecznej i nowożytnej*. Red. M.L. Wójcik. Dzierżoniów 2005, s. 51—63; Idem: *Urzędnicy kancelarii miejskiej Świdnicy do 1740 roku*. W: *Urzędnicy miast Świdnicy do 1740 r.* Red. M. Goliński, J. Maliniak. Toruń 2007, s. 233—259; E. Wólkiewicz: *Viri docti et secretorum conscii...*, s. 21—43.

35 *Z kancelarii XVI-wiecznych miast śląskich (edycja źródeł ze Strzegomia, Świdnicy i Wrocławia)*. Red. M. Goliński. Księży Młyn 2016.

36 M. Friedberg: *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*. „Archeion”, T. 24, 1955, s. 277—304; I. Radtke: *Kancelaria miasta Poznania od XIII do XV wieku*. „Roczniki Historyczne”, T. 27, 1961, s. 161—189; M. Friedberg: *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem w latach 1335—1802*. „Archeion”, T. 36, 1962, s. 137—170; I. Radtke: *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*. Warszawa 1967; M. Stankowa: *Kancelaria miasta Lublina XIV—XVIII w.* Warszawa 1968; J. Tandecki: *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*. Warszawa—Toruń 1990, s. 203—212; J. Łosowski: *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XVI do XVIII wieku*. Lublin 1997; J. Tandecki: *Die Stadtschreiber und ihre Rolle bei Vereinheitlichung der Arbeitsformen der städtischen Kanzleien in Preußen*. In: *Die Rolle der Stadtgemeinden und bürgerlichen Genossenschaften im Hansaraum in der Entwicklung und Vermittlung des gesellschaftlichen und kulturellen Gedankengutes im Spätmittelalter*. Toruń 2000, s. 117—131; Idem: *Kancelarie wielkich miast pruskich jako ośrodki średniowiecznej kultury miejskiej*. W: *Droga historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska. Lublin 2001, s. 213—226; Idem: *Rozwój badań nad dokumentem oraz kancelariami miejskimi w Polsce*. „Studia Archiwalne”, T. 2, 2006, s. 21—29; Z. Górski: *Ze studiów nad kancelarią miejską starej Warszawy*. Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia 19, Nauki humanistyczno-społeczne, z. 147. Toruń 1984, s. 115—129; B. Petriśak: *Pisarze miast lwowskich jako testatorzy i spadkobiercy od XIV do połowy XVII wieku*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 61, 2013, nr 2, s. 295—304; M. Starzyński: *Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria*. Kraków 2015; M. Superczyński: *Pisarze miast w kancelarii chełmińskiej od XIV do XVI wieku*. „Zapiski Historyczne”, T. 81, 2016, z. 3, s. 37—58; J. Tandecki: *Dokumenty i kancelarie miejskie*. W: *Dyplomatyka staropolska*. Red. T. Jurek. Warszawa 2015, s. 413—414.

37 Literatura dotycząca pisarzy miast niemieckich jest ogromna (jej wyliczenie przekroczyłoby dopuszczalną objętość przypisów). Jedno ze starszych, ogólnych ujęć pochodzi z końca XIX wieku: W. Stein: *Deutsche Stadtschreiber im Mittelalter...*, s. 27—70. Od tego

czy w Czechach³⁸. Pozwoliło to badaczom wypracować odpowiednie sposoby postępowania oraz poznać ogólne zasady funkcjonowania kancelarii i roli pisarzy. Każde miasto posiadało jednak swoją specyfikę — stanowiło osobny i unikalny mikrokosmos. Różne są także zachowane zasoby wytworzonych przez miejskie kancelarie pism oraz informacje o ich pracownikach. Dlatego każdy przypadek rozpatrywać należy osobno, szukając zarówno prawidłowości, jak i różnic.

Badania nad gliwickimi pisarzami przysiężnymi objęły okres od końca średniowiecza do roku 1744. Brak źródeł nie pozwolił na omówienie okresu wcześniejszego niż koniec XV wieku. Górna granica, czyli rok 1744, wyznaczona została na podstawie istotnych zmian w ustroju i władzach miasta, które zaszły po zdobyciu Śląska przez Prusy. Zmienił się skład władz, a także zakres spraw, za które odpowiadały rada i ława miejska. Zmianie uległy także zadania i kompetencje pisarza, gdyż obok sekretarza rady powołano miejskiego syndyka. Wprowadzono również nowy system kancelaryjny. Wobec tego uznać należy, że rok 1744, gdy odszedł z pracy w Gliwicach Tobiasz Molerus, stanowi znaczącą cezurę w dziejach kancelarii. Dwa lata później skończyło się urzędowanie Jana Franciszka Foltka, ostatniego burmistrza powołanego przez radę miasta, a nie wyznaczonego przez pruską zwierzchność. Te wydarzenia kończą pewną epokę w dziejach gliwickiego samorządu.

Stan zachowania pism wytworzonych w kancelarii miejskiej Gliwic nie jest najlepszy. Z czasów średniowiecza nie ma właściwie żadnych dokumentów tamtejszych władz. Zachowały się jedynie pojedyncze dokumenty książęce i biskupie. Dopiero z przełomu XV i XVI wieku pochodzą pierwsze dokumenty i pisma miejskie. W niniejszym opracowaniu kwerendą objęto wszystkie dostępne pisma, które wyszły z miejskiej kancelarii. Uwzględniono dokumenty przechowywane w zespołach akt miast Gliwice, Bytom, Tarnowskie Góry czy Opole. Wykorzystano nie zawsze zachowane, ale znane ze spisów archiwalnych zasoby instytucji kościelnych i klasztornych. Uwzględniono także zbiory akt urzędów

czasu wiele miast Rzeszy doczekało się opracowań dotyczących pisarzy — pod kątem biograficznym, literackim czy paleograficznym. Literatura zebrana w Regesta Imperii prowadzonych przez Akademie der Wissenschaften und der Literatur w Mainz zawiera około 200 prac dotyczących tego zagadnienia.

38 V. Spáčil: *Písaři a kanceláře města Olomouce do roku 1786...*; H. Jordánková, L. Sulitková: *Nobilitovaný městský písař a jeho společenská prestiž*. „Studia Historica Brunensia”, T. 60, 2013, z. 1—2, s. 229—239; J. Vojtíšková: *Městské kanceláře a jejich význam pro studium středověkých a raně novověkých urbánních dějin (na příkladu Čech a Moravy)*. „Mesto a dejiny”, Vol. 5, 2016, s. 28—50.

Królestwa Czeskiego, przechowywane w Pradze i we Wrocławiu. Specyfikę tych źródeł omówiono w pracach o mieszkańcach gliwickiego rynku oraz o burmistrzach Gliwic³⁹. Wiele informacji o sprawach rodzinnych pisarzy oraz o roli, jaką odgrywali w społeczeństwie, zawierają księgi parafialne, także scharakteryzowane w przywołanych już pracach. Jedną z przyczyn podjęcia opracowania urzędu miejskiego pisarza było odnalezienie zbioru nieznanych dotąd fotokopii prawie 50 średniowiecznych i wczesnonowoczesnych dokumentów i odpisów, sporządzonych zapewne w gliwickim ratuszu lub w innych kancelariach miejskich⁴⁰. Wzbogaciły one wiedzę o słabiej do tej pory rozpoznanym okresie w dziejach miasta, dając także podstawę do wysunięcia tezy o istnieniu jakiegoś niezachowanego miejskiego kopiariusza.

Głównym celem niniejszej pracy jest przedstawienie możliwie wyczerpujących informacji o poszczególnych gliwickich pisarzach. Na podstawie różnorodnych wzmianek źródłowych starałem się opracować ich biogramy, uwzględniając pięć głównych zagadnień: pochodzenie, karierę, majątek, sprawy rodzinne oraz zachowaną spuściznę pisarską. Oczywiście, nie zawsze — z uwagi na brak zachowanych źródeł — udało się przedstawić te kwestie odpowiednio dokładnie, nie zawsze też można było zachować tę samą kolejność w poszczególnych biogramach.

W zachowanych dokumentach, księgach i zapiskach związanych z dziejami Gliwic udało się odnaleźć informacje o 14 osobach sprawujących funkcję miejskiego pisarza pomiędzy 1499 a 1744 rokiem. Wydaje się, że są to wszyscy miejscy pisarze z tego czasu. Przynajmniej od 1559 roku obserwujemy ciągłość obsady ratuszowej kancelarii. Jedynie w latach 1630—1635 pojawia się luka w informacjach o miejskim pisarzu. Zapisy w tym czasie dokonywane były przez kilka różnych osób. Możliwe, że w jednym z najtrudniejszych okresów wojny trzydziestoletniej mieszczanie po śmierci ówczesnego pisarza Jana Toszeckiego nie mogli znaleźć jego godnego następcy.

Uzupełnieniem biogramów gliwickich pisarzy przysiężnych jest zbiór tablic z wybranymi tekstami, które wyszły spod ich pióra. To zestawienie ma na celu przedstawienie duktu pisma, różnic w sposobie pisania na przestrzeni całego badanego okresu, ale także czasem różnic pomiędzy zapisami dokonywanymi przez pisarza na początku i pod koniec jego

39 P. Boroń: *Dawne Gliwice...*, s. 23—35; Idem: *Burmistrzowie Gliwic (do 1808 roku)*. Gliwice 2019, s. 14—20.

40 Idem: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowoczesnych dokumentów...*

działalności. Różnice w rodzaju stosowanego pisma pojawiały się także przy zapisach w różnych językach. Przykładowo, Jan Frölich, na co dzień używający czeskiego neogotyckiego pisma kursywnego, w liście skierowanym do władz Krakowa użył antykwy humanistycznej. W określaniu rodzaju pisma posłużono się ustaleniami czeskiej i niemieckiej paleografii⁴¹. Gliwice były miastem Królestwa Czeskiego. Język czeski był językiem urzędowym w księstwach opolskim i raciborskim. Górnośląscy mieszkańcy utrzymywali intensywne kontakty z Czechami, a także z Rzeszą.

W trakcie prac nad przygotowywaniem tej książki spotkałem się z życzliwą pomocą archiwistów z Archiwum Państwowego w Katowicach, szczególnie z oddziału w Gliwicach. W tym miejscu składam im gorące podziękowania.

41 I. Ebelová: *Klíč k novověké paleografii*. Praha 2015. Znakomity zbiór przykładów pisma używanego w Niemczech zestawiono w Staatlichen Archive Bayerns: <https://www.gda.bayern.de/DigitaleSchriftkunde/index.html> [dostęp: 7.02.2020].



Ustrój miasta i rola kancelarii miejskiej

Der nunmehr Schreyer der Bleyung George Löffing vermerkt niderunge hantzen ge-
lach hantzen gewerke Breyerem hantzen Nideln junder. wegen Bleyerem
geplanden ist gestanden ist Jore Dack ver gezeigete linge als pfingere Om
mit das linge gezeigete hatte schaut das ver mit willern. Sophia puer ver
offt rure recht rure edlich verläufft hatte ein halle mag forlicher Linge
rure fische nure Breyerem Nideln rure gedrehter gal off ein ver-
ken verläufft rure er nure puer verläufft vermerkt das sei man zu ver-
gemi verläufft puer verläufft off ein gezeigete off der fische hant ge-
hende zum hantzen Linge verläufft Linge verläufft rure gezeigete gar-
thum rure Breyerem puer Nideln Linge in puer altare in der puer hantzen
in Bleyung nure der Breyerem rure den Linge zu gezeigete off alle gezeigete
in fische puer fische der fische vermerkt der fische Linge der puer
der gezeigete fische nure zu gezeigeten gezeigeten werden rure in der Linge
off der fische gezeigete nicht rure gezeigete So magen zu fische rure fische
gezeigeten fische gezeigeten rure rure hantzen rure rure fische
sein alle verläufft fische der rure fische rure gezeigeten in rure fische rure fische
puer fische an der fische fische rure gezeigeten fische Bleyung puer



Miało Gliwice powstało w drugiej połowie XIII wieku, zapewne w czasach panowania Władysława, księcia opolskiego i raciborskiego. Założono je na tzw. surowym korzeniu, najprawdopodobniej na prawie magdeburskim. Nie zachował się wprawdzie dokument lokacyjny, ale w 1475 roku Henryk, książę ziębicki i kozielski, hrabia kłodzki, zatwierdził dla miasta Gliwice prawo magdeburskie, tak jak używano go w Bytomiu¹. Nic nie wskazuje na to, by wcześniej używano w mieście innego prawa, tym bardziej że była to jedna z najpowszechniej stosowanych na ziemiach polskich regulacji praw miejskich².

O pierwszych wiekach historii miasta zachowało się niewiele informacji. Poza naszym zasięgiem poznawczym pozostają zatem procesy kształtowania się władz miasta³.

Pierwsza wzmianka o mieście pochodzi z 1276 roku — wymieniono miasto i jego obywateli. Można domyślać się istnienia wówczas gminy miejskiej⁴. Ponieważ we wcześniejszych dokumentach dotyczących najbliższej okolicy — w dokumencie z 1263 roku o przejęciu przez palatyna opolskiego lasu „in Boycow” oraz w dokumencie lokacyjnym Bojkowa z 1269 roku — nie ma wzmianek o Gliwicach przy określeniu położenia topograficznego, można domyślać się, że miasto zostało lokowane pod koniec lat 60. lub na początku lat 70. XIII wieku. Niestety, poza przekazanymi później nazwiskami dwóch dziedzicznych wójtów nie wiadomo nic o początkach miasta.

1 Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Gliwicach, Zespół Akta miasta Gliwice [dalej: MGL], sygn. MGL 8.

2 I. Bily, W. Carls, K. Gönczi: *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen: Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*. Berlin—Boston 2011.

3 Ustrój miasta oraz rolę rady miejskiej i burmistrza przedstawiłem obszernie w pracy: P. Boroń: *Burmistrzowie Gliwic (do 1808 roku)*. Gliwice 2019. W tym opracowaniu znajduje się zatem jedynie skrót informacji o tej problematyce.

4 *Schlesische Urkundenbuch*. Bd. 4: 1267—1281. Hrsg. W. Irgang. Köln 1988, nr 290 i 464.

Wójtostwo i rada miejska

W Gliwicach — prawdopodobnie tak jak we wszystkich miastach lokowanych na prawie niemieckim — zasadzca objął prawa i obowiązki wójta. Pierwszym znanym wójtem — odnotowanym w 1286 roku — był Bertold (Gertold) Gleycher. Kolejnym ustalonym wójtem był Jan, który wystawił dokument w 1316 roku. Z jego tekstu wynika, że wójtostwo było wówczas dziedziczne w rodzinie — spośród jej członków wymieniono matkę i nieznanego z imienia brata tegoż Jana.

Po śmierci w 1354 roku ostatniego męskiego przedstawiciela linii bytomsko-kozielskiej Piastów, księcia Bolesława, rozpoczął się trwający kilkanaście lat okres sporów o pozostawiony spadek. W 1355 roku w wyniku układu zawartego w Pradze pomiędzy spadkobiercami zdecydowano o podziale księstwa, w tym terytorium gliwickiego. Faktyczny podział miasta nastąpił jednak najpewniej dopiero w 1370 roku, kiedy księżna Eufemia, córka księcia bytomsko-kozielskiego Bolesława, a podówczas żona Bolka III ziębickiego, sprzedała swoją część Gliwic księciu oleśnickiemu Konradowi⁵. Miasto zostało podzielone pomiędzy książąt oleśnickich i cieszyńskich. Niewątpliwie w wyniku rozstrzygnięć majątkowych pomiędzy władcami doszło do podziału miasta na dwie części, a także do podziału wójtostwa⁶. Nic jednak nie wskazuje, aby doszło do jakichś podziałów w radzie miasta. Gmina nie została zapewne podzielona.

Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty o wójtach gliwickich aż do połowy XV wieku. Kiedy znów w tekstach pojawiają się o nich informacje, to dotyczą podziału wójtostwa. W dokumencie z 1455 roku — znanym jedynie z odpisu — wystąpił jako wystawca Marcin z Krywałdu, wójt z Gliwic. Jednak już 10 lat później, w 1465 roku posiadaczem połowy wójtostwa był Jan Rudzki, który zapisał jako dożywocie żonie Marcie połowę wójtostwa części miasta należącej do księcia oświęcimskiego i toszeckiego Przemysława⁷. Brat Jana Rudzkiego, Stanisław, także miał prawa do wójtostwa⁸.

5 R. Żerelik: *Gliwice w latach 1355—1532*. W: *Historia Gliwic*. Red. J. Drabina. Gliwice 1995, s. 46.

6 Rekonstrukcja podziału miasta na dwie części jest utrudniona z uwagi na brak źródeł. Zwrócić jednak uwagę należy na zachowany w dokumentach miejskich z początku XVIII wieku podział miasta na dwie części, przybiegający po przekątnej rynku. Por. P. Boroń: *Dawne Gliwice. Studia z dziejów miasta i jego mieszkańców do końca XIX wieku. Wokół gliwickiego rynku*. Gliwice 2015, s. 80 n.

7 MGL 5.

8 MGL 5: Przemysław, książę śląski, oświęcimski i toszecki, zatwierdził dziedzicznie posiadanie połowy wójtostwa w Gliwicach przez Jana Rudzkiego i jego żonę Martę; MGL 6:

Brakuje danych o czasie powstania rady miejskiej. Można się domyślać, że ukonstytuowała się ona jakiś czas po lokacji miasta, gdyż musiało upłynąć kilka lat, aby nowi osadnicy zagospodarowali się i aby wykształciła się gliwicka *communitas*⁹. Pierwsza wzmianka o radzie miasta pochodzi dopiero z 1409 roku. Wówczas Michał Pilleator alias Bynkyl, *capitaneus* księcia Konrada Oleśnickiego, ufundował szpital Śląskiej Trójcy i przekazał nadzór nad nim radzie miasta (konsulom)¹⁰.

Podział wójtostwa był przypuszczalnie identyczny z podziałem miasta pomiędzy książąt. Na pewno nie wpływało to korzystnie na warunki życia i działania mieszkańców. Do zniesienia podziału miasta doszło dopiero w 1482 roku. Wówczas książę oświęcimski Jan IV sprzedał staroście górnosłaskiemu Janowi Bielikowi z Kornic swoją część miasta wraz z wójtostwem oraz wsiami Wójtową Wsią, Trynkiem, Ligotą Zaborską i Ostropą, a także chłopów w Leboszowicach, Smolnicy, Starych Gliwicach i Żernicy¹¹. Drugą połowę miasta Bielik otrzymał w zastawie od króla węgierskiego Macieja Korwina, który wykupił tę część od książąt ziębskich¹². Bielik dostał od króla nie tylko drugą połowę miasta, ale także Knurów, Szywałd (Bojków) oraz ziemian w Żernicy (lub Żernikach), Sobiszowicach, Gierałtowicach, Przyszowicach, Szywałdzie i pustych Nieborowicach. Gdy po śmierci Macieja Korwina doszło do walk o Śląsk, Władysław Jagiellończyk jako król czeski w 1492 roku odebrał posiadane dobra Janowi Bielikowi, którego uwięził i po krótkim procesie sądowym nakazał stracić. Gliwice przekazano Wilhelmowi z Pernstajnu, który dość szybko sprzedał te dobra książętom opolskim Janowi II Dobremu i Mikołajowi¹³.

Z uwagi na zmiany we władaniu tą częścią Śląska rada miejska rozpoczęła starania o zabezpieczenie praw mieszczan. Ich efektem było

Konrad, książę śląski, oleśnicki, kozielski i bytomski, zatwierdził sprzedaż połowy wójtostwa w Gliwicach Stanisławowi Rudzkiemu i jego bratu Janowi Rudzkiemu.

9 Okoliczności powstawania rad miasta i wykupywania wójtostwa na Górnym Śląsku przedstawił J. Kwak: *Miasta księstwa opolsko-raciborskiego w XVI—XVIII wieku*. Opole 1977, s. 66 nn.

10 MGL 2.

11 Národní knihovna České republiky, Registrum s. Venceslai, k. 490.

12 Ibidem, k. 216v.

13 Wydawcy regestów Registrum s. Venceslai błędnie odczytali nazwę miasta, przez co zasugerowali, że w 1492 roku król czeski i węgierski zastawił Gliwice. Chodziło w rzeczywistości o Hulczyn. Por. *Codex diplomaticus Silesiae*. Vol. 6: *Registrum s. Venceslai. Urkunden vorzüglich zur Geschichte Oberschlesiens nach einem Copialbuch Herzog Johannis von Oppeln und Ratibor in auszügen mitgetheilt*. Hrsg. W. Wattenbach, C. Grünhagen. Breslau 1865, s. 133, nr 399. Gliwice zostały sprzedane w tym roku przez Wilhelma z Pernstajnu: Národní knihovna České republiky, Registrum s. Venceslai, k. 220v i nn.

zatwierdzenie dotychczasowych przywilejów i wolności miejskich w 1475 roku przez księcia ziębeckiego Henryka. Ponieważ już kilka miesięcy później pojawił się nowy pan — król Maciej Korwin, władze miasta zwróciły się do niego o potwierdzenie przywilejów. W dokumencie Korwina z 1476 roku pojawiły się zapisy regulujące kwestie prawne dotyczące majątków oskarżonych o zabójstwo mieszczan, a także zawierające regulacje dziedziczenia.

Kiedy w 1482 roku książę oświęcimski Jan IV sprzedał swoją część miasta, zbył także wójtostwo. Nowy właściciel, Jan Bielik, zapewne potrzebując pieniędzy, zastawił wójtostwo radzie miejskiej za 650 złotych węgierskich oraz 32 złote i 8 groszy rocznego czynszu. Uczynił to wspólnie ze swym synem Wacławem, co wskazuje, że obaj traktowali własność miasta i wójtostwa jako własność dziedziczną¹⁴. Od tego momentu władze miasta przejęły wójtostwo, powołując działającego w ich imieniu wójta przysiężnego.

Zmiany w ustroju i sytuacji prawnej miasta następowały także w XVI wieku. Gliwice już w początkach tegoż stulecia stały się „panem ziemskim”, będącym właścicielem połowy wsi Sobiszowice, Żerniki i pustej Ligoty. W 1511 roku Mikołaj Mokrski z Mokrej i Wacław Niepaski z Sobiszowic sprzedali miastu Gliwice swe działy w wymienionych wsiach oraz prawa patronatu nad kościołem¹⁵.

Już wcześniej, przy okazji wykupu wójtostwa, gliwiczanie weszli w posiadanie wsi Trynek i Wójtowa Wieś, położonych najbliżej miasta. Zakup połowy wsi Sobiszowice i Żerniki sprawił, że posiadłości miejskie znacznie się poszerzyły, a władze miasta zaczęły odgrywać rolę właściciela ziemskiego. Mieszczanie gliwiccy nabyli połowę prawa patronatu nad kościołem św. Bartłomieja w Sobiszowicach. Prawo patronatu nad własnym kościołem parafialnym nabyli dopiero kilkadziesiąt lat później. Rada miasta, będąca dotąd zwykłym organem samorządu miejskiego, w czasach Jana II Dobrego zaczęła pełnić nowe funkcje, których prawo miejskie nie przewidywało. Stała się podmiotem w prawie ziemskim — jako właściciel kilku wiosek.

Gdy w drugiej połowie XVI wieku miasto wraz z całym terytorium zostało zastawione przez cesarza Ferdynanda I Fryderykowi von Zetritz, mieszczanie przeżyli wstrząs. Wydaje się, że dotychczasowi właściciele,

14 P. Boroń: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowożytnych dokumentów ze zbioru fotokopii Oddziału w Gliwicach Archiwum Państwowego w Katowicach*. „Szkice Archiwalno-Historyczne”, T. 16, 2019, nr 11.

15 Pergamin z pieczęcią przed 1945 rokiem znajdował się w Archiwum w Gliwicach, sygn. dawna VI.A.13, obecnie poza zasobem.

szczególnie Jan II Dobry, prowadzili politykę pozwalającą na rozwój. Teraz pojawił się nowy właściciel (właściwie tzw. pan zastawny), którego celem było szybkie odzyskanie pieniędzy pożyczonych cesarzowi, a także uzyskanie jak największych zysków. Zetritz rozpoczął działania mające na celu ściągnięcie jak największych dochodów z miasta, łamiąc przywileje, jakie mieszczenie uzyskali od poprzednich właścicieli. W tej sytuacji gliwicka rada miejska podjęła decyzję o wykupieniu zastawu i wzięciu cesarskich praw własności w dzierżawę. Po kilkudziesięciu latach udało się wykupić wieczyste prawa do całego okręgu. Zwiększyły się tym samym posiadłości ziemskie — było to już kilka dużych wsi będących własnością miasta, a także kilka innych, w przypadku których magistrat posiadał prawa zwierzchnie. Gliwice stały się w 1596 roku wolnym miastem królewskim, zależnym tylko od władcy.

W skład terytorium gliwickiego wchodziły wsie Trynek, Wójtowa Wieś i Ostropa. Do Gliwic należało także prawo sądownictwa nad Szywałdem, Żernicą, Knurowem i Krywałdem. Miasto miało prawo do opłat mostowych i celnych, młynów, słodowni oraz czynszów książęcych ze wsi. Przejęło również zamek i folwarki książęce. Cesarz Rudolf zastrzegł sobie tylko prawo do kopalni, szczególnie srebra i ołowiu. Za wszystkie te prawa i posiadłości zapłacono 27 tys. talarów śląskich. Cesarz przekazał jednocześnie władze miejskie pod nadzór starosty księstw, do którego należało także prawo konfirmacji władz miejskich¹⁶.

Według zaleceń cesarskich elekcja do władz miejskich miała odbywać się co roku. Z zachowanych dokumentów wynika, że w latach 1600—1740 wyborów nie przeprowadzano tak często, udzielano bowiem prolongaty już działającym władzom, czyli dokonywano swoistej reelekcji. Wybór nowej rady każdego roku miał sens jedynie przy niewielkiej społeczności i uprawnieniach ograniczających się do spraw miejskiej *communitatis*. Ponieważ burmistrz i rada pełnili także funkcje pana feudalnego dla całego gliwickiego terytorium, co wiązało się z uczestnictwem w wielu zgromadzeniach ziemskich, roczna kadencja była po prostu niewygodna. Burmistrzów gliwickich wybierano także na sejmiku do zarządu księstw — tzw. ausszusu. Przedłużanie kadencji było zatem najzupełniej naturalne, gdyż zmiana osoby sprawującej urząd burmistrza w trakcie urzędowania ausszusu źle wpływała na interesy zarówno władz księstw, jak i samego miasta.

16 MGL 38a. Dokument ten jest w złym stanie. Jego czytelną kopię zawiera Landbuch księstw opolskiego i raciborskiego. Archiwum Państwowe w Opolu, Księstwo opolsko-raciborskie, Landbuch księstw opolskiego i raciborskiego, dawniej Rep. 35, sygn. III 27, k. 438v i nast.

Inauguracja nowej rady miała zapewne charakter odświętny. Zachowały się dwie wzmianki informujące o takich wydarzeniach. Jedna z nich dotyczy dość niecodziennej sytuacji — „główna schadzka i renowacja ławy wójtowskiej” odbyła się w Raciborzu 13 listopada 1711 roku, co spowodowane było zapewne pożarem miasta dwa miesiące wcześniej. Druga taka wzmianka dotyczy wyborów w 1719 roku — renowacja magistratu odbyła się 5 czerwca w gliwickim ratuszu. Wziął w niej udział starosta księstw (hetman) Jerzy Adam Franz, hrabia z Gaszyna, dziedziczny pan na Cerekwi. Według zachowanego opisu wjechał do miasta w nocy przez Białą Bramę, zasiadł w wielkiej „swietnicy” pod ratuszem w komisji, która dokonała wyboru nowej rady¹⁷. Czy była to typowa inauguracja władzy, czy też wiązała się z konkretną sytuacją, gdy w mieście toczył się proces o bluźnierstwo przeciw Jakubowi Dorszowi, a także doszło do całkowitej zmiany dotychczasowych władz? — nie sposób ustalić.

Z zachowanych dokumentów wynika, że odbywały się także posiedzenia starej i nowej rady. Jedno z tych posiedzeń wzmiankowane jest w 1605 roku. Doszło wówczas do awantury pomiędzy wójtem Wawrzyńcem Regułą a organistą Jerzym Mandelem. Awantura miała miejsce w domu pisarza Benedykta Męczyduszy. Na wspólnym posiedzeniu starej i nowej rady w ratuszu starano się konflikt rozwiązać polubownie, choć to organista został wskazany jako winny¹⁸. Mandel był wówczas najmłodszym radnym, a zatem do waśni doszło w obrębie rady. Nie wiadomo, czy takie posiedzenie miało charakter nadzwyczajny, związany z przedmiotowym sporem, czy też obrady odbywały się regularnie przy okazji wyborów nowej rady. Pojawiające się w zapiskach z początków XVII stulecia pojedyncze wzmianki o starej i nowej radzie można odnieść do zwyczaju panującego w Krakowie, gdzie funkcjonowała stara rada — obejmująca dawnych rajców, oraz nowa rada, aktualnie urzędująca. Takie zgromadzenie było tam nazywane radą pełną¹⁹. W dokumentach spisanych na dowód czynności prawnych dokonanych przed radą w Gliwicach różnicowano sprawy dokonane „przed urzędem” i „przed pełnym urzędem”.

W dokumencie przekazującym mieszczanom władzę nad miastem i terytorium gliwickim cesarz Rudolf zakazał wyboru do władz miejskich krewnych w linii prostej (ojciec i syn, szwagier i zięć oraz bracia).

17 MGL 77, k. 188.

18 MGL 70, k. 132.

19 Z. Noga: *Urzędnicy miejscy Krakowa*. Cz. 2: 1500—1794. Kraków 2008, s. XIII.

To zarządzenie było przestrzegane. Nie wskazywano do rady członków jednej rodziny lub osób spokrewnionych. Zdarzały się jednak sytuacje, gdy w radzie współpracowały osoby spowinowacone — dotyczyło to na przykład pokrewieństwa pisarza miejskiego z burmistrzem lub radnymi, gdyż pisarz nie był traktowany jako członek obieralnych władz miejskich.

Rada miasta składała się z burmistrza i 5 radnych. W spisach rady niekiedy wymienionych zostało tylko 4 radnych. Działo się tak jednak tylko w latach trudnych dla miasta — w czasie wojny lub po pożarze. W pracach rady brał także udział zaprzysiężony pisarz miejski. W końcu XVI i początkach XVII wieku stanowisko to obejmowali synowie znaczących rodzin miejskich. Funkcja pisarza była pierwszym stopniem ich kariery. Od lat 30. XVII wieku jako pisarzy zatrudniano osoby pochodzące z zewnątrz, spośród których kilka związało się z miejscowymi rodzinami.

Rada na mocy zarządzenia cesarskiego nie posiadała prawa do zaciągania długów. Takie decyzje musiały być konfirmowane przez przedstawicieli całej ludności. Dlatego często na dokumentach poświadczających pożyczki (w ówczesnym prawie określane mianem *wiederkaufów*) pojawiają się jako poświadczający wójt oraz cechmistrzowie. Używano wówczas intytulacji: „Purgmistr, konszele a wsza obec”, po łacinie zapisując: „*Senatus Populusque Glivicensis*”, co wydaje się nawiązaniem do starożytnego terminu „*Senatus Populusque Romanus — SPQR*”.

Radni dzielili pomiędzy siebie różne funkcje nadzorcze. Zgodnie z zaleceniem prawa ławniczego burmistrz dbał o równy rozkład obowiązków²⁰. Poszczególni radni odpowiedzialni byli za sprawy cechowe, pobór cła i mostowego, pobór żakowego (opłaty szkolnej) i inne sprawy pieniężne. Nadzorem radnych objęte też były miejskie przedsiębiorstwa — cegielnie, młyn zwany Wielkim (pozostałe młyny należały do prywatnych właścicieli), wodociągi oraz miejskie folwarki. Osobny nadzór sprawowano nad słodownią, browarem i gorzelnią. W związku z piastowaniem patronatu nad gliwicką parafią radni wyznaczali — spośród siebie lub innych godnych obywateli — kościelnych, czyli opiekunów gliwickich kościołów. Zwykle było to 8 osób, po 2 osoby dla każdego kościoła (dla kościoła parafialnego Wszystkich Świętych, dla klasztoru reformatów i kościoła Świętego Krzyża, dla kościoła św. Barbary oraz kościoła i szpitala Świętej Trójcy). Każdy z tych kościołów posiadał osobne uposażenie. Nadzór nad

20 *Práva městská Království českého*. Ed. K. Malý i in. Praha 2013, art. A IV, punkt 2.

sprawami finansowymi oraz obowiązek dbania o stan budynków i majątku obciążał — poprzez wskazanych kościelnych — radę miejską. Rozliczenia pieniężne spraw kościelnych trafiały w ręce miejskiego pisarza.

Po przejściu przez miasto wójtostwa w 1487 roku rozpoczął się nowy rozdział w sądownictwie miejskim. Sądy, a wraz z nimi także opłaty sądowe należały do miasta. Rada miasta regularnie raz w roku powoływała wójta oraz przysiężnych ławników. Wykonywali oni swe obowiązki na zlecenie gminy reprezentowanej przez burmistrza i radę. W dokumentach ławy sądowej pojawiło się sformułowanie: „za poruczeniem Pana Burmistrza i Panów”. Wydaje się, że przez długi czas dokumenty ławy spisywane były przez pisarza miejskiego. Świadczyć mogą o tym liczne listy ławnicze z XVI wieku, sporządzane tą samą ręką, która przygotowywała dokumenty wystawione przez burmistrza i radę. Zmiany nastąpiły na przełomie XVI i XVII wieku. Jeszcze z 1593 roku pochodzi list ławy sądowej pod przewodnictwem wójta Urbana Gierczucha, sporządzony przez Walentyna Obeszla, pisarza miejskiego. Niestety, późniejsze dokumenty ławy (ostatni z 1607 roku) znane są tylko z regestów wydanych przez ks. Henryka Gerlica, a oryginały — przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu — są obecnie niedostępne.

Zapisy w księdze ławy wójtowskiej rozpoczynają się w 1612 roku. W pierwszych latach większość z nich sporządzał własnoręcznie aktualny wójt. Nie wiadomo, czy wcześniej prowadzono księgi wójtowskie. Z 1616 roku pochodzą informacje o urzędzie landwójta. Do jego kompetencji należało sądownictwo we wsiach miejskich i kameralnych. Niestety, nie zachowały się zapisy z jego działalności.

Przedstawione zmiany w funkcjonowaniu władz miasta były zapewne związane z urządzaniem struktur administracyjnych i sądowych po pełnym przejściu praw książęcych przez miasto w 1596 roku. Część zmian wynikających z przywileju cesarza Rudolfa z 1596 roku wprowadzono w życie od razu. Pozostałe — szczególnie w dziedzinie sądownictwa — musiały być wprowadzane z opóźnieniem z uwagi na konieczność uzgodnień ze starostą księstw opolskiego i raciborskiego. Drugą przyczyną opóźnień był zapewne pożar w 1601 roku, który spowodował ogromne straty w substancji miejskiej, a zapewne także w kancelarii.

Kancelaria miejska

Czas powstawania kancelarii miejskich w miastach lokacyjnych jest zwykle nieznany²¹. Przyjmuje się, że tworzone je dopiero po zagospodarowaniu się mieszkańców oraz umocnieniu się władz miasta²². Z pewnością początkowo korzystano z usług przygodnych pisarzy bądź duchownych potrafiących pisać. Zatrudnienie pisarza zależało od odpowiedniej liczby spraw, które wymagały spisania. Wiązało się z koniecznością zapłaty pisarzowi za jego pracę. W pierwszych latach organizowania funkcjonowania miasta gminy miejskie zapewne nie posiadały ani takich potrzeb, ani środków. W odniesieniu do XIII wieku zachowały się jedynie szczątkowe informacje. Dopiero od XIV stulecia powszechniejsze stały się wzmianki o funkcjonowaniu miejskiej kancelarii²³.

W Gliwicach również — wobec braku dokumentów z pierwszych wieków istnienia miasta — czas zorganizowania kancelarii jest nieznany. Śladem jej istnienia w XIV wieku mogą być pochodzące z tego stulecia pieczęcie miejskie. Najstarsza z nich — znana tylko z opisu — zawiera herb miasta i napis: S GLEIVICENSIS. Miała być ona przywieszona do dokumentu z 1400 roku, który znajdował się w miejskim archiwum²⁴. Powstać zatem musiała w XIV wieku. Druga pieczęć — także pochodząca z drugiej połowy XIV stulecia — ma napis: „secretum civitatis gl[.]ivic”²⁵. Są to jednak dowody pośrednie na istnienie kancelarii. Niestety, brak dokumentów i innych pism miejskich nie pozwala na jednoznaczne określenie czasu jej powstania.

Kultura piśmienna w Gliwicach rozwijała się zapewne od czasu powstania miasta. Z 1286 roku pochodzi dokument dotyczący sołectwa

21 Stan polskich badań nad kancelariami miejskimi przedstawił M. Starzyński: *Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria*. Kraków 2015, s. 5 nn.

22 I. Radtke: *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*. Warszawa 1967, s. 19; M. Stan-kowa: *Kancelaria miasta Lublina XIV—XVIII w.* Warszawa 1968, s. 25.

23 Por. E. Wólkiewicz: *Das Kanzleiwesen der Stadt Neisse bis zum Jahr 1400*. „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, T. 9, 2016, s. 279—293. K. Szende: *Trust, Authority, and the Written Word in the Royal Towns of Medieval Hungary*. Turnhout 2018 (Utrecht Studies in Medieval Literacy, Vol. 41).

24 M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich z XIII i XIV wieku*. Toruń 1960, s. 77—78; M. Kaganiec: *Herby miast Gliwic, Pyskowic, Toszka i Łabęd.* „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 2, 1986, s. 66; Eadem: *Herby i pieczęcie miast górnośląskich*. T. 1, z. 1. Katowice 1992, s. 23, B. Małachowska: *Pieczęcie miast księstw opolsko-raciborskiego i cieszyńskiego do roku 1740*. Katowice 2013 [praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach], s. 298.

25 Ibidem, s. 299.

w Ostropie, spisany ręką plebana gliwickiego, ks. Piotra. Dokument uznaje się wprowadzić za sfałszowany, ale domyślać się można, że oparto go na autentycznych zapisach i liście świadków. Istnienie szkoły poświadczono zostało w akcie utworzenia fundacji kolegiackiej w Głogówku z 24 lutego 1379 roku. Postanowiono tam, że scholastyk fundacji będzie miał prawo do obsadzenia wszystkich stanowisk nauczycielskich w książęcych miastach Górnego Śląska, poza szkołami w Gliwicach, Prudniku i Wielkich Strzelcach. Szkoła musiała zatem istnieć przez większość XIV stulecia, może nawet powstała krótko po lokacji miasta. Kształcił się w niej zapewne sekretarz ziemski księcia Henryka Jaworskiego, Jan z Gliwic, działający w latach 1337—1339, a pewnie także inny Jan z Gliwic — dominikanin i inkwizytor, aktywny na przełomie XIV i XV wieku we Wrocławiu²⁶. Istnienie szkoły i rozwiniętej kultury pisma stanowi kolejną przesłankę do wysunięcia tezy o rozwoju kultury piśmiennej²⁷. Przypuszczalnie nie zatrudniano już przygodnych pisarzy, ale korzystano z usług osób piśmiennych zamieszkających w mieście bądź pozyskiwano pisarza przysiężnego. Pierwsze dokumenty miejskie — wprowadzić znane tylko z odpisu — pochodzą z 1483 roku, gdy rada miasta Gliwice poświadczająca dokumenty własnościowe na wójtostwo w Bytomiu dla pani Beaty Podgolowej²⁸. Konstrukcja tych dokumentów, wzmianka o badaniu papierów, informacje o przywieszonych pieczęciach jednoznacznie wskazują na istnienie miejskiej kancelarii.

Miejska kancelaria zlokalizowana była w ratuszu. Według protokołu z 1744 roku na pierwszym piętrze mieściła się sala rady, w której odbywały się sesje rady, a może także ławy sądowej. Znajdowała się tam registratura, czyli zapewne akta bieżące oraz dwie skrzynie ze starymi dokumentami. W protokole zamieszczona została również wzmianka o zrujnowanej *Stadtschreibers-Wohnung*, czyli mieszkaniu pisarza miejskiego, które urządzone było na parterze ratusza. Informacja o tym mieszkaniu jest dość zaskakująca, gdyż większość miejskich pisarzy posiadała własne domy. Możliwe, że zapis ten oddaje stan po pożarze miasta w 1711 roku. Po odbudowaniu ratusza zapewne wydzielono tymczasowo mieszkanie

26 P. Kras: *Dominican Inquisitors in medieval Poland (14th—15th)*. In: *Praedicatores Inquisitores*. Vol. 1: *The Dominican and the Mediaeval Inquisition. Acts of the 1st International Seminar on the Dominicans and the Inquisition (Rome; 23—25 February 2002)*. Rzym 2004, s. 249—309.

27 J. Rajman: *Średniowieczne Gliwice i ich związki z Krakowem. Rozwój miasta na tle osadnictwa dekanatu gliwickiego*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”. T. 13, 1998, s. 56n.

28 Národní knihovna České republiky, Registrum s. Venceslaví, nr 437, 600, 608.

dla pisarza. Nic nie wiadomo o miejscu zamieszkania Adama Joski i Leopolda Freya. Z lat 30. tego stulecia pochodzi informacja o zamieszkiwaniu pisarzy w domku pod miejskim murem. W 1744 roku, kiedy sporządzony został cytowany protokół, mieszkanie to nie było już potrzebne, gdyż ówczesny pisarz, Tobiasz Mollerus, posiadał własny dom.

Z początku XVII wieku pochodzą informacje, że obrady rady odbywały się w domu pisarza miejskiego, zapewne z powodu zniszczenia ratusza w pożarze w 1601 roku. Opis ten, tak jak cytowany wyżej protokół, powstał w czasach, gdy miasto, a z nim także budynki publiczne znajdowały się w złym stanie po serii pożarów.

Czy miejskie akta zawsze były przechowywane w skrzyniach, czy nie posiadano specjalnej szafy na akta? — nie wiadomo. Domniemywać można, że władze miasta z powodu częstych pożarów mogły podjąć decyzję o przechowywaniu starych i trudnych do odtworzenia, a potrzebnych w różnych sytuacjach dokumentów w łatwych do przeniesienia skrzyniach²⁹. Istnienie miejskiego archiwum poświadcza także pismo burmistrza Bytomia Jerzego Franciszka Kusnitiusa z 22 grudnia 1679 roku do zarządcy dóbr klasztoru cystersów w Rudach Adama Haucka. Burmistrz informował, że Wacław Ohm Januszowski dzięki zgodzie urzędu ziemskiego uzyskał dostęp do archiwum magistratu gliwickiego, gdzie zniszczył niekorzystne dla niego dokumenty³⁰.

Z powstałych w gliwickiej kancelarii miejskiej pism, dokumentów i ksiąg zachowało się do naszych czasów bardzo niewiele. Przyczyną były liczne wojny, pożary, ale zapewne także niefortunne decyzje osób odpowiedzialnych za miejskie archiwum — wszystkie te czynniki doprowadziły do zniszczenia części pism i dokumentów.

Najstarsza wzmianka o prowadzeniu ksiąg rachunkowych pochodzi z zeznania dawnego pisarza miejskiego, Hannusa Sołtysa, który w 1534 roku przed radą miasta Bytomia zeznał, że gdy był pisarzem

29 We Wrocławiu w początkowym okresie działania rady wystarczała jedna skrzynia, do której dostęp mieli 3 wyznaczani rajcy. Na początku XV wieku wyznaczono osobne pomieszczenie do magazynowania kolejnych skrzyń z dokumentami. Znajdowało się ono w wieży ratuszowej. R. Żerelik: *Ratusz jako siedziba Kancelarii i archiwum miasta Wrocławia*. W: *Wrocławski Rynek. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne we Wrocławiu w dniach 22—24 października 1998*. Red. M. Smolak. Wrocław 1999, s. 9; J.J. Trznadłowski: *Siedziba dawnego samorządu Wrocławia do 1741 roku*. W: *Rada Miejska Wrocławia przez wieki. Materiały z konferencji*. Wrocław, 17 czerwca 2008. Red. B. Zdrojewska, J. Śledzińska, Z. Magdziarz. Wrocław 2008, s. 17.

30 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 650, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu, sygn. 5248.

(określono go jako „starego pisarza”) od swego ojca słyszał, że każdy, kto chmiel skupował, a prawa miejskiego w Gliwicach nie miał, musiał zapłacić do ratusza jedną grzywnę. On sam natomiast jako pisarz płatności te na każdy rok przez 30 lat wpisywał do miejskich rejestrów³¹. Wzmianka ta świadczy o prowadzeniu na bieżąco rachunków miejskich na pewno już na przełomie XV i XVI wieku, a domyślać się można, że sporządzano je wcześniej. Dokumenty te jednak nie przetrwały.

Jedyna zachowana księga rachunkowa pochodzi z lat 1588—1590. Nie zawiera wszakże informacji o bieżących wpłatach związanych z handlem czy produkcją, ale zapiski o regulacjach dotyczących spraw sądowych, podatków szkolnych, tzw. pieniędzy sierocych czy wydatków władz miejskich. Następną księgą rachunkową pochodzi dopiero z połowy XVIII wieku. Musiały istnieć inne księgi, ale ktoś podjął decyzję o ich likwidacji.

W okresie, w którym można obserwować działalność miejskiej kancelarii w Gliwicach, była ona prowadzona przez jednego pisarza. Także wpisy w księgach dokonywane były zazwyczaj tą samą ręką. Sporadycznie jedynie pojawiają się zapisy sporządzone inną ręką niż miejskiego notariusza. Są to na przykład sytuacje, gdy pisarz, chcąc odsunąć od siebie podejrzenie załatwiania prywatnych spraw, prosił o zapis dotyczący jego majątności osoby trzeciej. Wydaje się, że oprócz pisarza wpisów mogli czasami dokonywać praktykanci. Obok pisarzy przysiężnych zatrudniano w kancelarii ratuszowej kancelistów. Od czasu do czasu pojawiają się informacje o innych pisarzach niż — dobrze udokumentowany — notariusz. Przykładem może być odnotowany w księdze chrztów jako chrzestny w 1612 roku Jan Pisarczyk³² — jeśli nie jest to przezwisko, to może należy upatrywać w tej postaci kolejnego pisarza miejskiego Jana Frölicha lub jego następcę, Jana Toszeckiego, także już wówczas działającego w mieście. Mogli terminować u doświadczonego notariusza, którym był wówczas Benedykt Męczydusza.

W czasie, gdy urząd pisarza sprawował Adam Josko, w księgach pojawiło się wiele zapisów dokonanych zdecydowanie odmiennym charakterem pisma niż dominujące pismo Joski. Sporządziła je osoba dysponująca bardzo ładnym, kaligraficznym pismem. Możliwe, że będący już w podeszłym wieku Josko wykorzystywał do sporządzania zapisów jakiegoś młodego praktykanta. Niestety, brak podstaw do zidentyfikowania takiej osoby.

31 MGL 13.

32 Księga chrztów parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, k. 62, zapis z 1 stycznia 1612 roku.

Od początku XVII wieku działalność miejskiej kancelarii można śledzić na podstawie ksiąg miejskich. Zachowało się ich 11, sporządzonych pomiędzy 1599 a 1764 rokiem. Cztery z nich to księgi sądu wójtowskiego i burmistrzowskiego (sygn. 75a, 76, 77 i 77a). Dwie księgi (sygn. 71 i 73) mają charakter ksiąg „domowych” — w taki sposób określili je ich twórcy. Zawierają one dokumenty własnościowe dotyczące nieruchomości domowych w mieście. W trzech księgach znajdują się informacje o gruntach ziemskich — o rolach, łąkach, zagrodach i chmielnikach (sygn. 70, 72 i 75). W jednej księdze (sygn. 70a) odnotowywano zakończone transakcje. Ponieważ większość aktów sprzedaży odbywała się na raty, a należność spłacano przez wiele lat, potrzebna była księga, w której stary właściciel kwitował spłatę całej kwoty i finalizował transakcję. W poświadczeniu takiego aktu używano terminów „oswobodził” lub „uwolnił”. Dwie księgi (sygn. 72 i 74) zawierają przede wszystkim różnego rodzaju wpisy majątkowe — ugody, testamenty, rozporządzenia majątkowe czy umowy ślubne. Kolejna księga (obecnie fragment dołączony do księgi o sygn. 74) miała być kontynuacją księgi ostatecznych wpisów — *Gazophilicium/Gazaphilicium* (sygn. 70a) — jednak tamtejsze zapisy są różnorodne.

W Gliwicach nie prowadzono osobnej księgi przyjęć do prawa miejskiego. Informacje dotyczące wykonania przysięgi miejskiej znajdują się — luźno rozrzucone — w księgach własnościowych (sygn. 70a i 74). Analizując zapisy, można odnieść wrażenie, że pisarz wykorzystywał wolne miejsce w tych księgach, aby zapisać informację o przyjęciu prawa miejskiego. Nie dokumentowano w ogóle pochodzenia osoby wykonującej przysięgę, czasami jedynie zapisywano, że wylegitymowała się odpowiednim pochodzeniem. W początkach XVII wieku odnotowywano, z jakiego cechu pochodził nowy mieszczanin, potem zaprzestano podawania takich informacji, ograniczając się jedynie do imienia i nazwiska.

W zachowanych księgach znalazły się pojedyncze wzmianki świadczące o prowadzeniu także innych ksiąg — osobnej dla Trynku³³, osobnej dla Ostropy³⁴. Możliwe zatem, że prowadzono księgi dla każdej ze wsi znajdujących się w posiadaniu miasta. Niestety, te księgi albo nie zachowały się, albo nie udało się ich rozpoznać i dopiero czekają na swego odkrywcę. Istnienie osobnych ksiąg wiejskich może wyjaśniać brak w zachowanych księgach informacji o folwarkach miejskich w Trynku i Wójtowej Wsi.

33 MGL 72, k. 153.

34 MGL 74, k. 887.

Techniczne sprawy działalności kancelarii miejskiej w Gliwicach nie były dotąd przedmiotem szerszych badań. Opracowano jedynie zagadnienia związane ze sfragistyką miejską, ale tylko w zakresie rodzajów i wyglądu pieczęci. Interesujące studium dotyczące filigranów na dokumentach i aktach zachowanych w miejskim archiwum opublikował Szymon Wiącek³⁵. Z jego ustaleń wynika, że gliwicka kancelaria zaopatrywała się przede wszystkim w papier z papierni śląskich. Zidentyfikował znaki papierni w Opawie, Starych Piekarach (obecnie część miasta Legnica), Dusznikach czy Wrocławiu. Najstarszą zachowaną księgę rachunkową z lat 1588—1590 spisano na papierze wyprodukowanym poza Śląskiem. Występują tam znaki papierni z Kempten i Heidelbergu. Tymczasem w tejże księdze znajdują się dwa zapisy o zakupie artykułów pisarskich. Pierwszy z nich, z 16 października 1588 roku, wspomina o zakupie 2 ryz papieru i jednego funta zielonego wosku, niestety, nie wiadomo skąd przywiezionych³⁶. W drugiej nocie, z 20 czerwca 1589 roku, wzmiankowano zakup 2 ryz papieru, wosku i pergaminu, na który radnemu Andrzejowi Staffkowi dano 2 talary i 30 groszy przed jego wyjazdem do Wrocławia³⁷. Niestety, to jedyne wzmianki o zakupie materiałów pisarskich. Trudno zatem stwierdzić, czy zaopatrywanie się we Wrocławiu w te produkty było normą, czy też szukano dostawców w innych ośrodkach.

35 S. Wiącek: *Niektóre znaki wodne z dokumentów i akt gliwickiego oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach*. „Szkice Archiwalno-Historyczne”, T. 9, 2012, s. 27—41.

36 MGL 3855a, k. 75: „w sobothu ste. Hedwigy dano czo Nyklik przewesl za 4 kwartky a 4 zydliky za 2 ryzie papiru a za wosk zeleny gedon ffunt”.

37 MGL 3855a, k. 172.



Biogramy gliwickich pisarzy miejskich

Hannus Sołtys (Jan Czewley) — przed rokiem 1531

W 1534 roku przed burmistrzem i radą miasta Bytom wystąpili wspólnie Hannus Sołtys, podówczas mieszczanin gliwicki, który „był w Ostropie jakiś czas”, oraz Grzegorz z Sobiszowic, młynarz. W imieniu burmistrza i rady miasta Gliwice oświadczyli, że każdy, kto chce w kraju gliwickim handlować chmielem, a nie jest obywatelem prawa miejskiego gliwickiego, powinien w ciągu roku zapłacić na ratusz gliwicki jedną grzywnę. Tylko bowiem gliwiczanie mają prawo sprzedawać chmiel z własnych chmielników. Ta zasada obowiązywała od wielu lat. Hannus Sołtys zeznał, że gdy był pisarzem (określono go „starym pisarzem”), od swego ojca słyszał, że każdy, kto skupował chmiel, a nie posiadał prawa miejskiego w Gliwicach, musiał zapłacić ratuszowi jedną grzywnę. Hannus jako pisarz płatności te — uiszczane na każdy rok — przez 30 lat wpisywał do miejskich rejestrów¹.

To zeznanie Hannusa Sołtysa, złożone w Bytomiu, wiele mówi o jego osobie. Przede wszystkim można domniemywać, że pochodził on z Gliwic lub z okolic Gliwic. Taki wniosek wysnuć można na podstawie wzmianki o ojcu, który informował Hannusa o opłatach za handel chmielem. Określenie go mianem „starego pisarza” wskazuje ewidentnie na obecność na ratuszu nowego pisarza. Był nim zapewne Wacław, wzmiankowany jako pisarz miejski w 1544 roku, ale już w 1534 roku wymieniony jako właściciel domu w mieście. W tym samym niemal czasie w innych źródłach wymieniono jako „starego pisarza” Jana Czewleya. W 1531 roku Jan II Dobry, książę opolski i raciborski, zatwierdził akt kupna

1 Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Gliwicach, Zespół Akta miasta Gliwice [dalej: MGL], sygn. MGL 13.

dziedzicznego folwarku, leżącego między Ostropą a Wójtową Wsią obok folwarku książęcego, sprzedanego przez Jana Czewleya, starego pisarza, Grzegorzowi Labuczkiemu, dziedzicznie, z obowiązkiem służby wojskowej z jednym pachołkiem pieszym, strzelcem w mieście Gliwice. Folwark ten Jan Czewley, wówczas określony mianem „młodszy”, kupił w 1499 roku od Anny Paprowej².

Pojawia się zatem pytanie: Czy Jan Czewley, stary pisarz, i Hannus Sołtys, stary pisarz, to jedna i ta sama osoba? W urbarzu z 1534 roku odnajdujemy dwie osoby, które można zidentyfikować z wymienionym w dokumencie z Bytomia Hannusem. Jedną z nich jest Hans Scholtz (czyli sołtys), zamieszkały przy obecnej ulicy Krupniczej 5, drugą — Hans Czepli (zapewne Czewley), właściciel domu przy gliwickim rynku (część posesji Rynek 10)³. Należne podatki z nieruchomości wskazują na Jana Czepli, jako zdecydowanie bardziej zamożnego. Dodatkowo, z 1517 roku pochodzi list ławniczy gliwickiej ławy wójtowskiej, w którym Hans Scholtz zeznał o czynszu wierzytelności sprzedanym na rzecz ołtarza w kościele Wszystkiego Ciała. W dokumencie tym określono Scholtza jako rzeźnika⁴.

Ze znacznym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że Jan Czewley był owym starym pisarzem, wymienionym w dokumencie władz miasta Bytom. Możliwe, że pochodził z rodziny posiadającej sołectwo w Ostropie (lub połowę sołectwa — wyszczególnionych jest tam dwóch sołtysów). W Gliwicach sprawował urząd pisarza miejskiego przez 30 lat, zapewne przed rokiem 1531, sądząc z daty sprzedaży folwarku między Ostropą a Wójtową Wsią.

Krewnymi Jana Czewleya byli dwaj duchowni wywodzący się z Gliwic — ks. Grzegorz Czewley i ks. Friczek Czewley. Grzegorz Czewley studiował od 1481 roku na Uniwersytecie w Krakowie, a w 1487 roku był prepozytem i komisarzem biskupim w Opolu⁵ oraz kanonikiem nyskim i dziekanem głogóweckim⁶. W 1495 roku doszło do polubownego rozstrzygnięcia sporu o dziesięcinę pomiędzy nim, występującym jako prepozyt opolski, a plebanem z Rogowa. W sporze tym ks. Grzegorza reprezentował „pocztiewe

2 MGL 11.

3 P. Boroń: *Dawne Gliwice. Studia z dziejów miasta i jego mieszkańców do końca XIX wieku. Wokół gliwickiego rynku*. Gliwice 2015, s. 93.

4 MGL 12a.

5 D. Veldtrup: *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residentstadt im Mittelalter*. Berlin 1995, s. 30.

6 E. Wótkiewicz: *Kapituła kolegiacka św. Bartłomieja w Głogówku*. Opole 2005, nr 4, s. 65.

naboznosti kniez Friczek Czewley z Hliwicz”⁷. Jan Czewley mógł być zatem krewnym obu duchownych — bratem, może bratankiem.

Złożone w Bytomiu zeznanie Hannusa Sołtysa ukazuje zakres działania miejskiego pisarza w Gliwicach. Czewley oprócz normalnej działalności związanej z prowadzeniem ksiąg rady miejskiej zajmował się także rachunkami miejskimi. Miały one zapewne układ roczny, skoro Hannus wpisywał je do rejestrów za każdy rok. Prawdopodobnie wyglądały podobnie jak jedyna znana nam księga rachunkowa, prowadzona przez Walentyna Obeszla w latach 1588—1590.

Według urbarza z 1534 roku Jan Czewley był zamożnym człowiekiem. W skład jego majątku wchodziły: dom w rynku, dziedziczne grunty rolne, z których płacił podatki tylko księciu (zapewne związane z majątkiem dawnego wójta dziedzicznego), oraz chmielnik, z którego opłaty uiszczał tylko kościołowi. Wcześniej, przez 32 lata Jan Czewley posiadał wolny od opłat folwark między Wójtową Wsią a Ostropą, z którego obowiązany był do służby wojskowej z jednym pieszym pachołkiem. Majątek ten dawał samodzielność w zakresie produkcji żywności dla rodziny Czewleya, a zapewne także dla licznej służby. Pisarz miejski otrzymywał także od gminy wynagrodzenie. W urbarzu z 1534 roku uwzględniono dwie pozycje: w jednej zapisano, że gmina płaciła pisarzowi 3 floreny i 22 grosze, a w drugiej wykazano roczną pensję pisarza w wysokości 6 florenów i 30 groszy. Nie jest jasne, dlaczego w wykazie wydatków dochody pisarza wymieniono dwukrotnie. Mogło być to związane z jakimiś odmiennymi sposobami płatności, na przykład związanymi z różnymi obowiązkami lub z nie tak dawnym jeszcze podziałem miasta pomiędzy dwóch władców. Niestety, z tego czasu nie zachowały się żadne dokumenty rady miejskiej, a jedynie listy ławnicze.

7 H. Gerlic: *Regesty czeskojęzycznych dokumentów gliwickich przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”. T. 11/2, 1997, s. 397.

Wacław (1544)

Wacław określony został mianem pisarza miejskiego jedynie w liście ławniczym z 29 maja 1544 roku, zatwierdzającym sprzedaż czynszu wiederkaufnego przez Szymona Pietrasa i jego żonę Agnieszkę na rzecz kościoła Świętego Krzyża. Pietrasowie zabezpieczyli czynsz na swym chmielniku, położonym za młynem słodowym, pomiędzy chmielnikami Wenczela Stadtschreibera i Stenczla Woltinsa⁸. W poszukiwaniach Wacława pomocne mogą być dwa spisy majątkowe mieszczan gliwickich: urbarz z 1534 oraz spis płatników podatku szacunkowego z 1544 roku. Analizując występowanie w tych dokumentach imienia Wacław, wskazać można właściwie jedną możliwą identyfikację. W urbarzu z 1534 roku z tym imieniem odnotowani zostali: Wenczel Topfer z ulicy Krupniczej, niewymieniony już w 1544 roku, Wenczel z ulicy Plebańskiej oraz Wenczel Wardenga, ławnik w 1528 roku i właściciel domu przy rynku (obecnie nr 19). Wysokość sum, na jakie oszacowany był majątek poszczególnych mieszczan, wyklucza właściwie Wacława Wardengę, który posiadał majątek umieszczający go pośród dziesięciu najbogatszych ludzi w ówczesnych Gliwicach. Mało zatem prawdopodobne, aby to on był pisarzem. W ten sposób pozostaje nam uznać, że miejski notariusz Wacław jest identycz-

8 Idem: *Regestry łacińskich i niemieckich dokumentów gliwickich przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 13, 1998, nr 17, s. 345: 29 maja 1544 roku, Simon Petrass oświadczył przed ławą, której przewodził wójt Casper Sschuester, w składzie: Hans Sschuester, Mathes Kurschner, Merthen Ffoitis Son, Stanke Galasske, George Krockiarke, Hansen Czuepla, Goerge Smetana, że za zgodą swej żony Agnieszki sprzedał kościołowi Świętego Krzyża 16 groszy czynszu rocznego za 10 guldenów, zabezpieczając je na swoim chmielniku, położonym za młynem słodowym (Malcz mole) obok chmielników Wenczela Stadtschreibers a Stenczela Woltins, płatne na Zielone Święta.

ny z właścicielem domu przy ulicy Plebańskiej (obecnie nr 3) na rogu z ulicą Średnią. W 1534 roku ów Waław płacił tylko podatek z domu — 10 groszy, oraz kościołowi, z nieokreślonego dokładnie gruntu — 8 groszy. W 1544 roku jego majątek został wyceniony do płatności podatku szacunkowego na 50 talarów, czyli raczej nisko. Zapewne wliczono w tę kwotę dom, chmielnik za młynem i może jeszcze jakiś niewielki grunt. To dość realny stan posiadania pisarza „na dorobku”.

Do pism, które wyszły spod ręki Waława, zaliczyć można list do władz Bytomia z 13 października 1542 roku, w którym władze Gliwic zwróciły się o rozstrzygnięcie sporu pomiędzy Janem Trubaczem a Gonczkiem Ludwigiem i Petrem Midlarczikiem o pieniądze nienależnie zabrane na rzecz książęcej komory. Z uwagi na niemożność rozsądzenia sporu w Gliwicach poproszono o „ortyl” radę miejską Bytomia⁹. Niestety, na tym liście zamieszczono tylko ogólny podpis: „burmistrz i rada miasta Gliwic”, brak osobistych podpisów, nazwisk, a także jakichkolwiek pieczęci. Jedynym elementem identyfikacyjnym jest charakter pisma, jakim sporządzono list — jest identyczny z listami ławy miejskiej z czasów przewodnictwa wójtów Nikela Schwarczkugela i Kacpra Szewca, urzędujących w latach 1541—1543¹⁰.

9 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 650, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 4565.

10 MGL 13a, 13b, 13c, 13d, 13e, 13f, 14.

Asueryn Freiwald z Eisneberku (1559—1563?)

Imię tego gliwickiego pisarza było zapisywane na wiele sposobów: Asueryn, Asuerin, Asveryn, Haswerus, Asuerinus etc. Dość rzadko spotykane imię sprawiało trudności piszącym. Pochodziło zapewne od legendar- nego Żyda — Wiecznego Tułacza¹¹. W XVIII wieku osoby o tym imieniu zamieszkiwały w Holandii. Na terenie Śląska i Czech imię to należało do bardzo rzadkich. W pierwszych notkach Asueryn występował wymienia- ny tylko z imienia, później pojawiło się nazwisko Freiwald, a następnie predykat szlachecki „z Eisenberku”.

Pierwsza informacja o Asuerynie pochodzi z 1559—1560 roku. Wymie- niono go jako płatnika czynszu w księdze rachunkowej ołtarza Bożego Cia- ła w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach¹². Płacił czynsz za grunt, którego właścicielem był wcześniej Szymon Podgórski¹³. Już wówczas

11 Imię występuje w Starym Testamencie w trzech miejscach. W księdze Daniela (9: 1) wymieniono Aswerusa jako ojca Daniela Meda. W księdze Ezdrasza (4: 6) był to władca, do którego napisano skargę na mieszkańców Judy i Jerozolimy. W księdze Estery imię to nosił król perski, który poślubił młodą żydówkę Esterę, nie znając jej pochodzenia. Najbardziej jednak znana była legenda o Aswerusie Żydzie, Wiecznym Tułaczem (łac. *Judaeus Immortalis*, jid. *Der ejbiker jid*). Miał on być odźwiernym Poncjusza Piłata, o imieniu Cartaphilus, który popchnął i urągał Jezusowi idącemu z krzyżem na Golgotę. Jezus mu odpowiedział: „Idę, jak jest zapisane, niebawem odpocznę, ale ty będziesz wędrował aż do mojego powrotu”. W średniowieczu w legendzie tej zaczął jednak występować żydowski szewc Aswerus, skazany na wieczną tułaczkę, aż do dnia sądu ostatecznego. Miał on odmładzać się co kilkadziesiąt lat. Spotkać go można było w różnych częściach Europy. M.-F. Rouart: *Le Mythe du Juif errant dans l'Europe du XIXe siècle*. Paris 1988.

12 Niestety, data roczna była poprawiana. Zapis znajduje się między rokiem 1558, kiedy odnotowano Szymona Podgórskiego, a rokiem 1561.

13 Assuerus notarius wzmiankowany został po raz pierwszy w 1559/1560 jako zobowi- ązany do opłaty na ołtarz 16 groszy na termin Epiphanie (przejęty czynsz po Szymonie

określono go mianem notariusza¹⁴. Odnotowywany był jako płatnik aż do ostatniego wyliczonego tam roku — 1573. Jednak określenie „notariusz” widnieje w zapisach tylko do 1563 roku. Od roku 1564 zapisywane było tylko imię. Może to sugerować, że w 1563 roku Asueryn przestał być miejskim pisarzem, a zajął się pracą w cesarskim aparacie skarbowym. Brak określenia zawodu mógł wynikać także z chęci skrócenia zapisu przez pisarza.

Kariera i spuścizna pisarska

Czas aktywności Asueryna Freiwalda — obejmujący 55 lat pracy — przypada na lata 1559—1614, od momentu odnotowania go po raz pierwszy jako miejskiego notariusza aż do jego śmierci. Najpierw pracował on w charakterze pisarza, następnie poborcy cesarskich podatków. Pracę w ratuszu zaczął zapewne jako młody człowiek bezpośrednio po zakończeniu nauki, a może także jakiejs praktyki zawodowej. W Gliwicach w tym czasie doszło do poważnych zmian w sytuacji mieszczan. Jeszcze do 1558 roku cieszyli się dobrą sytuacją gospodarczą, trwającą od drugiej połowy XV wieku, ugruntowaną przez reformy i przywileje księcia Jana II opolskiego. Sytuacja uległa zmianie w 1558 roku, gdy cesarz Ferdynand przekazał miasto i całe tzw. terytorium gliwickie wraz z jurysdykcją za 14 tys. talarów na cztery lata Fryderykowi von Zetritz, który jako tzw. pan zastawny pragnął odzyskać wyłożone pieniądze, a także zarobić na tej transakcji, zaczął zatem prowadzić ostrą politykę fiskalną, łamiąc prawa i dotychczasowe przywileje mieszczan. Mieszczanie skarżyli się władzom księstwa; skargi stali głównie do starosty Jana z Oppersdorfu, a także bezpośrednio do cesarza w Wiedniu. Aby wykazać, że Zetritz nie respektuje ich praw i przywilejów, musieli przygotować odpowiednie zestawienie tychże, czym zajął się miejski pisarz. Znanych jest kilka dokumentów, niestety zachowanych tylko w odpisach, ukazujących jego aktywność. Dokumenty posiadane przez miasto musiały być uwierzytelnione. W 1561 roku z prośbą o takie uwierzytelnienie zostali wysłani do Bytomia

Podgórskim). Haswerus wzmiankowany w księdze opłat na ołtarz w 1567 roku, z obowiązkiem płacenia 16 groszy na Epihaniae. Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Gliwicach, Zespół Cechy, Cech gliwickich rzeźników, sygn. 2, k. 1. Zobowiązanie płatności odnotowywano przez cały okres prowadzenia zapisów w księdze, aż do 1573 roku.

14 Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Gliwicach, Zespół Cechy, Cech gliwickich rzeźników, sygn. 2, k. 35.

Walentyn Teleczy i pisarz Asueryn. Świadcstwo ich zabiegów zachowało się w dokumentach kancelarii dworskiej Królestwa Czeskiego¹⁵. W marcu 1562 roku Asueryn — na prośbę mieszczanina Jakuba Labuckiego — pisał do burmistrza i rady Bytomia w sprawie ograniczeń w dziedziczeniu. Zadał pytanie dotyczące prawa spadkowego należnego miastu od piątego pokolenia¹⁶. Prosił o szybkie rozstrzygnięcie, ponieważ zbliżał się czas siewów. Zwracał się także z prośbą o zwrot spisu przywilejów miejskich. Zagadnienie dotyczyło zapewne wolnej od wszelkich podatków zagrody, kupionej przez przodków Labuckiego w 1499 roku¹⁷. Jak wynika z korespondencji, aby otrzymać rozstrzygnięcie, musiano przekazać do rady Bytomia spis przywilejów gliwickich.

Niestety, na tym dokumencie urywają się informacje o aktywności pisarskiej Asueryna. W księdze czynszów na ołtarz Bożego Ciała określano go — do 1563 roku — mianem notariusza. Później występował już bez tego określenia. Może wówczas zrezygnował z pracy w ratuszu, rozpoczął natomiast pracę jako poborca podatków. Z późniejszych przekazów wynika, że dokonywał kolekty podatkowej w rejonie Gliwic, na obszarze tzw. terytorium gliwickiego. Ponieważ mieszczanom gliwickim w 1561 roku udało się wykupić zastaw Zetritza, a następnie wydzierżawić prawa zwierzchnie i jurysdykcję nad okolicznymi wsiami, potrzebowali sprawnego urzędnika, który zbierałby z tego terytorium podatki — został nim zapewne Asueryn.

Praca Asueryna jako kolektora zyskała uznanie dworu cesarskiego i w nagrodę otrzymał on szlachectwo. Nastąpiło to bez wątpienia przed 1588 rokiem, gdyż jego syn Jerzy, wstępując do Akademii w Ołomuńcu w tym roku, określił się jak szlachcic. Wykluczyć natomiast należy szlacheckie pochodzenie Asueryna. Nic nie wskazuje, aby odziedziczył on szlachectwo po przodkach. Taka informacja znalazłaby się zapewne przy którejś z wcześniejszych wzmianek o nim, tymczasem przez długie lata określany był tylko imieniem. Nazwisko Freiwald pojawiło się dopiero w końcu lat 80.

Mimo przejścia do służby cesarskiej Asueryn aktywnie angażował się w sprawę miasta Gliwice. Zachowały się dokumenty potwierdzające jego udział w życiu miasta w latach 1588—1589. Jako szlachcic występował

15 Narodni Archiv Praha, České oddělení dvorské komory, CDKM IV, karton 84, k. 23.

16 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 650, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 4570.

17 P. Boroń: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowożytnych dokumentów ze zbioru fotokopii Oddziału w Gliwicach Archiwum Państwowego w Katowicach*. „Szkice Archiwalno-Historyczne”, T. 16, 2019, nr 15.

na zewnątrz w interesach miejskich. W 1588 roku mieszczenie gliwiczcy rozpoczęli prace nad poprawą obronności miasta. Był to okres po bitwie pod Byczyną, która wstrząsnęła Śląskiem, a okrucieństwa i łupiestwa wojsk polskich wzbudziły strach i grozę¹⁸.

Gliwiczanie, wykonując zalecenie sejmiku księstw opolskiego i raciborskiego o przygotowaniach do obrony, uznali, że do obrony miasta powinni zakupić armaty. Zlecenie na ich wykonanie armat otrzymał cieszyński konwisarz, Krzysztof Lepper (Lepher). W księdze rachunków miasta zapisano, że do Cieszyna w tej sprawie jeździł Asueryn Freiwald¹⁹.

Na podstawie zapisków dotyczących zakupu armat z księgi rachunkowej miasta Gliwice oraz informacji z archiwaliów cieszyńskich wydaje się, że Asueryn Freiwald nie tylko załatwiał zlecenie wykonania armat w Cieszynie, ale również stworzył rodzaj konsorcjum finansowego, które sfinansowało to zamówienie. Należał do niego cieszyński mieszczanin Teofil Bleicher. W księdze rachunkowej Gliwic odnotowano go jako pana Teofila z Cieszyna. Dnia 8 stycznia 1589 roku przebywał on w Gliwicach. Magistrat zapłacił 18 groszy za jego pobyt²⁰. Inna wskazówka dotycząca usług, jakie spełniał dla gliwiczian Teofil Bleicher, pochodzi z tej samej księgi rachunkowej, a dotyczy wysłania 10 kwietnia 1590 roku z Gliwic posła do pana Teofila w sprawie długu u pani Grodzieckiej. Gliwiczanie zwrócili się o przedstawienie prośby, aby pani Grodziecka poczekała na zwrot pieniędzy jeszcze rok²¹. Rozumieć należy, że Teofil pełnił wówczas rolę pośrednika finansowego.

Przywołana w dokumencie pani Grodziecka, która pożyczyła pieniądze gliwiczanom, to zapewne Ludmiła Grodziecka, żona Jana Lhotskiego z Lhoty, sąsiadka Krzysztofa Leppera z ulicy Srebrnej. Warto zauważyć, że Teofil Bleicher także mieszkał przy tej ulicy. Wydaje się zatem, że kredyt na zakup armat dla Gliwic załatwiono w swoistym sąsiedzkim

18 Okoliczności zakupu oraz szczegóły tej transakcji przedstawiono szerzej w P. Boroń: *Cieszyńskie armaty w Gliwicach. Karta z dziejów Górnego Śląska w drugiej połowie XVI wieku*. W: *Silesia Polonia — Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idzie-
mu Panicowi*. Red. J. Sperka. Katowice—Bielsko-Biała 2019, s. 393—404.

19 MGL 3855a, k. 72: „W sobothu post Rogationum (28 maja 1588) Pan Asvrus gezdcz do Tiessyna po 2 dialye autratil tam 4 talary, a Mystrowi Krystowi na dylo dal 10 talarów. W patek Bozym Tiele (17 czerwca 1588) poslano gemu posla geho az do Pocztu 10 talarów (zapis skreślony). Poslu dano 3 grosze”.

20 MGL 3855a, k. 84.

21 MGL 3855a, k. 181: „10 kwietnia 1590 roku: W autery po nedily Judica tenz den poslu do Tiessyna ku Panu Theoffilowi o gednani przy Pany Grodeczke zieby czekala sumy do roku — 13 gr 6 hl. Po druhe czo odpowed przeniesl z Tiessyna dano 18 gr”.

„konsorcjum” z ulicy Srebrnej w Cieszynie. Możliwe, że „spiritus movens” w tej sprawie był Asueryn Freiwald. Zapewne to on w imieniu gliwiczian organizował zakup armat w Cieszynie. Jako poborca podatków mógł dysponować dobrą znajomością finansów.

W latach 1588—1590 Asueryn angażował się także w inne sprawy miasta. Dnia 18 kwietnia 1588 roku odwiózł do Nysy należne pieniądze osobom dziedziczącym (użyto słowa „przyjaciele”) po zmarłym biskupie Marcinie Gerstmannie. Gliwiczanie jako dłużnicy sfinansowali tę podróż²². Podobnie rok później, 11 kwietnia 1589 roku, Freiwald z Janem Labuckim odwieźli kolejną ratę tego długu do Nysy²³. Wcześniej, zaraz po święcie Trzech Króli jeździli do „Czentawy”(?) w sprawie jakiejś płatności z tytułu wiederkaufu²⁴. Asueryn występował zatem jako przedstawiciel władz miasta. Nie wiadomo tylko, czy w tej roli pojawiał się nieformalnie — jako szlachcic mieszkający w Gliwicach, czy też pełnił wcześniej jakieś funkcje w tym mieście (nie tylko pisarza). Mógł być przez jakiś czas radnym, a następnie jako były radny zostać zaliczony do tzw. starej rady. Brak źródeł nie pozwala odpowiedzieć na to pytanie.

Dokładna data śmierci Asueryna Freiwalda nie jest znana. Zmarł po 1 grudnia 1613 roku, a przed niedzielą przewodnią (II niedziela Wielkanocy) 1614 roku²⁵. Ostatnia wzmianka dotycząca działalności publicznej Asueryna pochodzi z okresu już po jego śmierci. Odnalazł ją i zacytował Benno Nietsche, który, niestety, nie wskazał, z jakiego źródła korzystał. Mogło ono od tego czasu zagać. W tłumaczeniu tekst ten brzmi:

20 czerwca 1614 roku burmistrz miasta Gliwice poinformował arcyksięcia Karola z Austrii, księcia burgundzkiego i biskupa Brixen z Wrocławia, że brak pośród mieszkańców Gliwic, a w szczególności pośród rycerstwa, odpowiednio wykwalifikowanej osoby, która by zastąpiła spoczywającego w Bogu kolektora Aswerinusa Freywalda, właściciela Knuruwa. Aswerinus Freywald pozostawił po sobie ogromne długi; jego dziedzicem był syn, Georg, który nie posiadał już żadnego ze swoich dóbr i nie mieszkał w Gliwicach.

22 „W pondieli Welkanocy Pan Asueryn odnassegicz Besstandtgelt do Nysy Panom przyatelom nebosstika Pana biskupa Martinusa Gerstmana utratil 1 talar 19 gr”.

23 „W Autery po Nediely Prowdny P. Asuerus a Jan Labuczky odnessegicz Bestandt-gelt Panu Spryngsdaldowy do Nyzy autratily 2 talary 9 groszy”.

24 „Kdy do Czentawy Pan Asuerus a Jan Labuczky strany Plattu Wyderkauffneho gezdilu autratili 1 talar”.

25 Daty graniczne wyznaczają — z jednej strony — wystąpienie po raz ostatni zapewne w roli chrzestnego, a z drugiej — czas sprzedania domu przy Plebańskiej 22.

Nietzsche uzupełnił ten tekst, znów na podstawie nieznanych dziś źródeł:

Pod wpływem tego pisma, jak się zdaje, biskup sam mianował kolektora, bowiem 20 sierpnia 1614 roku do niejakiego Valentinusa Carloniusa, kolektora w Raciborzu i Gliwicach, wysłano wezwanie do poboru podatków oraz odpisy, ponieważ starymi rejestrami ciągle jeszcze dysponowali dziedzice poprzedniego kolektora²⁶.

Przytoczony tekst jest jak najbardziej wiarygodny, choć w kilku miejscach niezgodny z zachowanymi dokumentami. Kiedy 12 maja 1615 roku syn Asueryna, Jerzy Freiwald, rozliczał majątek ze swoim szwagrem, Marcinem Kriegerem, okazało się, że po zmarłym pozostał spory majątek w klejnotach i innych cennych przedmiotach. Dziedzice rozliczyli i spłacili długi zmarłego. Mieli jedynie problem z sumą 121 talarów, 34 groszy i 4 halerzy, które zabezpieczyli na nieruchomościach przejętych przez Kriegera. Postanowili także, że gdyby pojawiły się inne zobowiązania zmarłego, szczególnie pretensje biskupa wrocławskiego do dziesięciny oraz jakichś robót, płacić będzie Krieger²⁷. Burmistrz i rada miasta mijali się więc nieco z prawdą w cytowanym przez Nietzschego liście. Bezpośrednio po śmierci Asueryna większość majątku przejęli jego córka Jadwiga i zięć Marcin, którzy przebywali przez cały czas w mieście. Pisząc, że po Asuerynie dziedziczył syn Jerzy, którego nie było wówczas w Gliwicach, burmistrz i radni udzielili prawdziwej, lecz niekompletnej odpowiedzi. Ciekawa jest natomiast kwestia zaginięcia czy nieoddania przez spadkobierców rejestrów podatkowych Freiwalda. Czyżby Kriegerowie celowo nie oddali dokumentów po zmarłym, aby zaciemnić sprawę należnych władzom, a może już zebranych podatków? Dokumenty te znajdowały się zapewne w domu przy ulicy Plebańskiej, który został sprzedany w krótkim czasie po śmierci Asueryna²⁸. Jeżeli rok później Kriegerowie podzielili się ruchomościami w postaci klejnotów i innych cennych przedmiotów z Jerzym Freiwaldem, to przypuszczalnie ktoś po śmierci Asueryna (zapewne z ramienia rady miasta) dokonał jakiegoś spisu ruchomości. Możliwe zatem, że Kriegerowie chcieli coś ukryć, nie oddając rejestrów

26 B. Nietzsche: *Historia miasta Gliwic*. Gliwice 2010, s. 114. W rzeczywistości chodziło o proboszcza w Gliwicach, a następnie w Starej Wsi koło Raciborza — ks. Walentyna Cauloniusa. Por. H. Gerlic: *Proboszczowie parafii diecezjalnych terenu tzw. „wielkich” Gliwic*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 15, cz. 1, 2000, s. 283.

27 MGL 70, k. 363.

28 MGL 71, k. 231.

podatkowych. Kilka lat później doszło do rozliczenia i wyjaśnienia tych spraw. Kriegerowie jako odpowiedzialni za długi — może nawet nie te pozostałe po Freiwaldzie, ale te, które przez nich nie zostały rozliczone — sami popadli w kłopoty.

Rodzina

Nic nie wiadomo ani o pochodzeniu, ani o rodzeństwie Asueryna Freiwalda. Imienia jego żony możemy się jedynie domyślać. W 1597 i 1598 roku jako chrzestna dziecka malarza Tobiasza Felca i Barbary wystąpiła Magdalena Asueruska²⁹. Ponieważ nic nie wiadomo o córce Asueryna o takim imieniu, można przypuszczać, że chodzi tu o jego żonę. Później już nie pojawiła się w dokumentach, zapewne zmarła.

Znanych jest dwoje dzieci Asueryna. Syn Jerzy w 1588 roku rozpoczął studia na akademii jezuickiej w Ołomuńcu. Wpisał się tam jako szlachcic ze Śląska³⁰. W Gliwicach wystąpił tylko w 1615 roku, kiedy należało uporządkować sprawy majątkowe po śmierci ojca. Mieszkał na stałe w Ołomuńcu, gdzie był urzędnikiem klasztoru kartuzów. Miał także wolny dwór w Drożdżynie, małej wiosce położonej kilka kilometrów od Ołomuńca³¹.

Córka Asueryna, Jadwiga, wyszła za mąż za gliwickiego mieszczanina Marcina Kriegera. Małżeństwo zostało zawarte zapewne w 1602 roku. Jeszcze w styczniu tegoż roku wystąpiła jako Jadwiga Freiwaldówna w roli chrzestnej dziecka Salomei i Jakuba Gieczki. Natomiast w grudniu 1602 roku przyszedł na świat pierwszy syn Jadwigi i Marcina Kriegerów. Nadano mu imię po dziadku — Asueryn. W innym miejscu księgi chrztów zapisano, że mężem Jadwigi był Marcin Siodlarczyk³². Może to określenie wskazuje na zawód ojca Marcina. Kriegerowie przejęli niemal cały majątek po Asuerynie, jednak niezbyt długo mogli się nim cieszyć. Szybko popadli w długi, co skończyło się koniecznością wyprzedazy majątku. Początkowo mieszkali w domu przy ulicy Matejki. Co ciekawe, dom ten był wcześ-

29 Księga chrztów parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, t. 1, k. 5 i 10.

30 Státní okresní archiv, Universita Olomouc (1576)1640—1950, NAD 1531, č. pom. 460, inv. č. 53, k. 10. Taką też informację przekazał J. Pilnáček: *Rody starého Slezska*. T. 1—5. Brno 1991—1998, wyd. 1 niepełne 1969—1972, s. 583 (nr 836). Natomiast A. Müller: *Schlesier auf der Akademie in Olmütz*. „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte“, Bd. 12, 1954, s. 68, podaje jego imię błędnie jako Gregor.

31 J. Pilnáček: *Staromoravští rodové*. Vídeň 1930, s. 530, nr 2436. Pilnáček odwołał się do informacji podanej w „Časopis Vlasteneckého spolku musejního” 1930, s. 140.

32 Księga chrztów parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, t. 1, k. 24.

niej własnością Wawrzyńca Regulinusa, z którym w 1608 roku Marcin Krieger dokonał zamiany domów. Także Piotr Regulinus, syn Wawrzyńca, zamieszkał w domu przy Plebańskiej 3, który przez wiele lat posiadał Asueryn Freiwald. Trudno ustalić, czy w grę wchodziły tylko sąsiedzkie interesy, czy może mamy tu do czynienia z jakimiś związkami rodzinnymi.

Ostatnie wzmianki o rodzinie Kriegerów pochodzą z 1622 roku — wtedy zmuszeni byli sprzedać ostatnią z posiadanych po Asuerynie nieruchomości. Kupili w 1619 roku od magistratu opuszczony dom obok budynku parafii przy ulicy Plebańskiej³³. Ostatni zapis o spłaceniu rat pochodzi właśnie z 1622 roku.

Majątek

Określenie stanu posiadania Asueryna Freiwalda nie jest łatwe. Utrudniają to pojedyncze, niepowiązane ze sobą wzmianki. Z księgi czynszów dowiadujemy się, że już w 1559—1560 roku Asueryn posiadał grunt, z którego płacił wiederkauf na ołtarz Bożego Ciała w kościele Wszystkich Świętych. Bardzo możliwe, że chodziło o czynsz z zagrody, zwanej później Asue-rysowską, położoną pod miejskim wałem w rejonie obecnej ulicy Dolne Wały (teraz parcele wokół willi Caro). Zagroda ta była wolna od podatku szacunkowego, najprawdopodobniej na mocy jakiegoś zwolnienia jeszcze z czasów książęcych. Niestety, mimo zachowania się części dokumentów nadających uwolnione od czynszów zagrody trudno wskazać źródło tego zwolnienia. Podobnie nie wiadomo, kto zapisał na tej zagrodzie czynsz wiederkaufny. Z księgi czynszów ołtarza Bożego Ciała wynika, że czynsz w wysokości 16 groszy na termin Epiphaniae (czyli święto Trzech Króli) płacili wcześniej Jan Stary Organista, potem wdowa po nim Dorota, po niej Anna Organiścina, a następnie Szymon Podgórski. Pewność, że chodzi o ten właśnie grunt, wynika ze sposobu notacji i kolejności zapisów w księdze czynszów, ale także z faktu, że zagroda Organistów, później Asueryna została wspomniana w 1544 roku przy zapisie czynszu z sąsiedniej zagrody, również położonej pod miejskim wałem³⁴. Grunt ten miał spore rozmiary. W XVII wieku podzielono go na dwie niezależne zagrody.

33 MGL 71, k. 310, rok 1619: Marcin Krieger kupuje od magistratu dom zwany Cholewowsky za 220 talarów, położony wedle domów Jerzego Figulusa, wedle domu farnego.

34 MGL 14. 28 października 1544 roku: Jan Wrona z żoną Małgorzatą zapisują czynsz 5 groszy dla ołtarza Bożego Ciała w kościele parafialnym, zabezpieczony na zagrodzie położonej pod wałem, pomiędzy zagrodami Hansa Organisty a Jana Schustera.

Po śmierci Asueryna jego syn Jerzy oddał tę zagrodę swemu szwagrowi Marcinowi Kriegerowi³⁵.

Według zapisów urbarza pierwszej redakcji (powstałej pomiędzy 1566 a 1582 rokiem), Asueryn posiadał dom w mieście, zagrodę, z której płacił 1 grosz (w 1589 roku — 4 grosze 6 halerzy), od dwu łąk płacił 4,5 grosza, od roli 4 składów — 17 groszy, a tzw. pieniędzy robotnych z przedmieścia — 2 razy po 7 groszy 6 halerzy. Świadczy to o szybkim zdobyciu gruntów w mieście przez Freiwalda — nie wiadomo, czy w efekcie zakupów, czy może dziedziczenia.

W urbarzu wskazano Asueryna jako właściciela domu przy ulicy Plebańskiej. Dom ten znajdował się na parceli pod współczesnym adresem Plebańska 3, na rogu z ulicą Średnią. Z zestawienia kilku spisów majątkowych mieszkańców Gliwic z XVI wieku wynika, że ten dom w 1534 i 1544 roku był własnością niejakiego Wacława (Wenczela)³⁶. W tym czasie odnotowano jako pisarza miejskiego właśnie Wacława³⁷. Jest duże prawdopodobieństwo, że była to ta sama osoba. Może zatem nowy pisarz miejski Asueryn przejął dom po starym pisarzu Wacławie? Asueryn był właścicielem tego domu aż do 1608 roku, kiedy oddał go swej córce Jadwidze i zięciowi Marcinowi Kriegerowi³⁸, którzy od razu dokonali zamiany domów z Wawrzyńcem Regułą, właścicielem domu sąsiedniego (przy obecnej Plebańskiej 5)³⁹. Stało się to zapewne za zgodą Freiwalda, który tego samego dnia, kiedy frymark zgłoszono na ratuszu, wystąpił z oświadczeniem dotyczącym praw do wystawionych przez niego murów.

W tym czasie Asueryn był już właścicielem innego domu, lepiej położonego i zapewne okazalszego, pod obecnym adresem Rynek 2. Razem z tym domem Freiwald zakupił plac piwowny narożny przy ulicy Bytomskiej. Data zakupu nie jest znana, ale w 1607 roku dom ten był już spalony⁴⁰. Interesy Freiwalda pod koniec jego życia nie szły jednak najlepiej, gdyż sprzedał dom w rynku, a w 1612 roku kupił za 120 talarów dom położony przy ulicy Plebańskiej, na rogu z ulicą Kościelną⁴¹. Różnica w cenie i jakości obu domów była ogromna. Nieznana jest wprowadzie

35 MGL 70, k. 363.

36 P. Boroń: *Dawne Gliwice...*, s. 93.

37 H. Gerlic: *Regestry łacińskich i niemieckich dokumentów...*, nr 17, s. 346.

38 MGL 71, k. 105.

39 MGL 70a, k. 36.

40 MGL 70a, k. 26.

41 MGL 71, k. 197. Obecny adres to Plebańska 22. Ta parcela powstała z połączenia dwu sąsiednich.

cena, za jaką Asueryn sprzedał dom w rynku, ale jeszcze kilkanaście lat później właściciele tego domu wspominali o sumie 1 000 talarów⁴². Dom przy Plebańskiej, oprócz niższej ceny, mógł mieć dla będącego już w podeszłym wieku Freiwalda inną zaletę — znajdował się naprzeciw kościoła parafialnego. Zapewne w tym domu Asueryn skończył swój żywot.

Od 1580 roku Freiwald był posiadaczem części wsi Knurów i właścicielem znajdującego się tam dworu. Miejscowość ta stała się podstawą do predykatu „z Knurowa”, który pojawił się przy jego nazwisku w 1585 roku⁴³. Obok tego predykatu Asueryn stosował zapewne także herbowy „z Eisenberku”. Niestety, nic więcej nie wiadomo o knurowskim epizodzie z życia Freiwalda. Nie należała do niego cała wioska. W dokumencie cesarza Rudolfa II z 13 stycznia 1580 roku wskazano, że Asueryn zakupił od Wacława Repty jego część wsi z folwarkiem, dworem, pustym młynem, prawem patronatu do tamtejszego kościoła, karczmą oraz uprawnieniami sołtysa. Wieś ta należała wówczas do miasta jako część wykupionej domeny książęcej. Widocznie Freiwald próbował zmienić się po nadaniu szlachectwa w ziemianina, co mu się jednak nie udało. W sprawie czasu posiadania przez Freiwalda tej wsi istnieją dwa różne przekazy. Josef Pilnáček odnotował, że Asueryn (Asverus) Freiwald z Eisenberka sprzedał w 1604 roku dwór w Knurowie⁴⁴. Z kolei Benno Nietsche przekazał informację, że 15 lutego 1606 roku wieś Knurów kupił Stanisław Szeliga. Tę samą datę podał Lambert Wilhelm Schulte⁴⁵.

Do majątku Asueryna Freiwalda w Gliwicach należał także folwark z zagrodą i rolą przy obecnej ulicy o. Jana Siemieńskiego (dawna ulica Wieczorka, Klasztorna etc.). Nieruchomość ta zaczynała się przy tej ulicy,

42 MGL 70a, k. 157, rok 1629: Zofia Ogórkowa, wdowa, zeznaje, że otrzymała wszystkie pieniądze od zięcia swego Jakuba Göczki za zagrodę położoną w Skotnicy, idąc ku Wójtowej Wsi między zagrodami Jerzyka Pipelinda i teje Zofii Ogórkowej, i za chmielnik pod szpitalną olszyną. Co się zaś tyczy domu Asuerusowskiego, Zofia Ogórkowa ze swym synem Joannesem Michalinusem zeznają, że Michalinus ma jeszcze 500 talarów, a Dorota małżonka Jakuba Göczki 500 talarów.

43 Zemsky Archiv v Opave, Zemské desky knížectví opolsko-ratibořského, k. 326 n.

44 J. Pilnáček: *Rody starého Slezska...*, s. 583 (nr 836). Zapisano tam, że dwór znajduje się „v Knurove na Pstinsku”. Bardziej prawdopodobna byłaby pewnie lokalizacja Knurowa koło Gliwic. Niestety, nie dowiemy się pewnie, jak sprawy się przedstawiały. Księga, z której korzystał Pilnáček (*Landbuch zemske knihy opol.-ratib. 1604—1664*, 12), została zniszczona w czasie II wojny światowej.

45 B. Nietsche: *Geschichte der Stadt Gleiwitz*. Gleiwitz 1866, s. 157; W. Schulte: *Die Rechnung über den Peterspfenning von 1447. Studien über die deutsche Besiedlung und die Parochialverfassung Oberschlesiens*. In: *Darstellungen und Quellen zur Schlesischen Geschichte*. Bd. 23: *Kleine Schriften*. Breslau 1918, s. 219.

gdzie znajdował się folwark z zagrodą, a następnie przechodziła w rolę, ciągnącą się aż do obecnej ulicy Słowackiego, czyli do granicy z Wójtową Wsią. Freiwald przekazał ten grunt razem z domem swej córce i zięciowi⁴⁶. Nie posiadali oni go zbyt długo, bo mając poważne kłopoty finansowe, najpierw nieruchomość tę zastawili, a w 1621 roku sprzedali⁴⁷.

Freiwald do końca życia posiadał łąkę z chmielnikiem, położoną pod Sobiszowicami, zwaną Rzeszoutkowską⁴⁸. Łąkę tę po śmierci Asueryna przejął Marcin Krieger. Przez jakiś czas Freiwald posiadał również rolę na Piasku, czego śladem jest nazwa tego gruntu — Asuerysowski⁴⁹. Grunt taki, zaliczany do leżących w miejskiej części Sobiszowic, wymieniony został zapewne w urbarzu z 1589 roku⁵⁰. Rola musiała być sporych rozmiarów, gdyż płacono z niej czynsz w wysokości 1 talara i 24 groszy. Niejasny jest tylko zapis nazwiska posiadacza w urbarzu. Widnieje tam bowiem „Asuerus Mazurek”. Nikt taki nie był wówczas w mieście notowany. Można zatem dopuścić pomyłkę pisarza, ale też zadać pytanie, czy nie było to pierwotne nazwisko Asueryna.

Zestawienie nieruchomości Freiwalda ukazuje go jako zamożnego człowieka, dbającego o majątek. Nawet po nobilitacji, kiedy posiadał

46 MGL 71, k. 105.

47 MGL 70, k. 435, rok 1620: Marcin Krieger z żoną Jadvigą zeznają z takimi osobami, jak: Jerzyk Figulus, Jerzyk Drozdek, Mikołaj Zagicz, że będąc w potrzebie zastawili pani Annie Holy rodzonej Przyszowskiej za 227 talarów rolę na gruncie miejskim między rolami Jana Dropały a Anny Gierczuchowej i folwark, idąc do Świętego Krzyża, między folwarkami Walentyna Otki; MGL 70a, k. 115, rok 1621: Marcin Krieger sprzedął folwark przed Koziełską bramą, ku Świętemu Krzyżowi idąc, z budowaniem i zagrodą między folwarkami Walentyna Otki — kupił Andrzeja Slenczka.

48 MGL 70, k. 417, rok 1618: Marcin Krieger frymarczy, dając swą łąkę, zwaną Rzeszoutkowską z chmielnikiem pod Sobiszowiczami; Zygmunt Młynarz z Wielkiego młyna „uczynił Głodniego Roli zwanej Gieczkowską” między rolami Jana Zagicza a Walentina Otki na gruncie miejskim. Zygmunt dał 100 talarów, ma dopłacić 50 talarów.

49 MGL 70, k. 487, rok 1625: Jerzy Dzierzek dokonuje frymarku — daje zagrodę zwaną Niedbałowską przy Szpitalnym, idąc do Wójtowej Wsi, między Adryana Streychera — z jednej strony, a chmielnikiem Walentyna Husego — z drugiej. Jerzy Sobelius za to daje 10 składów kawałka roli swego na Piasku zwanego ziemią Asuierowskiego i do tego dodaje 250 talarów na raty. Jeden ze wspomnianych gruntów — rola lub łąka zwana Rzeszoutkowską — była obciążona czynszem wiederkaufnym na rzecz kościoła parafialnego w Gliwicach. Świadczy o tym dokument ławy wójtowskiej o sprzedaży tego czynszu w 1515 roku. Na odwrocie tego dokumentu odnotowano jako płatnika Asuerynusa. Niestety, dokument ten jest mocno wytarty, toteż można go odczytać tylko fragmentarycznie. Obecnie nie jest wciągnięty do akt miasta Gliwic.

50 Österreichisches Staatsarchiv, Wien, Finanzarchiv-Urbare, Kt 147, Gleibitzisch Urbary 1589, k. 21.

dwór w Knurowie, nie zerwał kontaktów z Gliwicami. Pod koniec życia na pewno jego sytuacja pogorszyła się i zostały po nim jakieś długi. Po jego śmierci przy podziale majątku wymienione jednak zostały klejnoty, naczynia cynowe oraz inne kosztowności⁵¹. Do końca życia utrzymywał służbę. Informacja z 1613 roku dotyczy jego kucharki⁵².

51 MGL 70, k. 363.

52 Jako matka chrzestna 1 stycznia 1613 roku wystąpiła Anna, kucharka Asuerusowa, zapewne tożsama z Anną But, służącą Asueryna, odnotowaną w tej samej roli 28 lutego 1613 roku. Księga chrztów parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, t. 1, k. 66.

Walentyn Obeszło

(po 1565 — 1590)⁵³

Pochodzenie

Walentyn Obeszło po raz pierwszy pojawił się w źródłach gliwickich w latach 60. XVI wieku. Aktywnie uczestniczył w życiu politycznym i społecznym Gliwic do śmierci (między 1611 a 1613 rokiem). Przez wiele lat był miejskim notariuszem, a następnie burmistrzem. Pierwsza wzmianka dotycząca jego osoby pochodzi z najstarszej redakcji urbarza gliwickiego, niestety trudnego do datowania (między 1565 a 1582 rokiem). Walentyn wystąpił tam już jako pisarz miejski i właściciel domu w rynku pod numerem współczesnym 21. Urząd pisarza objął po 1563 roku, wówczas bowiem pisarzem miejskim był jeszcze Asueryn Freiwald.

Niewiele wiadomo o pochodzeniu Walentyna Obeszła. Warto zauważyć zbieżność nazwiska oraz związki rodzinne z działającym w tym samym czasie Andrzejem Obeszlem z Ołomuńca. Według zapisów w metryce Akademii w Ołomuńcu Andrzej Obeszło był Ślązakiem, a pochodził z Ujazdu⁵⁴. Andreas Obeslavius kierował tamtejszą szkołą. Używał tytułu magistra. Później został pisarzem miejskim oraz członkiem rady miasta Ołomuniec, a 23 sierpnia 1609 roku otrzymał przydomek „von Levenfeldt” (najwidoczniej został nobilitowany)⁵⁵. Zapewne inny Obeslavius

53 Pełny biogram Walentyna Obeszła, uwzględniający jego działalność jako burmistrza w P. Boroń: *Burmistrzowie Gliwic (do 1808 roku)*. Gliwice 2019, s. 52—57. W tej pracy skupiłem się na aktywności Obeszła jako miejskiego notariusza.

54 Státní okresní archiv, Universita Olomouc (1576) 1640—1950, NAD 1531, č. pom. 460, inv. č. 53, k. 68.

55 J. Holinková: *Čtyři kapitoly z dějin městské školy u sv. Morice v Olomouci*. Acta Universitatis Palackianae Olomucensis: Facultas Philosophica. Historica, T. 16, 1970, s. 59,

w 1612 roku był organistą w Brnie⁵⁶. Z Andrzejem Obeslaviusem von Levenfeldt z Ołomuńca rodzina Obeszło z Gliwic miała jakieś bliższe powiązania, gdyż po śmierci Walentyna wdowa po nim, potrzebująca pilnie pieniędzy, pożyczyła 170 talarów właśnie od ołomunieckiego Obeslaviusa, zabezpieczając tę sumę na swych gruntach w Gliwicach⁵⁷.

Jeżeli obaj Obeszłowie, Walentyn i Andrzej, byli — jak wynika z dokumentów własnościowych — spokrewnieni, to należy przypuszczać, że obaj pochodzili z Ujazdu. Niestety, brak źródeł do dziejów mieszczaństwa Ujazdu z XVI wieku.

Kariera i spuścizna pisarska

Co najmniej do 1590 roku Walentyn Obeszło pełnił rolę miejskiego pisarza w Gliwicach. Jego aktywność urzędnicza przypadła na bardzo ważny okres w dziejach miasta — czasy, gdy mieszczenie wykupili od cesarza prawa książęce do całego terytorium gliwickiego. Proces wykupu zaczął się w 1561 roku, jeszcze w czasie urzędowania Asueryna Freiwalda, gdy wykupiono zastaw Zetritza i wydzierżawiono prawa książęce. Dzierżawy były przedłużane regularnie co kilka, kilkanaście lat aż do 1596 roku, gdy cesarz Rudolf II sprzedał ostatecznie swe prawa dziedziczne gminie za 27 tys. talarów⁵⁸. Staraniom miasta musiał towarzyszyć ogrom prac administracyjnych i biurokratycznych, między innymi obfita korespondencja z różnymi urzędami, zwłaszcza z Komorą Królestwa Czeskiego w Pradze. Wszystkie te działania prowadzone były przy aktywnym udziale Walentyna Obeszła.

Tylko od 1 czerwca 1588 roku do 29 kwietnia 1590 roku, czyli w ciągu 22 miesięcy, Walentyn Obeszło wziął udział w 16 wyjazdach z burmistrzem lub innymi radnymi w sprawach miejskich. Jeździł do Opawy,

82. Andreas Obeslavius był rektorem szkoły miejskiej u św. Maurycego, a od 1597 roku przez 10 lat radnym w Ołomuńcu. Por. H. Kux: *Verwaltungsgeschichte der Stadt Olmütz*. Olmütz 1942, s. 206nn. Udzielał się także w służbie dyplomatycznej. Posiadał imponującą bibliotekę. Por. P. Voit: *Pronikání humanistické a jiné literatury mezi olomoucké měšťany před Bílou horou*. „Listy filologické/Folia philologica”, Roč. 105, Čís. 2 (1982), s. 105—110. Jego krótki biogram przedstawił V. Spáčil: *Písaři a kanceláře města Olomouce do roku 1786*. Olomuc 2001, s. 296n.

56 J. Sehnal: *Barokní varhanářství na Moravě*. Díl 1.: *Varhanáři, Muzejní a vlastivědná společnost v Brně*. Brno 2003, s. 92.

57 MGL 70, k. 360.

58 MGL 38, 38a, 38b.

Raciborza, Opola, Niemodlina, Bytomia, Nowej Soli i innych miast. W drodze do Nowej Soli gliwickie poselstwo przebywało we Wrocławiu, załatwiając także tam sprawy miasta.

W księdze rachunków miejskich sam Obeszło bardzo rzetelnie wyliczył wszystkie wyjazdy — oto tylko te, w których brał udział:

- ♦ We wtorek po św. Janie (28 czerwca 1588 roku) burmistrz i pisarz udali się do Opola, aby wykupić z kancelarii dokumenty dotyczące Krywałdu — wydali 7 talarów i 6 groszy⁵⁹.
- ♦ W środę po Nawiedzeniu Marii Panny (1 czerwca 1588 roku) Grzegorz Strach i pisarz pojechali do Blsstiny (Pszczyny?) w sprawie miejskiego długu — wydali 1 talara i 18 groszy.
- ♦ Grzegorz Strach i pisarz jeździli do Raciborza do pana Ssmolczera w sprawie prolongaty płatności — wydali 2 talary.
- ♦ W środę w dzień św. Małgorzaty (20 lipca 1588 roku) Grzegorz Strach i pisarz po raz drugi odwiedzili Pszczynę — wydali 1 talara i 18 groszy.
- ♦ W poniedziałek w dzień św. Jakuba (25 lipca 1588 roku) Andrzej Staffek i pisarz udali się do Raciborza, aby odwieźć Maciejowi Ssmalczerowi pożyczzone 200 talarów oraz przywieźć od Samuela Asochucia dochód 100 talarów — wydali 1 talara i 33 grosze.
- ♦ W niedzielę po św. Łukaszu (23 października 1588 roku) Andrzej Staffek i pisarz jeździli do Głogówka na zjazd miejski i pocztę — wydali 4 talary i 6 groszy.
- ♦ W poniedziałek po Nowym Roku (2 stycznia 1589 roku) Andrzej Staffek i pisarz pojechali do Raciborza do poczty, a potem stamtąd do Opola na sejm — wydali 7 talarów i 18 groszy.
- ♦ We wtorek po św. Agnieszce (24 stycznia 1589 roku) Andrzej Staffek i pisarz udali się do Lublińca do pana z Kochcic w sprawie zastawu — wydali 1 talara, jeszcze dali za furę Żurawiowi i za szyny jego parobkowi.
- ♦ W poniedziałek Świętego Ducha (22 maja 1589 roku) burmistrz i pisarz jeździli do Raciborza, Opawy i Wodzisławia oraz w inne miejsca w sprawach zastawu. Byli tam aż do soboty przed Świętą Trójcą — wydali 8 talarów i 29 groszy.
- ♦ W piątek po św. Wicie (16 czerwca 1589 roku) Andrzej Staffek i pisarz przywozili z Raciborza dla Uhnerta Czecha i pana Czehmana pieniądze — wydali w tej podróży 3 talary i 12 groszy.

59 MGL 3855a, k. 81.

- ♦ W zapisany (?) dzień burmistrz i pisarz pojechali do Hynka Charwatta i do urzędnika klasztoru dominikanek w Raciborzu w sprawie pożyczania pieniędzy — wydali 3 talary i 18 groszy.
- ♦ W niedzielę po św. Piotrze w okowach (6 sierpnia 1589 roku) burmistrz i pisarz jeździli po pieniądze do pana Hynka Charwatta do Raciborza — wydali 5 talarów.
- ♦ W piątek, w dzień narodzenia Panny Marii (8 września 1589 roku) burmistrz, pisarz i Mattys Zlyden udali się do Bytomia na przyjęcie arcyksięcia Maksymiliana wracającego z Polski — wydali 27 groszy.
- ♦ We wtorek po św. Franciszku (10 września 1589 roku) burmistrz Jerzy Dzierzek, Grzegorz Strach i pisarz — na polecenie cesarza — odnieśli według kontraktu na zastaw sumę 10 tys. talarów panu komisarzowi Danielowi Praysowi aż do Nowej Soli. Wydali tam przez dwa tygodnie 37 talarów.
- ♦ W czwartek po św. Elżbiecie (9 listopada 1589 roku) burmistrz i pisarz jeździli do Opola do sądu — wydali 8 talarów, 24 grosze i 6 halerzy.
- ♦ W niedzielę przewodnią (29 kwietnia 1590 roku) burmistrz Jerzy Dzierzek i Walentyn Obeszło pisarz odwiedzili Balczerowi Pyklerowi do Niemodlina sumę 4 tys. talarów za rękojmię przed Jego Cesarską Mością — wydali 7 talarów i 15 groszy.

Niestety, księga rachunkowa z lat 1588—1590 jest jedyną taką zachowaną księgą. Nie można zatem ocenić, czy liczba wyjazdów pisarza była w tych latach większa od przeciętnej, czy też utrzymywała się na normalnym poziomie. Na pewno czas dla władz miasta był szczególny — w 1590 roku musiano zapłacić 10 tys. talarów na przedłużenie zastawu praw cesarskich do miasta. Sumę tę należało wcześniej zebrać, załatwić poręczenia, odebrać długi. Możliwe zatem, że tych wyjazdów w innych latach było mniej. Zestawienie wyjazdów z lat 1588—1590 wykazuje, że Walentyn Obeszło w tym czasie przebył 2 340 km (licząc odległości pomiędzy miastami w linii prostej). Trudno oszacować liczbę dni, które spędził w drodze, gdyż często wskazywano tylko dzień wyjazdu. Raczej nie były to podróże odbywane „wygodnym” powozem, ale — o czym świadczy wzmianka o podróży do Lublińca — furą.

Do pism, które wyszły spod pióra Walentyna Obeszła, a zachowały się do dziś, zaliczyć należy kilka unikalnych wśród gliwickich archiwaliów dokumentów. Przede wszystkim Obeszło był twórcą zachowanej księgi rachunkowej z lat 1588—1590. Wnosząc z jej zapisów, nie tylko był miejskim notariuszem, ale także zarządzał miejską kasą.

Identyczny charakter pisma, jakim sporządzono księgę rachunkową, występuje w urbarzu z 1589 roku, przygotowanym zapewne przed uzyskaniem zgody władz cesarskich na przedłużenie zastawu praw do terytorium gliwickiego (tzw. urbarz wiedeński). Stanowił on czystopis urbarza przechowywanego na ratuszu i uzupełnianego na potrzeby władz miejskich. Mimo iż w pierwszej, gliwickiej wersji urbarza występuje jako pisarz już Walentyn Obeszło, to jednak wydaje się, że spisano go inną ręką.

Spod pióra Walentyna Obeszła wyszło też kilka ważnych dokumentów miejskich:

- ♦ Dokument Stentzela Menigera z Meningu na Kopenicy⁶⁰, Mattyassa Rottenberka z Kietrza i Dzierżysławia oraz na Samborowicach, potwierdzony przez burmistrzów i rady Opola, Głogówka, Gliwic i Żor, w sprawie poręczenia 2 tys. talarów za mieszczan raciborskich winnych Janowi Hornikowi z Hornia i na Radzionkowie — dokument z 1575 roku, pisany podobnym charakterem pisma jak pismo Obeszła⁶¹.
- ♦ Dokument Stentzela Menigera z Meningu na Kopenicy, Mattyassa Rottenberka z Kietrza i Dzierżysławia oraz na Samborowicach, potwierdzony przez burmistrzów i rady Opola, Głogówka, Gliwic i Żor, w sprawie poręczenia 6 tys. talarów za mieszczan raciborskich, pożyczonych na dwa lata od Jerzego Jaroszkiego z Jaroszowa i na Dobieszowicach — dokument z 1575 roku, pisany podobnym charakterem pisma jak pismo Obeszła⁶².
- ♦ List ławniczy wójta Marcina Grzanki w sprawie domu Katarzyny Jendrykowej z 1582 roku⁶³.
- ♦ List ławniczy wójta Marcina Grzanki w sprawie czynszu dla altarzysty Ołtarza Bożego Ciała zapisanego przez Tomasza Kokotta⁶⁴.
- ♦ List ławniczy wójta Marcina Grzanki, radnych Bartosza Pekarza, Mikołaja Krejczego, Matysa Zyski, Jana Kozieła, Wincentego KalIWody, Jana Labuczkiego, Marcina Strzody, w sprawie czynszu dla altarzysty Ołtarza Bożego Ciała zapisanego przez Jerzego Wronkę za zgodą jego żony Elżbiety, zabezpieczonego na jego domu w rynku, między domami Hansla Nierzanda, a z drugiej strony domem

60 Prawdopodobnie chodzi o burmistrza Tarnowskich Gór z lat 1541—1542, później ochmistrza państwa bytomskiego. Por. Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 1441, Akta miasta Tarnowskie Góry, sygn. 150, k. 77.

61 MGL 26.

62 MGL 27.

63 MGL 29.

64 MGL 30.

Spyrkowskim. Czynsz w wysokości 16 groszy po 12 halerzy w groszu za 10 talarów, płatny na każdy dzień św. Jana Chrzyciela. Na ratuszu w Gliwicach w piątek po niedzieli Invocavit 1582 roku⁶⁵.

- ♦ List ławniczy z 23 kwietnia 1583 roku, w którym wójt Marcin Grzanka oraz ławnicy Bartosz Piekarz, Mikołaj Krejczy, Matys Zysska, Jan Kozel, Wincenty Kaliwoda, Jan Labucki, Marcin Strzoda zatwierdzili sprzedaż przez Stanisława Kulkę i jego żonę Katarzynę 16 groszy czynszu rocznego od sumy 10 talarów śląskich. Czynsz zabezpieczył na zagrodzie zwanej Paluszkowską leżącą przy ulicy do Wielkiego Młyna prowadzącej, po lewej stronie, między ogrodem Jana Grzanki a Melchiora Stracha. Czynsz dla altarzysty ołtarza Bożego Ciała w kościele Wszystkich Świętych⁶⁶.
- ♦ Dokument wystawiony przez miasto Gliwice w dniu św. Filipa i Jakuba 1588 roku, w którym burmistrz, rada, starsi, przysiężni i cała gmina miasta Gliwice zaświadczyli, że są winni sposobem wiedeukaufnym 100 talarów srebrnych po 36 groszy w talarze i po 12 halerzy na grosz kościołowi w Brzezince i Piotrowi Zmeskalowi z Domanowic oraz na Brzezince jako patronowi tego kościoła. Płatne na św. Filipa i Jakuba po półtora talara dla proboszcza i pół drugiego talara na kościół brzeziński⁶⁷.
- ♦ Statuty cechu szewskiego zatwierdzone przez burmistrza i radę miasta Gliwice w 1590 roku⁶⁸.

Walentyn Obeszło pełnił obowiązki pisarza miejskiego do 1590 roku. Między 1590 a 1596 rokiem objął urząd burmistrza⁶⁹. Datę tę potwierdza dokument podpisany przez Walentyna Obeszła 29 września 1596 roku, poświadczający pożyczkę na 100 dukatów zaciągniętą na zasadzie czynszu wiedeukaufnego w klasztorze dominikanów w Raciborzu⁷⁰. Magistrat poszukiwał wciąż gotówki. W poniedziałek wielkanocny 1597 roku wystawiono dokument zaświadczaający zaciągnięcie długu u rady miasta Pyskowice, występującej w imieniu tamtejszego kościoła⁷¹. Dokument ten Obeszło, podobnie jak inni radni, podpisał własną ręką.

65 MGL 30a.

66 MGL 31.

67 MGL 33.

68 MGL 36.

69 B. Nietzsche: *Geschichte...*, s. 122.

70 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 62, Klasztor dominikanów w Raciborzu, Rep. 110, nr 3.

71 MGL 39.

Burmistrzem Obeszło był do początku 1600 roku. Wówczas zmienił go Marcin Strzoda⁷². Do służby publicznej wrócił Walentyn na jedną kadencję w 1602 roku. Objął wówczas urząd w zupełnie zmienionych warunkach. Gliwice w dzień św. Jakuba 1601 roku, czyli 25 lipca, na skutek zaniedbania któregoś z piekarzy doszczętnie spłonęły. Spalił się dom Walentyna, a także ratusz, gdzie przechowywano ogromną liczbę sporządzonych przez niego dokumentów i ksiąg.

W 1603 roku Obeszło już nie został burmistrzem. Czy pełnił inne funkcje w Gliwicach, nie wiadomo. W 1607 roku wymieniono go jako członka zarządu miasta⁷³. Czy był radnym, czy też pełnił tylko rolę doradczą, nie sposób ustalić. Może chodziło o udział w tzw. starej radzie? Zmarł między majem 1611 roku, kiedy wystąpił po raz ostatni jako chrzestny, a rokiem 1613, kiedy wdowa po nim, Elżbieta, zaczęła załatwiać sprawy majątkowe. Możliwe, że pochowany został w kościele Wszystkich Świętych.

Majątek

Na podstawie informacji majątkowych uznać należy Walentyna Obeszła za jednego z bogatszych mieszczan gliwickich. Posiadał dom w rynku, obecnie pod numerem 21. Dom ten, zapewne zniszczony w pożarze 1601 roku, Obeszło musiał odbudować. Należały do niego również nieruchomości rolne — miał rolę, łąki i chmielniki oraz folwark na Wójtowej Wsi, zaliczany do tak zwanych folwarków cesarskich. Określenie to było związane z wykupionymi przez mieszczan gliwickich razem z prawami książęcymi przez miasto rolami i folwarkami, należącymi wcześniej do księcia/cesarza⁷⁴. Na folwark ten lub całą ich grupę mieszczenie posiadali osobny przywilej (*Priiilegium*), na który powoływano się w 1621 roku, kiedy syn Walentyna Obeszła — Maksymilian — sprzedął folwark. Niestety, nie jest znana treść tego przywileju. Wzmiankowano jedynie, że dokument ten wystawiono pod pieczęcią miejską, nie mogło to być zatem żadne

72 MGL 70, k. 23 — dokument wydany w dzień św. Dominika 1600 roku, czyli 8 sierpnia.

73 MGL 70, k. 183.

74 MGL 70, k. 453, rok 1621: Maksymilian Obeszło i Jan Frölich zeznają o zawarciu umowy o folwark na Wójtowej Wsi leżący — w domu Wincentego Frölicha doszło do umowy i kupna między Maximilianem Obeszlawusem, obecnie „sprawczy Kuznicze Brenicze w Państwie Bytomskim”, na miejscu swej małżonki, a Janem Frölichem, pisarzem miejskim, co do statku i roli na gruncie miejskim w Wójtowej Wsi między rolami zwanymi Tkaczkową i Ogonkowską — z prawami określonymi w Privilegium.

nadanie książęce czy cesarskie. Zapewne po przejęciu włości książęcych przez miasto rozdzielono grunty pomiędzy mieszczan, nadając im osobne przywileje, gwarantujące na przykład zwolnienie z podatku indykcijnego.

Spisy majątkowe dokonywane w drugiej połowie XVI wieku w Gliwicach pozwalają na prześledzenie rozwoju majątku ziemskiego Walentyna. Z najstarszej redakcji urbarza wynika, że Obeszło płacił czynsze za:

- ♦ dom — 16 groszy,
- ♦ zagrody na gruncie miejskim — 1 grosz i 6 halerzy (czynsz wskazuje na niewielką powierzchnię),
- ♦ dwie łąki na gruncie Sobiszowickim — 4,5 grosza,
- ♦ z folwarku cesarskiego — łącznie 54 grosze.

W drugiej redakcji urbarza, sporządzonej przed lub w 1589 roku, znajdują się wzmianki o kolejnych gruntach:

- ♦ Obeszło przejął rolę po Wincentym Ramssie, płacił czynsz z 3 prętów — 12 groszy i 9 halerzy,
- ♦ Obeszło przejął zagrodę lub łąkę po Wincentym Czourasku na gruncie cesarskim — płacił 1 floren i 12 groszy.

Najwięcej informacji o nieruchomościach będących w posiadaniu Walentyna Obeszła zawierają dokumenty sporządzone po jego śmierci, gdy rodzina sprzedawała majątek. Można pokusić się o podsumowanie jego stanu posiadania:

- ♦ folwark cesarski na Wójtowej Wsi,
- ♦ zagroda zwana Poprawińska⁷⁵,
- ♦ łąka i chmielnik na Koczowie⁷⁶,
- ♦ łąka na gruncie Sobiszowickim⁷⁷,
- ♦ rola zwana Wyrembkowską z folwarkiem i zagrodą⁷⁸,

75 MGL 70a, k. 99, rok 1618: Bartłomiej i Maksymilian, bracia Obeszłowie i ich siostra Katarzyna sprzedali swą zagrodę, zwaną Poprawińską, bez szkody, płatności i wszelakich powinności — na gruncie miejskim pod „Przikopą sde s wodu na Alticze miejske wede” leżącą — kupił ją Jerzy Gierczuch.

76 MGL 70a, k. 86, rok 1617: wdowa Elżbieta Obeszłowa z synami Bartłomiejem i Maksymilianem sprzedała łąkę z chmielnikiem, leżącą wedle łąki i chmielnika Jana Starszego Rokity na Koczowie — kupił ją Jan młodszy Rokita.

77 MGL 70a, k. 82, rok 1616: Elżbieta Obeszłowa, wdowa, sprzedała swą łąkę na gruncie sobiszowickim między łąkami Michała Ogórka a Jerzyka Posmyrzka — kupił ją Katarzyna Ziaja z Sobiszowic, wdowa.

78 MGL 70a, k. 72, rok 1615: Elżbieta Obeszłowa, wdowa, ze swym młodszym synem Maksymilianem sprzedała swą rolę, zwaną Wyrembkowską, z folwarkiem i zagrodą — kupił ją Walentyn Szafarczyk.

- ♦ rola Grzankowska z zagrodą⁷⁹,
- ♦ łąka na gruncie miejskim⁸⁰.

Trudno, oczywiście, oszacować wielkość tych gruntów, ale już sama ich liczba wskazuje na zamożność właściciela.

Rodzina

Pochodzenie żony Walentyna Obeszla nie jest znane. Nie wiadomo nawet, czy była jedyną jego żoną. Miała na imię Elżbieta i zapewne była matką wszystkich znanych nam dzieci Walentyna — Maksymiliana, Bartłomieja i Katarzyny. Obaj synowie studiowali na akademii prowadzonej przez jezuitów w Ołomuńcu. Bartłomiej Obeszło rozpoczął tam naukę w 1598 roku⁸¹, z kolei Maksymilian w 1604 roku. Losy Bartłomieja są nieznane. Występował jeszcze w dokumentach własnościowych w 1618 roku, potem brakuje o nim wzmianek. Maksymilian natomiast w 1611 i 1612 był rektorem szkoły w Gliwicach. Do 1618 roku przebywał w tym mieście — 28 maja tegoż roku ochrzczono jego syna Joachima. Jego żona miała na imię Helena. Niestety, nic nie wiadomo o jej pochodzeniu. Z dokumentu z 1621 roku o sprzedaży folwarku wynika, że Maksymilian został „sprawczą (zarządcą) Kuźnicy Brynickiej w Państwie Bytomskim”, czyli kuźnicy położonej niedaleko Żygliny⁸². W 1622 roku ich siostra Katarzyna wystąpiła przed gliwickim magistratem jako Obeszlawówna, co sugeruje, że nie była wtedy jeszcze zamężna. Elżbieta Obeszlawowa żyła do 1618 roku. W 1618 roku rodzeństwo Maksymilian, Bartłomiej i Katarzyna sprzedali dom po rodzicach Wincentemu Frölichowi za 55 talarów⁸³. Ostatnie wpisy świadczące o ich obecności w Gliwicach pochodzą z 1622 roku.

79 MGL 70a, k. 66, rok 1613: Elżbieta Obeszłowa, wdowa, sprzedała swą rolę, zwaną Grzankowską, z zagrodą przy niej — kupił ją Walentyn Szafarczyk.

80 MGL 70a, k. 66, rok 1613: Elżbieta Obeszłowa sprzedała łąkę swą na gruncie miejskim — kupił ją Urban Ślusarz.

81 H. Gerlic: *Młodzież gliwicka wśród uczniów i studentów Akademii jezuickiej w Ołomuńcu w latach 1576—1829*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 17, 2002, s. 45.

82 L. Musioł, S. Puszczewski: *Wykaz zakładów dawnego hutnictwa żelaza na Górnym Śląsku od XIV do połowy XIX wieku*. „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, T. 5, 1960, s. 58.

83 MGL 71, k. 300; MGL 70a, k. 101.

Benedykt Męczydusza Horczycki (1590—1616)

Pochodzenie

Benedykt Męczydusza był synem Tomasza Męczyduszy i Anny. Nie znana jest data jego urodzin, możemy jedynie domyślać się, że przyszedł na świat przed 1577 rokiem (w 1597 był już żonaty). Jego ojciec, Tomasz, pochodził z Pyskowic, gdzie jeszcze w 1566 roku był wójtem. Miasto to w 1558 roku zostało zastawione przez cesarza Ferdynanda baronowi Friedrichowi von Redern, panu na Wyszonowicach koło Wiązowa na Dolnym Śląsku⁸⁴. Jego syn, Georg Friedrich, dziedziczący po ojcu zastaw na Górnym Śląsku, starał się uzyskać z niego jak największe dochody. Podejmowane przez niego i jego urzędników działania naruszały prawa i wolności miejscowej ludności. Pierwsza skarga mieszczan pyskowickich sporządzona została już w 1565 roku. Redern odpowiadając na nią, wymienił wójta z Pyskowic, Tomasza, który miał podburzać mieszczan, przez co „o mało nie zostaliby zatłuczeni jego podskarbi oraz inne sługi”⁸⁵. Tomasz został zapewne zmuszony do opuszczenia miasta. Możliwe, że gdyby tego nie zrobił, groziłby mu taki los, jaki spotkał burmistrza Jana Czecha, którego Redern kazał w 1581 roku poćwiartować, a następnie części jego ciała powiesić na słupach granicznych miasta.

Nie wiadomo, czy rodzina Tomasza Męczyduszy przeniosła się od razu z Pyskowic do Gliwic⁸⁶. W 1566 roku Męczydusza kupił część wsi

84 C. Grünhagen: *Rödern, Friedrich Freiherr von*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 27, 1888, s. 518—521.

85 J. Chrząszcz: *Historia miasta Pyskowice i Toszek*. Pyskowice 1994, s. 68.

86 Pierwsza wzmianka o zamieszkiwaniu Tomasza Męczyduszy w Gliwicach pochodzi z 1582 roku. H. Gerlic: *Regesty czeskojęzycznych dokumentów...*, nr 9, s. 395:

Świątoszowice za 300 talarów zapłacone gotówką⁸⁷. Trudno ustalić, czy Męczyduszowie planowali przeniesienie się na wieś i chcieli prowadzić życie na wzór szlachecki, czy też chodziło tylko o lokatę kapitału. Tomasz Męczydusza, określony jako obywatel gliwicki, w 1585 roku sprzedał majątek ziemski w Świątoszowicach Hynkowi Talkenbergowi z Tietierzina za 1 000 talarów⁸⁸. Krótco po tej transakcji zmarł, bo w urbarzu gliwickim z 1589 roku odnotowano już tylko wdowę po nim. W pierwszym, niestety niedatowanym urbarzu Tomasz Męczydusza został wymieniony jako właściciel domu, który można zlokalizować w rejonie dzisiejszej parceli przy ulicy Bytomskiej pod numerem 11⁸⁹. On albo wdowa po nim przejęli przed 1589 rokiem lepiej położony dom w mieście — na parceli przylegającej narożnikowo do rynku, na rogu dzisiejszych ulic Krupniczej i Raciborskiej.

Rodzina Męczyduszków należała do jednych z lepiej ustosunkowanych nie tylko w mieście, ale też we wschodniej części Górnego Śląska. Syn Tomasza, Stanisław, pełnił funkcję burmistrza Pyskowic. Córka Krystyna wyszła za mąż za mieszczanina bytomskiego Jakuba Koskę, a ich syn został później burmistrzem Bytomia. Córka Regina poślubiła zamożnego mieszczanina gliwickiego Jana Straszka, pełniącego później funkcję radnego⁹⁰. Sam Benedykt Męczydusza związał się z zamożną gliwicką rodziną Steffków/Stefetiusów.

Niestety, nic nie wiadomo o wykształceniu Benedykta. Ukończył zapewne jakieś szkoły poza Gliwicami. Nie była to jednak akademicka w Ołomuńcu, gdzie wyjątkowo chętnie udawali się gliwiczcy żacy, znamy bowiem spisy tamtejszych studentów. Domyślać się możemy, że odbył jakieś studia prawnicze, ale nie sposób ustalić na jakiej uczelni.

31 stycznia 1582, Wójt Marcin Grzanka oraz ławnicy: Bartoss Pekarz, Mikulass Kreitzij, Mattijs Ziska, Jan Koziel, Vinzentij Kaliwoda, Jan Labuczky, Marcin Strzeda, potwierdzają, że Marcin Smissek, za wiedzą swej żony Jadwigi, sprzedał kościołowi Świętego Krzyża przed miastem czynsz 20 groszy za 12 talarów na swej zagrodzie zwanej Lachmandłowską, położonej na gruncie miejskim przy Trynku, pomiędzy zagrodami Tomasza Męczyduszy a Prokopa Masarza.

87 Archiwum Państwowe w Opolu, Księstwo opolsko-raciborskie, sygn. 2, Landbuch Księstwa Opolsko-Raciborskiego 1557—1604, k. 193.

88 Zemsy Archiv v Opave, Zemské desky knížectví opolsko-ratibořského, k. 326 n. Jednym ze świadków był Asueryn Freiwald z Eisenbergu i na Knuruwie.

89 *Urbarze gliwickie 1534 i 1580/1596*. Red. W. Błaszczuk, J. Horwat, Z. Jedynak. Gliwice 1988, s. 76. Por. P. Boroń: *Dawne Gliwice...*, s. 97.

90 Z rodziny Strachów — Straszaków wywodził się ks. Krzysztof Methudius, dziekan ostrawski. Nazwisko Strach zlatynizowano. *Metus* (łac.) — strach, obawa, bojaźń.

Benedykt Męczydusza występował często także pod nazwiskiem Horczycki. W literaturze znajduje się niepotwierdzona źródłowo informacja, że była to rodzina szlachecka, wywodząca się z Horčic lub z Horzyc. Nic jednak na to nie wskazuje. Rodzina Męczyduszów występowała w Pyskowicach i Gliwicach od drugiej połowy XVI wieku, posiadała jakieś związki z gliwicką rodziną Ramss, już wcześniej obecną w mieście. Byli zamożni, o czym świadczy fakt, że po Tomaszu Męczyduszy do podziału pozostało prawie 1 500 talarów, jednakże opisany w dokumentach własnościowych majątek ziemski i sposób rozliczeń, dokonywany w owcach, nakazują wątpić we wcześniejsze szlacheństwo tej rodziny⁹¹. Sam Benedykt podpisywał się „Horczyca”. Taki zapis widnieje w tytule jednego z dokumentów wpisanych jego ręką do ksiąg gliwickich majątków ziemskich w 1604 roku: „Beness Gorczycza rzeczeny Muczydussa pisarz miesky”⁹². Nie wiadomo, czy było to indywidualne przezwisko Benedykta, czy też w jakiś sposób związane z całą rodziną. W tym czasie występowali w mieście inni mieszczanie o nazwisku Gorczyca — pochodzący z Żernik Tomasz i Mrazek Gorczycowie, ale nic nie wskazuje na to, aby istniało między nimi jakieś pokrewieństwo.

Kariera

Pierwsza wzmianka o pełnieniu przez Benedykta Męczyduszę funkcji pisarza miejskiego pochodzi z 3 listopada 1599 roku⁹³. W tym dniu rozpoczęto wpisy w nowej księdze majątków ziemskich miasta Gliwice. Wymieniono tam cały skład rady miasta: burmistrza Walentyna Obeszla, radnych Marcina Strzodę, Michała Ogórka, Grzegorza Tantzika, Jerzego Loryna i Jana Straszka oraz, co oczywiste, Benedykta Męczyduszę. Nie wiadomo, czy rozpoczynając wpisy, inaugurowano kadencję władz miasta w nowym składzie, czy może był to tylko początek nowej księgi. Ponieważ wcześniejsze księgi nie zachowały się, nie sposób ustalić, kiedy Benedykt rozpoczął pracę jako miejski notariusz. Jako dorosły człowiek działał

91 MGL 70, k. 17.

92 MGL 71, k. 38.

93 MGL 70, k. 1, rok 1599: „Register k zavyowa kuppuow statkuow pozemnych za burgmistra Valentina Obesllo, Marcina Strzody, Michała Ogorka, Grygiera Tantzika, Gerzyka Loryna a Jana Strasska na ten czas Aurządu skerz Benesse Menczydusze pisarze miestskeho Roku 1599 dne 3 nouembris ke czty a chte boske a chwalite bnem' porzadku Mieskemu natzate”.

w mieście już wcześniej. Ożenił się przed 1597 rokiem. Jego podpis widnieje na dokumencie wydanym w niedzielę po Wielkiej Nocy 1597 roku, w którym burmistrz, rajcy i ławnicy Gliwic poświadczają burmistrzowi, radzie i kościelnym kościoła św. Mikołaja w Pyskowicach, że winni są 50 grzywien śląskich, licząc za każdą grzywnę 48 groszy. Dokument zaopatrzyli podpisem: burmistrz Walentyn Obeszło, Wawrzyniec Reguła, Marcin Strzoda, Benedykt Męczydusza, Jerzy Mandel i Wawrzyniec Stephetius⁹⁴. Nie określono w nim, jaką funkcję pełnił w radzie Męczydusza, ale kolejność wymienionych osób wskazuje, że mógł być wówczas już radnym i pisarzem.

Potwierdza to przypuszczenie dokument z 14 kwietnia 1599 roku, który poświadczał pożyczkę 300 talarów zaciągniętą przez miasto Gliwice od kapituły kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu. Znajduje się w nim informacja, że Męczydusza był zarazem i radnym, i pisarzem miejskim. To zapis dokonany jego własną ręką⁹⁵. Niestety, nie wiadomo, kiedy został radnym. Możliwe, że stało się to kilka lat wcześniej. Natomiast przestał pełnić tę funkcję przed 3 listopada 1599 roku. Ukonstytuowała się wówczas nowa rada, w skład której wszedł Jan Straszek, szwagier Benedykta. Cesarskie zarządzenie zabraniało pełnienia funkcji w radzie czy ławie przez osoby blisko spokrewnione czy spowinowaczone. Męczydusza zatem ustąpił z rady bądź też uznano, że nie powinien dłużej łączyć funkcji.

Na czasy pełnienia przez Męczyduszę funkcji notariusza miejskiego przypada jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach miasta — pożar w 1601 roku. Miasto doszczętnie spłonęło. Spaliły się: ratusz, kościół, plebania, domy miejskie oraz zabudowania na przedmieściach. Z punktu widzenia miejskiej kancelarii była to katastrofa. Zapewne spłonęły wówczas przechowywane na ratuszu dokumenty i księgi miejskie. Wydaje się, że ocalała jedynie księga majątków ziemskich, założona w 1599 roku przez Męczyduszę⁹⁶. Zapisy w pozostałych księgach⁹⁷ rozpoczynają się już po pożarze. Możliwe, że Męczydusza próbował odtworzyć część

94 MGL 39.

95 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 94, Kolegiata Świętego Krzyża w Opolu, Rep. 107, sygn. 237, Gliwice 14 kwietnia 1599 roku, Rada miasta Gliwice potwierdza sprzedaż czynszu wiederkaufnego 18 talarów rocznie od sumy 300 talarów śląskich, każdy talar po 36 groszy sprzedany kapitule kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu. Podpisani: Walentyn Obeszło burmistrz, Lorenz Regula, Marcin Strzoda, Benesz Męczydusza radny i pisarz miejski, Michał Ogórek, Matys Zysska. Laurentius Stephetius wójt i Jerzyk P? w imieniu innych przysiężnych.

96 MGL 70.

97 MGL 70a; MGL 71.

zniszczonych dokumentów, posługując się pozostałymi odpisami⁹⁸. Po pożarze musiał przenieść kancelarię do własnego domu. Pierwszeństwo w odbudowie zapewne miały domy mieszczańskie oraz kościoły. Prace przy ratuszu odłożono na później. Dlatego w części dokumentów z pierwszych lat XVII wieku pojawiły się informacje o różnych transakcjach zawartych w domu pisarza miejskiego, a także wzmianki o tym, że to tam właśnie gromadziła się rada miasta⁹⁹. Ratusz oddano do użytku zapewne dopiero około 1607 roku¹⁰⁰.

Funkcję pisarza miejskiego Benedykt Męczydusza pełnił aż do 1616 roku. Nie mógł wejść w skład rady, gdyż od 1604 roku burmistrzem był Wawrzyniec Stephetius, jego szwagier. Dopiero zakończenie sprawowania urzędu przez Stephetiusa spowodowało, że Męczydusza mógł ponownie zostać radnym.

Przypuszczać można, że Męczydusza jako radny odgrywał o wiele większą rolę w mieście niż jego koledzy z rady. Posiadał ponad dwudziestoletnie doświadczenie jako pisarz i bliski współpracownik dotychczasowych burmistrzów. Nowi burmistrzowie, z którymi przyszło mu jako radnemu współpracować — Walentyn Michałek, z zawodu piekarz, oraz organista Jerzy Mandel, nie mieli takiej wiedzy i rozeznania w kwestiach prawnych.

Benedykt Męczydusza nie tylko był miejskim notariuszem, ale pełnił zapewne także inne funkcje. Świadczyć może o tym fakt, że w 1622 roku cesarz Ferdynand II rozszerzył nadane kilka lat wcześniej rodzinie Stephetius szlachectwo na krewnych Jana i Wawrzyńca Stephetiusów — Jana Wirzika i Benedykta Horzyckiego, czyli Męczyduszę¹⁰¹. Niestety, w akcie nadania szlachectwa nie określono dokładnie, za jakie zasługi Wirzik i Męczydusza otrzymali szlachectwo.

Na pewno doceniono działalność Wawrzyńca Stephetiusa w dziedzinie sądownictwa. Przez kilkanaście lat jako wójt miasta Gliwice był

98 P. Boroń: *Regesty dokumentów średniowiecznych i wczesnonowożytnych...*, s. 16.

99 MGL 70, k. 132, rok 1605: Wawrzyn Reguła przysiężny wójt skarży Jerzyka Mandela organistę o wywołanie awantury w dzień św. Jana w domu pisarza Męczyduszy przy starej i nowej radzie. Sąd burmistrzowski zarządził zgodę między panami Regułą i Mandelem. Mandel nie zgodził się na przeproszenie Reguły i został skazany na 5 grzywien i tydzień więzienia. MGL 70, k. 146, rok 1606: Wawrzyn Reguła, wójt przysiężny i ławnicy miasta skarżą Pawła Czernka o obraźliwe słowa przeciw nim skierowane, wygłoszone w domu pisarza Męczyduszy i na rynku do ludzi.

100 Z tego roku pochodzi zapis o karze więzienia w ratuszu. Domyślać się zatem można, że przynajmniej piwnice z więzieniem były wówczas już gotowe. MGL 70, k. 183.

101 Archiwum Państwowe w Opolu, Zespół 22, Akta miasta Opola, sygn. 49.

wyznaczany do sądów ziemskich w księstwie. Dzięki „Czarnej Księdze”, którą założył¹⁰², znana jest część jego działań jako sędziego. Jan Wirzik zaczynał swą karierę jako pisarz miejski w Opolu, ale później przez lata pełnił funkcję poborcy podatku cesarskiego, tzw. berni (z czeskiego *berně*). Zapewne przy tej okazji współpracował ze swymi szwagrami, ks. Jerzym Stephetiusem, a potem ks. Janem Stephetiusem, którzy przez sejmik księstw zostali wyznaczeni komisarzami do spraw poboru podatków. Jan Wirzik był natomiast podwybierczym w księstwach opolskim i raciborskim. O zasługach Benedykta dla administracji nic nie wiadomo.

Dwór cesarski nie szafował nadmiernie nadaniami szlachectwa. Zwyczaj pisarz miejski musiał zatem dobrze zasłużyć się w oczach habsburskiej administracji. Może obok zajęć miejskiego notariusza Męczydusza zajmował się także innymi sprawami — na przykład pracował w administracji skarbowej. Być może dalsze badania rzucą więcej światła na jego rolę.

Brak śladów, by Benedykt, używający już nazwiska Horczycki, rozpoczął starania o przyjęcie go w poczet szlachty księstw opolskiego i raciborskiego. Samo nadanie szlachectwa nie wystarczyło, potrzebne było zaliczenie do stanu rycerskiego przez sejmik księstw (tzw. inkolat). Możliwe, że wybuch wojny, a potem śmierć nie pozwoliły na podjęcie działań w tej materii. Ostatnia notatka o wystąpieniu Benedykta jako chrzestnego w gliwickiej parafii pochodzi z 29 lutego 1624 roku. Zapewne Horczycki zmarł krótko po tej dacie.

Benedykt Męczydusza był niezwykle popularną i znaczącą osobą w gliwickiej społeczności. Świadczyć o tym mogą regularne i częste wystąpienia w roli ojca chrzestnego. W latach 1602—1624 był chrzestnym 52 dzieci gliwickich rodzin. Równie często jako chrzestna występowała także jego żona. Wydaje się, że w Gliwicach najczęściej określany był mianem „pan Benesz”. Takie określenie pojawiło się już 20 stycznia 1606 roku — „dominus Benesz”. Z 1622 roku pochodzi natomiast wzmianka, że oskarżony o burdy pijackie i ubliżanie mieszczanom Mikołaj Zajac zarzucił swemu oskarżycielowi, że ten pragnie być „jak pan Benesz”¹⁰³.

102 Księga zaginęła w trakcie II wojny światowej lub po niej. Znane są jedynie wypisy, opublikowane przez ks. Johanna Chrząszcza. Por. J. Chrząszcz: *Das schwarze Buch von Gleiwitz. 1 Teil, (1582—1612)*. „Gleiwitzer Jahrbuch” 1927.

103 MGL 75a, k. 164: Benesz Męczydusza radny przeciw Mikołajowi Zagiczowi (Zajac) o to, że 7 października 1621 roku w jego domu przy trunku wina ubliżył mu i jeszcze na ulicy ubliżał. Zagicz twierdził, że nic nie pamięta, gdyż był pijany. Zagicz skazany został na dwa tygodnie więzienia w Bramie Krakowskiej (Brama Bytomska), a potem kolejne dwa tygodnie w postrzygalni oraz 30 grzywnen czeskich kary. MGL 75a, k. 179, 3 czerwca 1622 roku: Bartosz Kawka przeciw Mikołajowi Zagiczowi (Zajac) o to, że w miniony poniedziałek w jego

Rodzina

Benedykt Męczydusza ożenił się z Dorotą, córką Andrzeja Steffka — Stephetiusa. Rodzina Doroty należała do najznacniejszych nie tylko w Gliwicach, ale także na Górnym Śląsku. Trzej bracia Doroty wstąpili do stanu duchownego. Najstarszy z nich, Jerzy, był dziekanem kapituły w kolegiacie Świętego Krzyża w Opolu. Po jego śmierci godność tę otrzymał młodszy brat Jan. Inny z braci, Krzysztof, został jezuitą. Był nauczycielem filozofii, retoryki i matematyki, a także rektorem szkoły w Krumlowie. Siostra Anna wyszła za mąż za pisarza miejskiego z Opolą, Jana Wirzika. Z liczного rodzeństwa najbliżej Benedykt współpracował ze szwagrem Wawrzyńcem. To jedyny z braci Stephetiusów, który pozostał w Gliwicach, gdzie najpierw był wójtem, a potem przez długie lata pełnił funkcję burmistrza.

Małżeństwo Benedykta i Doroty było związkiem pomiędzy rodzinami należącymi do wyższych warstw społecznych ówczesnego Górnego Śląska. Małżonkowie posiadali krewnych w elitach kościelnych oraz miejskich Opolą, Gliwic, Bytomia i Pyskowic. Trzy spowinowacone ze sobą rodziny — Stephetiusowie, Męczydusze oraz Wirzikowie — otrzymały w 1622 roku wspólny herb oraz szlachectwo.

Brak informacji o wszystkich dzieciach Benedykta i Doroty. Małżeństwo zawarte zostało kilka lat przed 1597 rokiem, kiedy to rozpoczęto zapisy w księdze chrztów parafii Wszystkich Świętych. Kolejnymi ich dziećmi byli:

- ♦ Andrzej, najstarszy syn, urodzony przed 1597 rokiem, znany z późniejszych relacji;
- ♦ Jan, ochrzony 14 czerwca 1597 roku, chrzestni: Mathias Zysska, Wawrzyniec Regula i Anna Tomaszkowa;
- ♦ Dorota, ochrzczona 14 lutego 1600 roku, chrzestni: Asueryn Freiwald, Magdalena Pochossepoczowa oraz żona Błażeja Płatnerza;
- ♦ Anna, ochrzczona 24 czerwca 1603 roku, chrzestni: Jerzy Krokierok i Marianna Laryszowa;

domu ubliżył jemu, jego małżonce i dzieciom i innym pocziwym ludziom, stoliczka rąbał, z szrotffaru dno wyrwał, Kawce wymyślał od szelmów, złodziei, niecnót, zaś pani Kawkowej od kurew, bestyi, a dziewczynę, która nie dała mu piwa sobie nalewać, pobił, ludziom piwo wydzierał. Pobił również Maniurę oraz jakiegoś Polaka. Kawce zarzucił, że chce być drugim panem Beneszem, odwołując się do swego zajścia z Benedyktem Męczyduszą. Zagiz skazany został na przeprosiny, dwa tygodnie więzienia wójtowskiego oraz grzywnę.

- ♦ Karol, ochrzczony 2 sierpnia 1605 roku, chrzestni: Marcin Zorawski i Barbara, żona Kowarza;
- ♦ Katarzyna, ochrzczona w listopadzie 1607 roku, chrzestni: Mathias Zysska, Ewa Mendrkowa, Magdalena Rymarka, Anna Woytowa;
- ♦ Jerzy, ochrzczony 12 kwietnia 1611 roku, chrzestni: Albert Mertko, Walentyn Zyska, Wawrzyniec Regula, szlachcianka Anna Przyszowska i Anna Tomaszkowa.

Najstarszy syn, Andrzej, używający później już tylko nazwiska Horczycki, studiował na Uniwersytecie w Grazu w 1615 roku. Zapisał się tam jako Andreas Theophil, syn Benedykta z Gliwic¹⁰⁴. Trudno się dziwić, że nie zapisano nazwiska — obydwie używane w rodzinie (Męczydusza i Horczycki) były dość trudne w wymowie i zapisie w zachodniej Europie. Andrzej jako wykształcony młody duchowny ze znakomitymi koneksjami został dziekanem kapituły w Opolu w 1622 roku. Sprawował tę godność aż 29 lat. Był także kanonikiem w Raciborzu, kanonikiem w kolegiacie Świętego Krzyża we Wrocławiu, a od 1644 roku kanonikiem w kapitule katedralnej we Wrocławiu. Kanonię tę objął zapewne po śmierci wuja, ks. Jana Stephetiusa. W 1634 roku został mianowany komisarzem biskupim dla księstw opolskiego i raciborskiego. Stale utrzymywał związki z rodziną oraz z Gliwicami. W 1636 roku Andrzej Horczycki ustanowił — finansowaną przez magistrat gliwicki — fundację za zmarłą ciotkę Annę Wirzikową, związaną z odprawianiem nabożeństwa przy ołtarzu św. Andrzeja w kolegiacie opolskiej. Horczycki zastrzegł sobie zresztą patronat nad tym ołtarzem do końca swych dni. Przy tym ołtarzu miały być także odprawiane nabożeństwa za Annę Wirzikową i jej siostrę Dorotę Horczycką, finansowane zapewne przez fundację samej Anny Wirzikowej. Przy okazji powoływania fundacji za swą ciotkę Andrzej Horczycki wymienił jeszcze inną fundację finansowaną w Gliwicach, a dotyczącą modlitwy za zmarłego archidiakona opolskiego Jerzego Waltera, który mógł pochodzić z zamożnej rodziny gliwickich farbiarzy.

Co ciekawe, ks. Andrzej Horczycki jako egzekutorów swego testamentu wskazał Teofila Stephetiusa — syna Wawrzyńca, w tym czasie już mieszczanina opolskiego, oraz drugiego gliwiczana z pochodzenia — ks. Andrzeja Scodoniusa¹⁰⁵. Ustanowił za siebie i swoich bliskich

104 J. Schultes: *Schlesische Studenten an der Universität Graz*. "Archiv für Schlesische Kirchengeschichte", Bd. 36, 1978, s. 147.

105 Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, IV, c. 1, 1615—1717, *Protocollum actorum capitularium Capituli Ad S. Crucem Opolli*, s. 57, Adm R.D. Andreas Scodonius et D. Teophilus Stephetius.

fundację w kościele parafialnym w Gliwicach. Po jego śmierci Wawrzyniec Wierzyk, jego siostrzeniec, ustanowił fundację za duszę wuja w kolegiacie opolskiej¹⁰⁶.

Rozwikłanie związków rodzinnych pomiędzy Wirzikami, Stephetiusami i Męczyduszami-Horczyckimi wymaga jeszcze dalszych badań. Nie wiadomo na przykład, jakie były dokładne relacje między Wirzikami a Stephetiusami. Pewne jest małżeństwo Jana Wirzika z Anną, córką Andrzeja Staffka. Jednak istnieć musiały również inne koligacje. Ze sporządzonego w 1656 roku aktu sprzedaży domu w Opolu, który posiadał Franciszek Wirzik, wynika, że ks. Marcin Stephetius (późniejszy archidiakon opolski w latach 1686—1709) był synem jego pierwszej żony¹⁰⁷.

W księdze wpisów do akademii jezuickiej w Pradze widnieje wśród zapisów z 1611 roku „Joannes Benedicti, Sil. Glivicensis”¹⁰⁸. W tym czasie Benedykt Męczydusza był właściwie jedynym mieszczaninem gliwickim o tym imieniu, poza Benedyktem Mierzwą, chłopem z Wójtowej Wsi. Można zatem uznać za bardzo prawdopodobne, że nowo przyjęty student praskiej akademii był synem gliwickiego pisarza. W tym czasie miał 15 lat. Jego młodszy kolega, także pochodzący z Gliwic, Walentyn Gdula, wstąpił do akademii w wieku 16 lat¹⁰⁹. Studia młodego gliwiczana w Pradze nie były niczym wyjątkowym. Wprawdzie większość młodzieży gliwickiej studiowała w Ołomuńcu, ale w Pradze studiował także Wawrzyniec Stephetius, wuj młodego Męczyduszy, jego syn Krzysztof Teofil, a także kilka innych osób pochodzących z Gliwic. Niestety, dalsze losy owego Jana Męczyduszy nie są znane.

O najmłodszym z synów Benedykta i Doroty nie ma zbyt wielu informacji. Jerzy Horczycki wyprowadził się do Raciborza, nic jednak nie wskazuje, aby jako syn osoby nobilitowanej uzyskał inkolat¹¹⁰. W Gliwicach pojawił się w 1638 roku, kiedy sprzedał zagrodę po rodzicach, a także 9 lipca 1640 roku, kiedy trzymał do chrztu córkę Marty i Andrzeja

106 Ks. R. Nieszwiec: *Kapituła kolegiacka w Opolu w okresie rządów Habsburgów 1532—1741*. Opole 2006, s. 364.

107 Archiwum Państwowe w Opolu, Akta miasta Opola, sygn. 141, k. 2.

108 *Album Academiae Pragensis Societas Iesu, 1573—1617 (1565—1624)*. Ed. M. Truc. Praha 1968, s. 85.

109 Syn Zofii i Jakuba Gdulów, ur. 12 lutego 1600 roku, do Akademii wstąpił w 1616 roku. Ibidem, s. 93.

110 MGL 70, k. 588, rok 1638: Jerzy Horcziczki z Raciborza sprzedał zagrodę zwaną Poledniowską, którą „napadem” po rodzicach ujął wedle zagrody Strachowskiej, którą Matys Rymarz posiada, a zagrodą Mierkowską za Kościelną Bramą — kupił ją Jakub Winkler, pisarz.

Dorszów. O jego dalszych losach niewiele można powiedzieć. Archiwalia raciborskie zachowały się do naszych czasów w postaci szczątkowej.

Data urodzenia najstarszej zapewne córki Doroty i Benedykta, Jadwigi, jest nieznaną. Informują o niej dokumenty powstałe już po śmierci małżonków Męczyduszów. Jadwiga urodziła się przed 1597 rokiem. Wyszła za mąż za Kacpra Wirzika, burgrabię opolskiego¹¹¹. Nie wiadomo niestety, jakie było jego pokrewieństwo z wymienionym wyżej Janem Wirzikiem. Synem Jadwigi i Kacpra był Franciszek Wirzik, przyjęty do stanu szlacheckiego księstw opolskiego i raciborskiego w 1652 roku, a „piszący się” ze Schweinsdorfu i na Łanach¹¹².

Kolejna córka Doroty i Benedykta Męczyduszów, Anna, wyszła za mąż za gliwickiego mieszczanina Pawła Müllera. Był on synem Jerzego Zysski, przez jakiś czas młynarza w Mostnym Młynie. Z wpisanych do gliwickich ksiąg dokumentów wynika, że Müller gdzieś studiował, wzmianka jest nawet o klasztorze. Wydaje się, że tam właśnie doszło do zmiany nazwiska — jako syn młynarza określony został jako Müller¹¹³. Anna po śmierci Pawła wyszła za mąż za Jana Frölicha, burmistrza gliwickiego. Jej syn z tego małżeństwa, Wilhelm, został później jezuitą¹¹⁴.

Kiedy w 1652 roku spadkobiercy Benedykta Męczyduszy sprzedali dom przy ulicy Raciborskiej, wymieniono wśród nich Piotra Regulinusa, radne-

111 MGL 71, k. 568, rok 1653: Erbowie po zmarłym Beneszu Męczyduszy alias Horczickim (oprócz Petra Regulinusa) sprzedali 5 października 1652 roku murowany dom w Kościelnej ulicy między domami Adama Polednie a placem Kwaczalowskim oraz zagrodą w tyle do tego domu należącą. Kupił go Laurentius Zlidenia za 400 talarów. 236 talarów przeznaczono na zasiedziałości tego domu w ratuszu, a 50 talarów erbowie dali Katarzynie Petricusowej. Pieniądze odebrał Franciszek Wierzik w imieniu swej matki i darował kościołowi na wybudowanie wieży. MGL 71, k. 564, rok 1653: Szacunek domu po zmarłym Janie Frölichu burmistrzu — przejmuję pod warunkiem spłat Anna Frölichowa. Wszystkie nieruchomości oszacowano 1 lutego 1648 roku. Dom oszacowano na 600 talarów. Część pieniędzy Anna wzięła od pana Franciszka Wirzika „z Szonisdorfu na Lanu a Mido-wie” — 30 talarów, które kościelni przyjęli, i od pani Jadwigi Wirzikowej, które na domu Beneszowskim na swój dział ojcowski miała — 30 talarów, które swej siostrze scedowała.

112 Błędnie zidentyfikowano tę rodzinę jako pochodzącą od mieszczan zgorzeleckich: O. Kniejski, R. Sękowski: *Uchwały sejmiku powszechnego księstw opolskiego i raciborskiego w latach 1564—1678*. Opole—Lubliniec 2015, s. 191.

113 Paweł był synem Jerzego Zysski, młynarza mostnego, i Barbary Powąskowej, urodzonym 24 stycznia 1598 roku. Możliwe, że po powrocie ze studiów do Gliwic kupił dom przy ulicy Matejki. Prawa do tego domu miała jego żona, później występująca jako Anna Frolichowa. Sam Paweł Miller może występować jako Niemiecza w księgach parafialnych. Zob. chrzest w 1625 roku Daniela syna Pawła i Anny.

114 Historický ústav AV ČR projekt Řeholníci — katalog Clavius. <http://reholnici.hiu.cas.cz/katalog/lat/l.dll?hal=1000101338> [dostęp: 2.01.2020].

go miasta Gliwice. Wyraźnie zaznaczono, że transakcji dokonują, oprócz Regulinusa, dziedzice. Nie jest jasne, w jakich związkach z rodziną Męczyduszów pozostawał Piotr Regulinus. Najprostszym wytłumaczeniem byłoby przyjęcie, że jego żona Dorota była córką Doroty i Benedykta, urodzoną w 1600 roku. Wiele jednak wskazuje na związki Doroty Regulinskiej z rodziną szlachecką Holy z Wielkiego (Starego) Dębieńska¹¹⁵. Poza tym z dat narodzeń dzieci Regulinusów wynikałoby, że Dorota musiałaby wyjść za mąż w wieku 16 lat, co zdarzało się dość rzadko. Pokrewieństwo Regulinusa z Męczyduszami pozostaje zatem niewyjaśnione.

Majątek

Benedykt Męczydusza wywodził się z zamożnej rodziny. Kiedy w 1600 roku dziedziczący po Annie i Tomaszu Męczyduszach dokonywali podziału majątku, ustalono, że do rozliczenia pozostało 1 486 talarów i 14 groszy¹¹⁶. Ujęto sumy pozostałe w gotówce oraz uwzględniono wartość majątku nieruchomego. Bracia Stanisław, Benedykt i Nikodem winni byli spłacić z części majątku potomstwo siostry Krystyny Koski z Bytomia oraz siostrę Reginę Strazkową. Sam Benedykt otrzymał w pieniądzu i w gruntach rolnych 380 talarów, czyli za dużo o 82 talary, 25 groszy i 3 halerze — miał je spłacić pozostałym spadkobiercom w ciągu dwóch lat.

Małżeństwo z Dorotą Staffkową przysporzyło Beneszowi majątku. Żona pochodziła z zamożnej rodziny — była córką gliwickiego radnego i burmistrza Andrzeja Steffka. Młodzi małżonkowie nie musieli zatem zabiegać o finanse.

Pierwszy dom Męczyduszów zlokalizowany był przy ulicy Raciborskiej; obecnie jest to parcela pod numerem 4. Była to znakomita lokalizacja, z dobrym dostępem do zaplecza działki od strony tylnych uliczek (obecne ulice Średnia i Szkolna). Dom ten Męczyduszowie kupili zapewne od rodziny Nieslonko (Naslonko), która była wymieniona jako właściciele tej posesji w urbarzu z 1589 roku (Marcin Naslonko). Dom nie został w pełni spłacony do 1601 roku — wzmiankowano wówczas o należnych jeszcze pieniądzu dla Jadwigi Nieslonkowej. Benesz Męczydusza sprzedał ten dom w 1601 roku Melchiorowi Strachowi. Stało się to zapewne jeszcze przed pożarem 25 lipca tegoż roku, gdyż spisany w 1604 roku dokument

¹¹⁵ P. Boroń: *Burmistrzowie Gliwic...*, s. 108 n.

¹¹⁶ MGL 70, k. 17.

informuje o odpuszczeniu przez Męczyduszę Strachowi 70 z 370 talarów należnych, z uwagi na szkody poniesione przy pożarze¹¹⁷.

Sprzedaż domu przy Raciborskiej 4 była zapewne związana z objęciem przez Męczyduszów domu po rodzicach Doroty, zlokalizowanego przy tej samej ulicy; obecnie jest to parcela pod numerem 15. Dom ten krótko po objęciu go przez Męczyduszów spłonął w pożarze. Benedykt odbudował go dość szybko, bo już w 1603 roku odbywały się tam spotkania rady miejskiej (do czasu odbudowy ratusza). Z dokumentów z 1653 roku wynika, że dom był murowany¹¹⁸. Męczydusza wznosił także własnym kosztem ściany graniczne, w związku z czym należały mu się jeszcze w 1609 roku pieniądze od sąsiadów z posesji przy Raciborskiej 13¹¹⁹. Do domu należała jeszcze — wymieniona w 1653 roku — „zagrodka” (ogród), położona „w tyle”¹²⁰. Chodziło zapewne o plac przy obecnej ulicy Kaczyniec, zapewne w okolicach obecnej posesji Kaczyniec 15, dochodzącej niegdyś do muru miejskiego. Nie wiadomo jednak, czy ta „zagrodka” przynależała do domu jeszcze przed pożarem w 1601 roku, czy też została zajęta przez Męczyduszów później, po pożarze, a może już po zmniejszeniu się liczby mieszkańców podczas wojny trzydziestoletniej.

Majątek ziemski Benedykta Męczyduszy był dość spory, ale ustępował wielkością posiadłościom najbogatszych mieszczan. Rodzina utrzymywała się z dochodów z pracy w ratuszu, może także pozyskiwała pieniądze z innych źródeł. Nic nie wskazuje, aby na większą skalę zajmowała się produkcją rolną czy hodowlą zwierząt. Grunty ziemskie miały zapewnić jej względną samowystarczalność w dziedzinie produkcji żywności. Benesz Męczydusza jako pan domu winien był zapewnić wyżywienie nie tylko rodzinie, ale także służbie. Przynależność do elity miasta, a później do stanu szlacheckiego zobowiązywała do życia na wyższym niż przeciętny poziomie, a także do zatrudniania liczniejszej służby.

W posiadaniu Benedykta Męczyduszy było kilka ról ornych. Nie można obecnie określić ich wielkości i położenia. W źródłach mowa jest o roli na gruncie miejskim pomiędzy rolami rodziny Gierczuchów a Marcina Kriegera¹²¹. Nie jest tylko jasne, czy chodzi o rolę, którą Mę-

117 MGL 71, k. 39.

118 MGL 71, k. 568.

119 MGL 71, k. 144.

120 MGL 71, k. 568.

121 MGL 70a, k. 75, rok 1616: Kacper Gierczuch sprzedał swą zagrodę i folwarczek przed miastem położone między zagrodami Urbana Gierczucha a Benesza Męczyduszy —

czydusza posiadał jeszcze przed rokiem 1610, czy też o tę, którą kupił w tymże roku od brata Nikodema. W obu przypadkach sąsiadami byli Gierczuchowie. Kolejną rolę, tym razem na Wójtowej Wsi, Benedykt kupił w 1601 roku¹²².

W 1604 roku Męczydusza był zmuszony sprzedać jedną z ról, zapewne w związku z koniecznością spłaty siostrzeńców po Krystynie Kosce¹²³. Możliwe, że mógł wyczerpać zasoby gotówki — w końcu w tym czasie odbudowywał dom. Już w następnych latach powiększył swój majątek ziemski, kupując dwie kolejne role¹²⁴.

Obok ról Męczyduszowie byli posiadaczami dwóch zagród. Jedną z nich był grunt przy ulicy Kaczyniec, zapewne mały ogródek powstały na niezamieszkałej parceli mieszczańskiej. Druga zagroda, już „pełnowymiarowa”, znajdowała się przy obecnej ulicy Młyńskiej. Niestety, nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób w jej posiadanie weszli Dorota i Benedykt — mogli ją odziedziczyć po przodkach. Sąsiednia zagroda należała do brata Doroty, ks. Jana Stephetiusa, a zatem grunt ten mógł wcześniej należeć do Staffków¹²⁵.

kupił je Jan Zagicz (Zajęc). MGL 70a, k. 47, rok 1610: Nikodem Męczydusza sprzedał swą rolę leżącą na miejskim gruncie pomiędzy rolami Kacpra Gierczucha a Jana Groslika — kupił ją jego brat Benesz Męczydusza, pisarz miejski. MGL 70, k. 369, rok 1615: Urban Gierczuch zeznaje, że pożyczył pieniądze (300 talarów) od pani Anny Trachowej na Starogliwicach (w jej imieniu wystąpił Andrzej Hayduck). Nie mogąc ich spłacić, daje rolę na gruncie miejskim między rolami Benesza Muczyduszy i Marcina Kriegera. MGL 70, k. 436, rok 1620: Anna Gierczuchowa, wdowa, i jej syn Jan Gierczuch zeznają, że winni są panu Wojciechowi Mertko 300 talarów po ojcu i mężu. Zastawiają łąki i chmielniki oraz rolę, leżącą między rolami Benesza Męczyduszy a Marcina Krygera. MGL 75a, k. 338, rok 1624: Sprawa drogi między rolami Benesza Horczyckiego (Męczyduszy) a Jana Gierczucha — przysięczenie łąki i droga między chmielnikami.

122 MGL 70, k. 28, rok 1601: Jakub Wyskorz z żoną Salomeą Gieczkową sprzedają rolę na Wójtowej Wsi leżącą między rolami wdowy Tomaszkowej i Mrozka Gorczycy z Żernik — kupił ją pisarz miejski Benesz Męczydusza.

123 MGL 70, k. 113, rok 1604: Benesz Męczydusza pisarz sprzedaje swoją rolę na gruncie miejskim, leżącą między rolami Jana Barwierza a Heryszka — kupił ją Jan Szombierski. Pieniądze otrzymał do podziału sieroty Koskowskie.

124 MGL 70a, k. 16, rok 1605: Wawrzyn Mytek sprzedał rolę leżącą między rolami Grygiera Tanczika a Walentyna Michałka na miejskim gruncie — kupił ją Benesz Męczydusza; MGL 70a, k. 25, rok 1607: Laurentius Dorsz sprzedał swą rolę na gruncie miejskim, leżącą między rolami Jana Syboty i zmarłego Szymka Sładownika — kupił ją Benesz Męczydusza pisarz.

125 MGL 70a, k. 108, rok 1619: Ksiądz Wincenty Meridies, fararz gliwicki, w imieniu księdza Jana Stephetiusa, dziekana opolskiego, zeznaje, że zagrodę własną Stephetiusa, leżącą między zagrodami Benesza Męczyduszy a Jerzyka Reguli do Wielkiego Młyna idąc, kupił Wincenty Frölich.

W 1622 roku Benedykt kupił trzecią zagrodę — znaczącą, zabudowaną posiadłość, wycenioną na 300 talarów. Leżała ona w pobliżu ulicy Młyńskiej, ale bliżej wałów i fos miejskich¹²⁶. Wcześniej stanowiła własność ks. Wincentego Meridiesia. Sprzedającym był szwagier Męczyduszy — ks. Jan Stephecius. Jakie Męczyduszowie mieli plany związane z tą zagrodą? — tego niestety nie wiadomo.

Do samowystarczalności w zakresie produkcji żywności w tamtych czasach potrzebna była jeszcze łąka. Większość mieszczan hodowała zwierzęta, choćby ze względu na mleko i sery. Istnieje informacja z 1602 roku o nabyciu przez Męczyduszę łąki zlokalizowanej gdzieś w pobliżu Ligoty Zaburskiej. Co ciekawe, wpisu do księgi miejskiej dotyczącego tej transakcji dokonała inna osoba. Pisarz miejski miał widać jakieś obiekty, czy powinien zapisywać transakcję, w której był stroną. Znajdujące się poniżej tego zapisu informacje o spłacanych ratach dokonywane były już przez Benedykta¹²⁷.

Do majątków ziemskich Męczyduszów należał także chmielnik położony pod lasem, przy drodze do Zabrze i Bytomia, ogrodzony płotem. Zapis o tym chmielniku pojawił się dopiero w 1623 roku. Przed pełnym zgromadzeniem rady i ławy miejskiej potwierdzono wówczas, że grunt ten został kiedyś darowany Benedyktowi za wierną służbę pisarską oraz inne zasługi. Niestety, nie wskazano, kiedy to nastąpiło. Chmielnik ten przypadł potem Kacprowi Wirzykowi, a jego potomkowie oddali go miastu w 1653 roku¹²⁸.

O posiadaniu przez Dorotę i Benedykta Męczyduszów jeszcze jednego chmielnika wiadomo z późniejszych czasów. W 1646 roku Kacper Wirzyk, starosta opolski, sprzedał chmielnik pod „Wielką Opustą”, który posiadał po rodzicach swej małżonki¹²⁹. Był to na pewno grunt, który przez lata należał do Męczyduszów, a ponieważ nie dokonywano żadnych zmian

126 MGL 70, k. 466, rok 1622: Szacunek zagrody po zmarłym księdzu Wincentym Meridiesie, proboszczu gliwickim, w związku z długiem, jaki ujawniono po śmierci fararza. W imieniu spadkobierców wystąpił ks. Jan Stephecius, doktor pisma, kanonik wrocławski, dziekan opolski, scholastyk górnośląski, komisarz w sprawach duchownych w księstwie opolskim i raciborskim. Zagrodę pod wałem za Bramą Kozielską między zagrodami Jerzyka Miarki a Reginy Straszkowej z budynkiem i olszyną do niej należącą, oszacowaną przez wójta i przysiężnych na 300 talarów, objął Benesz Gorczyca zwany Męczydusza.

127 MGL 70, k. 60, rok 1602 (wpis dokonany nie przez Męczyduszę, lecz inną ręką, zapisy o spłatach jego): Tomaszek Szewc sprzedaje łączką podług Ligoty między łąkami Lorenca z Trynku a Stanisława Dzierzka — kupił ją Benesz Męczydusza.

128 MGL 70a, k. 123.

129 MGL 70, k. 624.

własności, nie wymieniono go w zapisach kupna—sprzedaży zawartych w miejskich księgach.

Spuścizna pisarska

Dokumentów i zapisów sporządzonych przez Benedykta Męczyduszę zachowało się całkiem sporo. Z pojedynczych dokumentów wskazać można poświadczenie zaciągnięcia długu w Pyskowicach z 1597 roku oraz podobny dokument dla kapituły kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu z 1599 roku¹³⁰. Spod ręki Męczyduszy wyszedł także dokument z 1602 roku, sporządzony dla dwu mieszczan gliwickich, Jerzego Mandela i Melchiora Strzody, wysłanych w celu kolekty pieniędzy na odbudowę spalonego miasta¹³¹.

Benedykt Męczydusza założył także najstarszą znaną księgę miejską, zawierającą wpisy dotyczące gruntów rolnych mieszczan od 1599 roku¹³². Możliwe, że założył on również dwie podobnie datowane księgi — tzw. *Gazophylacium*¹³³ i księgę nieruchomości domowych¹³⁴. Niestety, brakuje

130 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 94, Kolegiata Świętego Krzyża w Opolu, Rep. 107, sygn. 237.

131 MGL 41.

132 MGL 70. Z 1609 roku pochodzi zapis w księdze wyroków sądu ziemskiego, założonej przez Wawrzyńca Stephetiusa, który wskazuje, że przynajmniej jedna starsza księga przetrwała pożar z 1601 roku. Czytamy tam, że: „Auf Befehl des Burgermeister und des Rats der Stadt Gleiwitz haben wir Lorenz Dorss geschworener Vogt von Gleiwitz mit den Schodden ein unparteiliches Gericht gehalten. Es klagt Jakob Marcinkow in Namen der Vervandten gegen den Melchior Brager wegen eines Hopfengartens, dass dieser den Garten zu Unrecht besitze. Er verlengt von Melchior Brager dessen Herausgabe und Ersatz des Schadens. Aber Benedikt Mencydusza der Stadtschreiber, bezuegte, das Melchior Brager den Hopfengarten durch rechmassigen Kauf erworben habe, was er durch Vorzeigung der Stadtischen Bucher beweisen konne. Melchior Brager behalt fomit den Hopfengarten. Die Prozesskosten tragen beide Parteien. Gleiwitz 20 nov. 1609. Auch die augenehmen getrauen und fleissigen dienst so sein Brueder weilandt Lorentz Stephetius wie icht weniger Johan Wirszik und Benedict Horzitzky seine Schwagere ihres vermogens alle Bleisses und Zu guettem genuegen treulich geleisset“. (Schwarzbuch 43. Urteil wegen eines Hopfengarten in Gleiwitz). W zachowanych do naszych czasów księgach nie ma żadnego zapisu o nabytcu chmielnika przez Melchiora Brajera przed 1609 rokiem. Zapis ten powinien znaleźć się w księdze o sygn. MGL 70, która rozpoczyna się od wpisów z 1599 roku, lub w księdze o sygn. MGL 70a, zawierającej wpisy od 1603 roku. Jeżeli Męczydusza jako pisarz miejski wykazał taki zakup na podstawie miejskiej księgi, musiała ona być starsza niż zapisy zachowane w istniejących księgach, bądź zapis ten znajdował się na niezachowanych kartach.

133 MGL 70a.

134 MGL 71.

dla tych ksiąg kart tytułowych, które zapewne zaginęły. Najstarsze znane w nich zapisy dokonane zostały przez Męczyduszę.

Z działalnością pisarską Benedykta związane są także odpisy dokumentów dotyczących miasta Gliwice, obecnie znane tylko z zachowanych fotokopii. Prawdopodobnie próbowano stworzyć kopiarz najważniejszych przywilejów miasta. Spod jego ręki wyszły odpisy dokumentów Wilhelma z Pernsztajnu, ks. Jana II Opolskiego, cesarza Ferdynanda I i cesarza Maksymiliana II¹³⁵. Niestety, nie wiadomo, czy odpisy te sporządzono w latach 90. XVI wieku, gdy załatwiano ostateczne wykupienie praw książących i cesarskich (co stało się w 1596 roku), czy też pisarz miejski podjął pracę nad sporządzeniem odpisów po pożarze w 1601 roku, w którym na pewno część oryginałów uległa zniszczeniu. Na pewno wśród odpisów dokumentów sporządzonych przez Benedykta znajdują się takie, których nie dostarczono lub nie wpisano do akt kupna miasta, przechowywanych na zamku w Pradze. Własnoręczny podpis Męczyduszy widnieje natomiast na dokumencie gliwickiej rady miejskiej z 1597 roku, w którym burmistrz i radni poświadczyli, że pożyczyli 50 grzywien (po 48 groszy na grzywnę) z kościoła św. Mikołaja w Pyskowicach¹³⁶.

135 P. Boroń: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowożytnych dokumentów...*, s. 16 oraz dokumenty nr 12, 15, 17, 24 (odpis 841), 26, 27, 39, 42, 43, 44, 45 i 46.

136 MGL 39, niedziela po Wielkiej Nocy 1597 roku: Burmistrz, rajcy i przysiężni Gliwic poświadczają, że są winni 50 grzywien, licząc za każdą grzywnę 48 groszy, burmistrzowi, radzie i kościelnym kościoła św. Mikołaja w Pyskowicach. Podpisani: Walentyn Obeszło burmistrz, Lorencz Regula *manu propria*, Marczyn Strzoda *manu propria*, Benesz Męczydusza *manu propria*, Georgius Mandel *manu propria*, Laurentius Stephetius *manu propria*. Na odwrocie widnieje informacja o spłacie z 1721 roku.

Jan Frölich

(1616—1623)

Pochodzenie

Jan Frölich był synem Jana, mieszczanina gliwickiego. Rodzina ta do pożaru miasta w 1601 roku mieszkała w domu przy ulicy Matejki, położonym obok domu Marcina Strzody. Zapewne dziadkiem Jana był wzmiankowany w urbarzach Tomasz Frylich. Młodszymi braćmi Jana byli: Wincenty, żonaty z córką burmistrza Stephetiusa, oraz Jakub, później cechmistrz cechu szewskiego. Najstarszą z tego rodzeństwa była zapewne Anna, zamężna z Urbanem Lorenczem (Lorenczowiczem; występuje także nazwisko Feter), zmarła przed 1619 rokiem. Trudno ustalić, gdzie Jan zdobywał wykształcenie, ale domyślać się można na podstawie zapisów dokonywanych przez niego jako miejskiego pisarza, że uczył się poza Gliwicami. Prawo miejskie przyjął w 1613 roku jako osoba spoza organizacji cechowej¹³⁷. Był już wówczas żonaty, w tym roku urodziło się też jego pierwsze dziecko¹³⁸.

137 MGL 70a, k. 56.

138 W 1606 roku Jan Frölich sprzedał plac pogorzelnny przy ulicy Matejki, a w 1608 roku kupił dom od Jerzyka Stracha, zapewne po jego żonie Katarzynie *primo voto* Niedziela. Wydaje się, że obydwie te transakcje dotyczą ojca Jana, a nie syna — późniejszego burmistrza. Co do pierwszej transakcji nie ma wątpliwości, gdyż pieniądze odebrał potem Jakub Frölich. Problem domu Jerzego Stracha jest bardziej skomplikowany, gdyż nie wiadomo, gdzie był on położony. Jednak z uwagi na czas transakcji wydaje się, że chodzi o ojca, a nie o syna.

Kariera i spuścizna pisarska

Działalność w służbie miejskiej Jan Frölich rozpoczął w 1614 roku jako ławnik w sądzie wójtowskim, w składzie ławy, na której czele stał Jerzy Figulus. W spisie radnych wymieniono go na ostatnim miejscu, zapewne jako najmłodszego, o najkrótszym stażu¹³⁹. Frölich musiał mieć znaczną wiedzę prawniczą, skoro już w tym samym roku występował w imieniu wójta Figulusa — w sprawie przeciw Wojciechowi Ziai i jego synom. Rozprawa odbyła się przed sądem burmistrzowskim, ponieważ Jan Ziaja, syn Wojciecha, został oskarżony o urąganie wójtowi Figulusowi i pobicie go w jego własnym domu. Kiedy po wydaniu wyroku skazującego prowadzono Jana go do więzienia, wyzywał wójta od „złodziei obecnych”. Jego ojciec oraz bracia Szymon i Paweł chcieli go odbić z więzienia. Oni także złorzeczyli wójtowi. Wszyscy zostali skazani na wieżę w Bramie Krakowskiej (Białej) na cztery niedziele. Nakazano im w każdą niedzielę podczas mszy po procesji przed wielkim ołtarzem klęczeć i pokutować — mieli być przykładem dla innych gliwiczian.

Stanowisko pisarza miejskiego Frölich objął po Benedyckie Męczyduszy w 1616 roku. Męczydusza został wówczas radnym. We władzach miasta doszło do istotnych zmian. Wieloletnie urzędowanie zakończył burmistrz Wawrzyniec Stephetius, szwagier Męczyduszy, a na jego miejsce wstąpił Walentyn Michałek. Zmienił się skład rady miejskiej oraz ławy wójtowskiej. Jedną ze zmian dotyczyła stanowiska miejskiego pisarza.

Funkcję pisarza Frölich sprawował do 1623 roku. W jaki sposób sytuacja polityczna tego etapu wojny trzydziestoletniej odbiła się na losach miasta? — trudno oszacować. Prawo wskazania burmistrza miał starosta księstw opolskiego i raciborskiego. Problem polegał jednak na tym, że od 1619 roku namiestnikiem urzędu, a od 1622 roku starostą był Andrzej Kochcicki z Kochcic, protestant. W 1622 roku księstwa zostały oddane Gaborowi Bethlenowi, także protestantowi. Jednak w 1623 roku władza protestantów załamała się, a na początku 1624 roku — na mocy rozejmu w Bańskiej Bystrzycy — Bethlen utracił księstwo opolsko-raciborskie. W Gliwicach, mieście katolickim, konieczność poddania się władzy protestantów musiała wywoływać opory. To też mogło być powodem dość głębokich zmian we władzach miasta. W 1620 roku po zakończeniu urzędowania przez Walentyna Michałka urząd burmistrza objął organista Jerzy Mandel. Został zapewne zatwierdzony przez protestanckie władze

139 MGL 75a, k. 16.

księstw. Brak podstaw, by podejrzewać go o sympatie do partii protestanckiej, jednak po załamaniu się ich władzy on także stracił stanowisko. Zapewne po zakończeniu jego kadencji doszło do wyznaczenia lub wyboru nowego burmistrza.

Znacznym sukcesem miasta było uzyskanie zwolnienia z obciążeń podatkowych i danin wojennych w 1620 roku. Trzy miasta górnośląskie: Gliwice, Żory i Prudnik zostały zwolnione — z uwagi na uprzednie zniszczenia — z danin na sejmie śląskim w czerwcu 1620 roku¹⁴⁰. Niestety, nieznane są dokumenty, które zostały przedstawione stanom śląskim, ale zapewne takie były przygotowane przez miejskiego pisarza.

W 1623 roku — podobnie jak w 1617 roku — władze miejskie zmieniły się w znacznym stopniu. Niestety, twierdzenie to oparte jest na wrywkowych informacjach, nie zachowały się bowiem kompletne listy rady i ławy z tego czasu. Wójtem — po długim okresie sprawowania tego urzędu przez Piotra Regulinusa — został Jan Toszecki, późniejszy pisarz miejski. Regulinus wszedł w skład rady miejskiej. Zapewne odeszli starzy radni, na czele z byłym burmistrem Walentynem Michałkiem. Znany jest pełny skład rady dopiero z 1628 roku, gdy obok burmistrza należeli do niej: Grzegorz Foltek, Jan Klecha, Piotr Regulinus, Jerzy Sobelius i Jan Gieczka¹⁴¹.

Jan Frölich został burmistrem na początku sierpnia 1623 roku¹⁴². Wydaje się, że nie zrezygnował od razu z pełnienia funkcji notariusza. Po objęciu przez niego urzędu burmistrzowskiego w księdze występują jeszcze przez kilka lat zapisy dokonywane jego ręką. Możliwe, że traktował sprawowanie urzędu burmistrza jako przejściowe, nie chcąc pozbawiać się intratnej posady pisarskiej. Był jednym z dłużej urzędujących burmistrzów — sprawował urząd przez 21 lat.

Podczas pracy na stanowisku pisarza miejskiego Jan Frölich kontynuował zapisy w księgach rozpoczętych przez Benedykta Męczyduszę. Zachował przyjęty przez poprzednika (a może jeszcze wcześniej istniejący) porządek i sposób prowadzenia dokumentacji. Z luźnych dokumentów sporządzonych przez J. Frölicha wskazać można list wystosowany do władz miasta Krakowa w sprawie pieniędzy, jakie winny był zmarłemu już mieszczaninowi gliwickiemu Jerzemu Zysce mieszczanin krakowski lub

140 *Acta publica. Verhandlungen und Correspondenzen der schlesische Fürsten und Stände. Jahrgang 1620.* Hrsg. H. Palm. Breslau 1872, s. 174.

141 MGL 70a, k. 145.

142 Najwcześniejsze zapisy wskazujące go jako burmistrza pochodzą z piątku 8 sierpnia (dzień św. Dominika) i 18 sierpnia (piątek po wniebowzięciu Marii Panny) 1623 roku. MGL 70a, k. 126; MGL 71, k. 368.

kleparski Andrzej Otiessy. Dokument ten spisany w imieniu burmistrza i rady miasta Gliwice Frölich podpisał osobiście jako gliwicki notariusz¹⁴³.

W aktach rady miasta Tarnowskie Góry zachował się inny dokument pisany przez Jana Frölicha — to pokwitowanie, które wystawił przedstawicielom władz Tarnowskich Gór w imieniu Jerzego Hollego z Ponięć na Pilchowicach¹⁴⁴ i innych osób dziedziczących po pani Dorocie Holle¹⁴⁵. Frölich kwitował przyjęcie procentu od 2 tys. talarów, zapewne pożyczonych tarnogórzanom. Dokument ma więc charakter prywatny, a Frölich wystąpił w nim jako przedstawiciel wierzycieli. Potwierdził go odciskiem swej pieczęci sygnetowej, z mieszczańskim gmerkiem. Widnieje tam serce przebite na krzyż: w lewo skos strzałą, w prawo skos mieczem lub drugą strzałą. Ponad sercem widoczne są cztery znaki, prawdopodobnie drzewa. Cała pieczęć ma kształt sześciokątny.



Fotografia 1. Pieczęć sygnetowa Jana Frölicha (fot. Piotr Boroń)

143 Dokument w zbiorach Polskiej Akademii Umiejętności (nr 414). Fotokopia w zbiorze fotokopii Archiwum w Gliwicach (teczka nr 850). Por. P. Boroń: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowożytnych dokumentów...*, s. 30, nr 44.

144 Jerzy Holly z Ponięć na Pilchowicach był właścicielem domu przy gliwickim rynku. W 1618 roku przekazał go swej żonie, Annie Przyszowskiej. MGL 70a, k. 80.

145 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 1441, Akta miasta Tarnowskie Góry, sygn. 124, k. 423, dokument wystawiony w Gliwicach 16 marca 1621 roku.

Majątek

Jan Frölich należał do zamożnej rodziny. Jego ojciec, także Jan, posiadał dom w mieście i co najmniej dwie zagrody, chmielnik oraz rolę zakupione od Jerzego Stracha¹⁴⁶. Część tego majątku trafiła w ręce jego syna Jana. O zamożności rodziny mogą też świadczyć małżeństwa braci Frölichów — Wincenty poślubił najlepszą partię w mieście, Annę, córkę burmistrza Wawrzyńca Stephetiusa, a żoną Jakuba została siostra Marcina Magiery, przez pewien czas wójta.

Młody Jan Frölich w 1616 roku próbował kupić dom w rynku (obecnie Rynek 2). Dom ten należał wcześniej do Asueryna Freiwalda, a od 1615 roku do Michała Ogórka, który krótko po kupnie tego domu zmarł, a wdowa po nim sprzedała dom Janowi Frölichowi. Ten nie omieszkał, jako pisarz miejski, od razu wpisać dokumentu o zakupie do ksiąg miejskich. Coś jednak poszło nie po myśli Frölicha, gdyż transakcja nie doszła do skutku, a pisarz musiał zapis unieważnić. Z wyczuwalną goryczą zapisał wówczas: „tento zapis zadne mocy nema, neb bylo wicze ludske zawisty, a ffalsze, nezli zyczliwosti”¹⁴⁷.

Krótko potem Frölich wszedł w posiadanie leżącego obok domu pod numerem 1. Nie wiadomo, w jaki sposób się to stało. Biorąc pod uwagę brak wpisów w księgach zakupów, domyślać się można, iż u podstaw leżało małżeństwo lub dziedziczenie. Dom ten należał wcześniej do rodziny Tantzik (Tanczik). W księgach „pozemnych” znajduje się informacja o sprzedaży w 1619 roku nieruchomości rolnych przez Jerzego Tantzika. Jerzy w imieniu swego brata, księdza Jana Tantzika, zeznał wówczas, że Jan Frölich, pisarz miejski, spłacił zagrodę księdza Jana, leżącą między zagrodami Jerzyka Organisty i Zygmunta Młynarza¹⁴⁸. Może oprócz dóbr rolnych Frölich kupił także dom lub wykupił go z rąk rodziny żony?

Jan Frölich już w pierwszych latach działalności bardzo konsekwentnie powiększał swój majątek. Jedną z ważniejszych należących do niego posiadłości rolnych był folwark zlokalizowany na Wójtowej Wsi, zakupiony

146 Jan Frölich, ojciec, w 1606 roku sprzedał plac pogorzelný po swym domu Walentynowi Kaszubie za 20 talarów. Pieniądze przeznaczono na spłatę długu miejskiego, który powinien zostać wymazany z miejskich rejestrów Pieniądze za ten plac odebrał później jego najmłodszy syn Jakub (MGL 71, k. 79). W 1608 roku kupił od Jerzego Stracha dom narożny przy domu Kacpra Gierczucha (nieznana lokalizacja), zagrodę — idącą do Wielkiego Młyna, drugą zagrodę — idącą do św. Barbary między zagrodami Jana Rokity a Stanisława Dzierzka leżącą, chmielnik i rolę na gruncie sobiszowickim, które Strach posiadał po przodkach swej żony (MGL 71, k. 106; MGL 70a, k. 78).

147 MGL 71, k. 274.

148 MGL 70a, k. 104.

od rodziny Obeszłów. Możliwe, że uprzednio był to jeden z folwarków książęcych (lub część folwarku, podzielonego pomiędzy mieszczan), które w XVI wieku stały się własnością miasta, po wykupieniu praw książęcych. Folwark ten cieszył się jakimiś specjalnymi prawami, które opisano w przywołanym w akcie kupna „privilegium”¹⁴⁹. Frölich spłacił folwark w ciągu jednego roku, co świadczy o jego sporych zasobach finansowych. Oprócz tego folwarku posiadał jeszcze inne role oraz co najmniej dwie zagrody, w tym jedną zabudowaną.

Do Jana Frölicha na pewno należały grunty:

- ♦ folwark na Wójtowej Wsi;
- ♦ chmielnik na przedmieściu bytomskim, po lewej stronie, idąc do kościoła św. Barbary (zapewne odziedziczony po ojcu)¹⁵⁰;
- ♦ chmielnik za Mostnym Młynem¹⁵¹;
- ♦ rola położona „na Kniezem między zagrodą klasztorną a rolą księdza fararza z polem i zagroda pod Górą”, zakupiona w 1629 roku przez Frölicha od Stanisława Dzierzka; rola ta zaczynała się w rejonie dzisiejszej ulicy Kozielskiej, obok kościoła Świętego Krzyża, a ciągnęła się aż do granic z Wójtową Wsią¹⁵²;
- ♦ położona obok druga rola, którą wcześniej Frölich — w wyniku jakiegoś frymarku — przejął od Nikodema Męczyduszy¹⁵³;
- ♦ zabudowana zagroda pod wałem, zwana Asuerynowską¹⁵⁴;

149 MGL 70, k. 453.

150 Wzmiankowany w zapisie z 1631 roku, kiedy Stanisław Dzierzek sprzedał zagrodę czy też chmielnik między chmielnikiem Jana Frölicha z jednej strony a chmielnikiem Drapalskim po lewej ręce, idąc „k swate Panne Barbarze” — kupił je Mattis Foltek. MGL 70a, k. 162.

151 Wzmiankowany w zapisie z 1618 roku, kiedy Jerzy Loryn sprzedał chmielnik zwany Kaluzowskim, położony między chmielnikami Jana Klechusa a Jana Frölicha za Mostnym Młynem, który należał do jego żony Anny Szkodzianki — kupił go Jerzy Sedlarz. MGL 70, k. 420.

152 MGL 70a, k. 156. W 1651 roku doszło do oszacowania roli po zmarłym Janie Frölichu, niegdyś burmistrzu, zwanej Dzierzkowską, przy klasztorze Świętego Krzyża podle roli księdza fararza. Za 100 talarów i za długą odstąpiona była Jeremiaszowi Kopeciusowi, a następnie została temu odjęta — teraz ujął Jan Kuznik. MGL 70, k. 651.

153 MGL 70a, k. 141, rok 1626: Jan Frölich, burmistrz, frymarczył rolą za Świętym Krzyżem na Knieżym z Nikodemem Męczyduszą. MGL 70, k. 676, 27 lutego 1653: Oszacowanie roli 11 lutego 1648 roku po zmarłym Janie Frölichu, zwanej Nikodemowską — przejął ją 16 lutego tegoż roku Tobiasz May, burmistrz.

154 MGL 70, k. 662, rok 1652: Oszacowanie zagrody po zmarłym Janie Frölichu, burmistrzu, zwanej Aswerusowską, pod miejskim wałem. Budynek w zagrodzie, szacunek z 11 lutego 1648 — przejęła go Agnieszka Walterowa, żona Krzysztofa Waltera. Na zagrodzie ciąży wierkauf. W roku ujęcia Walterowa miała podzielić urodzaj z panią Frölichową.

- ♦ zagroda, której położenie w 1619 roku określono w następujący sposób: „leżąca między zagrodami Jerzyka Organisty a Zygmunta Młynarza”, zapewne zlokalizowana w rejonie obecnej ulicy Młyńskiej, kupiona od rodziny Tantzików¹⁵⁵;
- ♦ łąka za Borowym Młynem, o której brak zapisów z czasów Jana Frölicha, ale na jej temat zachowała się informacja z 1660 roku w księdze wójtowskiej¹⁵⁶.

Jan Frölich posiadał imponującą ilość gruntów, świadczącą o jego znacznym majątku. Grunty te wymagały sprawnego zarządzania. Od około 1634 roku Frölich sprawował także opiekę nad majątkiem po swym bracie Wincentym, należnym sierotom.

Rodzina

Pochodzenie pierwszej żony Jana Frölicha, Katarzyny, nie jest do końca jasne. Na podstawie powiązań majątkowych zasadna wydaje się hipoteza, że była ona córką gliwickiego mieszczanina Grzegorza Tantzika, a siostrą ks. Jana Tantzika (prawdopodobnie będącego proboszczem z Tršic koło Ołomuńca)¹⁵⁷.

Z małżeństwa z Katarzyną przyszyły na świat dzieci:

- ♦ Marianna, urodzona 5 września 1613 roku, chrzestni: burmistrz Laurentius Stephe-tius, Grzegorz Foltek, Anna Mostna Młynarka, Regina Strasskowa;
- ♦ Jan, urodzony 29 stycznia 1615 roku, chrzestni: Laurentius Stephe-tius, Grzegorz Foltek, Regina Strasskowa;
- ♦ Anna, urodzona 12 stycznia 1616 roku, chrzestni: Laurentius Stephe-tius, Grzegorz Foltek, Anna Młynarka de ponto, Ewa Mertkova, Regina Strasskowa;
- ♦ Krzysztof, urodzony 25 lipca 1618 roku, chrzestni: Walenty Micha-łek, Grzegorz Foltek, Anna Przyszowska, Dorota Staffkowa, Anna Młynarka;

155 MGL 70a, k. 104.

156 MGL 76, k. 74, 1660: Wyjście na łąki za Kanoniwą nad Borowym Młynem — Jan Frölich (syn) oskarża Szymona Szramka o wysiekanie każdorocznie gruntu i miedzy. Wzmiankowany jest kamień wkopany w miedzy. Szramek twierdził, że od 30 lat ma ten teren. Świadkowie zeznali, że łąka ta należała wcześniej do starej Wawrzynkowej, a potem do śp. Jana Frölicha, burmistrza.

157 F. Snopek: *Nová akta kardinála Ditrichštejna*. „Časopis Matice moravské”, T. 27, 1903, s. 304.

- ♦ Jan, urodzony 24 października 1620 roku, chrzestni: Walentyn Michałek, Grzegorz Foltek, Dorota Staffkowa, Ewa Mertkowa, Regina Strasskowa;
- ♦ Wilhelm, urodzony 30 maja 1623 roku, chrzestni: starszy wikary ks. Melchior Pastorinus, Grzegorz Foltek, Walentyn Michałek, Anna Hola (może Przyszowska), Dorota Stephetiusowa, Ewa Mertkowa (Wilhelm zapewne zmarł w młodości, o czym może świadczyć nadanie kolejnemu dziecku Jana Frölicha tego samego imienia).

Katarzyna zmarła w 1631 lub w 1632 roku. Jeszcze 8 stycznia 1631 odnotowano ją jako matkę chrzestną Wincentego, syna Adama Klimancyka i Anny. Możliwe, że padła ofiarą zarazy panującej w tym czasie w mieście. Jan Frölich ożenił się ponownie. Tym razem jego żoną została Anna, wdowa po Pawle Müllerze, synu Jerzego Zyski, młynarza mostnego, a córka Benedykta Męczyduszy, dawniej pisarza oraz radnego w mieście¹⁵⁸, i Doroty Staffkowej, córki Andrzeja Staffka¹⁵⁹.

Z małżeństwa Jana Frölicha z Anną z Męczyduszów znanych jest dwóch synów:

- ♦ Benedykt, urodzony 1 marca 1633 roku, chrzestni: ks. Andrzej Scodonius, Barbara Trachowa, szlachcianka;
- ♦ Wilhelm, urodzony 18 maja 1635 roku, chrzestni: proboszcz leśnicki ks. Andrzej Scodonius, Jan Goli de Czuchow (lub Chudów), Jan Wilczek z Ornontowic, Grzegorz Foltek, Dorota Stephetiusowa.

Już sama lista chrzestnych świadczy o przynależności rodziców do wyższej grupy społecznej i różni się od osób trzymających do chrztu dzieci Frölicha z pierwszego małżeństwa. Anna po ojcu Benedykuie należała

¹⁵⁸ MGL 71, k. 564.

¹⁵⁹ Księga chrztów gliwickiej parafii Wszystkich Świętych odnotowuje dwie córki Benedykta Męczyduszy i Doroty Staffkowej. Jedna urodziła się 22 czerwca 1603 roku, a do chrztu 24 tegoż miesiąca podawali ją Jerzy Krokiesch i pani Marianna Laryszowa. Druga zaś urodziła się 24 czerwca 1605 roku i miała takich samych rodziców chrzestnych. Biorąc pod uwagę zbieżność dat i osób, uznać należy, że jest to efekt pomyłki osoby sporządzającej zapisy w księdze. Zapewne znaleziono stare kartki z 1603 roku, sporządzane przy chrztach, i wpisano je ponownie w 1605 roku. Podwojenie tych zapisów dotyczy nie tylko Anny Męczyduszy. Por. H. Gerlic: *Gliwickie matrykuły chrzcielne z czasów ks. Walentego Cauloniusa (1597—611)*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 13, 1998, s. 347—409. Anna z pierwszego małżeństwa z Müllerem miała kilkoro dzieci. Z gliwickich dokumentów wynika, że byli to między innymi: określany później mianem „hauptmanna” Daniel oraz Jerzy, który 11 września 1663 roku poślubił pannę Mariannę Dorszównę. Możliwe, że córką Anny była także Anna Blandina Miller, która wyszła za Tobiasza Maya, wdowca, 8 maja 1663 roku, a świadkiem zawarcia tego małżeństwa był pan Daniel Miller.

do stanu szlacheckiego, toteż w gronie chrześcijan pojawili się licznie przedstawiciele szlachty.

Wilhelm Frölich został jezuitą¹⁶⁰. Trudno natomiast zweryfikować pojawiające się w literaturze informacje dotyczące Benedykta — domniemanie, że był ojcem późniejszego proboszcza gliwickiego, ks. Ludwika Benedykta Frölicha, bądź twierdzenie, że ks. Ludwik Benedykt był starszym synem Jana i Anny¹⁶¹.

Jan Frölich zmarł 15 kwietnia 1646 roku. Pochowany został w kościele Wszystkich Świętych. Z zapisu o pochówku jego syna Jana wynika, że w kościele znajdowało się epitafium ku jego czci, pod którym spoczęło również ciało syna. Jan Frölich prawdopodobnie zapisał w testamencie jakąś większą sumę kościołowi i zabezpieczył ją na domu w rynku. Wierderkauf z tego domu — w wysokości 100 talarów — należał się gliwickiemu kościołowi farnemu.

Jan Frölich zadbał o dobre wykształcenie potomków. Korzystał zapewne z fundacji ks. Jana Stephetiusa, dającej możliwość kształcenia młodzieży gliwickiej. Z racji powiązań z jezuitami regularnie wybierano studia na akademii w Ołomuńcu¹⁶². Jego syn Krzysztof studiował tam od 1636 roku¹⁶³. Rok później przyjęto tam jego kuzyna — Jerzego Franciszka, syna nieżyjącego już Wincentego, którym opiekował się Jan Frölich¹⁶⁴.

160 *Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku*. https://silesia.edu.pl/index.php?title=Fr%C3%B6hlich_Wilhelm [dostęp: 7.01.2020].

161 Informację o tym, że Benedykt był ojcem ks. Ludwika Benedykta, podaje *Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku* (ibidem), w ślad za pracą: R. Cop: *Stosunki wyznaniowe w archiprezbiteracie gliwickim w XVII wieku*. Katowice 2008 [praca magisterska w Bibliotece WTL Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach]. H. Gerlic (*Proboszczowie parafii diecezjalnych...*, s. 288) twierdził, że ks. Ludwik Benedykt był synem burmistrza Jana Frölicha i Anny z Męczyduszów. Jego identyfikacja jest zapewne błędna, bo Ludwik Benedykt przyjął święcenia kapłańskie w 1684 roku, czyli w wieku 51 lat, uznając, że faktycznie urodził się w Gliwicach w 1633 roku. W księgach święceń wskazano, że pochodził z Opola. *Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego na podstawie ksiąg święceń biskupów wrocławskich, 1650—1810/12*. Red. S. Jujeczka, ks. H. Gerlic, W. Könighaus. Wrocław 2014, s. 254, nr 1011. Krótki opis rodziny opolskich Frölichów przedstawił R. Sękowski: *Opole II. Mieszkańcy: Życie i obyczaje w XVII i początkach XVIII wieku*. Opole 2016, s. 62. Opolskie pochodzenie potwierdzają także wyniki badań ks. Rudolfa Nieszwieca. Ks. R. Nieszwiec: *Kapituła kolegiacka w Opolu w okresie rządów Habsburgów 1532—1741*. Opole 2006, nr 30, s. 353.

162 P. Boroń: *Epitafium ks. Jerzego Stephetiusa w katedrze św. Krzyża — przyczynek do prozopografii Górnego Śląska oraz kontaktów Opola i Gliwic*. „Kwartalnik Opolski”, T. 53, z. 2—3, 2017, s. 65.

163 H. Gerlic: *Młodzież gliwicka...*, s. 35.

164 Ibidem, s. 33 n.

Jerzy Franciszek Frölich wybrał karierę duchowną — był kanonikiem kolegiaty Świętego Krzyża we Wrocławiu. W swoim testamencie sporządził zapis dla chcących się uczyć młodzieńców z Gliwic. Jako pierwszy (znany) z rodziny Jana Frölicha w akademii w Ołomuńcu pojawił się jednak Jan Feter, syn Urbana Lorencza (Fetera) oraz Anny z Frölichów. Studia rozpoczął w 1626 roku. Domyślać się można, że jego losem pokierował wuj, wówczas burmistrz w Gliwicach¹⁶⁵. Jan Feter został jezuitą, pracował jako nauczyciel w kolegiach jezuickich oraz jako misjonarz.

165 Ibidem, s. 32 n.

Jan Toszecki

(1623—1631)

Pochodzenie

Pochodzenie Jana Toszeckiego nie jest znane. W Gliwicach pojawił się w 1613 roku jako dorosły mężczyzna. Prawo miejskie przyjął 7 lutego 1613 roku jako obywatel niezwiązany z żadną organizacją cechową¹⁶⁶. Kilka tygodni wcześniej ożenił się z wdową po Henryku Fiklu — Zofią. Pierwsze dziecko Jana i Zofii Toszeckich, syn Andrzej, przyszło na świat 1 grudnia 1613 roku, a zatem ślub odbył się po świętach Bożego Narodzenia 1612 roku. Wydaje się, że nazwisko Toszecki mogło być związane bezpośrednio z Toszkiem. W dokumentach powstałych po śmierci Jana pojawił się jako uprawniony do dziedziczenia po nim Adam Stanieja z Toszka. Nie podano rodzaju pokrewieństwa, ale spora suma dziedziczona przez Stanieję wskazuje na jego bliższe związki z Janem Toszeckim.

Nie wiadomo, gdzie uczył się Jan Toszecki. Jeżeli faktycznie pochodził z Toszka, to co najmniej kilku uczniów stamtąd pobierało nauki w akademii w Ołomuńcu. Czy jednak on sam tam się kształcił? — bez znajomości nazwiska czy imienia ojca nie sposób tego ustalić. Najstarszy syn Jana, Andrzej, wstąpił do ołomunieckiej akademii w 1631 roku¹⁶⁷. Mógł naśladować ścieżkę edukacji ojca, ale — równie prawdopodobne — mogło to mieć związek z fundacją ks. Jana Stephetiusa, wspierającą studentów pochodzących z Gliwic.

166 MGL 70a, k. 56, w czwartek po św. Dorocie roku 1613 (7 lutego).

167 Andrzej Toszecki z Gliwic został przyjęty do Akademii w Ołomuńcu do klasy syntaxy w 1631 roku. A. Müller: *Schlesier auf der Akademie in Olmütz...*, s. 91. H. Gerlic: *Młodzież gliwicka...*, s. 57.

Kariera

Karierę we władzach miejskich Jan Toszecki rozpoczął od zajęcia ławnika. Na początku 1616 roku powołano nową ławę sądową, pod przewodnictwem wójta Jerzego Figulusa, sprawującego ten urząd już od 1614 roku. W jej skład weszli: Jerzy Szolc jako landwójt, a jako ławnicy: Jan Szecki, Paweł Fabricius, Walentin Magiera, Matys Foltek, Jan Toszecki i Jerzy Sobelius¹⁶⁸. Ławnicy: Foltek, Toszecki i Sobelius wówczas dopiero zaczynali tam karierę. W następnym roku doszło do zmiany we władzach ławy. Nowym wójtem został Piotr Regulinus, a landwójtem — Jan Szecki. Z nieznanych nam przyczyn z ławy odeszli Figulus i Szolc. Na miejsce Jana Szeckiego powołano nowego ławnika — Jerzego Miarkę¹⁶⁹. W kolejnych latach skład ławy właściwie się nie zmieniał. Jan Toszecki pełnił w niej różne funkcje, szczególnie jako opiekun sierot¹⁷⁰.

Ukoronowaniem kariery Jana Toszeckiego w gliwickiej ławie sądowej było objęcie stanowiska wójta. Stało się to na początku 1625 roku. W księdze wójtowskiej wpisu inauguracyjnego dokonał zapewne sam wójt. Wybrał sobie jako motto swego urzędowania cytaty z Księgi Powtórzonego Prawa (Deut. 16; 19):

Sam Pan Buh woly
Nebudess przygimaj osob ani darow
Nebo darowe oslepugi oczy Maudrych lidj
A zmenugi słowa sprawiedliwych¹⁷¹.

Cytat ten — w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka — brzmi:

Nie będziesz przymował osob ani brał darow: bo dary zaślepiaią
oczj mądrych, a odmieniaią słowa sprawiedliwych¹⁷².

Objęcie urzędu pisarza miejskiego przez Toszeckiego przypadło na dość trudny w dziejach miasta czas tzw. duńskiego okresu wojny trzydziestoletniej. Niestety, brak dokładnych informacji nie pozwala na ustalenie, kiedy dokładnie objął urząd. Przez pewien czas po 1623 roku wpisów do ksiąg miejskich dokonywał dotychczasowy pisarz, a w tym czasie już

168 MGL 75a, k. 47.

169 MGL 75a, k. 351.

170 MGL 71, k. 348.

171 MGL 75a, k. 215.

172 Biblia w tłumaczeniu ks. J. Wujka. Kraków 1599, s. 196.

burmistrz, Jan Frölich, człowiek młody i niezbyt doświadczony w sprawowaniu władzy.

Analiza charakteru pisma, którym dokonywano zapisów w księgach miejskich, pozwoliła na wyodrębnienie innej ręki pisarskiej, zapewne Jana Toszeckiego. Wpisy takie pojawiają się w środę przed św. Jadwigą 1623 roku¹⁷³, ale potem wiele zapisów dokonanych jest innym pismem. Ostatni wpis przypada na 7 marca 1631 roku. Nowy pisarz rozpoczął swe wpisy 14 czerwca 1631 roku. Pismo to pojawiło się w księdze w lutym 1625 roku¹⁷⁴. Zapisy tą ręką kończą się 13 marca 1631 roku. Następnego wpisu nowy pisarz dokonał dopiero 24 czerwca 1632 roku. W księdze tzw. domowej¹⁷⁵ pierwszy raz to pismo występuje w zapisie z datą 8 listopada 1623 roku. Ostatni wpis tego pisarza dotyczy czynności z 29 listopada 1630 roku. Następny zapis odnosi się dopiero do czynności z grudnia 1631 roku.

Wpisy dokonywane charakterem pisma, który można łączyć z Janem Toszeckim, urywają się na początku 1631 roku. W tym samym czasie odnotowano ostatnie wystąpienie Toszeckiego jako chrzestnego — 29 stycznia 1631 roku trzymał do chrztu dziecko radnego Piotra Regulinusa. Później nie występował już jako chrzestny. Można zatem domniemywać, że zmarł wczesną wiosną 1631 roku.

Jan Toszecki zapewne pracował pierwotnie jako pomocnik czy zastępca Jana Frölicha, łączącego przez jakiś czas funkcję burmistrza i miejskiego pisarza. W 1638 roku Tobiasz Maj, późniejszy burmistrz, przedstawił w rozliczeniu pieniężnym kwit spisany przez pisarza Jana Toszeckiego z 17 listopada 1626 roku¹⁷⁶ Toszecki mógł zatem być już wówczas miejskim notariuszem. Istnieje jednak możliwość, że kwit ten wystawił Toszecki jeszcze jako wójt, a określenie „pisarz miejski” zostało dopisane z uwagi na jego kolejną godność.

Rodzina

Jan Toszecki ożenił się na przełomie 1612 i 1613 roku z wdową po gliwickim mieszczaninie Henryku Fiklu, Zofią, córką Mateusza Zlidenia (Zliden, Zlyden) oraz Zofii z domu Kapusta. Teściowie Toszeckiego należeli do jednej

173 MGL 70.

174 MGL 70a.

175 MGL 71.

176 MGL 71, k. 340.

z najzamożniejszych rodzin w Gliwicach — byli właścicielami Wielkiego Młyna oraz domu w rynku¹⁷⁷. W czasie, gdy Jan poślubił Zofię, Mateusz Zliden już nie żył, a Wielki Młyn znajdował się w rękach brata Zofii — Zygmunta. Wdowa wyszła powtórnie za mąż za zamożnego gliwickiego mieszczanina Grzegorza Tantzika. Innym powinowatym Toszeckiego był mąż kolejnej córki Zlideniów — Wacław Fryszka z Raciborza¹⁷⁸. Można zatem powiedzieć, że Toszecki wszedł do jednej z zamożniejszych gliwickich rodzin.

Z pierwszego małżeństwa Zofii pozostała dwójka dzieci — Agnieszka (urodzona 21 stycznia 1603 roku) i Henryk (urodzony 17 maja 1611 roku). W zawartej umowie ślubnej zapewniono im udział w ojcowiznie. Jednak już w 1614 roku okazało się, że długi, jakie Toszecki musiał spłacić po pierwszym mężu Zofii, były tak duże, że przerosły pozostawiony majątek. Toszecki spłacił między innymi trzy roczne raty za dom z lat 1610—1612. W wyniku umowy z opiekunami sierot, Walentym Husym (Gąską) i Pawłem Fabriciusem (Kowalskim), zaaprobowanej przez władze miejskie, ustalono, że Toszecki powinien dać sierotom 50 talarów, czyli po 25 talarów na osobę. Zapis z 1614 roku o sierotach po Henryku Fiklu to ostatnia wzmianka ich dotycząca.

Ze związku Jana i Zofii Toszeckich przyszło na świat czworo dzieci:

- ♦ Andrzej, ochrzczony 1 grudnia 1613 roku, chrzestni: ks. Melchior Pastorinus, Asueryn Freiwald, Anna Tomaszkowa, Zofia Łabęczka;
- ♦ Krzysztof, ochrzczony 22 lipca 1616 roku, chrzestni: ks. Melchior Pastorinus, Wawrzyniec Stephetius, Anna Przyszowska, Anna Kawkowa;
- ♦ Jan, ochrzczony 24 czerwca 1619 roku, chrzestni: ks. Melchior Pastorinus, Jeremiasz Orzesky, Anna Przyszowska, Anna Tomaszkowa;
- ♦ Dorota, ochrzczona 2 stycznia 1624 roku, chrzestni: ks. Sebastian Rzeznitius, starszy wikary ks. Melchior Pastorinus, Anna Postrzygaczka, Philippi Regina szlachciana, Elżbieta Orzeska.

Toszeccy należeli do elity społecznej Gliwic i okolicy. Wśród chrzestnych ich dzieci występowały najprzedniejsze osoby: duchowni, szlachta (Freiwald, Orzescy, Anna Przyszowska, Regina Philippi), a także zamożni gliwiczanie — burmistrz Wawrzyniec Stephetius, Anna Tomaszkowa, Zofia Łabęczka. Sami Toszeccy podobnie byli zapraszani na rodziców

177 P. Boroń: *Dawne Gliwice...*, s. 256.

178 MGL 70, k. 253.

chrzestnych dzieci z rodzin szlacheckich i zamożnych mieszczan, między innymi odnajdujemy ich jako chrzestnych dzieci radnego Piotra Regulinsa, Pawła Foltka i Zofii Stephetius, Wilhelma Postrzygacza czy szlacheckiej rodziny Philippi.

Spśród czwórki dzieci Zofii i Jana Toszeckich udało się ustalić losy tylko dwojga. Najstarszy syn, Andrzej, wstąpił do akademii jezuickiej w Ołomuńcu, zapewne zaraz po śmierci ojca. Niestety, nic więcej o nim nie wiadomo. Córką Dorota, najmłodsza z rodzeństwa, wyszła za mąż za gliwickiego mieszczanina i szewca Adama Południe¹⁷⁹. Małżonkowie przejęli większość majątku po rodzicach. Po śmierci Adama Dorota ponownie wyszła za mąż w 1662 roku za młodszego od siebie o 11 lat gliwickiego mieszczanina Wawrzyńca Oprzałkę (urodzonego 24 lipca 1635 roku). Zmarła 27 grudnia 1697 roku.

Wdowa po Janie Toszeckim, Zofia, dożyła 80 lat, jak podano w jej nekrologu¹⁸⁰. Zmarła przed 24 maja 1658 roku, gdyż tego dnia odbył się jej pogrzeb. Podany wiek Zofii nie był przesadzony — jej pierwsze dziecko urodziło się w 1603 roku, a zatem w 1658 mogła dobiegać osiemdziesiątki.

Majątek

Jan Toszecki — jako osoba nowa w mieście — nie posiadał tu żadnych nieruchomości. Dzięki małżeństwu z wdową po Henryku Fiklu, Zofią z domu Zliden, stał się właścicielem pozostałego po zmarłym majątku, który nie był jednak wielki. Nieznana jest wprawdzie umowa ślubna Toszeckiego i Zofii (choć wiadomo, że taka została spisana), ale z rozliczeń z opiekunami sierot wynika, że Jan musiał spłacić spore długi po Fiklu¹⁸¹. Po zmarłym pozostał dom, kupiony w 1609 roku, który znajdował się na parceli położonej przy ulicy Raciborskiej (obecnie

179 MGL 70a, k. 356, 26 października 1667 roku: Dorota Oprzałkowa zeznaje, że otrzymała już wszystkie pieniądze za dom z jatką szewczykowską po pierwszym mężu, Adamie Południe — dom kupił Grzegorz Twardawa.

180 Księga zgonów parafii Wszystkich Świętych, t. 1, k. 26.

181 MGL 70, k. 337, w czwartek po niedzieli Prowadnej 1614 roku (10 kwietnia). Zaopatrzenie ojczyzny dzieci po zmarłym Henryku Fiklu — Agnieszki i Henryka. Występują ich ojczym Jan Toszecki obywatel gliwicki, Benesz Męczydusza pisarz przysiężny i Jerzy Figulus wójt. Jako porucznicy (opiekunowie) sierot wystąpili Walentyn Husy i Paweł Fabricius. Po Henryku Fiklu pozostały długi, które spłacał Toszecki. Według umowy ślubnej dzieci Fikla miały otrzymać dziedzictwo — określono je na 50 talarów razem dla obojga.

pod numerem 13)¹⁸². Dom był nowo wybudowany, poprzedni spłonął zapewne w 1601 roku. Część domu, zapewne ściany od strony obecnej parceli przy Raciborskiej 15, wybudował sąsiad, Benedykt Męczydusza. Lokalizacja domu była znakomita — zarówno z uwagi na dobre sąsiedztwo, jak i nobilitującą bliskość kościoła oraz szkoły. Już po śmierci Jana Toszeckiego, gdy jego córka wychodziła w 1644 roku za mąż za szewca Adama Południe, dom oszacowano na 150 talarów, ale uznano, że jest w stanie znacznego spustoszenia¹⁸³. Jego stan był zapewne efektem braku gospodarza — przez 13 lat mieszkała tam wdowa z dziećmi. Dodatkowych zniszczeń mógł doznać w 1643 roku, po zajęciu miasta przez wojska szwedzkie.

Nie wiadomo, czym parał się Toszecki przed objęciem urzędów wójta i pisarza miejskiego. Jego zajęcia przynosiły zapewne większe dochody, gdyż trzy lata po osiedleniu w Gliwicach zdecydował się na powiększenie swego majątku nieruchomego. Nabył wówczas od magistratu chmielnik po zmarłym bogatym mieszczaninie i handlarzu solą, Adamie Wolarzu. Chmielnik ten oszacowano na 150 talarów. Toszecki zadatkował go sumą 50 talarów¹⁸⁴, a resztę miał spłacać w ratach. Lokalizacja chmielnika nie jest bliżej znana. W dokumencie określono ją w następujący sposób: „pod folwarkiem miejskim na Kniezym leżący”¹⁸⁵. Grunty w ten sposób określane ciągnęły się niemal wzdłuż całego biegu Kłodnicy, a zatem dokładne umiejscowienie jest utrudnione. Nie wiadomo również, co stało się później z tym chmielnikiem, gdyż nie ma dotyczących go następnych wzmianek. Niemniej Jan Toszecki czerpał dochód z uprawy i sprzedaży chmielu, czyli podstawowego towaru eksportowego Gliwic.

Kiedy w 1644 roku Adam Południe, mąż Doroty Toszeckiej, objął majątek swej żony, a także teściowej, wymienione w nim zostały, oprócz domu

182 Lokalizacja przybliżona. Granice działek współczesnych w tym miejscu zmieniły się nieco od XVII wieku.

183 MGL 71, k. 492.

184 MGL 70, k. 346. Chmielnik ten kilka lat wcześniej, gdy ujmował go Adam Wolarz, oszacowano na 80 talarów. Możliwe, że Wolarz poczynił tam inwestycje, które zwiększyły jego wartość. MGL 70, k. 385, rok 1616: Jan Toszecki przejmuje — według oszacowania — po zmarłym Adamie Wolarzu chmielnik Berzedowski albo Cholewowski. Cena wynosi 150 talarów, zadek — 50 talarów, a 10 talarów — należne Janowi Grochutowi na zapłacenie długów Adama Wolarza za sól. Część pieniędzy mieli otrzymać Bartosz Kawka i Paweł Dmuchała dziedzicznie. W 1617 roku wydano część pieniędzy Walentynowi Magierze za wychowanie sieroty.

185 MGL 70, k. 385.

przy Raciborskiej, dwie zagrody. Jedna znajdowała się przy obecnej ulicy Zygmunta Starego — wówczas określono jej położenie w następujący sposób: „w uliczce ku Wójtowej Wsi idąc”, druga zaś zlokalizowana była przy obecnej ulicy Młyńskiej¹⁸⁶. W 1644 roku wartość każdej z tych zagród oszacowano na 40 talarów. Brak zapisów o ich nabyciu przez Jana czy Zofię Toszeckich może świadczyć o tym, że zagrody te były wianem Zofii.

W 1636 roku pojawiła się jeszcze informacja, że Zofia Toszecka była właścicielką roli¹⁸⁷. Możliwe, że chodziło o rolę zaczynającą się za klasztorem Świętego Krzyża, a ciągnącą następnie długim pasem do granic z Wójtową Wsią. Niestety, nie da się ustalić, kiedy i w jaki sposób Zofia weszła w jej posiadanie, a także co się z tą rolą później stało.

Majątek nieruchomy Jana Toszeckiego nie był zbyt wielki. W jego skład wchodził wygodny, możliwe że w części murowany¹⁸⁸ dom o dobrej lokalizacji. Dwie zagrody zapewniały dostęp do warzyw i owoców, a niewykluczone, że dawały także możliwość hodowli zwierząt. Co istotne, obie zagrody leżały niedaleko od domu. Kupiony w 1616 roku chmielnik dostarczał zapewne dodatkowego dochodu, jako że gliwiczanie intensywnie handlowali w tym czasie chmielem¹⁸⁹. Oczywiście, główne dochody

186 MGL 71, k. 492, 19 lutego 1644 roku: Oszacowanie domu zmarłego Jana Toszeckiego z dwoma zagrodami. Dom między domem Beneszowskim a wdowy Adrianky za 150 talarów — przejmuje Adam Południe, zięć Toszeckiego. W 1660 roku spłacał raty Grzegorz Twardawa. Pierwsza zagroda położona pomiędzy zagrodami Wincentego Gierczucha i Jana Szramka — za 40 talarów, druga pomiędzy zagrodą Jerzego Kuźnika i Melchiora Rajcy przy uliczce, idąc do Wójtowej Wsi — za 40 talarów. Dom znajdował się w wielkim spustoszeniu, dodatkowo 100 talarów z domu należało spłacić Pawłowi Staniei z Toszka. Lokalizacja drugiej zagrody odtworzona została na podstawie informacji o sąsiadach: MGL 70, k. 648, rok 1650: Pan Wacław Siekierka z Sieczyc kupuje zagrodę zwaną Fabiszowską między zagrodami Andrzeja Puszkarza a Adama Południe leżącą przy drodze, idąc do Wielkiego Młyna. MGL 70, k. 673, 28 grudnia 1650 roku: Wincenty Gierczuch sprzedał swoją zagrodę zwaną Fabiszowską między zagrodami Puszkarza i Adama Południe. MGL 70a, k. 357, rok 1667: Dorota Oprzałkowa w imieniu erbów Adama Południe sprzedała zagrodę przy drodze do Wielkiego Młyna między zagrodami Zuzanny Bierawskiej a Siekierską — kupił ją Jan Nolik.

187 MGL 70, k. 572, rok 1636: Wójt i starsi miasta Gliwice oszacowują Andrzejowi Piasecznemu posiadane zagrodę i rolę — zagroda znajduje się przy drodze do Wójtowej Wsi między zagrodami Bartosza Goczola a Doroty Gieczkowej. Rola zaś leży w miedzach księdza fararza z jednej strony, a Zofii Toszeckiej z drugiej.

188 Kiedy spadkobiercy sąsiada Benedykta Męczyduszy sprzedawali dom, który po nim pozostał, określili go jako w całości murowany. Z dokumentu o objęciu domu Zofii Radoniowej przez Henryka Fikla wynika, że część tego domu zbudował właśnie Męczydusza. Możliwe zatem, że przynajmniej wspólna ściana była murowana.

189 I. Boroń: *Handel Górnego Śląska z Krakowem w dobie wojny trzydziestoletniej (1618—1648)*. Gliwice 1995.

rodziny Toszeckich pochodziły z pracy (zapewne intelektualnej) Jana. Posiadane nieruchomości wskazują, że należeli oni do średniozamożnych, ale bardzo szanowanych rodzin.

Spuścizna pisarska

Z zachowanych pism, które wyszły spod ręki Jana Toszeckiego, odnotować można tylko jeden samoistny dokument. Jest to potwierdzenie sprzedaży czynszu wiederkaufnego od sumy 1 100 talarów śląskich płatnego 66 talarów rocznie. Dokument został sporządzony i podpisany własnoręcznie przez Toszeckiego. Obok niego dokument ten podpisali: Jan Frölich, burmistrz, radni Piotr Regulinus, Jakub Gieczka, Jerzy Sobelius, Matys Foltek i Szymon Giza oraz Jan Klechius, wójt, Marcin Magiera, przysiężny, Walentyn Niesytko, przysiężny, Jerzy Michalinus, a także Jerzy Kloss z cechu piekarskiego¹⁹⁰.

Pozostałe zapisy sporządzone przez Jana Toszeckiego pochodzą z ksiąg radzieckich¹⁹¹ i księgi wójtowskiej¹⁹² Gliwic.

190 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 94, Kolegiata Świętego Krzyża w Opolu, Rep. 107, sygn. 260.

191 MGL 70, 70a, 71.

192 MGL 75a.

Jeremiasz Kopecius

(1635—1649)

Pochodzenie

Jeremiasz Kopecius objął urząd pisarza miejskiego w Gliwicach w 1635 roku. Wcześniej nie ma o nim żadnych wzmianek. Najprawdopodobniej był jednym z prawników, którzy szukali zatrudnienia. Jego nazwisko jest zlatinizowaną formą nazwiska Kopeć lub Kopecki. Występowało w czasach nowożytnych w Czechach, na Śląsku, a także w Polsce. W materiałach gliwickich brak wskazówek dotyczących pochodzenia Kopeciusa. Nie wiadomo też nic o pochodzeniu jego małżonki.

Kariera

Kopecius objął stanowisko po kilkuletnim wakacie, po śmierci Jana Toszeckiego w 1631 roku. Nie wiadomo, czy zatrudniono w tym czasie jakiegoś pisarza miejskiego — wpisy do księgi z lat 1631—1635 sporządzane były przez kilka osób, ale też samych zapisów jest niewiele. Dopiero później uzupełniano zapisy o czynnościach prawnych dokonywanych w tym czasie. Jakimś śladem bytności w tym okresie pisarza może być odnotowanie 22 marca 1633 roku Magdaleny Pisarki jako chrzestnej dziecka Zuzanny i Krzysztofa Powroźnika. Natomiast 11 stycznia 1634 roku odnotowano Katarzynę Pisarkę. Czy owe panie były żonami pisarzy miejskich? — nie wiadomo.

Nie były to dobre lata dla miasta. Wskutek prowadzonych działań wojennych różne oddziały wojskowe nakładały na miasto kontrybucje i dokonywały spustoszeń. Największą katastrofą dla mieszczan była epidemia,

która dotknęła Gliwice w maju i czerwcu 1634 roku. Znaczna część mieszkańców opuściła miasto, wielu zmarło¹⁹³. W roku 1635 próbowano powrócić do normalnego życia. W październiku tegoż roku przyjęto uroczystą przysięgę od nowych obywateli miasta. Wówczas po raz pierwszy jako pisarz miejski wystąpił Jeremiasz Kopecius¹⁹⁴. Nie wymieniono go jednak pośród wykonujących przysięgę, wystąpił jedynie jako miejski notariusz. W kwietniu 1636 roku nabył nieruchomość poza miastem — zagrodę lub chmielniczek za Mostnym Młynem, dawniej należące do Matysa Kiwala¹⁹⁵.

Jeremiasz Kopecius zyskał sobie w mieście dobrą opinię. Dość szybko on oraz jego żona zaczęli być zapraszani jako chrzestni. Wśród osób, które o to prosiły, byli przedstawiciele zarówno elity miasta, jak i okolicznej szlachty. Nie brak wśród nich było też osób z klasy średniej i biedoty. Z lat 1636—1649 posiadamy informacje o 43 chrztach gliwickich dzieci, w których uczestniczyli Anna lub Jeremiasz Kopecius. Były to dzieci między innymi z rodzin: Jaworskich, właścicieli Młyna Mostnego, Klosów, Włoków, Południe, Goczałów, Latków, Smietanowskich — to najbogatsze rodziny w mieście, wśród których byli radni czy cechmistrzowie. W 1642 roku Jeremiasz wystąpił jako chrzestny dziecka szlachcica Jerzego Hollego z Leboszowic, a matką chrzestną była żona burmistrza Anna Frölichowa. Można zatem sądzić, że Kopeciusowie traktowano z szacunkiem w mieście i okolicy.

Domyślać się można, że Kopecius odgrywał znaczącą rolę w zmieniających się władzach miejskich w latach 40. XVII wieku. Po ustąpieniu w 1644 roku długoletniego burmistrza Jana Frolicha objął ten urząd Maciej Foltek, ale zmarł po 10 miesiącach sprawowania władzy. Po jego śmierci nie wybrano kolejnego burmistrza, a godność tę piastował pierwszy radny — Piotr Regulinus. Dopiero w 1647 roku urząd objął Tobiasz Maj. Brak stabilności we władzach, zmiany na stanowisku burmistrza i wśród radnych sprzyjały umacnianiu pozycji miejskiego notariusza.

W 1649 roku Jeremiasz Kopecius został przyłapany na kradzieży pieniędzy z miejskiej kasy. Ukradł oddane do depozytu 100 talarów. Nieste-

193 Zaraza w latach 1633—1634 objęła znaczną część Europy Środkowej. Na Śląsku w Nysie uznaje się ten czas za najgorszy w historii miasta, a liczba ofiar zarazy doszła do tysiąca. M. Sikorski: *Nysa w kręgu zabytków i historii*. Krapkowice 2010, s. 15. Por. także J. Kilián: *Města a vojáci v oblasti Opolska za třicetileté války*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, T. 73, 2018, z. 3, s. 37—72.

194 MGL 70a, k. 149.

195 MGL 70, k. 562, rok 1636: Matys Kiwal oznajmił, że sprzedał zagrodę i chmielniczek za Mostnym Młynem między gruntami Doroty Gieczkowej a (nieczytelne) na gruncie szpitalnym — kupił je Jeremiasz Kopecius, pisarz miejski.

ty, szczegóły tej sprawy nie są bliżej znane. Notka o kradzieży pojawiła się w zapisie o odebraniu Kopeciusowi zagrody oraz roli, które posiadał. Dobra te sprzedano innym osobom w celu odzyskania skradzionych pieniędzy¹⁹⁶. Dla mieszczan gliwickich musiał być to wstrząs. Podważyło to na pewno zaufanie do władz miasta. Sprawa była gorąco komentowana, czego świadectwem jest przypadek Andrzeja Dorsza. Do zdarzenia doszło przy picu gorzałki w domu Stanisława Goldmana, w trakcie mszy z kazaniem (w dzień św. Jana Apostoła), odbywającej się w kościele parafialnym. W obecności innych 5 osób Dorsz obrażał zarząd miasta z burmistrzem na czele, oskarżając, że w ratuszu są złodzieje. Mówił, że burmistrz i radni „gminne pieniądze między sobą kradną, sobie kieszenie napychają, a niedawno między trzema z nich w ratuszu sześćset talarów zginęło, które przy przeszukaniu znalazły się w kieszeni jednego z nich”. Wezwany do ratusza Dorsz, wypytywany przez burmistrza Maja i radnych, nie chciał wyrzec się swych słów. Sprawa wniesiona została przez radę przed sąd wójtowski, który oczyścił burmistrza i rajców. Dorsz przyznał, że mówił to po pijanemu¹⁹⁷.

Nie wiadomo, jaki był finał sprawy Kopeciusa. Dokładna data odkrycia kradzieży nie jest znana. Dnia 22 lipca 1649 roku Kopeciusowi urodził się syn Jakub, ochrzczony w Gliwicach, którego chrzestnymi byli ks. Jerzy Piandlicius, proboszcz parafii Wszystkich Świętych, i Marianna, żona barona von Welczek, kanclerza księstw opolskiego i raciborskiego. To po tym terminie zapewne doszło do ujawnienia kradzieży. Dnia 16 marca 1650 roku doszło do oszacowania przez ławę wójtowską zagrody odebranej Kopeciusowi, którego w tym dokumencie określono jako byłego pisarza miejskiego. Termin kradzieży można zatem umieścić pomiędzy lipcem 1649 roku a marcem 1650 roku. Jeremiasza nie wygnano z miasta — 13 października 1650 roku urodziła się bowiem Jadwiga, jego córka. Jej chrzestnymi zostali Mateusz Klossek i Anna Borowa młynarka.

Sprawa kradzieży pieniędzy przez Kopeciusa musiała odbić się szerokim echem na Górnym Śląsku, gdyż przywłaszczył on pieniądze

196 MGL 70, k. 645, rok 1649: Oszacowanie zagrody zwanej Kiwałowską Jeremiasza Kopeciusa, uprzednio pisarza miejskiego, położonej przy szpitalu między zagrodami Jerzego Sobeliusa a Adama Ledwocha, którą ujął Wawrzyniec Maleczka. Zagroda została odebrana Kopeciusowi za depozyt 100 talarów, który ukradł z ratusza. MGL 70, k. 651, rok 1651: Oszacowanie roli po zmarłym Janie Frölichu, niegdyś burmistrzu, zwanej Dzierzkowską przy klasztorze Świętego Krzyża obok roli księdza fararza za 100 talarów i za długi Jeremiaszowi Kopeciusowi odstąpiona była, teraz zostaje temu odjęta — przejął ją Jan Kuźnik.

197 MGL 76, k. 13.

powierzone w depozyt przez mieszczkę raciborską, Katarzynę Nowaczyk (Novatius). Władze miasta musiały spłacać później ten depozyt jej synowi Jakubowi Novatiusowi, magistrowi sztuk wyzwolonych. Novatiusowie (Nowaczykowie) byli znaczącą rodziną na Górnym Śląsku. Kolejny syn Katarzyny, ks. Franciszek Karol, został protonotariuszem apostolskim i prepozytem w Raciborzu¹⁹⁸. Nie wiadomo, czy istniały jakieś związki Novatiusów z Raciborza z ks. Pawłem Novatiusem, proboszczem w Łabędach¹⁹⁹.

Możliwe, że Kopecius zagarnął nie tylko pieniądze z depozytu Novatiusów. W rozliczeniu władze miasta w 1650 roku musiały przekazać pieniądze z podatku piwnego (biergeldu), które Kopecius był winien Jakubowi Olitoriusowi z Raciborza²⁰⁰. Olitorius był przez pewien czas burmistrzem Raciborza, a na sejmiku księstw od 1645 roku wyznaczano go regularnie na jednego z komisarzy odpowiedzialnych za zbieranie podatków. Może zatem Kopecius był odpowiedzialny za zbieranie opłat z podatku piwnego w Gliwicach, które miał później przekazywać do Raciborza, do Olitoriusa.

Majątek

Nie ma zbyt wielu informacji o sytuacji majątkowej Jeremiasza Kopeciusa. Jako osoba pochodząca spoza Gliwic nie mógł dziedziczyć tu żadnych nieruchomości. Przez prawie 15 lat przebywania w mieście nie kupił domu. Gdzie mieszkał ze swą rodziną? — nie wiadomo. Po epidemii w 1634 roku doszło w mieście do sporego wyludnienia. Wówczas Kopeciusowie mogli niedrogo wynająć któryś z opuszczonych domów.

W 1636 roku Kopecius kupił zagrodę (zapewne z chmielnikiem) położoną za Mostnym Młynem, na tzw. gruncie szpitalnym²⁰¹ (współcześnie można zlokalizować ją w rejonie ulicy Jagiellońskiej). Rodzina

198 Nowatiusowie prowadzili zapewne działalność typu bankierskiego. W 1642 roku mąż Katarzyny, Szymon Nowaczyk, pożyczył 600 talarów władzom Bytomia. Po jego śmierci dość długo synowie, Jakub oraz ks. Franciszek Karol Novatiusowie, upominali się o zwrot pożyczonych sum oraz o procenty. Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 650, Zbiór akt miasta Bytomia, sygn. 485, 3037, 3038, 3115, 3165, 3170, 4907, 4908, 4919, 4924, 4935, 4936, 4943, 5083, 5084, 5888.

199 Według badań H. Gerlica pochodził on z Toszka. H. Gerlic: *Proboszczowie parafii diecezjalnych...*, s. 344.

200 MGL 70, k. 645; MGL 70, k. 651.

201 MGL 70, k. 562.

Kopeciusów miała w ten sposób zapewnioną minimalną samowystarczalność w produkcji żywności. Drugą nieruchomością — rolę za klasztorem Świętego Krzyża — Kopecius przejął po śmierci burmistrza Jana Frölicha (ten zmarł w 1646 roku), zobowiązując się do wnoszenia rocznych spłat. Wydaje się, że pozyskanie tylko tych dwóch nieruchomości w ciągu 10 lat świadczyć może o słabych talentach gospodarskich i finansowych Kopeciusa. Może właśnie dlatego, że w miarę szybko nie mógł się wzbogacić, skusił się szybkim zarobkiem i zagarnął pieniądze z miejskiej kasy. Po odkryciu kradzieży obydwie te nieruchomości zostały przejęte przez miasto i sprzedane na poczet długów Kopeciusa.

Rodzina

Żoną Jeremiasza Kopeciusa była Anna. Nic nie wiadomo o jej pochodzeniu. Prawdopodobnie pochodziła spoza Gliwic. Pozostała w Gliwicach jeszcze do jesieni 1650 roku, kiedy urodziła ostatnie znane nam dziecko — córkę Jadwigę. Jej późniejsze losy nie są znane.

Ze związku Jeremiasza i Anny Kopeciusów przyszło na świat pięcioro dzieci:

- ♦ Katarzyna, ochrzczona 11 marca 1637 roku, chrzestni: ks. Jerzy Piandalicus, Bartłomiej Goczał, Anna Foltkowa;
- ♦ Franciszek, ochrzczony 12 stycznia 1641 roku, chrzestni: ks. Andreas Scodonius, Marianna Goczałka;
- ♦ Walentyn, ochrzczony 1 lutego 1643 roku, chrzestni: ks. Andreas Scodonius, Anna Foltkowa;
- ♦ Jakub, ochrzczony 15 lipca 1645 roku, chrzestni: ks. Jerzy Piandalicus, Marianna kanclerzyna (Welczkowa);
- ♦ Jadwiga, ochrzczona 13 października 1650 roku, chrzestni: Mateusz Klossek, Agnieszka Borowa młynarka.

Należy zwrócić uwagę na dobór chrzestnych, wśród których występują przedstawiciele elity miasta, a także okoliczna szlachta. Tylko w przypadku ostatniego znanego dziecka rodzice chrzestni reprezentują nieco inną grupę społeczną, ale chrzest ten odbył się już po ujawnieniu kradzieży pieniędzy. O losach dzieci Anny i Jeremiasza nie mamy żadnych informacji. Zapewne tak jak rodzice opuścili miasto.

Spuścizna pisarska

Spod ręki Jeremiasza Kopeciusa wyszły niemal wszystkie wpisy w księgach rady miejskiej Gliwic z lat 1635—1649. Można uznać, że prowadził księgi porządknie, a zapisy są przejrzyste i czytelne. Raz tylko odstąpił od wpisu czynności prawnej i poprosił o to inną osobę — chodziło o zakup przez niego zagrody. Prawdopodobnie nie chciał wpisywać sprawy dotyczącej go osobiście, choć zapisy o ratach za tę zagrodę czynił już własną ręką.

W aktach miasta Bytomia znajdują się dwa listy napisane i podpisane przez Jeremiasza Kopeciusa. Jeden z nich jest rodzajem glejtu, datowanego 1 stycznia 1643 roku, poświadczającego wysłanie wozu zaprzężonego w trzy konie do Sławkowa po proch i kule. Miasto przygotowywało się na nadejście wojsk szwedzkich i uzupełniało zapasy w arsenale. W liście proszono o zwolnienie transportu z cła, gdyż towary nie były przeznaczone na handel. List podpisali burmistrz Jan Frölich i notariusz Jeremiasz Kopecius²⁰².

Drugi list to krótkie powiadomienie wysłane 8 stycznia 1645 roku do Daniela (zapewne Leysthena, wójta Bytomia) w związku z wyznaczonym przesłuchaniem świadków w sprawie mieszczanina gliwickiego Jerzego Gierczucha²⁰³, zamożnego kupca, któremu Jan Rogojski (właściciel Panniów) nie chciał zapłacić za kupione w 1643 roku owce, wykorzystując jako usprawiedliwienie obecność wojsk szwedzkich²⁰⁴. Zapewne chciał uzyskać odszkodowanie, w czym pomocny był pisarz miejski.

202 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 650, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu, sygn. 4742.

203 Ibidem, sygn. 5456.

204 Ibidem, sygn. 199 i 2947.

Jan Chryzostom Repentinus (1649—1678)

Pochodzenie

Jan Chryzostom Repentinus pojawił się w Gliwicach w 1649 roku. Jego pochodzenie nie jest znane, nazwisko zaś stanowi typowy przykład modnej wówczas wśród osób wykształconych czy duchownych latynizacji nazwisk. W tym przypadku nie można jednak być pewnym, czy jest to latynizacja nazwiska czy też szkolnego przydomku lub przezwiska — nagły, gwałtowny. Pierwotne brzmienie nazwiska możemy tylko odgadywać — mogło to być na przykład popularne nazwisko Naglik czy Rychlik. Repentinus nie posiadał w Gliwicach żadnych nieruchomości, które mógł odziedziczyć po przodkach własnych czy swej pierwszej małżonki, wydaje się zatem, że pochodził spoza miasta²⁰⁵.

Kariera

Pierwszy zapis w księgach miejskich dokonany przez Jana Repentinusa dotyczył czynności z 16 lipca 1649 roku²⁰⁶. Wydaje się, że obowiązki notariusza przejął on bezpośrednio po aferze z Jeremiaszem Kopeciusem.

205 Wykluczyć można jakiekolwiek pokrewieństwo z występującym w tym samym czasie w Stralsundzie notariuszem Johannem Christophem Repentinusem. To dwie różne osoby, zapewne z różnych rodzin, którym w ten sam sposób zlatynizowano nazwisko. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Zespół 1190: Szwedzkie Archiwum Lenne w Stralsundzie, Seria: 1.48 48. von Rosenhand, sygn. 460. Za możliwość porównania pisma notariusza Johanna Christopha Repentinusa dziękuję Panu prof. Pawłowi Gutowi.

206 MGL 70, k. 639.

Pełnił je przez 30 lat — do 1679 roku. Z 1665 roku pochodzi informacja, że Repentinus był nie tylko miejskim pisarzem, ale także cesarskim poborcą akcyzy i podatku piwnego²⁰⁷. Nie wiadomo dokładnie, jaka była struktura służb podatkowych. W 1660 roku jako podwybierczego (*Untereinnehmer*) wymieniono Mikołaja Skardę, burmistrza²⁰⁸. Skarda zmarł w 1661 roku. Może po nim właśnie przejął to zajęcie Jan Regulinus.

Dla miejskiego notariusza sporządzanie wpisów do ksiąg i dokumentów poświadczających czynności prawne było tylko częścią pracy. Na przykładzie Jana Repentinusa można poznać inną jej stronę — przygotowywanie spraw, które miasto wносиło pod obrady sejmiku księstw czy przed sąd ziemski. Przykładem są akta sporu o wyszynk piwa i wódki w domu barona Welczka w Gliwicach. Konflikt ten trwał od końca XV wieku. Spowodowany był dwoma sprzecznymi nadaniami: miasto miało wyłączność do warzenia i sprzedaży piwa, a jednocześnie właściciele jednego z domów należących do szlachty (obecnie budynek plebanii parafii Wszystkich Świętych) mieli prawo do sprzedaży napojów alkoholowych bez płacenia podatków miejskich. Co jakiś czas, gdy kolejni właściciele domu przy ulicy Kościelnej sięgali do tego starego przywileju i pozwalali na otwarcie karczmy na swoim gruncie, spór ożywał, ponieważ naruszało to w sposób znaczący interesy miejskie. Sprawa w takim przypadku trafiała przed sąd. Tak stało się w 1659 roku, kiedy Jan Chryzostom Repentinus przedstawił skargę na barona Welczka przed sądem ziemskim. Wcześniej musiał odnaleźć i przedstawić odpowiednie dokumenty²⁰⁹.

Spod ręki Repentinusa wychodziły także listy pisane w imieniu części mieszkańców miasta. Z 1656 roku pochodzi list do władz Bytomia w sprawie sporu o sprzedaż sukna, który miał miejsce na jarmarku gliwickim pomiędzy sukiennikami bytomskimi a Samuelem Żydem²¹⁰. List podpisany jest przez gliwickich krawców i sukienników, ale sporządził go Repentinus. Czy tego rodzaju korespondencja należała do jego obowiązków, czy też zamówiono u niego ją prywatnie? — nie sposób tego ustalić.

Karierę pisarską Repentinus zakończył pod koniec 1678 roku. Już z początkiem stycznia 1679 roku pojawiły się wpisy kolejnego notariusza — Lorenza Pausenwackera²¹¹. Przyczyną zakończenia kariery przez

207 MGL 70a, k.335.

208 P. Boroń: *Burmistrzowie Gliwic...*, s. 125.

209 MGL 1813.

210 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 650, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 5770.

211 MGL 70a, k. 48.

Jana Chryzostoma mogła być afera, do jakiej doszło w tym czasie na gliwickim ratuszu. Wiadomości o niej pochodzą z pisma burmistrza Bytomia Jerzego Franciszka Kusnitiusa do zarządcy dóbr klasztoru cystersów w Rudach, Adama Haucka, z 22 grudnia 1679 roku. Burmistrz informował, że Wacław Ohm Januszowski dzięki zgodzie urzędu ziemskiego uzyskał dostęp do archiwum magistratu gliwickiego, gdzie zniszczył niekorzystne dla niego dokumenty. Nie przeszkodziło to w wysłaniu akt sprawy do Głogówka, do starosty ziemskiego hrabiego Franciszka z Oppersdorfu. W piśmie wymieniono jako zaangażowanego w sprawę Jana Chryzostoma Repentinusa²¹².

Nie wiadomo, o jaką sprawę przeciwko Wacławowi Ohm Januszowskiemu mogło chodzić. Ten właściciel części Starych Tarnowic miał co najmniej kilka toczących się równolegle procesów²¹³. Jeżeli to Repentinus świadomie lub niechcący dopuścił do zniszczenia dokumentów, mógł zostać odwołany ze stanowiska miejskiego notariusza. Jednak nie można wykluczyć, że zrezygnował z tej posady z uwagi na wiek. Jeżeli trafił do Gliwic jako dwudziestokilkuletni młodzieniec, to w 1678 roku mógł mieć już co najmniej pięćdziesiąt lat i mógł podupadać na zdrowiu.

Rodzina

Jan Chryzostom Repentinus, gdy przybył do Gliwic, mógł być już wówczas żonaty. Jego żona najprawdopodobniej nie była gliwiczanką. Niestety, znane jest tylko jej imię — Marianna. Z małżeństwa Marianny i Jana Chryzostoma Repentinusów przyszły na świat dzieci:

- ♦ Anna, ochrzczona 5 marca 1651 roku — chrzestni: Jan Szecki i Marianna Goczałka (cóрка zmarła 14 sierpnia 1661 roku);
- ♦ Jan Teofil, ochrzczony 19 czerwca 1653 roku, chrzestni: Jan Szecki i Marianna Goczałka;
- ♦ Jakub Teodor, ochrzczony 17 lipca 1656 roku, chrzestni: Tobiasz Maj i Marianna Goczałka (syn zmarł 5 sierpnia 1656 roku);
- ♦ Krystyna, ochrzczona 26 lutego 1658 roku, chrzestni: Jan Szecki i Marianna Goczałka.

212 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 650, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 5248.

213 J. Horwat, Z. Jedynak, Z. Kiereś: *Szlachta górnośląska. Materiały do dziejów szlachty górnośląskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku w zbiorze Dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. Bytom 2008, s. 294—300.

Oprócz dzieci legalnych Jan Chryzostom Repentinus miał także syna z nieprawego łoża — Melchiora, urodzonego 29 grudnia 1663 roku. Jego matką była Zofia, której nazwiska nie odnotowano w księdze chrztów. Dziecko ochrzczono tego samego dnia, kiedy przyszło na świat, a rodzicami chrzestnymi zostali Krzysztof Kudlaczyk i Ewa Kudlaczykowa. W gliwických dokumentach nie ma żadnych śladów konsekwencji tego faktu. Zwykle zwracano uwagę na posiadanie nieślubnych dzieci, a w tym przypadku wydaje się, że Repentinus nie poniósł jakichś poważnych konsekwencji. Sprawa mogła skończyć się na karach kościelnych. Niestety, losy Melchiora oraz sposób zabezpieczenia jego przyszłości przez ojca są nieznane.

Marianna, żona Jana Chryzostoma Repentinusa, zmarła 16 lutego 1665 roku. Jeszcze w tym samym roku Jan Chryzostom ożenił się po wtórnie. Jego kolejną żoną została Anna Walterówna, córka Walentyna Waltera, młynarza z Borowego Młyna. Małżeństwo zawarto 20 października 1665 roku. W tym samym dniu odbył się ślub Jana Waltera, brata Anny z Dorotą Kłoskowną. W obu ceremoniach (może była to tylko jedna, podwójna) jako świadkowie wystąpili: przyszły burmistrz Marcin Psik i były wójt miejski Jerzy Holdan. Przy tej okazji spisano umowę ślubną. Repentinus jako wdowiec zabezpieczył swe dzieci z pierwszego małżeństwa: syna Jana i córkę Krystynę. Przyjął Annę do domu jako gospodynię, a tym samym współwłaścicielkę. Za „złożenie panieńskiego wieńca” Repentinus zapłacił 10 grzywien czeskich, każdą po 48 groszy i każdy grosz po 12 halerzy. Przedstawiono także wiano Anny — otrzymała ona od ojca 50 grzywien, a także 30 talarów należne jej po zmarłej matce. Z dodanych do umowy zapisów wynika, że część tych sum Walentyn Walter przekazał córce i zięciowi „w naturze”, darowując im rolę zwaną Koczurkowską²¹⁴.

Z małżeństwa z Anną Jan Chryzostom doczekał się dwójki potomstwa:

- ♦ Jakuba Teodora, ochrzczonego 12 lipca 1666 roku; chrzestni: Jan Szecki i Dorota Piechutowa (zapewne Piechotowa) (syn zmarł 29 września 1666 roku);
- ♦ Teresy, ochrzczonej 30 marca 1669 roku; podawana do chrztu przez te same osoby.

Przy transakcjach majątkowych w rodzinie zwracano baczną uwagę na kwestie dziedziczenia i jasność sytuacji prawnej, co zrozumiałe w rodzinie notariusza. Kiedy w 1681 roku pojawiła się możliwość przejęcia zagrody zwanej Szypulowską, położonej na Piasku przy „chodniku bytomskim”

214 MGL 70a, k. 335.

i zagrodzie Walentina Drosdatiusa, przejęła ją wtedy Anna Repentinusowa, a jej mąż razem z jej bratem Janem Walterem wystąpili jako kuratorzy. Zastrzeżono dodatkowo, że po śmierci Anny i ojca Jana Chryzostoma Repentinusa zagroda należeć będzie do córki Teresy. Chodziło zapewne o odsunięcie dzieci z pierwszego małżeństwa Repentinusa od ewentualnego dziedziczenia. Podobnie w 1683 roku Anna Repentinusowa za zgodą męża kupiła od Wawrzyńca Sobeliusa rolę położoną między rolami Jana Repentinusa a Pawła Niesytka. Taka sama sytuacja powtórzyła się kilka lat później, w 1688 roku — wówczas to tylko Anna przejęła na własność oszacowany przez wójta i przysiężnych chmielnik zwany Spanielowskim, przylegający do jej gruntów, leżący w miedzach pomiędzy jej i Pawła Din-dary rolami, przy Kłodnicy, przy Mostnym Młynie.

Takie zabezpieczenia majątkowe były najzupełniej zrozumiałe — Anna miała po śmierci męża przejąć cały majątek, choć zagwarantowano w umowie ślubnej część majątności dzieciom Repentinusa z pierwszego małżeństwa. Co prawda starsza jego córka, Krystyna, zmarła przed 1685 rokiem, ale pozostawiła przynajmniej jedno dziecko uprawnione do dziedziczenia. Nie wiadomo, jakie były relacje między macochą a pasierbami. Krystyna wyszła za mąż za gliwickiego kuśnierza Krzysztofa Kozyrkę 15 września 1678 roku. O Janie Teofilu wiadomo tyle, że w 1690 roku przebywał na wojnie, a należnych mu pieniędzy nie spłacono do 1700 roku. Zapewne nigdy już nie wrócił do miasta.

Najmłodsza córka Anny i Jana Chryzostoma, Teresa, wyszła za mąż za Krzysztofa Gierczucha. Nieznana jest data ich ślubu. W 1691 roku wystąpili już jako małżeństwo²¹⁵. Związek ten nie trwał jednak długo — Krzysztof Gierczuch zmarł 12 października 1699 roku. Teresa wyszła ponownie za mąż — za Grzegorza Petruzelę, syna wójta miejskiego Jana (około 1700—1701 roku). Zmarła 12 stycznia 1729 roku. Związki małżeńskie córek Jana Chryzostoma Repentinusa zawierane były w kręgu mieszczan gliwickich reprezentujących raczej średnią klasę.

W księdze ślubów parafii Wszystkich Świętych odnotowano zawarte 16 maja 1683 roku małżeństwo kawalera Martina Batoura i panny Katarzyny Repentinae²¹⁶. Nic nie wiadomo o takiej córce Jana Repentinusa. Nie wymieniono jej w żadnym z dokumentów dotyczących podziału majątku. Może to być zatem błąd wpisującego nazwisko do księgi albo próba przełożenia na łacinę nazwiska panny młodej.

215 MGL 70a, k. 743.

216 Księga ślubów parafii Wszystkich Świętych, t. 1, k. 87.

Jan Chryzostom Repentinus zmarł po 25 marca 1688 roku. Z 1690 roku pochodzi natomiast ugoda pomiędzy Anną Repentinusową, wdową, a Krzysztofem Kozyrką, występującym w imieniu swych dzieci z pierwszego małżeństwa z Krystyną Repentinusową, w sprawie majątku po Janie Chryzostomie Repentinusie. Anna zobowiązała się zaspokoić pretensje Kozyrki sumą 75 talarów śląskich. Zapisano tam, że zobowiązanie wobec syna Jana, który jest na wojnie, zostanie osobno zaspokojone przez Annę.

Anna jako majątna wdowa nie trwała we wdowieństwie zbyt długo. Już 7 stycznia 1691 roku wyszła ponownie za mąż — za Jerzego Beera, płatnerza. Małżeństwo to nie było szczęśliwe — zawarte zapewne dla majątku, zakończyło się krachem finansowym²¹⁷ oraz z uwagi na brutalne traktowanie żony przez Beera faktyczną separacją.

Majątek

Dokładne prześledzenie procesu kształtowania się majątku nieruchomości Jana Chryzostoma Repentinusa nie jest, niestety, możliwe. Nie wszystkie transakcje zostały przez niego wpisane do ksiąg miejskich. Na pewno nie było to spowodowane brakiem środków na opłacenie miejskiego pisarza, raczej sprawdza się tu przysłowie, że „szewc bez butów chodzi”. W 1657 roku, po kilku latach pracy w Gliwicach, Repentinus został obdarowany przez władze miasta domem położonym w rynku, pod obecnym adresem Rynek 12. Wcześniej, od 1618 roku, dom ten należał do Anny Holej z domu Przyszowskiej, żony Jerzego Holego z Ponięcic i na Przyszowicach. Data śmierci Anny Holej jest nieznana. Nie wiadomo także, kto po niej dziedziczył. Kiedy pojawiła się znów w miejskich zapisach sprawa domu w rynku pod numerem 12, odnotowano, że jego ostatnią właścicielką była nieżyjąca już Anna Hola z domu Trachowna. Jak wynika z uzasadnienia przekazania domu przez władze miasta, stał on pusty „od kolka desath leth”. Ponieważ nikt nie płacił podatków, wyliczono, że nabierało się zaległych podatków cesarskich i miejskich w wysokości 449 talarów, 31 groszy i 4 halerzy. Dnia 7 grudnia 1655 roku zgłoszono sprawę do urzędu księstw opolskiego i raciborskiego, szukając osób uprawnionych do dziedziczenia po Annie Holej. Nikt się nie zgłosił. W związku z tym magistrat miasta, aby uniknąć

217 P. Boroń: *Dawne Gliwice...*, s. 300 n.

strat, zdecydował darować ten dom dziedzicznie Janowi Chryzostomowi Repentinusowi. Ciężył na nim podatek szacunkowy liczony od sumy 50 talarów.

Wcześniej, w 1654 roku, Repentinus kupił łąkę w okolicach kościoła św. Barbary. Nie był to grunt zapewne duży, na co wskazuje cena — 18 talarów²¹⁸. Rodzina Repentinusów zyskała możliwość wypasu zwierząt hodowlanych na własnym gruncie. Hodowla zwierząt była wówczas rozpowszechniona wśród mieszczan. Kilka lat później Repentinusowi udało się powiększyć swój stan posiadania przez zakup sąsiedniej łąki, dawniej należącej do senatora Piotra Regulinusa²¹⁹. Łąka ta była zapewne większa od tej kupionej wcześniej, gdyż wyceniono ją na 30 talarów.

Do nieruchomości Repentinusa należała także zagroda na Przedmieściu Raciborskim, czyli w rejonie obecnej ulicy ks. Siemieńskiego. O jej posiadaniu istnieje wzmianka z 1666 roku, ale nie wiadomo, kiedy i jak ten grunt stał się własnością miejskiego notariusza²²⁰. Kiedy wiele lat po śmierci Repentinusa ponownie pojawiła się w zapisach, określona została jako folwark²²¹, a zatem albo Jan Chryzostom, albo jego druga żona Anna musieli na tym gruncie wybudować zabudowania gospodarcze.

Największą nieruchomością, którą posiadał Repentinus, była rola. Kupił ją w 1661 roku, w związku z zadłużeniem dotychczasowych właścicieli²²². Była ona położona obok roli Walentyna Waltera, z którego córką ożenił się Jan Chryzostom w 1665 roku. W umowie ślubnej połowę swej roli Walter podarował Annie i jej mężowi²²³. Według testamentu Walentyna była ona warta 200 talarów²²⁴. Kilkanaście lat później Anna

218 MGL 70, k. 699, rok 1655: Jakub Foltek sprzedał w 1654 roku łąkę zwaną Drapalowską „na Bazentzi” między łąką Petra Regulinusa i pastwiskiem Mostnego młynarza — kupił ją Jan Repentinus, pisarz.

219 MGL 70, k. 751, rok 1661: Oszacowanie łąki po zmarłym Piotrze Regulinusie „na Bazentzi” przy kościele św. Barbary, przez wójta i przysiężnych 18 kwietnia 1657 roku — przejął ją Jan Repentinus, pisarz miejski, 16 kwietnia 1658 roku za 30 talarów śląskich, które na ratuszu zostały.

220 MGL 70a, k. 328, rok 1666: Zagroda Lachmanowska po zmarłej Annie Koczurkowej z domu Strachowna, między zagrodami tegoż księdza fararza a Jana Repentinusa, do Świętego Krzyża idąc — przejął ją ksiądz Jan Ludwik Sendecius, fararz gliwicki.

221 MGL 72, k. 240.

222 MGL 71, k. 629, rok 1661: Krzysztof Frölich z żoną i Jan Repentinus pisarz — sprawa długu za chmiel, jaki jest winny Frölich po zmarłym Szymonie Piotrze Gizie pani Annie Temerowej Smolczerskiej, i sprzedaży roli pozostałej po Gizie, położonej między rolami Walentina Waltera i wdowy Soblowej — kupił ją Jan Repentinus.

223 MGL 70a, k. 339.

224 MGL 70a, k. 685.

za zgodą męża kupiła jeszcze jedną rolę przylegającą do tych gruntów²²⁵. W 1681 roku Anna kupiła także ziemię (zagrodę) na Piasku²²⁶. Do Repentinusów należały jeszcze chmielnik²²⁷ i jedna łąka pod Ligotą Zaborską²²⁸. Sposób ich nabycia jest nieznany.

Zestawienie nieruchomości rolnych Repentinusa ukazuje go jako dobrego i rzetelnego gospodarza, dobrze planującego swe posunięcia, który zbudował całkiem przyzwoite gospodarstwo w Gliwicach. Dom w rynku, zagrody, role, chmielnik i łąka stanowiły bardzo pokaźny majątek. Nieruchomości rolne zapewniały samowystarczalność rodzinie w produkcji żywności, a także umożliwiały sprzedaż płodów rolnych (pewnie też chmielu). Warto zauważyć, że znaczna część nieruchomości nabyta została już po zakończeniu pracy Repentinusa jako pisarza. Możliwe, że brak dochodów z pracy w ratuszu zastąpiono dochodami z produkcji rolnej.

225 MGL 70a, k. 599, 25 marca 1683 roku: Laurentius Sobelius sprzedał rolę swą między rolami Jana Repentinusa a Pawła Niesytka — kupiła ją Anna Maria Repentinusowa za zgodą męża za 140 talarów. Sto talarów trzeba było zapłacić księdzu fararzowi, a 40 talarów przeznaczono na spłatę długów sprzedającego w ratuszu. Wzmiankowany był „Jarni nayem”. Szacunek roli wynosił 22 talary. Dokument podpisał ręką własną Repentinus.

226 MGL 72, k. 129, rok 1681: Oszacowanie zagrody Szypulowskiej na Piasku przy chodniku bytomskim i zagrodzie Walentina Drozdatusa — przejęła ją Anna Repentinusowa (siostra Jana Waltera). Dopisano, że po śmierci Anny i ojca Jana Repentinusa zagroda należeć będzie do córki Teresy. Coś jednak w tym zapisie musiało być źle sformułowane, gdyż wiele lat później pretensje do tego gruntu zgłaszali dziedziczący po Krystynie Repentinusównie Kozyrkowie, jej mąż i syn. Por. MGL 77, k. 86, rok 1707: Kontrakt między magistratem a Jerzym Hiltsherem o dzierżawę ziemi po zmarłym Janie Repentinusie. Ziemia ta nie może być sprzedana — w dokumencie wymienieni zostali Krzysztof Kozyrka z Walentynem Kozyrką, swym synem.

227 MGL 72, k. 161, rok 1686: Oszacowany chmielnik zmarłego Wacława Bytomskiego między Jana Repentinusa a Grygiera Klimani za rzeką Kłodnicą — przejął go Jerzy Kratochwila. MGL 72, k. 186, rok 1688: Oszacowanie chmielnika Spanielowskiego, leżącego w miedzach Pawła Dindary a pani Anny Repentinusowej przy Kłodnicy Mostnego Młyn — przejęła go Anna Maria Repentinusowa. MGL 72, k. 597, rok 1729: Rozliczenie między erbami po Krzysztofie Gierczuchu i Grygierze Petruzeli — ojczymie w sprawie połowy chmielnika Repentinusowskiego między gruntami Urbana Drozdka a pasierba swojego (Petruzeli), Lorentza Gierczucha. MGL 72, k. 598, rok 1729: Ugoda pomiędzy Grygierem Petruzelą a jego pasierbem, Lorentzem Gierczuchem, w sprawie wiana po żonie, zmarłej Teresie Gierczuchowej — 20 grzywien na chmielniku Repentinusowskim (po połowie) dla Michała Spyry i Grygiera Petruzeli.

228 MGL 74, k. 539, rok 1724: Wzmiankowana łąka Hermanowska pod Ligotą między gruntami Jana Repentinusa a Tomasza Kuczery. Co interesujące, w określeniu sąsiedztwa łąki w 1724 roku wymieniono właściciela nieżyjącego od 36 lat, nawet nie zaznaczając, że chodzi o osobę zmarłą. Chyba, że łąka należała do syna miejskiego notariusza Jana Repentinusa, także Jana, o którym w 1690 roku wzmiankowano, że poszedł na wojnę. Nic jednak nie wiadomo o jego ewentualnym powrocie do Gliwic.

Małżeństwo z Anną Walterówną również przyczyniło się do powiększenia majątku Jana Chryzostoma.

Spuścizna pisarska

Repentinus był pisarzem w Gliwicach przez 30 lat. Liczba pism, które wyszły spod jego ręki, jest ogromna. Znane są przede wszystkim czynione przez niego zapisy w księgach miejskich. Kontynuował zapisy rozpoczęte jeszcze przez Benedykta Męczyduszę²²⁹. Z uwagi na wyczerpanie możliwości wpisów założył dwie nowe księgi, będące kontynuacją poprzednich. I tak egzemplarz księgi o sygnaturze MGL 72 był kontynuacją zapisów księgi o sygnaturze MGL 70. Księga ta dotyczyła majątków ziemskich — ról, chmielników, łąk itp. Natomiast księga o sygnaturze MGL 73 była kontynuacją egzemplarza księgi o sygnaturze MGL 71. Księga ta zawierała wpisy o nieruchomościach tzw. domowych, położonych w obrębie miejskich murów. Niestety, nie zachowały się karty tytułowe żadnej z tych ksiąg. Repentinus utworzył także zupełnie nową księgę, która miała zawierać różnego rodzaju poręczenia, jakie mieszczenie składali przed burmistrzem i radą, a także rozstrzygnięcia sądu burmistrzowskiego i ugody²³⁰. Księgę tę założono w 1675 roku. Nie wiadomo, czy była to nowa forma sporządzania zapisów, czy też stanowiła kontynuację jakiejś niezachowanej księgi.

Z dokumentów wpisanych do ksiąg miejskich wynika, że Jan Chryzostom Repentinus był świadkiem, a może także uczestnikiem negocjacji prowadzonych przy zawieraniu umów ślubnych. Dotyczyły one nie tylko małżeństw mieszczań gliwickich, ale również okolicznej szlachty²³¹. Repentinus często był świadkiem zawieranych małżeństw. W parafii Wszystkich Świętych odnotowano jego obecność przy 13 ślubach.

Obok ksiąg miejskich znanych jest kilka dokumentów sporządzonych przez Jana Chryzostoma. Większość z nich dotyczy pieniędzy, jakie miasto

229 MGL 70, 70a, 71.

230 MGL 77.

231 MGL 70a, k. 230, 9 października 1656 roku: Umowa ślubna Krzysztofa Waltera i Elżbiety, córki Mikołaja Skardy, burmistrza; MGL 70a, k. 268, rok 1661: Umowa ślubna Mikołaja Skardy, burmistrza, i Anny rodzonej Pipeliusowej, wdowy po zmarłym Walentynie Szpaczku, siostry ks. Jakuba Fr. Pipeliusa, proboszcza wysockiego; MGL 70a, k. 296, rok 1662: Umowa ślubna Melchiora Alexa Foltka i Justyny z domu Seemanowej, sieroty po zmarłym Jerzym Seemanie, urzędniku klasztoru rudzkiego.

pożyczało w okolicznych klasztorach i innych instytucjach kościelnych. Znanе są takie dokumenty dla klasztoru dominikanów w Raciborzu²³², kapituły kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu²³³, kapituły kolegiaty w Raciborzu²³⁴ oraz innych instytucji²³⁵.

232 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 96, Kolegiata w Raciborzu, Rep. 111. Klasztor dominikanów w Raciborzu, sygn. 32, Gliwice 29 września 1661 roku: Magistrat miasta Gliwice poświadcza sprzedaż czynszu wiederkaufnego w wysokości 30 talarów śląskich za sumę 500 talarów — od obywatela Raciborza Johanna Gitzlera. Płatne na św. Jerzego. Podpisani: Melchior Alex. Foltek, consul, Jan Ludwik Frolich, proconsul, Jan Chryzostom Repentinus, notariusz.

233 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 94, Kolegiata Świętego Krzyża w Opolu, Rep. 107, sygn. 262, Gliwice 1 stycznia 1651 roku: Rada miasta Gliwice i wszyscy cechmistrzowie potwierdzają dług 500 talarów śląskich (każdy talar po 36 groszy), zaciągnięty u kapituły kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu. Podpisani: Tobiasz Maj, burmistrz, Piotr Regulinus, kolega magistratu, Mikołaj Skarda, Jan Kuźnik, Jerzy Sobelius, Krzysztof Frolich, Jan Repentinus, pisarz, Wawrzyniec Maleczka, przysiężny wójt, Jerzy Kloss, cechmistrz piekarski, Piotr Zylka, cechmistrz kuśnierski, Jan Mientus, cechmistrz szewski, Albert Swoboda, cechmistrz kowalski, Lorenz Piechon, cechmistrz masarski, Matusz Kaszuba, cechmistrz krawiecki.

234 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 96, Kolegiata w Raciborzu, Rep. 111, sygn. 168, Gliwice 23 lutego 1675 roku (dokument niezachowany): Burmistrz, rada i gmina Gliwice potwierdzają sprzedaż czynszu wiederkaufnego ojcom kanonikom w Raciborzu w wysokości 60 talarów śląskich od sumy 1 000 talarów. Podpisani: Krzysztof Franciszek Foltek, burmistrz, Marcin Józef Pisetius, Andrzej Alois Sokol, Mathias Franz Piechon, (?) Walk, Simon Gieczka, Jan Chryzostom Repentinus, notariusz.

235 MGL 55, rok 1675: Potwierdzenie fundacji Johana Wenzla ze Świętochłowic dla klasztoru franciszkanów — podpisani: Krzysztof Franciszek Foltek, Marcin Psik, Andreas Alois Sokol, Christian Erhardt, Lorenz Sobel, Jan Piechoczik, Jan Chryzostom Repentinus, Jan Petruzela, Jakub Foltek, cechmistrz masarski, Jerzy Szpak, cechmistrz szewski, Jan Szczeki, cechmistrz piekarski, Jerzy Dorsz, cechmistrz krawiecki, Melchior Tyrluch, cechmistrz kowalski i kołodziejski, Krzysztof Patosz, cechmistrz sukienniczy, Walentin Kratochwila, cechmistrz kuśnierski.

Lorenz Franz Pausenwacker (1679—1706)

Pochodzenie

Lorenz Franz Pausenwacker pojawił się w Gliwicach po raz pierwszy w 1679 roku. Na pewno pochodził spoza miasta. Pewne tropy prowadzą do pobliskiego Ujazdu, gdyż występowała tam rodzina o takim nazwisku. Stamtąd pochodził proboszcz w Warszowicach, ks. Wacław Pausenwacker. W księdze wizytacji biskupich z 1679 roku podano, że ks. Wacław miał wówczas 40 lat, a parafię objął w 1662 roku²³⁶. W 1638 roku przyszło na świat w Ujeździe dziecko Andrzeja Pausenwackera²³⁷. Niestety, księgi chrztów w Ujeździe prowadzono w tym czasie bez podawania imienia, a nawet płci dziecka. Nie zamieszczano także imienia matki. Nie można zatem stwierdzić, czy ten zapis dotyczy ks. Wacława, czy może gliwickiego pisarza. Pochodzenie Pausenwackera pozostaje więc w sferze przypuszczeń. Z danych dostępnych w księgach parafialnych Ujazdu wynika, że w tym czasie mieszkało tam małżeństwo Marianny i Andrzeja Pausenwackerów. Zapisy informują także o Mariannie i Andrzeju Czernikarzach. Może Pausenwackerowie zajmowali się farbiarstwem, a osoba sporządzająca zapisy określała ich raz za pomocą nazwiska, a innym razem opisując ich profesję.

236 *Visitationsberichte der Diözese Breslau, Archidiakonat Oppeln*. Hrsg. J. Jungnitz. Breslau 1904, s. 120. W pracy o dziejach parafii warszowickiej A. Nowack: *Historia parafii wiejskich Archiprezbiteriatu Żory na Górnym Śląsku*. Tłum. M. Kula. Opole 2011, s. 338, podaje, że ks. Pausenwacker urodził się w 1639 roku. Zapewne w prosty sposób obliczył wiek na podstawie danych z protokołów wizytacyjnych. W roku 1639 w Ujeździe nie przyszło na świat żadne dziecko Pausenwackerów, za to chrzest takiego odnotowano w roku 1638. W księdze chrztów parafii w Ujeździe nie zamieszczano zazwyczaj ani imienia dziecka, ani płci. Odnotowywano jedynie imię i nazwisko ojca oraz chrzestnych.

237 Księga chrztów parafii w Ujeździe 1622—1675, k. 20.

Kariera

Pausenwacker zaczął pracę jako pisarz miejski w 1679 roku, przejmując obowiązki od Jana Chryzostoma Repentinusa. Pierwsze lata jego pracy w Gliwicach przypadły na okres zarazy, która w 1679 roku objęła Śląsk, Morawy i Czechy. Gliwiczanie zamknęli wówczas dostęp do miasta. Wyznaczeni mieszkańcy trzymali warty na granicach posiadłości miejskich. Pausenwacker kilka lat później wzmiankował służby „podczas morowego powietrza [...] przy zabrskich mostach”²³⁸. W gliwickich dokumentach po 1679 roku brak wzmianek o wielu obywatelach, których zgonu nie odnotowano w księgach zmarłych parafii Wszystkich Świętych. Najprawdopodobniej zmarli w czasie morowego powietrza.

Mimo tragicznej sytuacji miasta dotkniętego zarazą kamera cesarska nie zrezygnowała z żądań podatkowych ani ich nie zmniejszyła. Mieszczanie musieli zatem zapożyczać się w instytucjach kościelnych, aby zrealizować płatności. Pausenwacker jako miejski notariusz wziął udział w zjeździe w Szywałdzie z opatem cystersów z Rud w 1687 roku, z udziałem komisarzy wyznaczonych przez władze księstw. Zawarto tam porozumienie dotyczące czynszów z Szywałdu i Niemieckiej Żernicy (obecnie Bojków i Żernica), należnych miastu od opactwa. Pausenwacker sporządził dokument z tekstem porozumienia²³⁹.

Działalność Pausenwackera zyskała uznanie w oczach rady miejskiej. Po 9 latach sprawowania urzędu otrzymał on od gminy na własność dom przylegający do rynku. Z tego samego roku (1688) pochodzi ciekawy zapis, w którym Pausenwacker określił się jako „Raths-verwandten und Stadt schreiber”²⁴⁰. Czy rzeczywiście był radnym i zarazem pisarzem? — w świetle znanych przekazów nie sposób tego potwierdzić.

W pracy kancelarii Pausenwackerowi pomagały inne osoby, o czym świadczą różne charaktery pisma, którym sporządzane były zapisy. Możliwe także, że w sprawowaniu urzędu przez Pausenwackera wystąpiły jakieś dłuższe przerwy. Z 1694 roku pochodzi zapis o obecności w ratuszu jako

238 MGL 70a, k. 633.

239 MGL 56a.

240 MGL 74, k. 80, rok 1688: Umowa ślubna i sprawa domu Pawła Miczola, burmistrza — Ringe haus, córka Marianna Schönfuss z domu Mitzal. Dom leży pomiędzy „(wieschen dem gesslein und — Lorentz Frantz Pausenwacker Raths-verwandten [wyrózn. — P.B.]) undt Stadtschreiber undt Jacob Walter”) kupiony od Andreasa Aloisiusa Stracha z Trumpfeldu i Nicolausa Otrzebnowskiego uxorio nomine w roku 1680.

pisarza Jana Plenera. Rzeczywiście, kilka zapisów z tego roku sporządzono odmiennym charakterem pisma. Od połowy 1694 roku Pausenwacker kontynuował wpisy w księgach miejskich. Ostatnie zapisy datowane są na koniec 1705 roku. Musiały być dokonane przez niego tuż przed śmiercią²⁴¹. Ostatnim dokumentem wpisanym jego ręką jest zapis z grudnia 1705 roku o sprzedaży przez magistrat Mikołajowi Zimie domu należącego niegdyś do Szymona Dzierzka²⁴². Pismo jest wprawdzie równe i ładne, ale sporo w nim poprawek. Możliwe, że choroba notariusza wpłynęła na niestaranne wykonanie tego dokumentu.

Ostatnim wielkim projektem, w którym aktywnie uczestniczył Pausenwacker, były starania władz miejskich o prawo do zorganizowania dwóch dodatkowych jarmarków. W 1705 roku rozpoczęto w kancelarii Królestwa Czeskiego zabiegi w tej sprawie. Przygotowano pismo, w którym przedstawiono fatalne w skutkach wydarzenia wojny trzydziestoletniej — miasto z trudem podnosiło się z upadku. Pausenwacker wyliczył wszystkie „calamitates undt oppressiones”, zwracając uwagę na regularne opłacanie podatków cesarskich²⁴³. Gliwiczanie zwrócili się do okolicznych miast z prośbą o potwierdzenie, że nowe jarmarki nie będą odbywały się na szkodę sąsiadów. Odpowiedzi udzieliły samorządy Pyskowic, Strzelec Opolskich, Pilchowic, Toszka, Sośnicowic, Tarnowskich Gór, Bytomia i Żor²⁴⁴. Wszystkie zapytania do poszczególnych miast wyszły spod ręki Pausenwackera. Warto podkreślić, że pisarz współpracował wówczas z własnym szwagrem — burmistrzem Pawłem Foltkiem. Pausenwacker nie doczekał efektów swoich starań. Dokument cesarski z nadaniem prawa do dwóch dodatkowych jarmarków wydano 21 czerwca 1706 roku, czyli kilka miesięcy po jego śmierci²⁴⁵.

241 Ostatni zapis Pausenwackera w księdze MGL 71, k. 222 z 18 grudnia 1705 roku.

242 MGL 73, k. 222.

243 Národní archiv Praha, Česká dvorská kancelář, ČDK č. kartonu 595, sign. IV D7, Hlívce, k. 20 nn.

244 Ibidem, k. 30 — 58.

245 Kaiser Joseph I verleiht der Stadt Gleiwitz wegen der „durch vorjahrige und hermach entstandene sowohl Schwedisch — als anderer Kriegsemporungen, aussgestandene Belagerung und Planderungen, durch March und remerche der Soldaten, wie auch erlittener Feuersbrunste und anderer Calamitates ind die gorsste Armun gerahten: 2 wetete Jahrmarkte. Si sollen abgehalten werden: am 2 sonntag in der Mitfastem, am 1 Sonntag nach dem Dreifaltigkeitsfest“. Wiedeń 21 czerwca 1706. Dokument niezachowany. Do 1945 roku w Archiwum w Gliwicach, sygnatura dawna VI. A.74. Odpis dokumentu w aktach Czeskiej dworskiej Kancelarii. Národní archiv Praha, Česká dvorská kancelář, ČDK č. kartonu 595, sign. IV D7, Hlívce.

Rodzina

Lorenz Franz Pausenwacker ożenił się 22 października 1680 roku z Anną Larysz. Świadkami na ich ślubie byli burmistrzowie Marcin Psik i Marcin Kiczka. Anna Larysz była córką nieżyjącego już powroźnika i rymarza Andrzeja oraz jego żony Anny²⁴⁶. Jej matka, Anna Laryszowa, po śmierci Andrzeja wyszła ponownie za mąż za powroźnika Jana Dresslera. Wydaje się, że zarówno Larysz, jak i Dressler byli nowymi mieszkańcami Gliwic, pochodzącymi z zewnątrz. Ich majątek nie był zbyt wielki. Dom Andrzeja Larysza, a potem Jana Dresslera znajdował się na samym końcu południowej pierzei ulicy Bytomskiej, niemal przy samej Bramie Bytomskiej (obecnie posesja Bytomska 17). Wybranka Pausenwackera pochodziła zatem z niezamożnej rodziny. Była wychowywana przez ojczyma. Mało prawdopodobne, aby wniosła jakiś większy posag.

Małżeństwo z Anną Laryszówną wprowadziło jednak Pausenwackera w krąg rodzinny, który z biegiem czasu odgrywał coraz większą rolę w mieście. Jest prawdopodobne, że Lorenz Franz sam taki krąg wykreował. Trzej jego szwagrowie byli zapewne znakomitymi i znaczącymi rzemieślnikami, skoro zostali cechmistrzami. Melchior Tyrluch (żonaty z Zofią Laryszówną) w 1683 roku został cechmistrzem cechu kowalskiego²⁴⁷. Jerzy Kratochwila (żonaty z Dorotą Laryszówną) w 1687 roku został cechmistrzem cechu tkackiego²⁴⁸. Paweł Foltek (żonaty z przyrodną siostrą Anny — Jadwigą) został cechmistrzem cechu sukienników²⁴⁹. Foltek zrobił znakomitą karierę, gdyż po sprawowaniu funkcji wójta objął w 1697 roku stanowisko burmistrza, które zajmował do swej śmierci w 1707 roku²⁵⁰. Był więc przez 10 lat zwierzchnikiem i współpracownikiem Lorenza. Na uwagę zasługuje również kariera szwagra Pausenwackera — Jerzego Larysza, który przeszedł całą drogę miejskiego urzędnika, po-

246 W akcie zgonu Andrzeja Larysza podano zawód — *lorarius*, czyli rymarz. Jednak w księgach parafialnych nie ma żadnych wzmianek o chrztach jego dzieci pod nazwiskiem Larysz bądź zawodem rymarz. Tymczasem są zapisy o dzieciach Andrzeja Powroźnika i Anny idealnie pasujące do dzieci Andrzeja Larysza. Można zatem domniemywać, że Andrzej Larysz i Andrzej powroźnik to jedna i ta sama osoba. Natomiast określenie *lorarius* mogło pojawić się przez pomyłkę lub być efektem łączenia profesji rymarza i powroźnika — to w przypadku wytwarzania upręży było najzupełniej naturalne.

247 MGL 56.

248 MGL 56a.

249 MGL 70a, k. 767.

250 P. Boroń: *Burmistrzowie Gliwic...*, s. 184—190.

czynając od ławnika, a kończąc na godności radnego. Nie wiadomo, jakie były indywidualne relacje w rodzinie, ale z zachowanych dokumentów wynika, że jej członkowie wzajemnie się wspierali, często współwystępowali w różnych sprawach prawnych, tworząc znaczący krąg rodzinno-społeczny w mieście. Sytuacja współpracy bliskich krewnych na urządach miejskich przypomina to, co działo się w Gliwicach na przełomie XVI i XVII wieku.

Małżonkowie Anna i Lorenz Franz Pausenwackerowie doczekali się kilku córek:

- ♦ Teresy, ochrzczonej 16 października 1681 roku; chrzestni: Marcin Kiczka, Justyna Foltkowa;
- ♦ Anny, ochrzczonej 19 września 1683 roku; chrzestni: Krzysztof Foltek, Agnieszka Kiczkowa;
- ♦ Agnieszki, ochrzczonej 13 stycznia 1685 roku; chrzestni: Krzysztof Foltek, Agnieszka Kiczkowa (dziecko najprawdopodobniej zmarło 16 lipca 1686 roku);
- ♦ Marianny, ochrzczonej 17 stycznia 1695 roku; chrzestni: Jan Włoka burmistrz, Anna Foltkowa;
- ♦ Weroniki, ochrzczonej 29 stycznia 1700 roku; chrzestni: Krzysztof Foltek, Agnieszka Kiczkowa (określona panieńskim nazwiskiem Piątkowa).

Wśród rodziców chrzestnych byli właściwie tylko burmistrzowie oraz ich żony lub wdowy po burmistrzach. Małżeństwo Pausenwackerów starało się dobierać „kumów” spośród najprzedniejszych osób w mieście. Interesujące jest stałe niemal występowanie jako chrzestnej Agnieszki Kiczkowej. To jej mąż Marcin jako burmistrz zatrudnił Lorenza na stanowisku pisarza, na co wpływ być może mogła mieć Agnieszka.

Lorenz Franz Pausenwacker zmarł 13 kwietnia 1706 roku. Wdowa po nim, Anna, zmarła 6 lat później, 24 sierpnia 1712 roku. Lepiej znane są losy tylko dwóch córek Pausenwackera. Teresa wyszła za mąż za Andrzeja Sobla 17 listopada 1705 roku. Lorenz zapewne uczestniczył w ślubie córki. Andrzej Sobel był mieszczaninem gliwickim, z zawodu piekarzem. Należał on do elity gliwickiej. Jego ojciec Grzegorz pełnił funkcję wójta, a brat Leopold był proboszczem w Pilchowicach. Po matce spokrewniony był z zamożną rodziną Szafarczyków. Teresa zmarła między 1721 a 1725 rokiem.

Anna Pausenwackerówna wyszła za mąż za Tomasza Meridiesa w lutym 1710 roku, już po śmierci ojca. Tomasz Meridies był synem Michała Meridiesa, przez długi czas wójta miejskiego. Młodzi małżonkowie

zamieszkali z matką Anny. Zapewne stosunki nie układały się dobrze, gdyż z 1712 roku pochodzi zapis o zawarciu przed magistratem ugody pomiędzy teściową i zięciem. Tomasz Meridies został zobowiązany do poszanowania matki, a także do umiarkowania w piciu. W dokumencie tym znalazła się wzmianka o zbytecznym pijaństwie Meridies²⁵¹. Może na pijaństwo zięcia Anny Pausenwackerowej wpływ miała sytuacja rodziny po pożarze w 1711 roku, gdy dom Pausenwackerów uległ zniszczeniu. Niesnaski w rodzinie musiały być naprawdę duże, skoro do zawarcia ugody doszło przed władzami miejskimi, a także zdecydowano się na zapis w księgach. Anna Pausenwacker zmarła kilka miesięcy po zawarciu ugody. Córka Anna Meridiesowa zmarła w 1724 roku.

Losy trzeciej córki Pausenwackerów, Weroniki, są niezbyt jasne. Na pewno do 1712 roku przebywała z matką. W 1715 roku odnotowano ją w gliwickich dokumentach wraz z pozostałymi siostrami i szwagrami przy okazji sprzedaży chmielnika po rodzicach²⁵². Jednak w 1720 roku informowano, że zmarła we Wrocławiu²⁵³. O tym, co tam miała robić, niestety gliwickie źródła milczą.

Majątek

Pausenwacker jako osoba pochodząca spoza miasta nie miał żadnych nieruchomości, które mógł odziedziczyć. Nic nie wiadomo o gruntach, które mogła wnieść w posagu jego żona Anna. Rodzina, z której pochodziła, nie była zbyt bogata. Można zatem potraktować Pausenwackerów jako rodzinę „na dorobku”.

Opis majątku zacząć wypada od posesji, wzmiankowanej dopiero po śmierci obojga małżonków Pausenwackerów. Była to zagroda położona pod wałem miejskim, obok zagrody szpitalnej. Dziś można zlokalizować ją w rejonie ulicy Górnych Wałów, naprzeciw wylotu obecnej ulicy Krupniczej. Zagrodę tę dziedziczący po Pausenwackerach Andrzej Sobel z żoną Teresą oraz Tomasz Meridies z żoną Anna sprzedali Mateuszowi Kuciasowi²⁵⁴. Na terenie zagrody znajdował się budynek miesz-

251 MGL 77, k. 135.

252 MGL 74, k. 288.

253 MGL 74, k. 385.

254 MGL 74, k. 385, rok 1720: Erbowie Lorenza Pausenwackera — Andreas Sobelius z żoną Teresą z domu Pausenwacker i Tomasz Meridies z Anną z domu Pausenwacker w imieniu nieżyjącej siostry Weroniki, która zmarła we Wrocławiu, sprzedali zagrodę pod

kalny (chałupa). Niestety, nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób grunt ten znalazł się w posiadaniu Pausenwackerów. Jeżeli pisarz kupił tę nieruchomości, to transakcji nie wpisał do ksiąg miejskich. Sądząc z informacji o budynku tam wzniesionym, można domyślać się, że po pożarze z 1711 roku zamieszkała w nim wdowa Anna Pausenwacker z córką Weroniką i może córką Anną oraz zięciem Tomaszem Meridiesem. Nie wiadomo, czy wcześniej ktoś tam mieszkał. Jeżeli Pausenwackerowie posiadali tę zagrodę wcześniej, to może tam zamieszkiwali przed przejściem domu w mieście.

Pierwszą nieruchomością, o której wiadomo, że została nabyta przez Lorenza Franza Pausenwackera, był chmielnik. Kupił on, a raczej przejął zadłużony grunt po śmierci właściciela za 42 talary, zadatkując sumą 10 talarów²⁵⁵. Warto podkreślić, że Pausenwacker poprosił inną osobę o zapis tej transakcji w księgach miejskich. Chmielnik ten, zwany Kempkowski, położony był na tzw. Jasoncze, w dolinie Kłodnicy. Lokalizacja miała pewne wady, gdyż po podniesieniu poziomu wody doprowadzanej do Wielkiego Młyna chmielnik był zalewany. Pausenwacker oskarżył właściciela młyna o szkody. Udało mu się uzyskać wyrok nakazujący rozebranie nowych konstrukcji wodnych²⁵⁶. Chmielnik ten spadkobiercy Pausenwackera sprzedali w 1715 roku²⁵⁷.

W maju 1688 roku Lorenz Franz zwrócił się z prośbą do magistratu o darowanie mu domu. Wskazał działkę znajdującą się na rogu rynku oraz obecnych ulic Matejki i Zwycięstwa, przylegającą narożnikowo do placu rynkowego. Nieruchomość ta należała wcześniej do Matysa Zegara, który zmarł w 1682 roku, a dziedziczące po nim osoby nie były tym domem zainteresowane. Na pełnym posiedzeniu władz miasta (burmistrz z radą, wójt z ławnikami oraz przedstawiciele cechów) uznano, że „dla geho meritow

wałem między gruntami szpitalnej zagrody a Jerzego Dubiela oraz dziedziców Zygmunta Hana, z chałupą — kupił ją Mathus Kucias.

255 MGL 74, k. 131.

256 MGL 76, k. 177, rok 1692: Wypowiedź w sprawie budowania opusty albo zastawy od Wielkiego Młyna przez Adama Kosmala Wielkiego Młynarza — sprawę inicjują Lorenz Pausenwacker, pisarz miejski, i Andrzej Sokol, którym ta budowa zaszkodziła. Ponieważ faktycznie z nowo wybudowanej zastawy woda szkodzi chmielnikom tych dwu mieszczan, nakazano rozebranie tej budowli i wybudowanie zastawy tam, gdzie wcześniej istniała, aby ławy słuszne położył „czoby ludzie dobrze przechodzić mogli”.

257 MGL 74, k. 288, rok 1715: Erbowie Lorenza Pausenwackera (Andrzej Sobel w imieniu żony, Tomasz Meridies w imieniu żony i Weronika Pausenwackerowna) sprzedają chmielnik Kempkowski w łęgu między chmielnikami Grzegorza Petruzeli a Szymona Kleinmichela — kupił go Michał Spyra.

a służbie pisarskiej pilności” dom ten należy nadać Pausenwackerowi²⁵⁸. Dawał on spore możliwości zarobkowania, gdyż jego właściciel miał prawo do sprzedaży piwa z 4 ćwiertni słoðu oraz do szynkowania 15 wiader wina. To całkiem spore ilości w zestawieniu z innymi posesjami posiadającymi prawo wyszynku.

W domu przy gliwickim rynku Pausenwackerowie mieszkali do pożaru w 1711 roku. Później zapewne rodzina zamieszkała w domku w zagrodzie pod miejskim wałem. Plac po domu stał pusty. Jeden z zięciów, Andrzej Sobel, miał własny dom przy gliwickim rynku. Po śmierci Anny Pausenwackerowej plac mógł objąć drugi zięć — Tomasz Meridies, jednak nie przejął spadku i nie odbudował domu po swych teściach. W 1715 roku kupił mały domek położony przy murze miejskim pod Białą Bramą²⁵⁹. Dopiero w 1727 roku teren po pożarze przejął mydlarz Marcin Drozdatus i odbudował dom na rogu rynku i obecnej ulicy Matejki²⁶⁰.

W tym samym roku, kiedy Pausenwacker otrzymał od władz miasta dom, przejął także drugi chmielnik, tym razem położony pod Trynką²⁶¹. Dał za niego 40 talarów i 30 talarów wiederkaufu. W ciągu kilku lat sytuacja finansowa Pausenwackerów polepszyła się. W 1681 roku Lorenz Franz dokonywał zakupu na raty, a w 1688 taką sumę mógł wyłożyć od ręki. Inwestycja w chmielnik dawała spore zyski w specjalizujących się w produkcji i handlu tym towarem Gliwicach. Wymagało to jedynie dbałości i odpowiedniej pracy. Chmielnik po rodzicach odziedziczyli Teresa Pausenwackerówna z mężem Andrzejem Soblem. Sprzedali go w 1715 roku²⁶². Niestety, w ostatnich latach chyba nikt o niego nie dbał, gdyż w magistracie oceniono go jako spustoszony.

Pausenwacker najprawdopodobniej nie miał pieniędzy, które mógł inwestować w nieruchomości, bądź też nie był tym zainteresowany. Majątek nieruchomy nie był zbyt wielki — dom, zagroda i dwa chmielniki. Trudno go zatem uznać za bogacza. Istotne dla niego były dochody z pracy pisarskiej. Jeszcze kilka lat po śmierci Lorenza Franza spadkobiercy upominali się u władz miasta o niewypłacone należne sumy, a także deputaty w naturaliach. Dysponując zapewne jakimiś kwitami, wyliczyli, że ich ojcu

258 MGL 70a, k. 658.

259 MGL 73, k. 307.

260 MGL 73, k. 455, rok 1727: Marcin Drozdatus obejmuje pusty plac pogorzelný jako erbe po Lorenzu Pausenwackerze, położony przy uliczce idącej ku murom miejskim, między domem Schönfusowskim a także pustym placem pogorzelným po Michale Meridiesie.

261 MGL 70a, k. 659.

262 MGL 74, k. 268.

nie przekazano 16 ćwiertni jęczmienia, 16 ćwiertni pohanki, 9 ćwiertni i 2 wiertelki prosa. Natomiast w gotówce za okres od 1694 do 1695 roku miasto było winne Pausenwackerowi 46 talarów i 30 groszy. Władze Gliwic nie wypłaciły jednak spadkobiercom żadnych pieniędzy. Przystano jedynie na anulowanie należności podatkowych z gruntów dziedziczonych po ojcu²⁶³. Możliwe, że taka właśnie była intencja dziedziców Pausenwackera. Chcąc sprzedać nieruchomości po ojcu, musieli uregulować należne podatki. Sprzedali obydwu chmielniki krótko po orzeczeniu władz miasta o anulowaniu należności.

W roszczeniach dziedziców Pausenwackera pojawia się jednak dość ciekawy wątek. Otóż przynajmniej część z należnych sum wynikała z zaległości z 1694 i 1695 roku, czyli z czasów, gdy w mieście pojawił się drugi pisarz — Jan Plener. Czyżby miasto nie wypłaciło należnych sum Pausenwackerowi za ten właśnie okres?

Spuścizna pisarska

Z zachowanych pism Lorenza Franza Pausenwackera na pierwszym miejscu wskazać należy zapisy w księgach miejskich. Kontynuował rozpoczętą przez Benedykta Męczyduszę księgę zwaną *Gazophyliacium*, czyli zestawienia zakończonych transakcji oraz testamentów, umów ślubnych i wpisów do prawa miejskiego. Księga ta²⁶⁴ skończyła się, wobec czego Pausenwacker założył nową²⁶⁵. Niestety, nie rozpoczął jej żadną kartą tytułową bądź też taka nie zachowała się. Kontynuował zapisy w księgach tzw. ziemskich i domowych założonych przez swego poprzednika, Jana Repentinusa²⁶⁶ oraz w księdze zawierającej poręczenia i wyroki rady miejskiej²⁶⁷.

Z zachowanych pojedynczych dokumentów sporządzonych przez Pausenwackera wskazać należy potwierdzenie zaciągnięcia w 1683 roku przez miasto długu w wysokości 600 talarów na potrzeby wojny z Turcją²⁶⁸. Drugi dokument związany w klasztorze cystersów w Rudach pochodzi z 1687 roku — dotyczy ugody pomiędzy miastem a opatem w sprawie należnych czynszów z dwóch wsi Szywałdu i Niemieckiej

263 MGL 77, k. 157.

264 MGL 70a.

265 MGL 74.

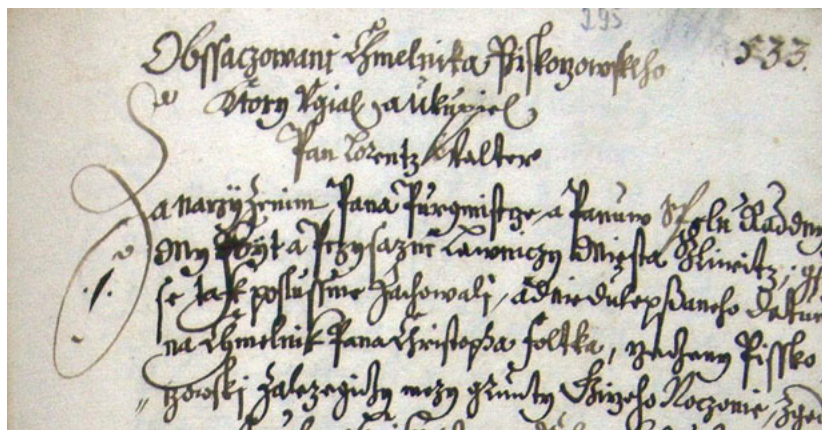
266 MGL 72 i MGL 73.

267 MGL 77.

268 MGL 56.

Żernicy²⁶⁹. Spod ręki Pausenwackera wyszła także suplika, w której władze miasta prosiły o nadanie prawa do dwóch dodatkowych jarmarków. W tym dokumencie wyliczono wszystkie nieszczęścia, które spadły na miasto w czasie wojny trzydziestoletniej i później. Charakter pisma, którym sporządzono suplikę, jest nieco odmienny od zwykłych zapisów Pausenwackera, ale idealnie pasuje do tego, którego Pausenwacker użył do wpisania do ksiąg miejskich porozumienia dotyczącego domu Pawła Miczała, a później jego zięcia, Krzysztofa Schönfussa²⁷⁰. Obydwa te dokumenty sporządzono w języku niemieckim. Zauważyć w nich można zastosowanie nieco innego kroju pisma dla słów niemieckich, a innego dla łacińskich. Podobnie nieco inaczej Pausenwacker pisał w urzędowym języku czeskim. Warto tu zresztą podkreślić, że treść dokumentów pisanych przez Lorenza Franza zbliżona jest najbardziej do języka polskiego, podczas gdy inni pisarze gliwiczcy używali raczej języka czeskiego.

W zapisach dokumentów dokonywanych przez Pausenwackera w księgach miejskich odnaleźć można wiele liter „O”, przerobionych na uśmiechniętą twarz. Czasami tak Lorenz Franz zapisywał inicjalną literę, aby wkomponować w nią twarz. Nie są to spotykane zazwyczaj, umieszczone w literze „O” kreski i kropki, służące do szybkiego zaznaczenia oczu nosa i ust. Pausenwacker rysował wręcz całe twarze²⁷¹. Te swoiste emotikony nie były rzadkością w tamtych czasach. Świadczą o poczuciu humoru i dystansie pisarza do swej pracy.



Fotografia 2. Emotikon Lorenza Pausenwackera (fot. Piotr Boroń)

269 MGL 56.

270 MGL 74, k. 80.

271 MGL 72, k. 295.

Jan Plener (1694)

W 1694 roku pojawił się zapis o obecności w ratuszu jako pisarza Jana Plenera, który sam określił się jako „Notariuss na ten czas miejski”²⁷². Pojedyncze wpisy dokonane jego ręką przeplatają się z wpisami Pausenwackera. Może miejski notariusz miał zastępcę, a ten pod jego nieobecność w 1694 roku sprawował urząd? Może było to związane z jakąś chorobą lub wyjazdem Pausenwackera? Na pewno nie należy wiązać tego ze zmianami we władzach miejskich — w tym czasie mamy do czynienia z kontynuacją kadencji rady pod przewodnictwem burmistrza Jana Włoki (1690—1697)²⁷³.

Jan Plener nie jest bliżej znany z gliwickich źródeł. Był żonaty — jego żona Anna Rosalia Plenerowa, określona jako pisarka, wystąpiła 18 sierpnia 1694 roku jako matka chrzestna dziecka Franciszka Szafarczyka, wspólnie z burmistrzem Janem Włoką. Wpisy Plenera urywają się w 1695 roku. Dokładne określenie dnia i miesiąca nie jest możliwe, gdyż do ksiąg często wpisywano dokumenty z datą dokonania czynności prawnej, a nie z datą wpisu.

W tym czasie rodzina Pausenwackerów pozostawała w mieście. Anna Pausenwacker 29 maja 1694 roku podawała do chrztu dziecko poczmistrza i radnego Pawła Bernarda Niesytki. Obecność Lorenza Pausenwackera potwierdza zapis z 17 października 1694 roku o chrzcie dziecka Anny

272 MGL 70a, k. 783, rok 1694: Prawo miejskie przyjął i wylegitymował się wiarą katolicką i profesją Adam Dindicz z Pyskowic w obecności Jana Włoki, burmistrza, Krzysztofa Foltka, starszego radnego, Pawła Niesytka, Ludwika Szafarczyka, Lorenza Waltera (zapewne radnych) i Jana Plenera, notariusza miejskiego, Grygiera Sobla, wójta, Michała Meridiesa, kasjera gliwickiego.

273 P. Boroń: *Burmistrzowie Gliwic...*, s. 179n.

i Mikołaja Szultza, którego Lorenz Franz był ojcem chrzestnym. Natomiast 17 stycznia 1695 roku urodziła się córka Anny i Lorenza Franza Pausenwackerów.

Z ręką Jana Plenera można powiązać jedynie kilka zapisów w księgach miejskich Gliwic. Kontynuował on zapisy w systemie przyjętym przez poprzedników.

Adam Jan Augustyn Josko²⁷⁴ (1706—1730)

Pochodzenie

Po śmierci Lorenza Franza Pausenwackera przed kilka miesięcy trwało poszukiwanie nowego pisarza. Z 1706 roku pochodzi kilka wpisów w księgach miejskich dokonanych słabo wyrobionym pismem, zdecydowanie odróżniającym się od pisma byłego i przyszłego pisarza miejskiego²⁷⁵. Wpisy te sporządzono w języku polskim, bliższym raczej językowi mówionemu niż pisanemu. Zapis taki pojawił się jeszcze w 1708 roku²⁷⁶, gdy wzmiankowano w pierwszej osobie Pawła Gilnera, kantora w kościele Wszystkich Świętych. Może to on dokonywał wpisów do ksiąg w zastępstwie miejskiego notariusza?

Pochodzenie Adama Joski jest nieznane. Pojawił się w Gliwicach w połowie 1706 roku. Miał wówczas 53 lata, jak wynika z wieku podanego w księdze zmarłych. Urodził się zatem około 1653 roku. Jego zapisy świadczą o wiedzy prawniczej, a także umiejętności posługiwania się terminami łacińskimi. Czasami ich treść wymaga wręcz rozszyfrowania, gdyż pisarz przeplatał język czeski z łacińskim. Musiał mieć za sobą duże doświadczenie kancelaryjne oraz praktykę w prowadzeniu spraw prawnych.

Próbując ustalić pochodzenie Adama Joski, wypada odnieść się do dwóch duchownych o tym nazwisku, występujących wówczas na Śląsku. Pierwszym z nich był pochodzący z Raciborza ks. Franciszek

274 Takie imiona zapisał sam Josko. MGL 72, k. 511; MGL 74, k. 259.

275 MGL 72, k. 301, 303, 305, 307.

276 MGL 72, k. 337 oraz MGL 72, k. 348.

Josko, który otrzymał niższe święcenia w 1687 roku. Drugim natomiast był pochodzący z Wrocławia ks. Karol Josko (Joschko), wyświęcony w 1724 roku, z tytułu barona Jana von Welczek z Rydułtów²⁷⁷. Można postawić luźną hipotezę, że ks. Franciszek mógł być bratem, a ks. Karol synem gliwickiego notariusza. Adam Josko mógł wywodzić się z Raciborza, a potem pracować jako pisarz we Wrocławiu. Tytuł męszalny barona Welczka byłby tutaj zupełnie zrozumiały, skoro ojciec kleryka działał na Górnym Śląsku. Niestety, wobec braku dokumentów, ksiąg miejskich i parafialnych z Raciborza skazani jesteśmy na domniemanie.

Majątek

Jedyną nieruchomością posiadaną przez rodzinę Josków był chmielnik (lub zagroda) położony przy stawie Kłopotcie. Josko kupił ten grunt w 1714 roku od magistratu. Trudno było znaleźć chętnego na jego przejęcie, gdyż poprzedni właściciel „Walentin Kratochwila ten chmielnik do czela spustoszył i wyjałowil”²⁷⁸. Wydaje się, że Joskowie urządzili tam zwykły ogród, a nie zagrodę chmielną. W katastrze z 1724 roku widnieje zapis, że była to jedyna nieruchomość Joski²⁷⁹. Na chmielniku tym ciążył dość duży wierderkauf i czynsz dla kościoła parafialnego Wszystkich Świętych — 20 talarów wierderkaufu i 32 grosze dla kościoła rocznie. Z zestawienia dokumentów wynika, że wierderkauf ten miał swój początek w nadaniu mieszczyki gliwickiej Anny Kalusowej z 1593 roku²⁸⁰.

277 *Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego...*, nr 1772 i 1774.

278 MGL 74, k. 259.

279 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 164, Kataster Karoliński, sygn. 159, k. 64 oraz 198.

280 MGL 74, k. 259, rok 1714: Magistrat sprzedaje chmielnik leżący między gruntami Krzysztofa Nolika a szpitala i Francza Kubiczy z jednej, a Jana Zembala i Jerzego Dubiela, przy stawie Kłopotcie z drugiej strony — przejął go Jan Augustyn Josko, notariusz miejski. Na chmielniku ciąży wierderkauf 20 talarów i płatności do kościoła farnego po 32 grosze. MGL 37, w poniedziałek po niedzieli Oculi 1593 roku: Urban Gierczuch Wójt, Lorentz Staffkuw, Matys Zysska, Michal Kreytzy, Hansel Schoff, Girzyk Ssypula, Melchior Strzoda i Jerzyk Krokieriek, ławnicy, wyznają tym listem, że Anna Kalusowa, wdowa i sąsiadka, sprzedała czynsz 16 groszy płacony rocznie z 10 talarów śląskich, zabezpieczając je na swoim chmielniku, leżącym pomiędzy chmielnikami Jakuba Niezgody z jednej, a Pietrassowa z drugiej, kościelnym kościoła farnego Wszystkich Świętych w Gliwicach, płacone rocznie na każdą Wielkanoc, na potrzeby kościoła.

Nie wiadomo, gdzie mieszkała rodzina Joski. Pisarz nie widział zapewne potrzeby nabywania w Gliwicach nieruchomości. Nie mógł liczyć na łaskę gminy jak poprzedni notariusze, którzy dostali domy „za zasługi”. Po pożarze z 1711 roku miasto nie dysponowało żadnymi opuszczonymi domami, a jedynie „pogorzelnymi” działkami. Dochodzący wieku 60 lat Josko mógł nie być zainteresowany budową domu, a niewielka rodzina nie potrzebowała zbyt wiele miejsca. Od 1711 roku Joskowie mogli mieszkać w domu gminnym na rynku, pełniącym po pożarze funkcje ratusza²⁸¹. Po odbudowaniu ratusza na parterze wydzielono mieszkanie dla pisarza miejskiego. Wzmianka o nim pojawia się w dokumencie z 1744 roku. Określono je wówczas jako zrujnowane. Może właśnie tam mieszkała rodzina Josków? Dochody pisarza miejskiego i deputaty w naturaliach widocznie zupełnie wystarczały rodzinie.

Rodzina

Żona Adama Joski miała na imię Marta, choć w dokumentach wystąpiła także jako Anna Marta. Nieznane jest jej pochodzenie. Jedynym dzieckiem tej pary urodzonym w Gliwicach była Maria Florentyna, ochrzczona 30 czerwca 1714 roku, której chrzestnymi zostali wójt Jan Kacper Kraus i żona burmistrza Zuzanna Reiss. Nic nie wiadomo o jej późniejszych losach.

Wydaje się, że rodzina Josków nie weszła w jakieś bliższe związki z gliwiczanaми. Podstawą takiego twierdzenia jest fakt, że przez 24 lata funkcjonowania w Gliwicach Adam Josko, ważna przecież postać w magistracie, ani razu nie wystąpił jako chrzestny. Był tylko raz — 24 października 1719 roku — świadkiem na ślubie Jerzego Jawornika z Karniowa z Zofią Foltkowną. Jego żona Marta pojawiła się w roli matki chrzestnej trzykrotnie. Pierwszy raz została chrzestną dziecka rodziny pochodzącej zapewne spoza Gliwic — niejakich Zuzanny i Jana Gilderów, przy których nazwisku postawiono skrót Sax, zapewne z Saksonii (28 listopada 1713). Możliwe, że byli oni tylko przejazdem w Gliwicach. Dwa razy Marta Josko była chrzestną dzieci sługi miejskiego (jak wówczas pisano „lictora”) Jana Ermisa i jego żony Rosiny. Zestawienie rodziców chrzestnych sprawia jednak wrażenie politycznej poprawności. Sługa wójtowski starał się

281 P. Boroń: *Dawne Gliwice...*, s. 439 n.

o chrzestnych dla swych dzieci pośród osób rządzących miastem, a także swoich bezpośrednich zwierzchników.

Kariera i zachowana spuścizna pisarska

Adam Josko był pisarzem miejskim w Gliwicach od połowy 1706 roku do śmierci. Pochowano go 29 stycznia 1730 roku. Prowadził regularne zapisy w księgach miejskich, znacznie wzbogacając dotychczasowe sposoby notyfikacji o różne formuły prawne. Wprowadził noty zatwierdzające dla aktów kupna—sprzedaży. Do tej pory stosowano je sporadycznie. Zapisywał zatwierdzenia aktów przez magistrat oraz odnotowywał płatności należne radzie miasta i miejskiemu pisarzowi. Niestety, nie ma tam informacji o wysokości tychże opłat. Kontynuował zapisy w księgach założonych przez Jana Repentinusa oraz Lorenza Pausenwackera — ziemskiej²⁸², domowej²⁸³, tzw. *Gazophiliacium*²⁸⁴ oraz w księdze poręczeń i rozstrzygnięć rady miejskiej²⁸⁵.

Na czas sprawowania urzędu notariusza przez Adama Joskę przypadło jedno z najtragiczniejszych w dziejach miasta wydarzeń — pożar w 1711 roku. Spłonęło wówczas doszczętnie całe miasto, ratusz, kościół, plebania, dom wikarych, większość domów mieszczańskich oraz część zabudowań na przedmieściach. Część ksiąg miejskich udało się uratować. Wydaje się, że spłonęły wykorzystywane na bieżąco rejestry podatkowe. Wiadomo, że w mieście istniał sporządzony w 1629 roku urbarz, który jednak nie zachował się. Prawdopodobnie spłonął w 1711 roku. Rada miasta zdecydowała o stworzeniu nowego urbarza w 1715 roku. Sporządził go właśnie Adam Josko²⁸⁶. Rozpoczął go inwokacją: „*Adsis Principio Christe, Benigne meo*”. Co interesujące, mimo iż wszystkie zapisy w księgach miejskich Josko sporządzał w urzędowym języku czeskim, to urbarz — jako wewnętrzny dokument miejski — spisał już w języku polskim (w odmianie śląskiej).

Miasto po pożarze w 1711 roku uzyskało od władz cesarskich bonifikatę podatkową. Obniżono kwoty podatku szacunkowego, wyasygnowano także jakieś zasiłki z kasy ziemskiej, czyli kasy księstw opolskiego i racibor-

282 MGL 72.

283 MGL 73.

284 MGL 74.

285 MGL 77.

286 MGL 4295.

skiego. Z informacji przekazanych przez kolejnych miejskich notariuszy wynika, że Josko sporządził dokumenty, w których określono wysokość tej bonifikaty oraz wyszczególniono tych, którzy z niej skorzystali²⁸⁷. Dokumenty te, niestety, nie zachowały się.

Na czas urzędowania Joski przypadło także sporządzenie spisów majątkowych zwanych katastrem karolińskim. Dane o sytuacji majątkowej miały być wpisywane do nowych rejestrów i tabel podatkowych. Wprawdzie działania w tej mierze miały podejmować specjalne komisje, ale to władze miasta dysponowały najdokładniejszymi danymi. W Gliwicach znaczna część arkuszy spisowych sporządzona była przez radę miasta, a wśród sygnujących znajdował się miejski notariusz, Adam Josko. Analiza charakteru pisma, którym dokonano większość spisów, wskazuje, że to on przygotował te dokumenty.

Zapewne podczas przeglądu dokumentacji stanu posiadania mieszczan ujawniono, że niektórzy z nich nie mieli żadnych pisemnych potwierdzeń swojej własności. Część z nich mogła spłonąć w 1711 roku, część mogła zaginąć w innych okolicznościach. W 1729 roku przeprowadzono akcję odtwarzania dokumentacji. Poszczególni mieszczenie stawali przed magistratem i zeznawali o braku dokumentów, wskazując, w jaki sposób weszli w posiadanie konkretnych nieruchomości. Pisarz miejski weryfikował ich zeznania z zapisami w miejskich księgach i wystawiał odpowiednie pismo²⁸⁸. Biorąc pod uwagę podeszły już wówczas wiek Adama Joski, należy ocenić, że wywiązał się ze swych obowiązków znakomicie. W każdym z tych dokumentów podano wysokość obciążeń podatkowych miejskich i cesarskich oraz przypadające na nieruchomości domowe prawa do wyszynku piwa i wina. W dokumentach własnościowych Josko zamieszczał informację, pod którym numerem i w jakich księgach dokument ten został wpisany²⁸⁹.

Czy ten system ewidencjonowania był stosowany wcześniej? — tego nie wiadomo. Ułatwiał na pewno odnalezienie w księgach konkretnego zapisu. Dzięki tym notatkom Joski, a także jego następcy Leopolda Freya

287 MGL 73, k. 343, rok 1720: Uгода pomiędzy Marianną Walterową (z domu Drozd-kowa), wdową po Jerzym Walterze, księdzem Tomaszem T. Walterem, wikariuszem gliwickim, a zięciem Marianny, Tomaszem Kratochwilą, mężem córki także o imieniu Marianna w sprawie domu i trzech składów roli. Uzupełniono 31 sierpnia 1741 roku — według notatek zmarłego pisarza Josko Tomasz Kratochwila nie otrzymał nic z ogniowej bonifikaty „a Con-ventu Publico” i z kasy ziemskiej — dlatego należało mu przekazać 11 talarów i 4 grosze.

288 MGL 73, k. 493 nn.

289 MGL 60c, k. 1.

wiadomo, że obok ksiąg dotyczących miasta w kancelarii gliwickiej prowadzone były także księgi majątkowe poszczególnych wsi. Udokumentowane jest prowadzenie ksiąg dla Trynku, Wójtowej Wsi i Ostropy. Można się domyślać, że inne wsie także posiadały tego rodzaju księgi. Niestety, nie zachowały się one do naszych czasów.

Leopold Antoni Frey

(1730—1736)

Pochodzenie

Nowy pisarz Leopold Antoni Frey pojawił się w mieście jeszcze w 1730 roku. Pierwsza wzmianka o jego obecności w Gliwicach pochodzi z 10 marca tegoż roku. Wówczas żona Leopolda Antoniego, Teresa, wystąpiła jako matka chrzestna sługi miejskiego Jana Ermisa. Nieznane jest pochodzenie Freya, ale sądząc z zestawienia imion jego dzieci: Godfried, Leopold, Ernest, Erhard, Franciszek, Eleonora i Katarzyna, najprawdopodobniej przybył z obszaru, gdzie dominował język i kultura niemiecka. Tylko imiona: Franciszek i Katarzyna występowały częściej w Gliwicach, pozostałe zaś pojawiały się sporadycznie lub wcale nie były nadawane. Dzieci Leopolda Antoniego Freya przychodziły na świat w odstępach roku, dwu lat.

Rodzina

Pochodzenie żony Leopolda Freya, Teresy, nie jest — podobnie jak w przypadku jej męża — znane. Z tego małżeństwa na świat w Gliwicach przyszło czworo dzieci:

- ♦ Godfried Leopold, ochrzczony 9 września 1730 roku, chrzestni: Jerzy Goczał, Marianna Foltkowa;
- ♦ Ernest Erhard, ochrzczony 9 stycznia 1732 roku, chrzestni: Jerzy Goczał, Zofia Jaworniczka (syn zmarł 18 czerwca 1734 roku);
- ♦ Leopold Franciszek, ochrzczony 15 listopada 1733 roku, chrzestni: Jerzy Goczał, Marianna Foltkowa (syn zmarł 2 maja 1734 roku);

- ♦ Eleonora Katarzyna, ochrzczona 1 czerwca 1735 roku, chrzestni Jerzy Goczał, Marianna Foltkowa.

Majątek

Nie wiadomo nic o miejscu zamieszkania rodziny Freyów. Nie kupili własnego domu. Z 1735 roku pochodzi dość niejasna wzmianka o zamieszkiwaniu pisarzy miejskich w domku pod murem miejskim, w rejonie obecnej ulicy Grodowej. Stał on przez kilka lat pusty po śmierci właściciela, szklarza Mateusza Szombierskiego. Kiedy jego córka Marianna chciała przejąć nieruchomości po ojcu, nadmieniono, że należy jej się ulga za wykorzystywanie domku dla miejskiego pisarza²⁹⁰. Ponieważ Mateusz Szombierski zmarł w 1720 roku, nie wiadomo, czy domek ten był użytkowany jeszcze za życia pisarza Adama Joski, czy może za czasów urzędowania Leopolda Freya. Możliwe, że chodziło o okres sprzed 1730 roku, gdyż Marianna Szombierska uzyskała prawo do tego domku już w 1729 roku, choć nie wiadomo, czy już wówczas go zajęła. Z 1744 roku pochodzi zaś informacja, że na parterze ratusza znajdowało się zrujnowane mieszkanie pisarza miejskiego. Nie sposób ustalić, czy wówczas zamieszkiwała w nim rodzina Freyów, czy też jeszcze Joskowie. Na pewno nie było potrzebne Lorenzowi Pausenwackerowi ani kolejnemu pisarzowi — Tobiaszowi Mollerusowi.

O jedynej nieruchomości, którą w Gliwicach kupili Freyowie, można dowiedzieć się z dokumentu z 1736 roku. Chodziło o zagrodę w Skotnicy (obecnie ulica Zygmunta Starego), którą Teresa Freyowa kupiła od Józefa Lebka²⁹¹. Zapłaciła gotówką 37 talarów. Zapis tej transakcji sporządził osobiście Leopold Antoni Frey. On także wymieniony został w nagłówku dokumentu, ale z tekstu wynika, że zagrodę kupiła jego żona i tylko do niej należało prawo własności. Teresę Frey określono w tym dokumencie jako „pisarkę tutejszego królewskiego miasta Gliwic”. Ona sama podpisała się jako Helena Teresa Freyin. Jej świadkami byli: burmistrz Jan Franciszek Foltek oraz ławnik Bernard Drozdek. Zakup został ratyfikowany przez magistrat 22 września 1736 roku.

290 MGL 72, k. 807, rok 1735: Marianna Szombierska, po ojcu Mateuszu Szombierskim pozostała córka, ujęła chmielnik Kozyrkowski za Trynkem między gruntami Jakuba Kaszuby a Jana Lednicza od magistratu, który wziął pod uwagę „pogorzelosti i zamieszkanie pisarzy miejskich w domku”.

291 MGL 74, k. 855.

Zagrode tę w kwietniu 1737 roku pani Freyowa sprzedała Marcinowi Drozdatusowi, dokładnie za taką sumę, za jaką ją kupiła²⁹². Freyowie wyprowadzili się wówczas z miasta. Przenieśli się do Tarnowskich Gór, gdzie Leopold pełnił funkcję miejskiego notariusza²⁹³. Fakt osiedlenia się Freyów w Tarnowskich Górach potwierdza adnotacja o chrzcie ich dziecka z 25 maja 1737 roku²⁹⁴. Możliwe zatem, że Freyowie planowali pozostanie w Gliwicach, skoro zainwestowali w nieruchomość, skorzystali jednak z możliwości (albo konieczności) przeniesienia się do Tarnowskich Gór.

Kariera i spuścizna pisarska

Działalność Leopolda Antoniego Freya jako miejskiego notariusza przypadła w bardzo nieszczęśliwym okresie dla Gliwic. Pisarz pojawił się w mieście na początku 1730 roku. Miasto powoli odbudowywało się ze zniszczeń z 1711 roku. Mimo różnych ulg i bonifikat nie starczało na płaconie wszystkich podatków. Tymczasem w październiku 1730 roku doszło do kolejnej tragedii. W pożarze spłonęło 68 domów, słodownia i kilka stodół na przedmieściach. Ogień ogarnął część miast od rynku w kierunku obecnej ulicy Krupniczej i ulicy Raciborskiej. Władze miasta ponownie musiały szukać wsparcia u władz cesarskich, a także układały się z wierzycielami. Kiedy po kilku latach zaczęto odbudowywać zniszczone domy, w sierpniu 1735 roku znów doszło do pożaru — spłonęło wówczas kilka domów przy ulicy Krupniczej i Raciborskiej²⁹⁵. Wszystkie te nieszczęśliwe wypadki przysparzały dodatkowej pracy miejskiemu pisarzowi. Musiał przygotowywać odpowiednie pisma do władz zwierzchnich oraz wyliczenia majątkowe.

Za czasów Freya kończą się zapisy w księdze poręczeń i rozstrzygnięć burmistrzowskich²⁹⁶. Księga ta nie ma kontynuacji. Nie wiadomo, czy Frey nie założył kolejnych ksiąg, czy też te nowo założone uległy zniszczeniu w którymś z pożarów. Te nowo rozpoczęte księgi mogły być przechowywane w innym miejscu niż reszta. A może po prostu Frey nie zaczął nowej księgi? Wraz z jego odejściem urywają się także zapisy w księdze

292 MGL 60c, k. 8.

293 *Schlesischen Instanzen-Notiz oder das jetzt lebende Schlesien des 1747ten Jahres*. Breslau 1747, s. 271.

294 Księga chrztów parafii w Tarnowskich Górach 1730—1795, k. 27.

295 B. Nietzsche: *Geschichte...*, s. 207 n.

296 MGL 77.

majątków ziemskich²⁹⁷. Na pewno była ona kontynuowana, gdyż pozostało kilka odłączonych kart z zapisami z 1738 roku, ewidentnie pochodzących z tej nowej księgi²⁹⁸. Czy karty te odłączono już wówczas, czy też doszło później do destrukcji księgi? — nie sposób odpowiedzieć. Kolejną księgę dotyczącą majątków ziemskich rozpoczęto dopiero w 1743 roku²⁹⁹.

Jako pisarz miejski Leopold Frey sporządził także kolejny urbarz czy — jak zatytułowano ten dokument — „Manuale” podatkowe od nieruchomości domowych i ziemskich. Spisał wszystkich mieszkańców miasta oraz przedmieść, wyszczególniając, jakie sumy podatków powinni uiścić, jakie uiścili i ile są jeszcze winni³⁰⁰. Co ciekawe, kolejność wpisów mieszkańców miasta jest taka sama, jaką zastosowano w urbarzach z XVI wieku, a także w urbarzu sporządzonym przez Adama Joskę w 1715 roku.

Trudna sytuacja miasta spowodowana była także malejącą liczbą mieszkańców. Podatki katastralne płaciło miasto w całości, a niezagospodarowane pustki po pożarach przynosiły straty. Zmniejszenie liczby mieszkańców wpłynęło również na osłabienie kondycji Wielkiego Młyna. Już wcześniej wydierżawiano go różnym osobom, które bądź nie potrafiły odpowiednio gospodarować, bądź nie mogły sprostać zobowiązaniom podatkowym. Rada miasta w osobie radnego Szymona F. Waltera (który w konsekwencji wykupił ten młyn w 1737 roku) zaczęła nadzorować działalność Wielkiego Młyna, a uczestniczył w tym także pisarz Frey, sporządzając dokładne raporty³⁰¹. Stanowią one nieocenione źródło do historii młynarstwa.

Różne sprawy sądowe oraz starania władz miejskich o obniżenie podatków i utrzymanie niezależności przysparzały pisarzowi miejskiemu sporo obowiązków. Do niego należało przygotowanie wszystkich miejskich dokumentów i odpisów przywilejów. Przykładowo, musiano je dostarczyć do komisji powołanej przez Urząd Zwierzchni w Wrocławiu w sprawie praw do połowy wsi Żerniki. Podobnie w 1732 roku do władz cesarskich dostarczono odpisy czterech miejskich przywilejów: cesarza Ferdynanda z 1558 roku, biskupa Jerina z 1577 roku, cesarza Rudolfa z 1596 roku i dokumentu Adama Przedbora z Wielkich Paniów z 1547 roku³⁰².

297 MGL 72.

298 MGL 60c.

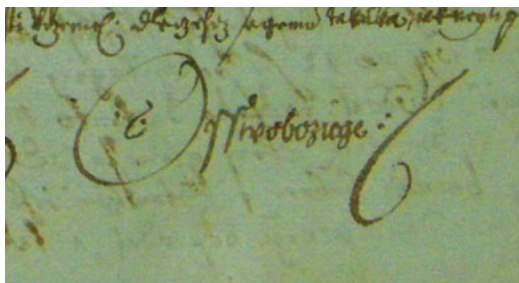
299 MGL 75.

300 MGL 4069.

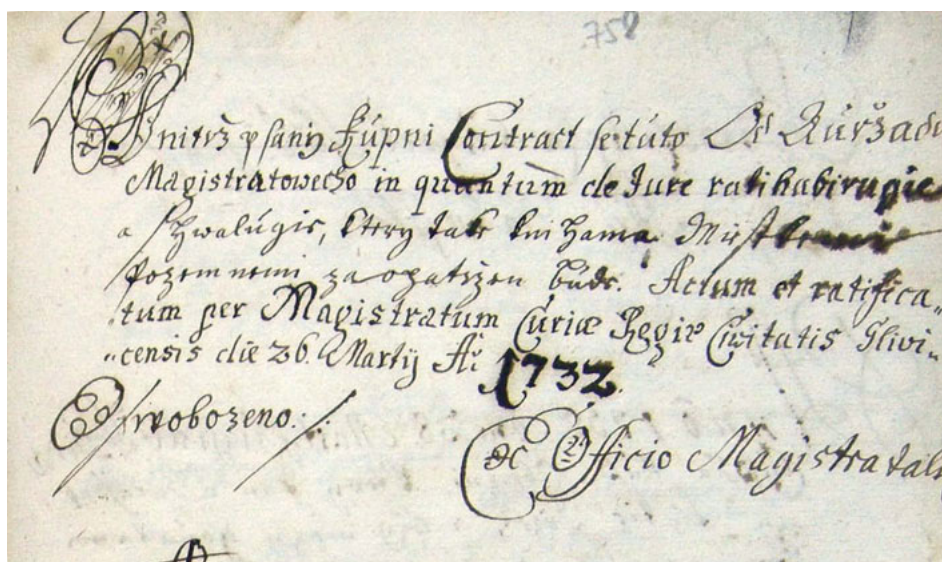
301 MGL 2062, k. 16.

302 Národní archiv Praha, České oddělení dvorské komory, CDKM, karton 595, sign. IV D7, k. 115.

Leopold Antoni Frey wprowadzał w swoich zapisach elementy humorystyczne. Tak jak to wówczas praktykowano, przerabiał literę „O” w słowie „Oswobodzeno” lub „Ex Officio Magistratis” w śmiejącą się twarz. W zapisach Freya takich „emotikonów” jest najwięcej. Jego poprzednik Josko oraz następca Mollerus uznawali widocznie takie zabawy za niewłaściwe. Pierwszym, który wprowadził tę zabawę w pismach gliwickich, był Lorenz Pausenwacker.



Fotografia 3. Emotikon Leopolda Freya (fot. Piotr Boroń)



Fotografia 4. Emotikon Leopolda Freya (fot. Piotr Boroń)

Pomimo krótkiego okresu bytności w Gliwicach Leopold Frey wytworzył sporą liczbę dokumentów i innych pism dotyczących miasta.

Znaczna jest także liczba akt i dokumentów wytworzonych przez Freya w Tarnowskich Górach. Z zachowanego zasobu akt tamtejszego

magistratu wskazać można księgę protokołów rady miejskiej i sądu miejskiego z lat 1736—1740. Jest ona błędnie określona jako księga sądu wójtowskiego³⁰³. Zawiera jednak, obok spraw sądowych, protokoły z wszystkich posiedzeń rady miejskiej, a więc informacje o zgłaszanych transakcjach majątkowych, sporach o długi, o rozrachunkach tarnogórskich cechów czy przyjęciach do prawa miejskiego. Protokoły z przesłuchań sądowych były własnoręcznie podpisywane przez wszystkich członków rady miejskiej oraz przez pisarza. Protokoły tarnogórskie Frey spisywał właściwie tylko w językach polskim i niemieckim. Brak tam wpisów w obowiązującym na terenie księstw opolskiego i raciborskiego języku czeskim.

303 Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół 1441, Akta miasta Tarnowskie Góry, sygn. 122.

Tobiasz Józef Mollerus (1737—1744)

Pochodzenie

Tobiasz Józef Mollerus pojawił się w Gliwicach jeszcze podczas pobytu poprzedniego notariusza, Leopolda Freya. Nie nastąpiła zatem gwałtowna zmiana pisarza. Doszło zapewne do przekazania urzędu. Na dokumencie z 14 kwietnia 1737 roku wystąpił jako świadek Tobiasz Józef Mollerus, ale dokument wpisany został do ksiąg przez Leopolda Freya³⁰⁴. Wcześniej Mollerus pracował przez 18 lat jako ekspedytor prawdopodobnie w urzędzie ziemskim księstw opolskiego i raciborskiego. W protokole o stanie miasta z 1744 roku zapisano, że był ekspedytorem „beym Landesrecht”. Zapis jest poprawiony, wcześniej sam Mollerus zapisał: „beym Landesambt”³⁰⁵. Trafił zatem do Gliwic jako dojrzały człowiek i doświadczony urzędnik. Nie wiadomo natomiast, skąd się wywodził i gdzie kształcił. Warto podkreślić jego dobrą znajomość języka czeskiego. Mimo iż język czeski był językiem urzędowym, to wcześniejsi notariusze używali go w wersji mocno spolonizowanej. Widoczne jest to szczególnie w zapisach Lorenza Pausenwackera. Nieco lepiej wyglądają pod tym względem zapisy Adama Joski czy Leopolda Freya. Tobiasz Mollerus pisał w języku czeskim bez wtrącanych polonizmów.

304 MGL 74, k. 864.

305 MGL 78, k. 45.

Rodzina

Żoną Tobiasza Józefa Mollerusa była Rozalia z domu Reisner. Czas i miejsce zawarcia małżeństwa są nieznane. Rozalia była blisko spokrewniona z Ernestem Reisnerem, burgrabią czy raczej zarządcą dóbr w Pilchowicach. Mollerus wystąpił jako chrzestny dziecka Ernesta i Zuzanny Reinserów 13 lutego 1738 roku. Matką chrzestną została Zuzanna Foltkowa, żona burmistrza Jana F. Foltka. Sytuacja powtórzyła się 24 sierpnia 1741 roku³⁰⁶. Siostrą Rozalii była Renata Walter, druga żona radnego Szymona F. Waltera. Małżeństwo Waltera z Renatą Reisner zawarte zostało już po przeniesieniu się Mollerusów do Gliwic³⁰⁷.

Odnotowano tylko jedno dziecko Rozalii i Tobiasza Józefa Mollerusa:

- ♦ córkę Annę Eufemię, ochrzczoneą 11 października 1737 roku; chrzestni: baron Bernard von Welczek z Łabęd i Marianna Foltkowa, żona burmistrza.

Możliwe, że małżeństwo to miało inne dzieci urodzone poza Gliwicami.

Majątek

Rodzina Mollerusów osiedliła się w Gliwicach na początku 1735 roku. Kupili wówczas dom od Macieja Galbierza. Dom ten znajdował się przy ulicy Plebańskiej, na rogu z uliczką Średnią (obecny adres: Plebańska 6). Zapłacili za niego 380 talarów, przy czym tylko 180 talarów otrzymał Galbierz w gotówce, a pozostałe 200 talarów stanowiły długi i zobowiązania, które Mollerus miał dopiero uregulować³⁰⁸. Kupujący zgodzili się poczekać na opuszczenie domu do Wielkanocy 1735 roku, ale Galbierz miał od razu udostępnić piwnicę (sklep), aby nowi właściciele złożyli tam swoje rzeczy. Mollerusowie zatem musieli się przenieść do Gliwic i nie zależało im na szybkim zamieszkaniu, lecz raczej na miejscu do przechowywania swych rzeczy. Biorąc pod uwagę informację o wcześniejszej długoletnim zatrudnieniu Tobiasza Józefa w urzędzie księstw opolskiego i raciborskiego, przypuszczać można, że zrezygnował z tej pracy (lub został zwolniony) i musiał opuścić swe dotychczasowe locum. Może chodziło też o znalezienie mieszkania w pobliżu Pilchowic, gdzie przebywali krewni Rozalii?

306 Księga chrztów parafii w Pilchowicach, 1726, 1725, k. 42 i 56.

307 Mollerusowie kupili dom w Gliwicach w styczniu 1735 roku, a pierwsza żona Szymona Waltera, Marianna, zmarła w wieku 56 lat 9 kwietnia 1735 roku.

308 MGL 73, k. 607.

Dom, który nabyli Mollerusowie, należał do największych i najlepszych w Gliwicach. Przed 100 laty był własnością rodziny Stephetiusów, a potem ich potomków. Z oszacowania domów z 1724 roku wynika, że z uwagi na wielkość i stan należał do grupy 7 najlepszych domów w mieście. Właściciel musiał płacić 5 talarów czynszu — takich domów było tylko 6, wszystkie przy gliwickim rynku, tylko jeden dom oszacowano na 6 talarów. Według opisu z 1724 roku dom miał kamienną (zapewne murowaną) fasadę typu szczytowego i dwa piętra lub dwie kondygnacje³⁰⁹. Kiedy później Mollerusowie sprzedawali ten dom, określono go jako w całości murowany. Były tam trzy mieszkania (izby), a na zapleczu działki mieściły się stajnie.

Drugą nieruchomością kupioną przez Mollerusów była zagroda położona za Bramą Raciborską (obecnie jest to początek ulicy o. Siemińskiego; dawniej ulica Wieczorka). Kupili ją od Andrzeja Sobla, mieszczanina gliwickiego, który tam mieszkał. Jedna z sąsiednich zagród należała do burmistrza Jana F. Foltka. Co istotne, zagroda Mollerusów była zwolniona od wszelkich podatków cesarskich i miejskich. Nie wiadomo, na jakim przywileju opierało się to zwolnienie. Sąsiednia zagroda została zwolniona na mocy nadania księcia Jana oświęcimskiego z 1470 roku (jeszcze w XVII wieku właściciele okazywali ten dokument). Czy podobnie było z zagrodą Mollerusów? — zapewne tak, choć brak wzmianek o przywileju.

Na tej nieruchomości znajdowały się budynki, a także ogród z drzewami owocowymi³¹⁰. Mollerusowie zapewne przeprowadzili się do tamtejszych budynków, może po jakichś udoskonaleniach. Dom przy ulicy Plebańskiej jako już zbędny sprzedali dzierżawcy miejskiej gorzelnii, Żydowi Salomonowi Löbelowi³¹¹. Zagrodę kupiła od nich siostra Rozalii,

309 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół 164, Kataster Karoliński..., sygn. 159, k. 167.

310 MGL 74, k. 910, 18 kwietnia 1738 roku: Tobiasz Joseph Mollerus z żoną Rozalią z domu Reysserowną kupili zagrodę Soblowską za Czarną Bramą między zagrodami burmistrza Jana Franza Foltka a Pawła Szombierskiego alias Hajoka — sprzedał ją Andrzej Sobel z żoną Anną Heleną z domu Polkową. Soblowie zarezerwowali sobie mieszkanie w tej zagrodzie aż do św. Jana Chrzciciela. Zagroda (folwarczek) wolna była od indykcji i innych „oneruw”. Folwarczek z budynkami, zagrodą z „szczypkami” (drzewami owocowymi) sprzedano za 90 talarów śląskich.

311 MGL 73, k. 826, 18 grudnia 1742 roku: Dom Tobiasza Mollerusa, notariusza miejskiego, kupuje żyd Salomon Löbel, najemca gorzelnii (*brandwein pachter*). Dom leży między domem Jerzego Michalskiego a domem Melchiora Lemparta. Dom narożny, w całości wmurowany.

Renata Walter, kiedy wyprowadzali się z Gliwic w związku z podjęciem przez Mollerusa pracy w Opolu³¹².

Kariera i spuścizna pisarska

Kiedy Tobiasz Józef Mollerus pojawił się w Gliwicach, był zamożnym, dojrzałym i doświadczoneym człowiekiem. W protokole o stanie miasta z 1744 roku sam zapisał, że przed rozpoczęciem pracy w Gliwicach przez 18 lat pracował w urzędzie ziemskim (lub jakiejś delegaturze Urzędu Zwierzchniego) w Opolu. Jeżeli do Gliwic przeprowadził się w 1735 roku, to początek jego pracy przypadł na rok 1717. Niestety, nie wiadomo, co było powodem przerwania pracy w Opolu i w jakiej roli Mollerus występował w Gliwicach pomiędzy 1735 a 1737 rokiem. Dopiero zwolnienie stanowiska pisarza przez Freya otworzyło przed nim możliwość objęcia gliwickiego notariatu.

Mollerus kontynuował prowadzenie ksiąg miejskich. Około 1743 roku dość gładko przeszedł z prowadzenia zapisów w języku czeskim na język niemiecki³¹³. Nie wiadomo, dlaczego wpisy w księdze dotyczącej majątków ziemskich (rolnych) urywają się na roku 1737 i brakuje ich kontynuacji³¹⁴. Następna księga dotycząca tych spraw rozpoczyna się dopiero w 1743 roku, a jej założycielem był właśnie Tobiasz Mollerus. Nie wiadomo, co stało się z zapisami z lat 1737—1743. Możliwe, że znajdowały się na niezachowanych kartach księgi z sygnaturą MGL 72 albo w nieznanych okolicznościach zniszczono księgę zaczęłą w 1738 roku.

Efektom pracy Mollerusa były dwa spisy należności gruntowych wykonane rok po roku — w 1738 i 1739 roku. Spis z 1738 roku Mollerus sporządził specjalnie dla swego szwagra, Szymona F. Waltera, starszego radnego, w tym czasie zarządzającego miejskim gospodarstwem. Zatyłował go „Manuale na Przygem Cassirsky Administratorstwa Oppatrneho Pana Simona Francze Waltera od 1 January 1738”³¹⁵. Jest to rejestr dochodów gminnych z gruntów rolnych miejskich oraz dochodów ze wsi miejskich. Spis z 1739 roku zawiera wyliczenie należności wnoszonych przez miesz-

312 MGL 73, k. 877, rok 1744: Renata Walter kupuje ogród z domem od Tobiasza Mollerusa i jego żony Rosalii z domu Reisner. Ogród leży przed Czarną Bramą po prawej ręce między gruntami Johanna Haioka i Johanna Franza Foltka.

313 MGL 74, k. 970.

314 Chodzi o księgę założoną w 1669 roku przez Jana Repentinusa. MGL 72.

315 MGL 4069.

czan z posiadanych przez nich gruntów. Ponieważ w tym czasie miasto znalazło się w fatalnej sytuacji finansowej, a jednym z powodów tego stanu rzeczy było oporne płacenie podatków przez miejskie wsie, rejestr z 1738 roku pozwalał na szybkie określenie, od kogo i ile pieniędzy wpłynęło do miasta.

Zmiana roli i znaczenia miejskiego notariusza dokonała się po przejściu Śląska pod panowanie pruskie. Nowa administracja próbowała zorientować się w kondycji wcielonych do królestwa Fryderyka Wielkiego terenów. Na władze miasta, a konkretnie na miejskiego pisarza spadł obowiązek sporządzania raportów do Królewskiej Komory. Wprowadzono także obowiązek protokolowania wszystkich spraw w ratuszu, w tym posiedzeń rady miejskiej. Nie wiadomo, czy takie protokoły były wcześniej w ogóle sporządzane, natomiast w czasach pruskich stały się normą.

W 1744 roku władze miasta przygotowały obszerny protokół, opisujący stan Gliwic, z uwzględnieniem wszystkich szczegółów³¹⁶. Zachował się jego brudnopis, sporządzony przez Mollerusa. Oryginał pewnie został wysłany do Komory Królewskiej. O sobie Mollerus napisał:

Syndyk i pisarz miejski Tobias Joseph Mollerus, sporządzał protokoły ze wszystkich spraw w ratuszu, prowadził jego registraturę, rozsyłał zarządzenia Królewskiej Komory i przygotowywał raporty. Nadzorował cech kowalski, asystował przy przyjmowaniu nowych mieszczan, rozsądzał spory i zadrażnienia, które między nimi powstawały. Na swoim stanowisku pracował od siedmiu lat, wcześniej przez osiemnaście lat był ekspedytorem w sądzie ziemskim w Opolu i Raciborzu³¹⁷. Jego roczny dochód wynosił:

- a) pensja: pięćdziesiąt dwa talary,
 - b) *Weingelder*: dwa talary,
 - c) kołoda: jeden talar i sześć srebrnych groszy,
 - d) dwa małdraty żyta: dwadzieścia cztery talary,
 - e) cztery szefle jęczmienia: cztery talary,
 - f) cztery szefle kaszy: dwa talary,
 - g) dwa szefle prosa: trzy talary i osiem srebrnych groszy,
 - h) dwa szefle grochu: trzy talary i osiem srebrnych groszy,
 - i) dwa łatry drewna: trzy talary,
 - j) prosię: trzy talary.
- Razem dziewięćdziesiąt siedem talarów i dwadzieścia dwa srebrne grosze.

316 MGL 78.

317 Tłumaczenie za polską edycją książki Bennona Nietschego.

Z tekstu protokołu obficie korzystał Benno Nietzsche w swoich *Dziejach miasta Gliwice*. W protokole opisano miasto, jego władze, dochody, uwarunkowania rozwoju w okresie przełomu. Opis sporządzony został pomiędzy dwiema epokami — skończyła się epoka cesarska, zaczynała się epoka pruska. Oczywiście, dla niektórych ówczesnych gliwiczian przejście pod panowanie Fryderyka Wielkiego było tylko przejściowe, wierzo no bowiem w powrót cesarstwa. Wydaje się, że Tobiasz Józef Mollerus właściwie ocenił sytuację, uznając, że nowa władza będzie jednak trwała. W 1744 roku przeszedł do pracy w Urzędzie Komory Królewskiej w Opolu (Ober-Amt Regirierung)³¹⁸. Pełnił tam obowiązki rejestratora i tłumacza. Bardzo możliwe, że później przeniósł się (lub został przeniesiony) do Brzegu. W Gliwicach zastąpił go na stanowisku pisarza Paul Georg Halatsch.

Do zajęć Mollerusa w Opolu, a potem w Brzegu należało tłumaczenie na język niemiecki dawnych dokumentów spisanych w języku czeskim. Nowa administracja nie mogła unieważnić dotychczas panujących praw i wprowadzić własnych. Na pewno problemem było zróżnicowanie regulacji prawnych w poszczególnych księstwach Dolnego i Górnego Śląska. Niestety, wiele z tych regulacji na Górnym Śląsku sięgało swoimi korzeniami średniowiecza, a nie były one zebrane w jednym kodeksie czy księdze. W tym zakresie mógł się wykazać Mollerus. Przetłumaczył na język niemiecki dawne prawa i przywileje Górnego Śląska, w tym między innymi tzw. przywilej Hanuszowy³¹⁹. Kilkadziesiąt lat później jego tłumaczenia wspólnie z innymi dokumentami zostały wydane w Berlinie w postaci wielotomowego wydawnictwa *Diplomatische Beyträge zur Untersuchung der schlesischen Rechte und Geschichte*.

Krój pisma, jaki można przypisać Tobiaszowi Józefowi Mollerusowi, jest bardzo podobny do pisma, jakim sporządzono odpis uchwał sejmiku księstw opolskiego i raciborskiego, czyli tzw. *Compendium Wszech Sniemowych Zawrzeni Knizetstwj Oppolskeho a Ratiborskeho*³²⁰. Obydwa pisma nie są identyczne, aby zaryzykować tezę o jednej ręce, ale podobieństwo jest znaczne. Wydawcy wyciągów z tej księgi, Olgierd Kniejski i Roman Sę-

318 *Schlesische Instantien-Notitz oder das ietzt lebende Schlesien des 1753sten Jahres*. Breslau [b.r.w.], s. 80.

319 *Diplomatische Beyträge zur Untersuchung der schlesischen Rechte und Geschichte*. Bd. 3. Berlin 1771, s. 1; *Diplomatische Beyträge zur Untersuchung der schlesischen Rechte und Geschichte*. Bd. 4. Berlin 1773, s. 169 n.

320 Muzeum Protestantyzmu oraz Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera, *Compendium Wszech Sniemowych Zawrzeni Knizetstwj Oppolskeho a Ratiborskeho*, sygn. 19859 (dawna 231).

kowski, sugerowali, że mogła ona powstać za czasów sprawowania urzędu starosty ziemskiego przez Franciszka Euzebiusza z Oppersdorfu lub jego syna Jana Jerzego, czyli przed 1693 rokiem³²¹. Jednak zestawienie pisma *Compendium...* oraz pisma Tobiasza Józefa Mollerusa, pracownika urzędu ziemskiego w Opolu, wskazywać może raczej na działalność kancelaryjną z lat 20. lub 30. XVIII wieku. Wówczas to podjęto akcję porządkowania przepisów prawnych w urzędzie ziemskim, zainicjowaną przez Franza Lorentza Teichmanna. Samo *Compendium...* mogło powstać w ramach tejże akcji. Niestety, kwestie te nie były, jak dotąd, przedmiotem poważniejszych badań.

321 O. Kniejski, R. Sękowski: *Uchwały sejmiku powszechnego...*, s. 83.



Gliwiczcy pisarze miejscy — próba portretu zbiorowego

[illegible]



W zachowanych dokumentach, księgach i zapiskach związanych z dziejami Gliwic udało się odnaleźć informacje o 14 osobach sprawujących funkcję miejskiego pisarza pomiędzy 1499 a 1744 rokiem. Wydaje się, że są to wszyscy miejscy pisarze z tego okresu. Przynajmniej od 1559 roku można mówić o ciągłości w prowadzeniu ratuszowej kancelarii. Nie jest znany jedynie pisarz miejski z lat 1630—1635. Zapisy w tym czasie dokonywane były przez kilka różnych osób. Był to trudny okres w dziejach miasta — czas, na który przypadła zaraza oraz w którym dokonywano częstych rekwizycji wojskowych. Mieszczanie po śmierci pisarza Jana Toszeckiego nie mogli znaleźć jego godnego następcy.

Poszczególni pisarze miejscy sprawowali tę funkcję przez długie lata. Na 14 pisarzy aż 7 pracowało w miejskiej kancelarii przez ponad 20 lat. Niektórym niemal całe życie upłynęło na pracy w ratuszu. Podczas sprawowania tej funkcji zmarły 3 osoby: Jan Toszecki — zapewne w młodym wieku, a Lorentz Pausenwacker i Adam Josko — jako sędziwi mężczyźni. Jan Repentinus po 28 latach pracy w kancelarii przeszedł na zasłużony spoczynek. Benedykt Męczydusza pracował przez 26 lat, a przyjęty w poczet szlachty oddał pióro w ręce młodszego kolegi. Świadczy to o tym, że urząd pisarza miejskiego w Gliwicach był atrakcyjnym i intratnym zajęciem. Miasto płaciło widać wystarczająco, a dochody ze spisywania dokumentów dla mieszczan i innych mieszkańców gliwickiego okręgu uzupełniały miejską pensję.

Niestety, niewiele można powiedzieć o pochodzeniu i wykształceniu gliwickich notariuszy. Na pewno każdy z nich odbył jakieś poważne studia. W kilku przypadkach sposób redakcji dokumentów wskazuje na sporą wiedzę prawniczą. Tylko kilku z nich — Hans Czewley, Benedykt Męczydusza i Jan Frölich — było rodowitymi gliwiczanie. O pochodzeniu pozostałych można jedynie domniemywać. Jednak tropy wiodą zwykle do położonych nieopodal miast górnośląskich. Jan Toszecki mógł pochodzić — jak można się domyślać — z Toszka, Obeszło i Pausenwacker — z Ujazdu, a Adam Josko — z Raciborza. Większość osób sprawujących urząd pisarza w Gliwicach w tym mieście zapuściła korzenie.

Dość często żenili się z gliwiczankami, kupowali tu domy i nieruchomości rolne. Gliwice stały się ich drugą ojczyzną. Tylko nieliczni zdecydowali się zrezygnować z pracy w gliwickim ratuszu i szukać szczęścia gdzie indziej. Należał do nich Leopold Frey, który osiedlił się w mieście w 1730 roku. Sądząc z zakupu nieruchomości rolnych, planował dłużej pozostać w mieście, jednakże w 1736 roku zdecydował się wyjechać do Tarnowskich Gór, gdzie objął urząd pisarza miejskiego. Do innej pracy przeniósł się także jego następca, Tobiasz Mollerus. Był on wcześniej urzędnikiem w sądzie ziemskim w Opolu. Nowe pruskie władze powołały go na stanowisko rejestratora i tłumacza przy Urzędzie Zwierzchnim, który powstał w tym mieście po zdobyciu Śląska przez Fryderyka II Wielkiego. Wykorzystano jego znajomość języka czeskiego oraz dawnego prawa z czasów cesarskich. Efektem pracy Mollerusa są tłumaczenia tych praw, w tym przywileju Hanuszowego na język niemiecki, później wydane drukiem.

Interesująco wyglądają kariery niektórych pisarzy miejskich po zakończeniu pracy w miejskiej kancelarii. Asueryn Freiwald przeszedł do pracy w cesarskiej administracji skarbowej. Przez wiele lat pracował jako poborca podatkowy. Za swe zasługi otrzymał szlachectwo. Szlachectwo uzyskali także Benedykt Męczydusza oraz — prawdopodobnie — Jan Frölich. W przypadku Męczyduszy nie wiadomo dokładnie, jakie zasługi zadecydowały o nobilitacji. Otrzymał on herb razem ze swymi krewnymi z rodzin Stephetiusów oraz Wierzików. Na pewno nie chodziło o zasługi w pracy w kancelarii miejskiej. Jan Frölich po kilku latach pracy jako miejski pisarz został burmistrzem Gliwic. Przypadło mu w udziale przewodzić miastu przez długie lata wojny trzydziestoletniej. Pracował także w sejmiku księstw opolskiego i raciborskiego. Bardzo możliwe, że także on otrzymał nobilitację za zasługi dla cesarstwa. Wcześniej niż Jan Frölich urząd burmistrza objął inny pisarz miejski, Walentyn Obeszło, który przez ponad 20 lat był miejskim pisarzem, by w 1590 roku zasiąść w burmistrzowskim fotelu.

Warto zauważyć, że awanse z pisarza miejskiego na wyższe urzędy odnotowujemy jedynie w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku. Ostatnim pisarzem, który zrobił większą karierę, był Jan Frölich. Jego następcy już nie awansowali. Możliwe, że po zniszczeniach wojny trzydziestoletniej praca w Gliwicach nie stanowiła już punktu wyjścia do dalszej kariery. W dwóch przypadkach — z czasów już po Janie Frölichu — pisarze miejscy sami zamknęli sobie drogę do dalszej kariery. Jeremiasz Kopecius, który pracował przez prawie 10 lat przy burmistrzu Frölichu, okazał się nieuczciwy, ukraść bowiem pieniądze przekazane jako depozyt

do miejskiej kasy. Jego postępowanie podważyło zaufanie do władz miasta. Nie wiadomo jednak, jaki był ostateczny finał sprawy Kopeciusa. Znana jest tylko informacja, że pozbawiono go posady oraz odebrano mu nieruchomości, przeznaczając je na spłatę skradzionych sum. O ile Kopecius złamał siódme przykazanie, o tyle jego następca w miejskiej kancelarii, Jan Repentinus, miał problemy z przestrzeganiem szóstego przykazania. Z księgi chrztów parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach wynika, że miał nieślubne dziecko. W tamtych czasach związki pozamałżeńskie, uwiedzenia etc. karane były z całą surowością prawa. W gliwickich dokumentach nie ma jednak żadnych śladów konsekwencji postępowania pisarza. Jeżeli Repentinusowi marzyła się dalsza kariera, to fakt posiadania nieślubnego dziecka mógł uniemożliwić te plany.

Nie wiadomo, czy o zakończeniu pracy Repentinusa jako pisarza miejskiego zadecydowały względy zdrowotne (pracował 28 lat jako miejski notariusz) czy też jego dymisji nie przyspieszyła afera, do jakiej doszło w gliwickim ratuszu. Nękania procesami szlachcic Wacław Ohm Januszowski po uzyskaniu zgody urzędu ziemskiego uzyskał dostęp do archiwum magistratu gliwickiego, gdzie zniszczył niekorzystne dla siebie dokumenty. Udostępnił mu je zapewne Repentinus. Jeżeli świadomie lub niechcący dopuścił do ich zniszczenia, mógł zostać odwołany ze stanowiska miejskiego notariusza. Jednak nie można wykluczyć, że zrezygnował z tej posady z uwagi na wiek.

Z okresu po wojnie trzydziestoletniej jedynym śladem awansu notariusza jest pojedyncza wzmianka z umowy ślubnej córki burmistrza Pawła Miczoła i Christopha Schoenfussa z 1688 roku, w której ówczesnego pisarza miejskiego, Pausenwackera, określono jako „Raths-werwandten und stadt schreiber”¹. Czy rzeczywiście był radnym i zarazem pisarzem? — w świetle znanych przekazów nie sposób tego ustalić.

Właściwie każdego z gliwickich notariuszy można uznać za zamożnego człowieka. Praca w miejskiej kancelarii wiązała się ze sporymi dochodami pieniężnymi. Pisarz miejski otrzymywał stałą sumę wynagrodzenia rocznego oraz pobierał opłaty za czynności kancelaryjne. W urbarzu z 1534 roku wzmiankowane są dwie sumy płacone przez gminę pisarzowi. Rocznej pensji płacono mu 6 florenów i 30 groszy, a także 3 floreny i 22 grosze². Nie wiadomo, dlaczego rozdzielono te dwie pozycje.

1 MGL 74, k. 80.

2 *Urbarze gliwickie 1534 i 1580/1596*. Red. W. Błaszczyk, J. Horwat, Z. Jedynak. Gliwice 1988, k. 21.

Możliwe, że miało to związek z niedawno wszak zakończonym podziałem miasta pomiędzy dwóch właścicieli albo płatności wynikały z różnych obowiązków, które łączył jeden pisarz.

W niektórych wsiach należących do terytorium gliwickiego chłopci płacili stałą opłatę jednego halerza rocznie. Mieszkańcy Wójtowej Wsi, Ostropy, Ligoty Zaburskiej i Szywałdu (Bojkowa) płacili tzw. *Schreibgeldt*³. W Ostropie świadczenie to nazwano *Schreibhäller*. Nie odnotowano tej opłaty w Knurowie, Krywałdzie i Żernicy. Nie jest jasne, kiedy powstało to świadczenie i któremu pisarzowi należały się pieniądze. Odnotowano je we wszystkich urbarzach w XVI wieku. Opłatę wymienioną w 1534 roku można potraktować jako relikwyt władzy książęcej i powiązać z dworem książęcym. Jednak już w końcu XVI stulecia jedynym pisarzem w mieście był miejski notariusz i to do niego mogły trafiać te pieniądze.

Pod koniec XVI wieku dochody pisarza były już znacząco większe. Otrzymywał 36 florenów oraz jeden małdr żyta. Nastąpił zatem — w porównaniu ze wzmianką z 1534 roku — duży wzrost uposażenia. Wpływ na to miała pewnie dewaluacja pieniądza w XVI wieku, ale też obowiązki pisarza miejskiego z 1534 i z 1589 roku były znacząco różne. W 1534 roku pisarz obsługiwał tylko radę i ławę miejską, a załatwiane sprawy dotyczyły jedynie miasta, przedmieść, Wójtowej Wsi, Trynku, Ostropy, Ligoty Zaburskiej i części Sobiszowic. Po wykupieniu praw książęcych do miasta oraz całego terytorium rada miasta stała się właścicielem większych terenów, a mieszczanie weszli w posiadanie praw zwierzchnich do całego terytorium gliwickiego. Zwiększyło to liczbę spraw przed radą miejską, a do zagadnień związanych z prawem miejskim doszły kwestie wymagające dobrej znajomości prawa ziemskiego.

Już pod koniec omawianego okresu spisano całe uposażenie miejskiego pisarza. W 1744 roku przysługiwały mu dochody w pieniądzu oraz świadczenia w płodach rolnych i zwierzętach:

- ♦ pensja: 52 talary,
- ♦ *Weingelder*: 2 talary,
- ♦ kołoda: 1 talar i 6 srebrnych groszy,
- ♦ 2 małdraty żyta: 24 talary,
- ♦ 4 szefle jęczmienia: 4 talary,
- ♦ 4 szefle kaszy: 2 talary,

3 Niejasna jest kwestia poboru tej opłaty od mieszkańców Trynku. W urbarzu z 1534 roku przedstawiono zbiorczo opłaty od mieszkańców Trynku po spisie chłopów z Ligoty Zaburskiej. Zapis o płaceniu pisarzowi odnosić się może zatem do mieszkańców Ligoty bądź do mieszkańców obu tych wsi, potraktowanych wspólnie.

- ♦ 2 szefle prosa: 3 talary i 8 srebrnych groszy,
- ♦ 2 szefle grochu: 3 talary i 8 srebrnych groszy,
- ♦ 2 łatry drewna: 3 talary,
- ♦ prosię: 3 talary.

Razem dawało to dochód w wysokości 97 talarów i 22 srebrnych groszy. Problem z oszacowaniem tej sumy polega na tym, że nie wiadomo, czy użyto tu jeszcze starych, cesarskich jednostek pieniężnych, czy też zastosowano już nowe, pruskie.

W miarę upływu lat pracy gliwiczcy notariusze powiększali swój majątek. Oczywiście, nie można tu mówić o stanie majątku ruchomego, ale zachowane przekazy pozwalają śledzić wzrost majątku nieruchomego. Inna była, rzecz jasna, sytuacja notariuszy wywodzących się z miasta. Ci mieli zupełnie inny start, mogli bowiem oprzeć się na nieruchomościach odziedziczonych po przodkach własnych lub swych małżonek. Taką znakomitą sytuację posiadali: Jan Czewley, Benedykt Męczydusza czy Jan Frölich. Na stan majątkowy nie mógł także narzekać Jan Toszecki, który ożenił się z wdową po gliwickim mieszczaninie Henryku Fiklu, Zofią. Pochodziła ona z zamożnej rodziny Zliden, która była w posiadaniu Wielkiego Młyna, licznych nieruchomości wokół miasta a także domu w rynku.

Z zamożnych rodzin pochodzili Benedykt Męczydusza oraz Jan Frölich. Ojciec Męczyduszy był wcześniej wójtem w Pyskowicach, a także posiadał część wsi Świętoszowice. Po jego śmierci pozostało do podziału prawie 1500 talarów oraz ogromny majątek w nieruchomościach i dobytku rolnym. Do zamożnych należała także rodzina Jana Frölicha. Wprawdzie nie ma dokładnych informacji o stanie posiadania jego ojca Tomasza, ale fakt wykształcenia dzieci, a także mariaże rodziny Frölichów mogą wskazywać na posiadanie znacznego majątku. Brat Jana, Wincenty, ożenił się z Anną Stephetius, córką Wawrzyńca Stephetiusa, uchodzącą za najbogatszą pannę w mieście.

Dobłą sytuację majątkową musiał mieć najstarszy znany nam miejski pisarz, Jan Czewley, który w 1499 roku, prawdopodobnie jeszcze na początku swej pracy urzędniczej, nabył folwark leżący pomiędzy Ostropą a Wójtową Wsią, na tyle duży, że jego właściciel miał obowiązek wystawiania jednego pieszego strzelca do służby wojskowej w szeregach księcia.

Zdecydowanie odmiennie wyglądał stan posiadania pisarzy miejskich pochodzących spoza miasta, szczególnie tych, którzy działali w mieście w końcowym okresie wojny trzydziestoletniej oraz w czasach powojennych. Ci urzędnicy musieli dorabiać się od podstaw, jednak sytuacja, w której znalazło się miasto, różniła się mocno od czasów prosperity.

Zmniejszyła się liczba mieszkańców, handel podupadł, zniszczone mocno przez wojnę wsie nie stanowiły już dużego rynku zbytu dla produktów miejskich. Sprawujący przez 14 lat urząd pisarza Jeremiasz Kopecius nie nabył lub nie był zainteresowany nabyciem domu w mieście, mimo posiadania licznej rodziny. Przez cały czas urzędowania zdołał kupić jedną rolę i jedną zagrodę. Może to frustracja z powodu małego majątku skłoniła go do kradzieży pieniędzy z ratuszowej kasy. Jego następcy, Jan Repentinus i Lorenz Pausenwacker, otrzymali domy od miasta w nagrodę za dobrą i rzetelną służbę. Były to zapewne domy o sporej wartości. Dom darowany Repentinusowi stanowił wcześniej własność szlachecką. Przez lata, kiedy pozostawał niezamieszkanym, zapewne podupadł, ale na pewno nie była to jakaś mała okazała chałupa. O domu darowanym Pausenwackerowi niewiele wiadomo, ale o jego wartości świadczyć może lokalizacja — na rogu rynku i obecnych ulic Zwycięstwa i Matejki. Obdarowanie pisarza miejskiego domem o znakomitej lokalizacji było — także dla miasta — dobrym interesem. Opuszczony dom przynosił straty gminie, zarówno finansowe, jak i wizerunkowe. Od takiego domu należało płacić podatek szacunkowy do cesarskiej kasy, a wobec braku właściciela płatności te musiała regulować gmina. Do tego dochodziły sprawy prestiżu, wszak w centrum miasta nie powinny stać opuszczone posesje, może jeszcze straszące wybitymi oknami czy walącym się dachem. Była to widoczna oznaka, że miasto przeżywa kryzys, co mogło odstraszać ewentualnych chętnych do osiedlenia się w nim. Darowując taki pusty dom pisarzowi, rada miasta znajdowała uczciwego i wypłacalnego gospodarza, do tego zapewniała sobie służbę pisarską takiej osoby na dalsze lata. Transakcja była zatem wzajemnie korzystna.

W późniejszych czasach już do takich transakcji nie dochodziło, mimo że spośród kolejnych pisarzy tylko Tobiasz Mollerus posiadał dom w mieście. Pozostali, Adam Josko czy Leopold Frey, musieli mieszkwać zapewne w wynajmowanych domach czy mieszkaniach. Może wzmiankowana w protokole z 1744 roku zrujnowana *Stadtschreibers-wohnung*, leżąca na parterze ratusza, była takim mieszkaniem dla pisarzy. O wynajmowaniu przez magistrat domu dla miejskiego pisarza świadczy zapis z 1735 roku. Kiedy córka po zmarłym szklarzu Mathusie Szombierskim przejmowała jego nieruchomości, władze miasta wyliczyły jej ulgę za zaległości, związane z zamieszkiwaniem pisarzy miejskich w domku po ojcu. Jak długo mieszkali tam pisarze miejscy? — nie wiadomo. Domek znajdował się pod miejskim murem, czyli był to raczej mały budynek. Niestety, nie sposób go zlokalizować, gdyż z określonego sąsiedztwa wynika jedynie, że stał

w pobliżu miejskiej słodowni. W mieście były dwie słodownie — jedna na miejscu dawnego zamku książęcego, czyli w miejscu, gdzie obecnie znajduje się komisariat policji oraz plac po spalonej synagodze, druga natomiast na rogu obecnych ulic Grodowej i Krupniczej. Trudno ustalić także, czy domek ten zamieszkiwał jeszcze Adam Josko z rodziną, czy Leopold Frey.

Wszystkie domy pisarzy zlokalizowane były przy rynku lub dwóch odchodzących od niego ulicach — obecnej Plebańskiej i Raciborskiej. Te adresy należały do najlepszych w mieście. Przy rynku mieszkali: Jan Czewley, Walentyn Obeszło, Jan Frölich, Jan Repentinus, Lorenz Pausenwacker. Tym dwóm ostatnim nieruchomości zostały nadane za zasługi przez władze miejskie. Włodarze miasta widocznie rozumieli, że pisarzowi przynależy dobry dom o atrakcyjnej lokalizacji. Posesje przy ulicach Plebańskiej i Raciborskiej także położone były znakomicie. Bliskość kościoła podnosiła zapewne znaczenie domów Benedykta Męczyduszy i Jana Toszeckiego. W ich przypadku posiadanie nieruchomości nie było wprawdzie związane z celowym wyborem, ale wynikało z przejęcia domu małżonki. Obie panie pochodziły z zamożnych rodzin. Oba — sąsiadujące zresztą ze sobą — domy były przynajmniej w części murowane. Takie spostrzeżenie odnosi się również do domów pisarzy Wacława, Asuerynusa oraz Tobiasza Mollerusa. Wacław i Asueryn zamieszkiwali ten sam plac na rogu ulic Plebańskiej i Średniej. Po przekątnej zaś znajdował się dom kupiony przez Mollerusa. Oba miały dodatkową wartość jako posesje narożne, z dobrym dostępem z trzech stron działki. Patrząc na mapę miasta, można stwierdzić, że umiejscowienie domów pisarzy powieli wzór widoczny przy domostwach burmistrzów, oczywiście z uwzględnieniem faktu, że trzech z nich sprawowało później najwyższy urząd w mieście. Lokalizacja posesji pisarzy miejskich wyraźnie wskazuje na ich przynależność do gliwickiej elity.

W kwestii majątności rolnych należących do gliwickich pisarzy miejskich wyraźnie widać różnice pomiędzy tymi, którzy sprawowali tę funkcję do lat 30. XVII wieku, a późniejszymi notariuszami. Można, rzecz jasna, zadać pytanie o przyczyny dbałości poszczególnych osób o majątności rolne. Wydawałoby się — z współczesnego punktu widzenia — że notariusz, czerpiący dochody z pracy w ratuszu, nie powinien być zainteresowany pracą na roli czy w ogrodzie. Jednak z zachowanych dokumentów wynika, że wszyscy mieszkańcy średniowiecznych i wczesnonowożytnych Gliwic starali się o nabycie gruntów rolnych. Posiadanie zagrody czy roli zapewniało samowystarczalność rodziny. Chodziło

przecież o zapewnienie żywności nie tylko najbliższymi, ale także służbie. Nie wiadomo, niestety, ile osób zatrudniał pisarz w domu i w kancelarii. Na pewno korzystał z pracy pomocników czy praktykantów. Nie jest pewne, czy nie odpowiadał także za osoby pobierające jakieś opłaty w bramach lub spisujące opłaty celne. Jan Repentinus miał sługi pracujące w bramie miejskiej. Dnia 14 marca 1685 roku odnotowano śmierć Walentyna, famulusa pisarza miejskiego z miejskiej bramy, pochodzącego z Ziemięcic. Wcześniej, 18 lutego 1669 roku, zmarł inny służący Repentinusa, Krzysztof. Jednak nie jest pewne, czy sługa z bramy miejskiej miał związek z pracą pisarską. W 1685 roku Repentinus nie sprawował już funkcji pisarza, ale mógł jeszcze pełnić obowiązki poborcy ceł i podatków. Zapis o pracy służącego mógł odnosić się także do minionego czasu, gdy Repentinus był jeszcze pisarzem. Na utrzymanie tych osób pisarze zapewne przeznaczali część otrzymywanych kontyngentów żywnościowych z miasta, ale musieli także mieć zapewnioną, jak wszyscy mieszczenie, własną tanią żywność.

Co najmniej od XV wieku posiadanie chmielników związane było ze sporymi dochodami, jakie dawała produkcja i sprzedaż chmielu — głównego towaru eksportowego Gliwic. Notariusze posiadający domy mogli zarabiać, jak każdy mieszczanin, z wyszynku piwa. Do jego produkcji chmiel był zaś niezbędny.

O pochodzeniu żon większości gliwickich notariuszy nie zachowały się żadne informacje. Posiadamy niepełne dane o związkach niektórych pisarzy z wybrankami pochodzącymi z miejskich elit. Benedykt Męczyduśza poślubił córkę Andrzeja Staffka, wieloletniego radnego i najprawdopodobniej burmistrza. Jego szwagrem był wieloletni burmistrz Wawrzyniec Stephetius. Jan Frölich poślubił zamożną pannę Katarzynę Tantzikównę, wywodzącą się z rodziny, z której też pochodził ks. Jan Tantzik. Inaczej wyglądała sprawa z Janem Toszeckim, dla którego małżeństwo z Zofią Zliedeniówną, primo voto Fikel, było przepustką do kariery w mieście. Z pewnością to nie dzięki temu małżeństwu Toszecki doszedł do godności wójta, a następnie miejskiego pisarza, ale bez wątpienia ułatwiło mu karierę.

Notariusze sprawujący urząd po 1630 roku nie osiągnęli już tak wysokiego statusu. Jan Repentinus rozpoczął pracę w mieście zapewne jako żonaty człowiek. Po śmierci żony Marianny poślubił w 1665 roku Annę Walterównę, córkę Walentyna, młynarza w Borowym Młynie. Rodzina należała do zamożnych. Walterowie pierwotnie byli farbiarzami, ale w miarę rozrastanie się rodziny niektórzy jej członkowie zajęli się piekarstwem, młynarstwem, a inni czapnictwem. Mimo niezłej kondycji finansowej nie dzierżyli w mieście — do czasu małżeństwa Repentinusa z Anną —

żadnych urzędów poza ławą wójtowską. Dopiero Krzysztof Walter, stryj Anny, wszedł w skład rady w 1674 roku.

Lorenz Pausenwacker ożenił się z Anną Larysz, córką nieżyjącego już powroźnika i rymarza Andrzeja oraz jego żony Anny. Miejsce zamieszkania tej rodziny oraz posiadany majątek wskazują, że nie byli zamożni. Jednak małżeństwa siostrzy żony Pausenwackera dały podstawę do utworzenia grupy mocno ze sobą powiązanych mieszczan, powoli zdobywających wysoką pozycję w mieście. Pausenwackera łączyły więzy powinowactwa z burmistrzem Pawłem Alfonsem Foltkiem.

W podobny związek powinowactwa wszedł ostatni z notariuszy czasów habsburskich — Tobiasz Mollerus. Pojawił się w Gliwicach jako człowiek zapewne już dojrzały, żonaty z Rozalią z domu Reisner, blisko spokrewnioną z Ernestem Reisnerem, burgrabią czy raczej zarządcą dóbr w Pilchowicach. Siostrę Rozalii, Renatę, poślubił Szymon Walter, były burmistrz oraz pierwszy radny. Małżeństwo radnego Waltera z Renatą Reisner zawarte zostało już po przeniesieniu się Mollerusów do Gliwic. Przez około 8—10 lat w Gliwicach pierwszy radny i miejski notariusz byli szwagrami, którzy — sądząc ze spraw majątkowych — blisko ze sobą współpracowali.

Gliwiccy pisarze miejscy stanowili mocno zróżnicowaną grupę. W ciągu obserwowanych niemal 250 lat pracowało w tym mieście kilkunastu pisarzy o różnym pochodzeniu, statusie majątkowym, zapewne też wykształceniu. Łączyły ich, oczywiście, charakter pracy i miejsce jej wykonywania — kancelaria ratuszowa. Każdy z nich był kontynuatorem pewnych zwyczajów i reguł wytworzonych przez poprzedników. Niektórzy dodawali sporo własnych pomysłów, modyfikując czy wzbogacając ustalone reguły. Część z nich ograniczała się jedynie do kontynuacji zapisów. Niestety, nie wiadomo, jakie były zalecenia władz państwowych lub lokalnych odnośnie do prowadzenia dokumentacji i sprawozdawczości w miastach⁴. Takie dyspozycje wydane zostały po przejęciu Śląska przez Prusy, ale nieznane są zalecenia z czasów cesarskich. Na pewno ten temat wart jest badań.

Praca w kancelarii miejskiej w Gliwicach była zapewne atrakcyjnym i pożądanym zajęciem. Wielu pisarzy spędziło tam niemal całe dorosłe życie. Część osób pochodzących spoza miasta pozostawała tu i zapuszczała korzenie. Efekty ich pracy są dla nas w ogromnej części jedynym źródłem do dziejów miasta.

⁴ Takie zalecenia były wydawane na szczeblu regionalnym. Por. *Instruction auf die Ober-Laußitzischen Gesandten im Cancelliey-Puncte*. In: *Acta Publica. Verhandlungen und Korrespondenzen der schlesischen Fürsten und Stände*. Bd. 1: *Jahrgang. 1618*. Hrsg. H. Palm. Breslau 1865, s. 29—33.

Tabela 1. Czas sprawowania urzędu

Notariusz	Lata urzędowania	Liczba lat na urzędzie
Hannus Sołtys (Jan Czewley)	ok. 1500 — ok. 1530	ok. 30
Wacław	1530 — po 1544	więcej niż kilkanaście
Asueryn Freiwald	przed 1559 — ok. 1564	kilka?
Walentyn Obeszło	1570? — 1590	ok. 20
Benedykt Męczydusza	1590—1616	26
Jan Frölich	1616—1623	7
Jan Toszecki	1625—1630	5
Jeremiasz Kopetius	1635—1649	14
Jan Repentinus	1650—1678	28
Lorenz Pausenwacker	1679—1706	27
Jan Plener	1694	1
Adam Józef Josko	1706—1730	24
Leopold Frey	1730—1737	7
Tobiasz Józef Mollerus	1737—1744	9

Tabela 2. Pochodzenie małżonek gliwickich pisarzy miejskich

Notariusz	Lata urzędowania	Pochodzenie małżonki
Hannus Sołtys (Jan Czewley)	ok. 1500 — ok. 1530	?
Wacław	1530 — po 1544	?
Asueryn Freiwald	przed 1559 — ok. 1564	?
Walentyn Obeszło	1570? — 1590	?
Benedykt Męczydusza	1590—1616	z Gliwic
Jan Frölich	1616—1623	obie żony z Gliwic
Jan Toszecki	1625—1630	z Gliwic
Jeremiasz Kopetius	1635—1649	?
Jan Repentinus	1650—1678	I żona — nieznane II żona — z Gliwic
Lorenz Pausenwacker	1679—1706	z Gliwic
Jan Plener	1694	?
Adam Józef Josko	1706—1730	?
Leopold Frey	1730—1737	?
Tobiasz Józef Mollerus	1737—1744	z Pilchowic

Tabela 3. Kariery gliwickich pisarzy miejskich

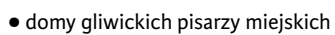
Notariusz	Lata urzędowania	Wcześniejsza kariera	Dalsza kariera
Hannus Sołtys (Jan Czewley)	ok. 1500 — ok. 1530	nieznana	mieszczanin gliwicki
Wacław	1530 — po 1544	nieznana	?
Asueryn Freiwald	przed 1559 — ok. 1564	nieznana	poborca ceł i podatków, uszlachcony
Walentyń Obeszło	1570? — 1590	nieznana	burmistrz Gliwic
Benedykt Męcztydusza	1590—1616	radny	radny, uszlachcony
Jan Frölich	1616—1623	ławnik	burmistrz Gliwic, uszlachcony
Jan Toszecki	1625—1630	ławnik, wójt	umiera podczas sprawowania urzędu
Jeremiasz Kopetius	1635—1649	nieznana	pozbawiony urzędu i wygnany z miasta
Jan Repentinus	1650—1678	nieznana	oddaje urząd na 10 lat przed śmiercią
Lorenz Pausenwacker	1679—1706	nieznana	umiera podczas sprawowania urzędu
Adam Józef Josko	1706—1730	nieznana	umiera podczas sprawowania urzędu
Leopold Frey	1730—1737	nieznana	pisarz w Tarnowskich Górach
Tobiasz Józef Mollerus	1737—1744	ekspedytor prawdopodobnie w sądzie ziemskim księstw opolskiego i raciborskiego	rejestrator i tłumacz w Oberamt Regirierung w Opolu

Tabela 4. Majątki gliwickich pisarzy miejskich

Notariusz	Lata urzędowania	Majątek
Hannus Sołtys (Jan Czewley)	ok. 1500 — ok. 1530	folwark, dom w mieście
Wacław	1530 — po 1544	dom w mieście
Asueryn Freiwald	przed 1559 — ok. 1564	dom w mieście, wieś, liczne nieruchomości rolne
Walentyń Obeszło	1570? — 1590	dom w mieście, folwark, liczne nieruchomości rolne
Benedykt Męczydusza	1590—1616	dom w mieście, liczne nieruchomości rolne
Jan Frölich	1616—1623	dom w mieście, folwark, liczne nieruchomości rolne
Jan Toszecki	1625—1630	dom w mieście, kilka nieruchomości rolnych
Jeremiasz Kopetius	1635—1649	dwie nieruchomości rolne
Jan Repentinus	1650—1678	dom w mieście otrzymany od miasta, liczne nieruchomości rolne
Lorenz Pausenwacker	1679—1706	dom w mieście otrzymany od miasta, kilka nieruchomości rolnych
Jan Plener	1694	?
Adam Józef Josko	1706—1730	chmielnik przy stawie Kłopocie
Leopold Frey	1730—1737	zagroda w Skotnicy
Tobiasz Józef Mollerus	1737—1744	dom w mieście, zagroda przy ulicy Młyńskiej

Tabela 5. Losy rodzin gliwickich pisarzy miejskich

Notariusz	Lata urzędowania	Losy dzieci
Hannus Sołtys (Jan Czewley)	ok. 1500 — ok. 1530	?
Wacław	1530 — po 1544	?
Asueryn Freiwald	przed 1559 — ok. 1564	syn wykształcony w Ołomuńcu, tam także potem pracował, posiadał dwór w Drożdżynie; córka wyszła za mąż w Gliwicach
Walentyn Obeszło	1570? — 1590	synowie wykształceni w Ołomuńcu; cała rodzina krótko po śmierci ojca wyprowadziła się z Gliwic
Benedykt Męczzydusza	1590—1616	syn w stanie duchownym; córki wyszły za mąż w Opolu i w Gliwicach
Jan Frölich	1616—1623	synowie ukończyli studia, jeden został duchownym, drugi burmistrzem Gliwic
Jan Toszecki	1625—1630	syn studiował w Ołomuńcu, dalsze jego losy są nieznane; córka wyszła za mąż w Gliwicach
Jeremiasz Kopetius	1635—1649	?
Jan Repentinus	1650—1678	syn zaginął na wojnie; losy syna nieślubnego są nieznane; córki wyszły za mąż w Gliwicach
Lorenz Pausenwacker	1679—1706	dwie córki wyszły za mąż w Gliwicach, trzecia zmarła w młodości we Wrocławiu
Jan Plener	1694	?
Adam Józef Josko	1706—1730	?
Leopold Frey	1730—1737	rodzina przeniosła się do Tarnowskich Gór
Tobiasz Józef Mollerus	1737—1744	rodzina przeniosła się do Opola, potem do Brzegu



160



Tablice z próbkami pisma gliwickich pisarzy miejskich*

* W edycji tekstu dokumentów, które wyszły spod pióra gliwickich pisarzy miejskich, przyjęto zasadę pełnego oddania oryginalnej pisowni. Ponieważ mają one ukazać sposób pisowni i język użyty przez pisarza, nie wprowadzono w tekście żadnych zmian. Wzorowano się tu na pracy: I. Ebelová: *Klíč k novověké paleografii*. Praha 2015.



Tablica 1

Mikołaj Rachwał (pisarz książęcy przebywający w Gliwicach)

Jan Bielik z Kornic, starosta górnośląski zatwierdza testament Jana Niepaskiego z Sobiszowic i Żernik na rzecz jego żony Doroty, w którym przekazuje jej folwark w Sobiszowicach oraz majątek w Żernicy. W imieniu Doroty występują Mikołaj Ramscha, starosta toszecki, Johann Ziegan z Słupska, Johann Ramscha z Koppinitz.

Gliwice, w dzień Świętej Trójcy (28 maja) 1480 roku, język czeski.

Dokument w Archiwum w Gliwicach: MGL 9.

Ja Jan Bielik z Cornicz hauptman Horne Slezie znamo czynym tiemto listem wssem ktuoz-
gey uzrzi neb czutczu uslyssi zie przed me wystupil Slowetny panosse Jan Niepasky z
Sobiessowicz zdraw na tiele gsucz z dobrem umyslem a pamietu neustituyen any kteru
rzeczy na mluwen nez z dobru wuole sebu wzdal gest uczinil a wienowal slowetney w
podtiwosti panye Dorocie Manzelcze swey vlastne ti gegie wieni obiczagem ziemskym
ffolwerk swoy w Sobiessowiczach na kterym sedzi a do teho? wsseczke° zbuozu czoz ma
w Sobiessowiczach a w Ziernicy neb gdy mieti bude toho wsseho prawu poluwiczu
tak zie nadepsana pany Dorothe to zbuozie bude mocz pod smrti swrchu psaneho Jana
Niepasske° drzeti gehu poziwati do ziwota sweho yako swe° vlastne° wiena iakuoz
gest w ziemo Slezke obiczay a prawo tu gest sobie przedemaw swrchu psana pany Dorota
porucznicy wohla slowtne panosse Miculasse Ramsscha Starostu toseczke° Jana Czegana
z Słupska a Jana Ramscha z Kopenicze. Co na swedomie a prolepsu gistotu sebe gsem
wlastnu petczet ktomu listu przywessiti kazal. Genz dan w Hlywiczach den swate Troyczy
lleta od narozeni Buoze° tissicze° cztesteho osmdesate° leta poczitagicz. a przitom gsu
byli slawtni panosse Jan Bedrman z Starohlywicz, Blazek Lacno z Bytkowa, Jan Sadowsky
Waclaw Ssielerzowsky, Jan Camensky, Jan Lacno a Mikulass Rachwal pisarz, yend tento
list byl poruczen.

Dokument pisany późną średniowieczną półkursywą. Pisarz stosuje tylko jedną abrewację, którą oznacza kółeczkiem na górze słowa dla skrótu „-ho”. W zapisie imienia Dorota jest niekonsekwentny — raz pisze z „-h”, innym razem bez.

Tablica 2
Hannus Sołtys (ok. 1500 — ok. 1530)

Ławnicy miasta Gliwice George Nykoss, Wenczel Wardenga, Hansem Galach, Hansem Morawa, Gryger Ramss, Nycele Schneider i Moczen Tuchmacher zatwierdzają sprzedaż przez Jakuba Sadłę za zgodą jego żony Zofii księdzu Michałowi Haynowi czynszu w wysokości pół grzywny od sześciu grzywien monety czeskiej polskiej miary. Dochód z ogrodu przeznaczono na ołtarz, którym opiekuje się cech rzeźników w kościele parafialnym w Gliwicach. Ogród leży po prawej stronie, idąc w kierunku Świętego Krzyża, pomiędzy ogrodem Grygera Łabendzkiego a Mendaly (lub Smandaly). Na odwrocie późniejsi płatnicy: (nieczytelne), Jakub N..., Szymon Solarz, Jan Dropala. Gliwice Feria quarta przed Narodzeniem Chrystusa (23 grudnia) 1528, język niemiecki.

Dokument w Archiwum w Gliwicach, MGL 12e.

Vor vnns Scheppenn zue Gleywicz George Nikoschs, wenczel wardenge, Hansem galach, Hansem morawa, Grygerem Ramss, Nykeln schneider, moczen Tuchmacher gestandenn ist Jacob Sadlo vor gehegentym dinge als fficzens Omnes das ding geheget hatte bekant dass ehr mit willen Zophia seiner ehffrawe recht vnnd redlich vorkaufft hatte ein halbe mach Jerlicher Czinze vnnd sechs margk Behmischer Myncze vnnd polnischer czal off ein rechtem widerkauff wenne er oder seine nehisten vormogenn dass hat man yn wolgonne, vorsessene czinse wuschedlich off ein garthenn off der Rechte hant gehande zum heiligen Creucze czwischenn Gryger Labenczky vnnd asendalem garthenn dem Erwidige Herre Michel Hayn zu seine altare In der pfare Kirche zu Gleywicz neben draskamer vnd den Czins zu geben off alle quatour tpa In der Pfaste Jerlich der sint vorweser die Erbere Czeche der fflascher die yzunth sint oder yn czukonfftigen gertenn werdenn vnd ay der Czins off die benante czeit nicht wurde gegeben So mogen zu Hause vnd zude garthenn lassen phanden vnd mit dem phande thue vnd lassenn gleichsam alle recht sieh dor vber hettenn ergangenn Zu urkunth haben vnser Scheppen Insigel an der brieff lassen anhangen Dtm Gleywicz feria (pod pliką) quarta ante die Natiuitatis Christi Anna Mellesimi quingentesimo vigesimo octauo.

Dokument pisany gotycką kursywą, z bardzo starannym zapisem każdej litery. Pisarz stosuje zamasytę laski zapoczątkowujące niektóre duże litery: „B”, „M”, „N”, „R”, „Z”. Wprowadza długą kreskę na „-und”, choć bez konsekwencji. Brak także konsekwencji w stosowaniu dużych liter w imionach i nazwiskach. W pierwszym zdaniu pojawiły się w niektórych imionach słowiańskie końcówki: „Hansem”, „Grygierem”, tak jakby tłumacząc z języka polskiego czy czeskiego na niemiecki, zastosował odmianę przez przypadki.

Vor uns Officiarien Son Chrystian Casper Schuster / Tschang scheinster Hainkehus Buch
 Macher künstlicher Mather verhandelter Geiger / Hainkehus Offizierel Gabelste vor gebrach
 ter Bank als Michel Schwingelger vnsrer Hoffst das Ding gebragt hatte verstandem ist
 Johanner Verna und hett bekandt das aber mitt guttem Willen und so vnsere Plaz
 gachten sime also stammem nicht recht und vndlich verknufft hatt vnz off Menge scheinster
 Geiger und Hoffst gitz gelnstere munge und gald off ein vnsere vnderknufft vnsere
 so der sime vnsere vnsere das sal man Ihn ghemmen dem verpfunden Geiger an
 schiedlich off sime gachten der gebrach ist vnder dem vnsere vnsere hant Dingenstere von
 vnsere und sime Schuster mit ghemmen Tschangel von der ander scheinster und der Geiger
 sal gachten vnsere off dem tag Michaelis dem Tschang hant der scheinster der scheinster them
 vnsere chupst Jucker vnsere künsten an der scheinster zu künsten der scheinster
 zu künsten vnsere und vnsere der scheinster künsten und ab der Geiger off der scheinster
 gitz nicht gachten vnsere so munge der vnsere zu dem gachten künsten vnsere und mit
 dem vnsere them und künsten als sich alle vnsere künsten vnsere der scheinster
 künsten haben vnsere künsten der Stadt Chrystian vnsere scheinster an scheinster künsten
 vnsere der scheinster ist sime tag vnsere et künde them sime künsten scheinster

Tablica 3. Wacław (1530 — po 1544)

Tablica 3
Wacław (1530 — po 1544)

Ławnicy i wójt miasta Gliwice Casper Schuster, Hans Schuster, Ambrosius Becke, Mathes Kirschner, Mathes Tuchmacher, Griger Fleischer, Sthenczel Galasske pod przewodnictwem Nikela Schwarczkegela zatwierdzają sprzedaż czynszu rocznego w wysokości 8 groszy rocznie od sumy pięciu grzywien polskiej monety przez Jana Wronę za zgodą jego żony Małgorzaty na rzecz ołtarza Bożego Ciała w Gliwicach w kościele parafialnym w Gliwicach. Ołtarz ten jest pod opieką cechu rzeźników i czynsz płacony będzie do kasy cechu na świętego Michała. Czynsz zabezpieczony na ogrodzie położonym pod wałem obok zagrody Hansa Orgelmeistersa i Jana Schustera.

Później płaci Andreas Kydon.

28 października 1544, język niemiecki

Dokument w Archiwum w Gliwicach MGL 14.

Vor vnns Sscheppenn Zeu Gleywicz Caspern Sschuster Hans Schuster Ambrosius Becke Mathes Kurschner Mathes Tuchmacher Griger Ffleischer Ssthenczel Galasske vor gehegeter Banck als Mikel Ssworczekegel vnnser ffoith das ding geheget hatte gestanden ist Johannes Wrona vnd hatt Bekanth das eher mitt guttem Willen vnd so worthen Margartha seiner ehe ffrawen recht recht vnd erdlich verkauff hatt VIII gh Moncze Jerliches Czinses vmb ffunff glich polnischer moncze vnd czal off ein rechtem Widerkauff wen er es oder seine nechsten vormogen das sal man Thn ghonnen dem versessenem Czins vnshedlich off seine garthen der gelegen ist vnder dem Wale neben Hans Orgelmeisters von einer vnd Jan Schuster mit zeunam Tichowlezl von der ander sewthe vnd der Czins hat gegeben werden off den tag Michaelis dem Elther herer des Altars des heiligen ffron leichnams christi in der pffarer kirchen an der Sacristien zeu Gleywicz Des sint vormunde Czechen meister vnd meister der ffleischer Czechen vnd ab der Czins off die genante czeit miht gegeben wurde so mogen die vorweser zeu dem gutte lassen ffanden vnd mit dem pffande thene und lassen als sich alle recht doreber hetten ergangen Der zeu Urkunth haben Wyr scheppen der Stadt Gleywicz Vnnser Insigel an diesen Brieff lassen anhangen der gegeben ist Am tag Simonis et Jude Am Jare Tausent ffunhunderst vier vnd viercingsthem.

Pismo jest hybrydą gotyckiej kursywy z elementami humanistycznymi. Można to pokazać na przykładzie zapisu „S” w słowie „Schoppen” czy użycia humanistycznego „h”. Nie ma tu jednak konsekwencji, gdyż w słowie „Foith” zastosował pisarz „h” gotyckie. Charakterystyczne jest użycie długiego „Z” na końcu słowa „Gleywicz”.

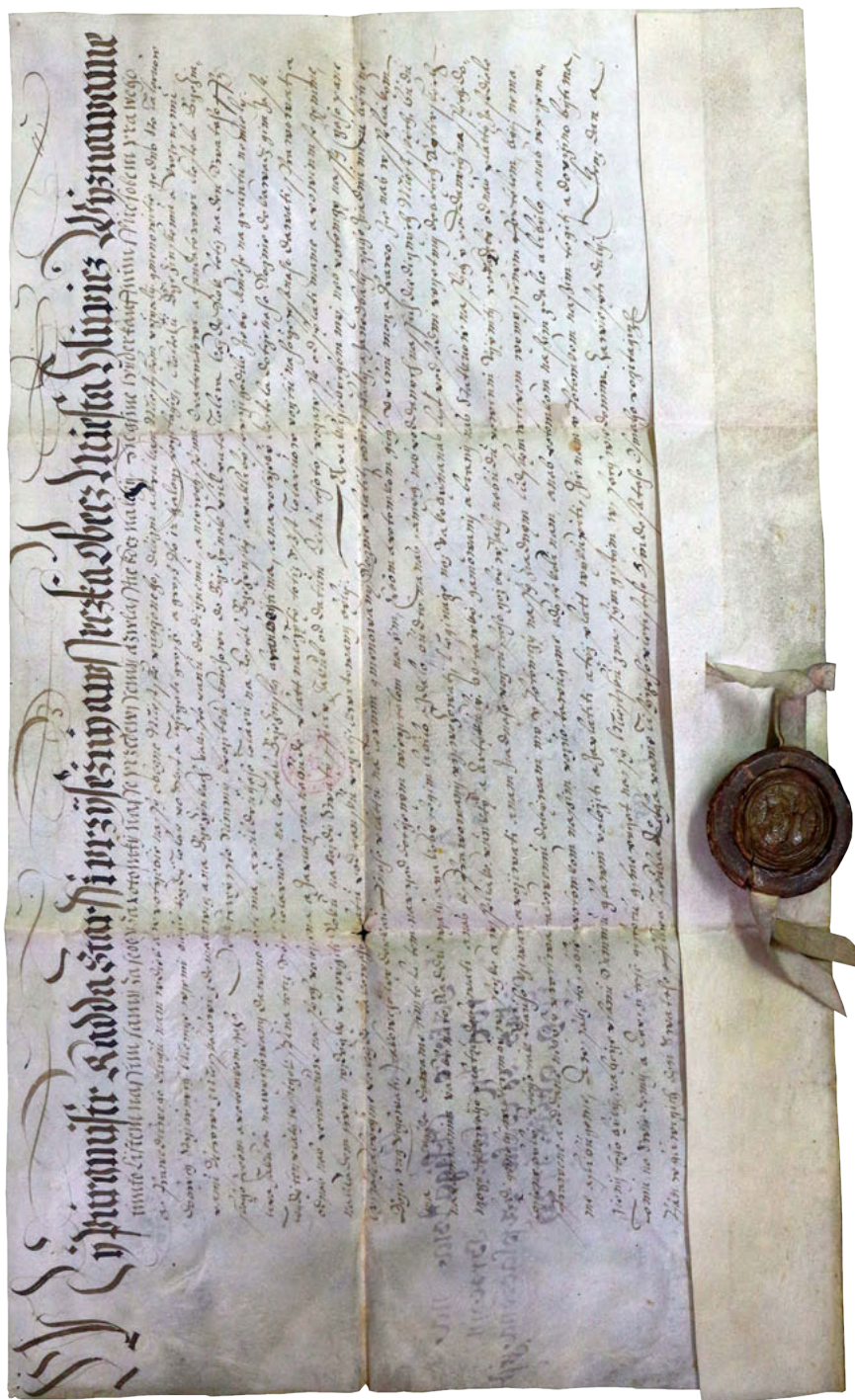
Tablica 4
Asueryn (przed 1559 — ok. 1564)

Burmistrz i rada miasta Gliwic zwracają się do władz miasta Bytomia o rozstrzygnięcie prawne dotyczące praw gliwickich mieszczan do dziedziczenia aż do piątego pokolenia, w związku ze sprawą Jakuba Labuckiego. Proszą także o zwrot dołączonych dokumentów, które będą potrzebne w innej sprawie. Dnia 6 marca 1562 roku.

Dokument ze zbioru Archiwum Państwowego w Katowicach, Akta miasta Bytomia sygn. 4570.

Sluzbu swu ponizenu a powolnu WO wskazugi
Maudrzy a Oppatrnÿ Panÿ przatele, a sausede ke mne
laskawie w Kristu milli zdawaj wniem gineho
wsseho dobreho od pana Boha wssemohutzÿho wiernie
az praweho Serdcze w o rad bych przal.
ÿ akoz Purgmistr a Radda Miasta Hliwicz Panÿ mogi
W O na ziadost Jakuba Labuczkeho swiedomi gehu
tudiz ÿ me posÿlagi, kteremuz wÿ rozumieti obssie
niegi ruczite. ÿ poniewdz se pak priuilegÿ
a nadanÿ Miasta Hliwicz stranÿ blizkosti a napadku
do pateho pokoleny (dodano na marginesie: zpadugiczeho) dotyczy, zdalo mi se za potrzebne
abych WO prossiwssÿ wÿrozumienÿ, a takowÿ prze
rozwazenÿ, priuilegÿ a nadanÿ nassich przipis odeslal
a protoz WO ÿakossto panuow a przatel swÿch milÿch
a lasku przÿniwych Prosimy zie to wsse vwaziti, a
nasprawedliwem Orteli pozustawiti neprodlowagicz dlu-
ho raczite Neb se czas k Orany chyli. Amne obzwl-
astie swiedomy ma przipis priuilegiÿch zas odeslati raczite
Neb ÿa toho swiedomÿ welmÿ pilnie k gine wieczÿ
potrzebowati budu. Z teÿ sem drzeleÿ nadziege przed-
kom k panu Bohu a k wassim Oppa. ziadosti nie ponÿ
zem, k woslÿssenÿ przigiti nedate, A mne wewssem
moznem vslnhowati powolneho a nachyneho nagiti
mate. A stim pan Buoh wssemohuczÿ waz WO
dar ducha sweho swateho dati, za odpowied, acz moznali
wiecz byti mucz ponizenie prosÿm. Dat. W Gliwiczÿh 6 dne marty lethu 1562.
WO powolny Asuerus pÿsarz Hliwiczkj

Pismo występujące bardzo często w tym czasie w Królestwie Czeskim określane mianem czeskiej kursywy. Zwracają uwagę długie laski w literach: „p”, „s”, „y”. Fantazyjnie pisana jest też inicjalna litera „a” oraz duże „O”. Częste ligatury między słowami. W kilku przypadkach na końcu słowa zastępuje literę „-i” literą „-j”.



Tablica 5. Walentyń Obeszło (1570? — 1590)

Tablica 5
Walentyn Obeszło (1570? — 1590)

Burmistrz i rada miasta Gliwic oświadczają, że pożyczili 100 talarów w kościele w Brzezince, którego patronem jest pan Piotr Zmesskal z Domanowicz na Brzezince.

Gliwice w dzień św. Jakuba (25 lipca) 1588 roku.

Dokument w Archiwum w Gliwicach, MGL 33.

My Purgmistr Radda Starssi przýsezny a wsseczka Obec Miesta Hliwicz Wyznawame timto listem nassim samy za sebe y za potomky nasse przedewsemý a zwlasstie kdez nalezy Zie gsme wyderkaufnim spuosebom praweho a prawedliwego dluhu nam w diele a w potrzebie nassy obecne Miestske puczeneho, dluzni akrumam Miestkym przyalý gmenowitie gedno sto Talaruow dobrych Strzibnych Menicze w zemi biehle kazdy Tolar wo ssest a Trziczati grossi a gross po 12 halerzy poczitagicz, Kostelu Brzezinskemu a Urozenemu panu Petrowi Zmesskalowi z domanowicz a na Brzezynkach yakssto Panu diedicznemu, a neywyzssemu Opatrnikowi a fundatorowi Kostela Brzezinskeho Erbom a potomkom gehu. Od ktoreyssto Summy k pozitku kniezowi do Brzezynek pulpato tilera kazdy Rok totiz na den Swateho Ffylipa Jakuba nawychowany dawano byti ma, a puldruheho Tolaru na Kostel Brzezynsky apakliby se przihodilo zieby knieze na gruntu ne mieli. Tehdy ten plath wsserzek splna totiz ssest Tolarouw na Kostel Brzezinsky branbeyti ma, a na potrzeby Kostela dotczeneho Rocznie dokawadz gim zaste od nas neb Potomkuow nassych poloziene a Zaplaczene nebude platt nalezyty totiz ssest Tolaruow pocztu nahorze psanego dawati, sprawowatj a nakladem swym wzdyczky powygiti Roku na Kazdy Swaty Filip Jakub od datum Listu tohot poczawsze odsylati mame a powinni se czynime, wssakaks abychme po kazde s takowego platu pod pansku peczeti kwitowany byly. Apaklizziebychom my, neb potomczy nassy (czeho pane Bozie racz uhowati) takowego wyderkauffneho plattu na Termin gmenowany, Rocznie platity obmesskalý, a zanedbaly czeho ziadnu miru byti nema. Tehda dawame timto Listem naprzed dotrzenym wierzitelom naszim, Erbom a potomkom gich, uplnu mocz a Prawo, zie nas wsseliakym napominanim, yak by na to Raddu wzaly s yakoby se gim lebilo a zdalo, budto na nas samych neb poddanych nassich diedicznych Miestskych, budu moczy takowego platu dobywati a nas k sprawowaný przywozowatj, K loginacze nez yakoby na nas list pod sedmi peczetmý dobrych Rytirskych lidi gmielý w kteremby wsseczke a wsseliake punkty a artykuly obstawky hamowany abraný nas Statkuow nassych y poddanych nassych doloziene byly, a toho tak dlauho Uziwaty a poziwaty a nam ziadneho pocztu stoho czožby wzali nebudu powinni Uczynity pokadzby od nas platy zesediele sprawene a oddane nebyly protiwa takowemu dobywani my y potomczy nassy ziadnym lidskym wtipem wymysslenym ffortelem byti nemame, a slibugeme, a wssakz to sobie a potomkom nassim pozuoatawugeme kdy se koli nam aneb potomkom nassim zdalo a libylo, a nas w przemozienny teho bylý na horze psanu Summu hlavni položiti a zaplatiti a tyž platt wykupiti, zie nam a Potomkom nassim to gity a dopizino byti ma. Tomu na Swiedomy a Lepsi toho gistotu gsme peczet nassy Miestsku z nassym gistym wssech wiadomim Zawiesyti daly. Genz dan a psan w Hliwiczich den Swateho Filipa Jakuba Letha panie Tisyczeho pietisteho Osmdesateho Osmeho poczitagicz.

42 41

Wydanie obetny na wszelkie potrzeby:

W Kuchni Pałacowej za Wyżywienie Wyso-
 kiej Szejki i jej Dworu z Kuchmistrzem
 Da Szejki na płacony Tawarano z R
 Podany za płacony kucharzowi i kuchmistrzowi 4 gr

W Kuchni Pałacowej za Wyżywienie Wyso-
 kiej Szejki i jej Dworu z Kuchmistrzem 21 gr 6 s

W Kuchni Pałacowej za Wyżywienie Wyso-
 kiej Szejki i jej Dworu z Kuchmistrzem
 Kuchmistrzowi i kucharzowi 4 gr

W Kuchni Pałacowej za Wyżywienie Wyso-
 kiej Szejki i jej Dworu z Kuchmistrzem
 Kuchmistrzowi i kucharzowi 2 R 18 gr

W Kuchni Pałacowej za Wyżywienie Wyso-
 kiej Szejki i jej Dworu z Kuchmistrzem
 Kuchmistrzowi i kucharzowi 4 gr

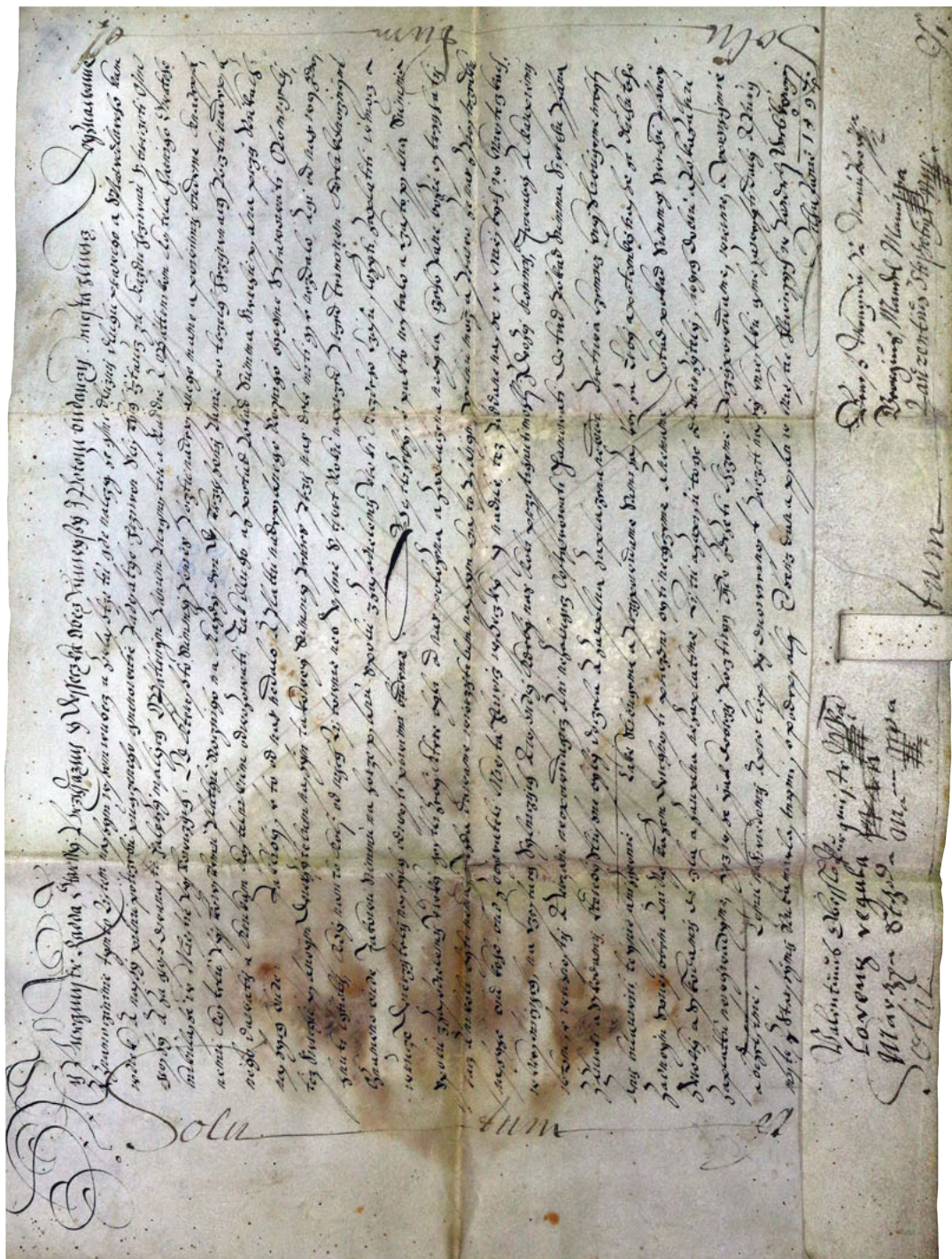
Tablica 6. Walentyn Obeszło (1570? — 1590)

Tablica 6
Walentyn Obeszło (1570? — 1590)

Karta z księgi rachunków gliwickiego magistratu, rok 1589. MGL 3855a, k. 68.

Wydanÿ obetzne na wsseliake potrzebÿ
W nedieli Palmar. za Przypsanim Giech^{oŕ} M. Knizatt Brzeskÿch wyslanÿm z Klozberku
a Bytyny na spomozeny darowano 3 R
ten den za prowazi Kasprowy k wolom 4 gr
w Pondieli post Palmarum za 9 kusu p ssyndelie dano 24 gr 6 h
w Patek po Prowodnej Nedieli dano za piwo tiem kterzy protiwa powietrzy zwonily 4 gr
W nedieli Rogatiunum dano Petrowi Ssolczowi z Hor Trnowskÿch auroku czo nam czekał
penies zawied do terminu 2 R 18 gr
w strzedu po Stm. Duchu dano gednomu kniezy ubohemu z Tiessyna prosyczemu 4 gr

Pismo kursywne. Pisarz w całym tekście rozpoczyna rzeczowniki dużymi literami. Nagłówki pisane pismem półuncjalnym. Pisarz czasami stosuje długie „-j-” na końcu słowa zamiast „-i”. Umieszcza niekiedy kropkę nad literą „-z-”, dając tym sposobem „-ż-”. Wyraźnie rozróżnia „-y-” oraz „-ÿ-”, choć bez konsekwencji.



Tablica 7. Benedykt Męczydusza (1590—1616)

Tablica 7
Benedykt Męczydusza (1590—1616)

Burmistrz i rada miasta Gliwic poświadczają zaciągnięcie długu 50 grzywien śląskich od kościoła w Pyskowicach.

Gliwice, poniedziałek wielkanocny (7 kwietnia) 1597 roku.

Dokument w Archiwum w Gliwicach, MGL 39.

My Purgmistr Radda, Starssy Przysazny y Wsseczka obec Ninieyssy I Potem Buduczy Miasta Hliwicz Wyznawame a znamo czynime tymto Listem nassym wssem wubecz a zwlaszcie tu gde nalezy ze gsme dluzny dluhu praweho a sprawediwego kamwdiek a nassy pilnu potrzebu puczenego gmenowitie padesathe hrziwien Sleskych Cztaucz za kazdu hrziwnu Sstericzeti osm grossy a za gross dwanasti halerzy maljych Oppatrnym Panum Purgmistru a Raddie a Oppatrnikom Kostela Farniho Swateho Mikulasse w Miestie Pyskowicznych. Od Kteress to summy penies pocztu nadepsanego mame a powinny budeme k nadepsanem Kostelu Pyskowskemu Plathu Roczniho na Kazdy den Uskrzysseny Panie po trzech Hrzywnach pocztu nadepsanego dawati a krukam kostelnim odwozowati, Tak dlugo az pokud summa s wrchu psana przy Rukach nassych bude. Pakliby se to od nas nedalo, a plattu nadepsanego Roczniho bychme Sprawowati Opomigely tez Swrchu psanym Wierzytelum nassym takowey summu penies przy nas dele mity gste nezdalo, a gi od nas wyzdwihnuti wtialy, kdy nam to kolj od nych listownie neb ustnie Sstwt Roku naprzed przed Terminem Welikokonocnym Oznameno bude, Takowu summu na horze psanu spolu z Zasedielemy Uroki Kazdeho Czasu slozyti, Zaplatiti w mocz a w rucze Wierzytely nassych odwesti powinni budeme. Gestlizeby se pakto nestalo a czasto psana Summa spolu z Zasedielemy Uroky estlizeby ktore byli, od nas polozena a zaplaczena nebyla, (czeho Pane bozie ostrzyhaly racz a nikoli byti nema), Teda dawame wierzytelum nassym czasto psanym upelnu mocz a prawo ze nas z prostrzedku nassyho bud koho bud z obywateli Miasta Hliwicz wsseczky y nadile tez poddane nasse w Miestych w miesteczkach w wesniczych, na Czystach, Sylniczych a wssudy kdeby nas koli przitihnuti mohly z wozy konmy, Towary a kaupieny w tom se werhnosti a Urzadu neopowidagicz ani nezalugicz Obstanowati hamowati dotud pokad Summa swrchu psana z Uroki a Sskodamy ktoreby Slussne byly doczela a zauplna zaplaczena nebude. Protiwa Czemuż My Slibugeme nebyty Aniz mluwiti te ynie ani zgemie. Take Slibugeme a przypowidame Sami Za sebe za Erby a potomky nasse ze dluchu teho Zadnym spůsobem ani Roskazem Wrchnosti puzdni byti nechczeme a nemame. Dotud pokad Summy swrchu psaney z Uroky a sskodamy do czle a zauplna ne zaplatime, Listu a Zapisu toho od Wierzytely swych dobru a pokazanu zaplatu newywadymy, Czoz swsse jak dobrzy pocztivy lyde Zdrzeti Chczone a przypowidame, wiernie a uprzegmie a bezelstme. Tomu na swiedomy a pro liepszy duowiernost peczett nassy Miestku gsme zawysyti daly a purgmistr z Starssymy Rukumi vlastnymi se podpisaly. Genz dan a psan w Miestie Hliwicznych w pondeli Welkanoczni Letha Pana 1597. [Podpisani] Walentinus Obesslo purmistr Mpa, Lorencz Regula Mpa, Marczyn Strzoda manu propa, Benesz Menczydussa Manu Propria. Georgius Mandel manuppa, Laurentius Stephetius Mpa.

Tablica 8
Benedykt Męczydusza (1590—1616)

Jan Mikulka oznajmia, że zagrodę swą „Sydlu” na Trynku sprzedaje — kupuje Bartosz Garbierz. Gliwice w piątek po niedzieli Misericordiae (21 kwietnia) 1600.

Karta z księgi miejskiej Gliwic, MGL 70, k. 11.

Jan Mikulka

Bartoss Garbierz

Za Purgmistra Valentina Obessla Panuow etc. Gmenowane Osoby Przed Aurzad Przedstapiwsse doczteni Jan Mikulka oznamil a Wyznal, Ze gest Zahradu swu sydlu Na Trynku, s tiemi Puwinnostmi yak on sam Przy ginych Zahradnikach Trynskych Czyniti powinowat Gmenowanemu Bartossowi Garbierzowi y s Platem Wyderkauffnim Kostelu Ffarnimu nalezegiczych 10 R za sumu 40 R odprodal na Ktery Kup gemu y Hurdcze? 15 R zawdal Ktere Mikulka krukam swym Przygal, Rocznie pak az do wypłaczeni 30 R na każdy Sty Gerzy po 4 R klasti a Wypłaczowati ma a powinien bude.

Actum w Patek po Nedieli Misericord. 1600.

Letha 1601 den Ste Krzyze Bartoss Garbierz Rocznych Peniez 4 R polozyl, ktere Jan Mikulka przygal.

Letha 1602 W Strzedu po Nedieli Exauldi Bartoss Garbierz Rocznych Peniez 4 R polozyl, ktere Mikulka Przygal.

Letha 1603 W nedieli Cantate Barthoss Garbierz rocznych Peniez 4 R polozyl ktere Mikulka Przygal. Ztakowych Peniez Aurzad na Dluh Gonidiurow 1 R 22 g 6 H. a na Klymkuw 1 R 6 g az do rozeznani Zadrzel

Ostatku mikulka nechciel Przygiti wssehni zustaly przy Aurzadu

Pismo charakterystyczne dla ziem czeskich i śląskich przełomu XVI i XVII wieku. Kursywa, ale z naleciałościami pisma półkursywnego. Większość wyrazów pisarz zaczyna dużą literą. Zwraca uwagę fantazyjnie pisane, lekko zdeformowane duże „O”. W dokumencie z 1597 roku w podpisach widoczne są różne sposoby zapisu litery „P” przez Walentyna Obeszla i Benedykta Męczydusze.

Tablica 9
Jan Frölich (1616—1623)

List Burmistrza i rady miasta Gliwice upoważniający mieszczanina gliwickiego Błażeja Szpaniela do podjęcia starań w Krakowie o odzyskanie długu należnego osobom dziedziczącym po Jerzym Młynarzu, zwanym Zysska. Gliwice, 23 sierpnia 1619 roku.

Mÿ Buormistr ỹ Radda Miasta Gliuic Oznamugiemÿ tÿm to Listem nassÿm wssem wuobec kendykolwiek czytany bendie, a zwlosca kdie naleÿÿ, Przedstompiwssÿ krewni przigotielie, z dziotkami niebosszika Girzika Mlÿnorza, rzeczonego Zysski, pred obecncosc Urzendu nassego Radzieckiego, Uczynili tego sprawie pewnom ze pomieniony niebosszik Girzik Mlÿnorz przed smierciom swogiom bendonc w slywnÿm Miestu Krakowie, yak ỹ tamze zmarl, dobremu czlowiekowi na Imie Ondrzeÿowi Otiessy, miessczaninowi krakowskiemu abo kleporzskiemu, za kilka dziesient zlotÿch wina przedol, awierzyl, na co yamu cirograf dal, a tego dlugu do tego czasu niezaplatiel. Bendonc powinne dziatki iego po Oyczu zmarlÿm dlugi placic, do wyupominanie a przygientie dlugu mianowanego, som sie przigatielia swego ymieniem Blazeÿa Sspanngiela, spolu Somsiaa Nassego dczonitali, a przed Urzendem nassÿm Radzieckim pelnom mocznosc dali ze bendie muogl namnienionego Ondrzeyo Otiessie o ten dlug napomniec odniego przijonc z niego kwitowac, ỹ zkazeli potrzeba naniego zalowac, a Urzendownie sprawiedliwosci dochodzic. Za kterym sie do w: m: pod kterom Iurisdictioni. wosiadlosci, tenze otiessa iest, za mienowanÿm spolu somsiadem nassÿm pilnie przimluwomy y prosimy, ze yemu we wssitkim strone duchodzenia takowego dluhu, wiare dac, y ku swienty sprawiedliwosci, losie ubogich Siruot dotÿczye, dle odpłatÿ Bozy, dopomoc reczÿte. Czego sie my w m oddac, a pokudnie odysluzic chzemy Dla pewny a lepssÿ wiary ktemu listu pieczenc nasse Miestkom dalismy przitisknoc. Actum w Miescie Gliuicah 23 Die Agusti Ano 1619. [Podpisał] Joannes Frölich Notarius Iuratus Ciuitatis Gliwicensis mapp.

Pismo sporządzono antykwą humanistyczną. Zwracają uwagę szeryfy przy laskach niektórych liter. Pisarz napisał list w języku polskim, choć zastosował wiele znaków używanych wówczas na Śląsku i w Czechach. Zwracają też uwagę samogłoski nosowe zapisywane w postaci „-ą”: „-om”, „-on”, „-ę”: „-en”. Występują również formy regionalne, śląskie, np. zamiast „sprzedał” zapisano „przedol”, zamiast „młynarz” — „mlÿnorz”. Pojawiają się także naleciałości czeskie, na przykład „zaplatiel”.

Tablica 10. Jan Frölich (1616—1623)

Tablica 10
Jan Frölich (1616—1623)

Jan Frölich, pisarz przysiężny i obywatel miasta Gliwic, poświadcza, że odebrał od osób wysłanych przez burmistrza i radę Tarnowskich Gór procenty od dwu tysięcy talarów należne od terminu św. Jerzego 1620 roku do św. Jerzego roku podanego w dokumencie, w imieniu Jerzego Młodszego Holego z Ponięcic i na Pilchowicach oraz innych osób dziedziczących po nieb. Pani Dorocie Holej. Suma pieniędzy to 120 talarów, licząc na każdy talar po 36 groszy, a na grosz po 6 pieniędzy białych. Gliwice, 16 marca 1621.

Dokument w zbiorze Archiwum Państwowego w Katowicach, Akta miasta Tarnowskie Góry.

Ja Jan Frölich Przysazny Pisarz A Obywatel Miasta Hliwicz, wyznawam tauto Recognitię mau, wssem wubecz, zwalsstie komu należy, Ze gsem dnes datto od Wysłanych Słowautnie Maudrych a Oppatrných Panow Purgkmistra a Raddy Swobodneho Miasta Hor Tarnowskich, na mistu Urozenego a Stateczneho Pana Girzika Mladseho Hollego z Ponieticz, a na Pilchowiczach, a ginnych Panow Napadnikowa po Nebostcze Pany Dorothie Holley Uroku od dwuch Tisicz Tall. od terminu Steho Gerzeho Ietha Pane 1620, az do Swateho Gerzeho Roku nize psaneho, na mistu Geho Knczelcze Mly. Pana gegich sprawnieneho Gmenowitie Gedno Stho Dwaczety Tall. w Tallar po 36 g. a w gross po 6 peniz biłych poczytagicz krukam swym przygal.

Na ktery przygaty Spraweny Urok, Slibugi, a tau Recognitię yak pocztiwemu Miegskiemu Czlowieku należy przypowiadam, od Gmenowaneho Pana Gerzyka Holleho a ginnych Panw Napadnikow, dotczonym Panem Purgkmistru a Raddie Swobodneho Miasta Hor Tarnowskich, porzadnau Quitancy protiwa nawraczeny teto Recognitie oddaty. Pro duwiernost toho Signeth moy ktereho Uzywam z podepsanim vlastne Ruky me gsem przydawil. Gegis Dattum w Miestie Hliwiczych 16. dnie Mesicze Marty Anno 1621.

Pismo kursywne, regularnie występujące w tekstach z przełomu XVI i XVII wieku. Zwracają uwagę duże majuskułne litery na początku słów, np. „Pana”, „Miegskiemu”. Terminy łacińskie pisane są półkursywą humanistyczną.

[illegible]

Tablica 11
Jan Toszecki (1625—1630)

Gliwice, 5 stycznia 1629 roku. Melchior Strach sprzedaje swemu synowi Marcinowi chmielnik położony między gruntami Macina Strzody a Urbana Ślusarza. W ramach spłaty należnej sumy Marcin Strach powinien spłacić długi ojca u Jakuba Długonikla w Bytomiu.

15 października 1630 roku Marcin Strach przedstawił na ratuszu dokument poświadczający wykupienie długów ojca w Bytomiu.

Karta z księgi miejskiej Gliwic, MGL 70, k. 502.

Malcher Strach

Martin Strach syn yego

Za Purgkmistra Jana Frölicha Panow etc. Nadepsane Osoby przed Aupelny Aurzad Przedstaupiwsse. Dotczeny Malcher Strach wyznał a oznamił, ze yest prodał Prawym kupem a dziedzicznie Chmielnik swoy mezy Chmielnikamj Martina Strzedy z gedne a Urbana Slosarza z strany druhe zalezyczy za Summy peniez 25 tall y z widerkaufem ktoreho 20 tall w tall po 36 gr a w gross po 12 hl. małych poczytagicz Swrchu psane-mu Martinowj Strachowj Synowj swemu. Na ktery kup yemu wypelni Summie 130 tall. a Ostatek Rasstu do zaplaczeni Summy 100 tall dluhu yeho do Miasta Bythomia Panu Jakubowj Dluhonyklowj zapłaty a zapis yaho wywadziťj powinien bude, ma s se uwolil. Actum na Rattuz Hliwicz 5 d January Ao 1629.

A. 1630, 15 d. Octobris Martin Strach wywadzisse od Pana Jakuba Dluhonikle z Bythomia zapis na mistu Otcza Sweho Takowy przed Aurzad Przedlozyl Mieyskau Peczet przywadzil, a ten kup w Knihach Gazaphiliationum Zaopatczen a yemu se od urzadu wiek Uczynil.

Pismo kursywne z elementami półkursywy. Majuskułne litery na początku słów. Zagięta w prawo łaska w literze „-y”. Pisarz używał długiego „-j-” na końcu słowa, w zastępstwie „-i”. Charakterystyczne stosowanie znaku „-” na oznaczenie podzielonego słowa.

[illegible]

Tablica 12. Pisarz nieznany i Jeremiasz Kopecius (1635—1649)

Tablica 12
Pisarz nieznany i Jeremiasz Kopecius (1635—1649)

Karta z księgi miejskiej Gliwic, MGL 70, k. 562.

Matis Kiwal oświadcza przed pełnym urzędem, że sprzedał Jeremiaszowi Kopeciusowi pisarzowi miejskiemu zagrodę lub chmielniczek położony za Mostnym Młynem między gruntami Doroty Göczkowej a (nieczytelne), leżący na gruncie szpitalnym za 130 talarów śląskich.

Jeremias Kopecius — Mathis Kiwal

Za Purgmistrze Jana Frölicha panuow etc. Nadepsane osoby Przed Aupelny Aurzadt przedstupiwe dotczenj Matis Kiwal wyznał a oznamiel zie zahradu neb chmielniczek Za Mostnem Młynem mezy Dorothu Göczkowu a ?rahem zalezjczj na Grundtie szpitalnem Jeremiasowi Kopeciusowj Pysarzj Miegschemu z tiem wssem Prawem yak sam od staradaw-na w uzywanj gmiel a drzel za Summu Peniez 130 R pocztu slezkieho Prawim Kupem gest odprzedał Zawdanku Kupitel y hned 50 R polozel, na lethu Pak po 10 T na termin S. Jana (dodano na marginesie: poczna 1636) klast ma a se Uwoliel azdosie Pelnieni zwrch psani Summi. Z Zawdankowjch Polozenich Peniez Prodawatel 40 R k rukam swym przigal ostatnie Pak 10 R Buglorzich Tiguly na Mjstu Ssierottkuow Niedziaskych na Platu czo wiedl przj Aurzadu Zemskym (aneb Commisigj) wiedl przigal. Actum na Rathuzj dnie 26 April Ao 1636.

Leth 1637 dn. 27 Juny Eremiass Kopecius Rocznych Peniez 10 tall.(położył) z kderych Matuss Kiwal 6 tall. przyiał a Pawel z Blazegem Niezdwiatkowie 4 tall. wsak kderim z sestru podle przedessleho kupu, z Kiwalem, 60 tall. nalezeti.

Let. 1637 dn. 10 july nasslo se ze Matuss Kiwal z domu Gorczyczowskeho weczy nezle gemu nelezelo totiz 10 tall. prziczyne takowe 10 tall kdere gemu z chmelnika wyss psadaneho Syrotkim Niedzwiatkowskim pakiz.

Lettha 1638, dnie 7 July Eremiass Kopcius Rocznih Penize za wyss psany statek 10 tall. polozyl, z kderych Blazek 5 tall. a Dorota Sestra gehu Nedziadkowie 5 tall. przigalj, ostetek Peniez Przi Aurzadu, Starssemu Bratru zapowiedieli.

Pismo kursywne neogotyckie. Pisarz prowadził pióro bardzo niepewną, wręcz trzęsącą się ręką. Niemal każda litera kreślona osobno, bardzo niewiele ligatur. Efektem niepewnego prowadzenia pióra jest rozprysk atramentu. Wpisów o spłacaniu przez siebie rat Kopecius dokonał już własnoręcznie. W przypadku imienia „Mathis” zapis pierwszy z literą „-h-”, drugi — bez tej litery.

Tablica 13
Jeremiasz Kopecius (1635—1649)

Gliwice, 8 stycznia 1645 roku. Jeremiasz Kopetius, pisarz miejski gliwicki, zawiadamia Daniela [], że przybędzie w przyszłą środę [15 I], aby uczestniczyć w przesłuchaniu świadków w sprawie Jerzego Gierczucha.

Dokument z Archiwum Państwowego w Katowicach, Akta Miasta Bytomia, sygn. 5456.

Panu Dangelowi ma Powolna Służba; Prosim y przymluwam se za tym sausedym Girzikem Gierczuchem, ze den na Przisslj Strzedu ku Sluchanj tiech swiedkow, gemu naznaczne Odsłużym Tu Ucznost a wssem dobrym oddam. Z Gliwicz d. 8 January 1645.
Panu Służyty Hotow, Jeremias Kopecius, Pisarz Gliwiczki

[illegible]

Tablica 14. Jeremiasz Kopecius (1635—1649)

Tablice z próbkami pisma gliwickich pisarzy miejskich

Tablica 14
Jeremiasz Kopecius (1635—1649)

Gliwice, 27 czerwca 1646 roku. Ks. Andrzej Scodonius przejmuje chmielnik pozostały po zmarłym Jerzym Pipeliusie, położony pod Górą, w imieniu trojga sierot. Chmielnik ten oszacowany został przez wójta i przysiężnych. Pierwotnie przejął go Grzegorz Foltek. Scodonius wszedł w tę transakcję prawem blizszości.

Zaopatrzeni Chmelnika pod Horu przy Welkim Młynie, po nebosszcziku Girziku Pypeliusu pozustaleho

Tak Yakoż za Narz'czenim Nas Spolu Raddnych Miasta Gliwicz, Chmelnik, pod Goru, z Osniczy, nebosszczika Girzika Pypeliusa, przes Starssych Foyta, a Przysaznych dne 9. May toho Roku, za 80 thl. Był szczaczowyny, na Ktery ssaczunek Grygier Foltek był Wstaupil, a ten chmielnik Ugal, na Czo 20 Thl. polozyl neż ze Welebny a Dustoyny Kniez Andrzezy Scotonius Oppolskj, a Ratiborskj Kanonik a fararz Lezniczkj, na mistu pozustalych Sierotkow, po wysz psanym Nebossztziku Pypeliusu, ktakowemu Chmelniku se przypowiedil, a zase na ten kup wstupil a gey Sierotkom Ukupil, który tymże Sierotkom Kterych Troge gest darowal, Zawdankowych peniez 20 Thl. Polozył, a perwssa położona zawdankowowa penize Gryger Foltek na spad przigal, naletha do wypelnienj Summy wysse psane, Kniez Scotonius po 40 thl. Wypłacowati bude powinien, widerkauff (na marginesie: Czose se nayd ze summe se srazity) neb oplatu czo se nayde. Wssak na ten spusob to ukupiel, kdy by se kolikyw Anna czera Nebosszczykowska Pocztowie wydala, do Wzrostu bratruw swoych madssych Używati mocyz bude agestliby se który z bratruw gegi zde w mestie osadilj potom chtiel, do toho Chmelnika Prioritatem, Splacznosse druhemu bratu, a sestrze, oddil gegich gmity ma, Pakliby który z nich zmarl, dil geho na zywych przypada. Mimo wysse psane 20 thl. Kniez Scotonius na Uroku gemu powinowaten od Mieskich 27 thl. Passiedowal y slubowal, ktere oboge posty, na Pyplikowskie zasiedielosti se Poraz. Actum 27 Juny 1646.

Pismo kursywne z zastosowaniem majuskułnych pierwszych liter w rzeczownikach. Pisarz łączy przyimek „-z-” z rzeczownikiem. Podkreślenia czerwoną kredką dość częste w gliwickich księgach są najprawdopodobniej wykonane przez Bennona Nietschego podczas kwerendy źródeł do książki *Geschichte der Stadt Gleiwitz*.

Tablica 15
Jan Repentinus (1650—1678)

Gliwice, 9 lipca 1653 roku. Kościelni (opiekunowie) kościoła parafialnego w Gliwicach sprzedają rolę, darowaną w testamencie kościołowi przez zmarłego Jan Głodnego, proboszczowi ks. Augustynowi Piandliciusowi, a on oddaje ten grunt swej siostrze Agnieszce oraz jej mężowi Krzysztofowi Walterowi. Karta z księgi miejskiej Gliwic, MGL 70a, k. 202.

Kostelni farniho Kostela w Gliwicznych

Pan Krzysstoff Walter na mistu Weleb. Knize Augustina Piandliciusa

Za Burmistrze Thobiassa Maia a Panuw etc. Nadepsani Kostelni farniho Kostela zde w Gliwicznych przedstapiwsse Przed Upelny Aurzad wyznali a oznamili, ze gim od Welebnie Dustognego Knieze Augustina Piandliciusa fararze zdegsseho w prziczinie Role kterau tak Nebosstik Jan Glodny farnimu Kostelu Testamentem był oddal Kostelni pak takowau nadepsanemu k. Piandliciusowi za 80 tal. byli odprodali a on gi zas sestrze swei P. Agnysce Walterowni Dziedzicznie gest oddal we wssem zadosti stalo, kterau tuto prodawatel oswobozugi Slibugicz se niecz w prziczinie tu ne napominati ani niczego ne natahowati Datum w Ratuzu gliwiczkim dne 9 July 1653

Tablica 16
Jan Repentinus (1650—1678)

Gliwice, 12 maja 1666. Burmistrz, rada, wójt i ławnicy oraz cała gmina gliwicka poświadczają sprzedaż czynszu wiederkaufnego od braci franciszkanów klasztoru w Bytomiu z fundacji pani Katarzyny Novatiusowej w wysokości 6 talarów śląskich. Ojcowie franciszkanie zobowiązani są do odprawiania dwu mszy miesięcznie za duszę fundatorki i jej rodziców.

Dokument z Archiwum w Gliwicach, Akta miasta Gliwic, sygn. MGL 53.

My Purgmister Radda Starssy Fogt Przisażnj Ławniczy Czechmistrzi a Uplna Obecz Miasta Gliwicz ninieyssy a potomnie buduczy znamo czynimy temto listem a zapisem Nassem, Przede wssemi zwlastie kdeby toho potrzena nastala, zie gsmy Welebnemu Kniezowi Rzadu S. Francisci Conventu a Klassteru Bytomskeho, Cens Doroczni Wiederkauffno Gmenowitie Ssest talarow Poczty Sleskeho, w każdy Tal. po 36 gr. a w gr. 12 halerze poczytagicz, za Summu Peniez Gedno Sto Talarow Poczty giż gmenowaneho, Kteryżto Cens Przed tiem Neboss. Pani Katharzina Nouatiusowa na Roli Benessowske za drzytela Mikulasse Gerczucha była fundowała odprodali a takowy przy każdym Terminu S. Girziho temuż Conventu Bytomschemu z Duhodow obecnych platiti y kosstam Nassem odwozowati Powinni budemy zni Pak Patres S. Francisci powinni każdorocznie Dwa (..) Mssy Swatych, każdy Miesicz po gednei, a to w dni Sobotni die non impedota, za Pani Fundatorku aneb zmrlych Dusse Rodiczow y Przatel geich, Czo se gestliby to (..) potrzebowaly, tegdy za ginsse Naiwich potrzebugicze odprawowati. W Neddawani Pak takoweho Censu giż gmenowani Patres S. Francisci, Podle Praw a obyczage Knížetstwi Oppolskeho a Rattoborskego, gehu Na Nas a Potomnych Nassych dochazati moczy budau, A kdyby se nam Neb Potomkom Nassym ze slussne widielo, wolno takow Cens oddawssy tu Summu Sto Talarow splatiti ut neby sit emptu cum pacto retronendendi wssak ucziniwsse w Przed Pul Roku wypowied, aby se ty Penize w gine Pewne Misto wczesne pod Cens oddali mohly a Klassteru Fundaty Nez(..) aula. Tomu Na Swiedomi gsmy Ktomuto Listu Peczet Nasse Mieiskau z podpisz zwyczajnymi Przywesili. Datum w Ratuzu Gliwiczkim dne Dwanaczteho May letho Pane Tisiczeho Ssestisteho Ssedesateho Ssew. Podpisani Georgius Sobelius Przisażnj Fogt miasta Gliwicz y na mistu Cze(>) Upelnj Obcze manuppa. Joann. Chrysost. Repentinus Not. Jurat.

Czeska neogotycka kursywa z półkursywanymi pierwszymi literami. Cechy charakterystyczne: długa łaska do litery „-d-”, ale tylko w pierwszym zestawieniu „-dd-”, użycie dwu różnych „-S-”. Długa kreska nad „-T-”. W łasce litery „-k-” pojawia się od góry niewielki ogonek.

509

Pani Eustaszina Kieraltowska,
 a Dorota Czarnaiegi.

Leksa Pame ibst dnia 26 Febuarey, za Burgmistrze
 Christopho Franczyska Doltka, a Panów: Przepisze
 przed dwórnij Magistrat Miasta Glinowicz, Pani Catharina
 Kieraltowska wdowa, iż zdozadanemi ad hunc actum Fry-
 telami wami, Panij Brigidom Drozdkiem a Laurantiuszom
 Schelliusom srawu jest wzięta; że ona żagradu swau,
 pod Włodem Kzozoniu Jendrecionowskai, iż zbudowniem, na ni-
 kiej żagradu swa, po Nelsch. Pani Gratin wziętą Panu Jen-
 dzionu obie darowaną Janila, czortze swojz wlastny, do-
 łotie, że wicene yoji do swad zymien uisusi, po ymrti
 swojz oddawa, a legicowu; Wssakz swu giorceni hę
 minku pokadby ona Matery swau, az do mrti yoji,
 nalezisti opatrowala, a onoz tak uisufowala, iak na gnot
 liwan, a poslusnu Czortu przynalczę; Pokadby toso na-
 zymnala, a tak iak dołyzno niezahowala; Erosa zta,
 karszo odnowdawotk, a legicowani żagradę toito gmenowanę
 zflazeti ma, a Pani Matery dade że i mrozę, ztań żagradu
 to wssę kromiti y nabyti, czo i gi libiti dade. Ktędz
 w żagradę odnowdawotk ad Burgmistrze, a Kadej Miasta
 Glinowicz ratyfikowanę, do Onis Mijskij hito, że zadost
 Pani Kieraltowskiej, że i Panij jest. Actum
 w Katinu Glinowickim die et anno ut supra

Tablica 17. Lorenz Pausenwacker (1679—1706)

Tablica 17
Lorenz Pausenwacker (1679—1706)

Gliwice, 26 lutego 1681. Katarzyna Gierałtowska przekazuje córce Dorocie swoją zagrodę leżącą pod Wałem z budynkiem po zmarłym swym bracie Janie Jendryianie, w zamian za świadczone usługi.

Karta z gliwickiej księgi miejskiej, MGL 70a, k. 509.

Pani Catharzina Gieraltowska, a Dorota Czerka iegi
Letha Pane 1681 dnie 26 February; za Purgmistrze Christopha Francziska Foltka, a Panuw; Przedstupicze przed Aupelnÿ Magistrat Miasta Gliwicz, Pani Catherz ÿ na Gieraltowska Wdowa, ÿ z dozadanemi, ad hunc actum Przatelami swemi; Panÿ Grigerem Drozdkiem, a Laurentiusem Sobeliusem Sprawu gest Uczÿnila; ze ona Zahradu swau pow Walem Rzeczeniu Gendrianowskau, ÿ z budÿnkiem, na ni, kteru Zahradu ~~ona~~, po Nebo. Panu Bratru swÿm P. Janu Jendrÿionu sobie darowanu gmiela, czercze sweÿ vlastni, Dorotie, za wierne gegi dosawad czÿniene usluhi, po smrti sweÿ oddawa a legiruge; Wssaksz stau giedrznu wÿminku, pokadbÿ ona materz swau, az do smrti gegi, nalezÿtie opatrowala, a oneÿ tak usluhowala, iak na cznotliwau, a poslußnu Czerku przÿnalezÿ; Pokadby toho neczÿnila, a tak se iak dotczeno nezachowala; Tedha z takoweho odewzdawku, a legirowani Zahradÿ teito gmenowaneÿ zhaziti ma, a Pani Materz, bude za se moczÿ, z tau Zagradu to wsse Uczyniti, ÿ nechati, czo se gi libiti bude. Ktereÿsto Zahradÿ odewzdawek od Purgmistrza a Raddÿ Miasta Gliwicz ratificirowanÿ, do Knich Mieiskich tuto, za zadosti Pani Gieraltowskeÿ zapsany gest. Actum w ratuzu Gliwiczkim die et Anno ut supra.

Tablica 18
Lorenz Pausenwacker (1679—1706)

Gliwice, 16 kwietnia 1704 roku. Katarzyna Senckteller przejmuję chałupkę z zagrodą po swoim zmarłym ojcu Kacprze Sencktellerze. Chałupka leży między miedzami Marcina Głodnego a Grzegorza Sencktellera. Po śmierci Kacpra jej wartość została oszacowana przez wójta i ławników na 50 talarów. Karta z gliwickiej księgi miejskiej, MGL k. 277.

Obsaczowani Chalupki ze Zahradu po Nebo. Casperze Ssenck Tellerze, keru ugiala, a ukupiela Catharzyna SsenckTellera włastni Czerka Tohoz Nebo. Caspera SsenckTellera Tak Iakuz Czalupka ze Zahradu po nebo. Caspru Ssencktellerze, skerz Foyta, a Przysaznych Miasta Gliwitz za Summu Peniez Padessate thal. Sleskich czucz w każdy thal. po 36 gr. a w gros 12 hal. rachugicz. Na takowy ssaczunek Catherzina Ssencktel-lerowna wstupiela włastni Czerka tohoz nebo. Caspra Ssencktellera, a takowau Chalupku ze Zahradu za tauß Summu Padessate thal. ukupiela. Zawdanku ychnet na hottowie Piett thal. na zasiedelost nebo. tehos Caspra Ssencktellera položyla, ktere Pan Cassirer Mieiski Frantz Kuznik do ruk swogich, a rentowow mieiskich nalezytie przýgial. (dopisano na mar-ginesie: a wiederkauff 15 thal na sebe uwedla tak, zawdanku 20 thal. sprawiela) Roczne Penize kupitelkini przy Terminie Swateho Barthlomiegie poczna ad roku 1705, po 3 thal. az do wypłaczeni Kuppney Summy zwrhopsaney wykladati ma, a se Uwolila. Ta chalupka lezy mezy miedzami Marczina Glodnego z gedney, a Grigera Ssencktellera zstrany druhey. Natey Chalupcze a Zahradie ssaczunku gest, a se nachazi, 10 thal. deßet thal.(dopisek na marginiesie: wiederkauffu) Ksprawowani Starssemu Vicariussowi na Jeruzalem, a do Kostel-na Farniho Piett thal. Platu 4 thal. 6 hl. Sig. w Gliwiczach 16 April A. 1704. NB: Ze slussnych a Waznych Przýczen Kupitelniki z Obsaczowaney Kupney Summy dwa Thal. upustieno, a tak gen platiti bude taz kupitelniki Kupney Sumy 48 thal. Roboratum in Curia Glivicensis 31(sic!) Aprilis 1704.

Tablice przedstawiają dwa przykłady pisma Lorenza Pausenwackera, które powstały w odstępie 23 lat. Pismo starsze ma charakter archaizowanej czeskiej kursywy z wyraźnym kreśleniem każdej litery. Pisarz używa zdwojonej laski przy literze „-r-”, ale bez konsekwencji. Stosuje wiele elementów ozdabiających pismo. W późniejszym tekście widać już mniejszą dbałość o kreślenie liter. Pismo jest szybsze, ale też mniej czytelne. Za niedbałość pisarza można poczytać liczne ligatury w drugim tekście.

[illegible]

Tablica 19
Adam Josko (1706—1730)

Gliwice, 8 maja 1708 roku. Burmistrz i rada miasta Gliwic oznajmia, że mieszczanin gliwicki Jakub Dorsz prosił o potwierdzenie, że jest uczciwym i dobrze prowadzącym człowiekiem, w związku ze sporem pomiędzy nim a Kacprem Henrykiem Reisse, który to spór trwał w latach 1701—1708.

Karta z gliwickiej księgi sądu burmistrzowskiego, MGL 74, k. 143

Mÿ Burgmistrz a Radda Kral. Miesta Gliwitz znamo czenimÿ tym to Scriptem nassem wssudy przedawssami, ze przedstúpicze przed nass Pan Jacub Dorz Spolu Sunssad naz Gliwiczski wponizenosti prossÿl, zebÿßmÿ gemu nateÿ mezÿ nim a Panem Casprem Henrichem Reÿßem od roku 1701 az do roku 1708 Trwagiczÿm nedorozumieniem wyniklich Ussczÿpliivosti anarzkuw Zaugsstieni do Czechu gehu cznotliwego gmena od sebe dali; A tak Mÿ wgeho slussneÿ zadosti, kðyssto ta Sprawa do Ugody mezÿ Stranami przÿsła, ÿ nacz odbihatÿ nemuzeme a takto upostonowugeme, Ziebÿ nad Spominuty P. Jacob Dorz SErby a potomki Swemi za Cznotliwego dobrze Zachowaleho Czlowieka, Rzemieslnika a Sausada, od kazdeho Czlowieka drzan a uznawan byl, a to Stalie a nie odmiennie. Sigl. Na Ratuzu Gliwiczkem d. 8 May A. 1708.

Tablica 20
Adam Josko (1706—1730)

Gliwice, 16 stycznia 1728 roku. Paweł Kubicza sprzedał mieszczaninowi gliwickiemu Bernadowi Drozdowskiemu chmielnik leżący pod Górą za klasztorem między gruntami Heleny Peiskerowej a Jerzego Michalskiego za 20 talarów. Karta z gliwickiej księgi miejskiej, MGL 74, k. 579.

Paweł Kubicza Prodawatel
Bernard Drozdek Kupitel

Letha Pane 1728, dne 16 Januarÿ w miestie Gliwiczich stal se gest kup czeleÿ a doßkonalÿ w niczem neporussyteldnÿ, a to medzi Pawlem Kubiczu, gak prodawatelem z gedne a Bernardem Drozdkiem Miestianinem zdeÿssim gak kupitelem, ze stranÿ druhe; a to na takoweÿ spousob, ze tenÿ Pawel Kubicza chmelnik swoÿ za Klasterem pod Horu medzi gruntamÿ Helenÿ Paÿßkerowe z gedne, a Gerziho Michalskeho ze strane druhe, zalerziczeÿ, a taza Summu dwaceti Thal. Sl. na kteri chmelnik kupitel 10 thal. poloÿyl; na lethu pak przy Terminie S.S. Philippi et Jacobi, pocznawsse w Roku 1729 po 2 Thal. kaÿdarocznie, aÿ se te kupne quantum wÿplnÿ, odkladati powinien bude. Na tÿm chmelniku ziadneho ssacunku neni. /: Knezi fararzi ale kaÿdorocznie po 4 gr. 6 hl. przy Terminie Sw. Martina oddawati powinien bude: Skode a autrate przy Slaw. Magistratie kupitel zaprawiti za se obligowal, czo se stalo w przitomnotsti niÿe podepsanÿch oßob. Anno et die ut supra. Kupitel Bernard Drozdek, George Lor. Walter
Prodawatel Pawel Kubicza, Thomaß Polwczik
Te 10 thal. od Kupitela poloÿene obraczeno gsau ktere wssak Prodawatel k rukam swÿm przigial do P. Frantza Fr. Foltka, na sasediele Currenti gr. 5 thl
Na sedielosti Neb. Simona Ledwocha do P. F.F.Foltka 5 th.]¹ Te 10 thal. od Kupitela poloÿene gsau obraczenÿ oddane, totizto na Currentige do Cassirze, ktere Prodawatel przigal, gaßzto do Pana Tießlika nabiezicze dawki swe — 5 thal.
Na Zasedielosti Simona Ledwocha take 5
Tak w summie 10 thal.

Tablice ukazuj dwa dokumenty pisane przez Adama Josk i zmieniajc si spsob pisania. Oba teksty sporzdzono pismem neogotyckim kursywnym, przy czym w wieku podeszłym pismo Joski stało si mało staranne, wiele jest skreśleń i poprawek. W nagł wku dokumentu wid rozpryski i niedocignicia, prawdopodobnie efekt złe przyciętego pióra. R żne sposoby zapisu „-s-” oraz „-ss-”. Raz pisarz uÿywa podwójnego „-s-”, innym razem „-ß-”. Pisarz bardzo czsto stosuje duÿe litery, a takÿe łączy przyimki z rzeczownikami. Zwraca uwag wystpienie litery „-ÿ-” w słowach „-tenÿ-” i „-poloÿyl-”, rzadko pojawiajcej si wczeniej u tego pisarza.

1 Zapis skreślony.

	May	June	July	August	September
	H	M	A	H	M
<u>Paweł Czegowski</u>					
Od Nowy Kopaniny - - -	24	-	-	24	5
<u>Mathus Gyrwik</u>					
Od nowi Kłozary - - -	6	-	-	-	6
Od Chmielnika - - -	24	-	-	-	24
<u>Franz Beem</u>					
Od Role - - -	15	6	-	-	15 6
Od Chmielnika - - -	3	-	-	-	3
<u>Andris Sobel</u>					
Od Nowy Kopaniny - - -	18	-	-	18	-
<u>Mather Heon</u>					
Od Zagrodi pod Waloni - -	4	-	-	-	4
<u>Franz Altmann</u>					
Od Role Kuznieczarski - -	20	-	-	-	20
<u>Jean Schults</u>					
Od Role - - -	25	-	-	25	6
<u>P. Geni Jauernyk</u>					
Od ro: Władow Role - -	1	2	6	1	2 6
Od Chmielnika - - -	3	-	-	3	-
O Łutky Knapowski - - -	4	-	-	4	-
Od Role Altmannowski - -	1	-	-	1	-
<u>Łatus</u> - - -	6	5	-	4	4 6 2

Tablica 21. Leopold Frey (1730—1737)

Tablica 21
Leopold Frey (1730—1737)

Karta z urbarza z 1735 roku, zawierającego wyszczególnienie czynszów gruntowych mieszczan.

MGL 4069, k. 4.

	May dacz	Oddaly	Restuiom
Pawel Ozegowsky			
od nowi Kopaniny	24 gr	24 gr	
Mathus Czyrwik			
od niwi Kłozowy	6 gr		6 gr
od Chmielnika	24 gr		24 gr
Francz Beem			
od Role	15 gr 6 hl.		15 gr 6 hl.
od chmielnika	3 gr		3 gr
Andris Sobel			
Od nowy Kopaniny	18 gr	18 gr	
Malher Hoon			
od zagrodi pod Walem	4 gr		4 gr
Francz Klimania			
od Role Kusznicyszowsky	20 gr		20 gr
Jan Szultz			
Od role	25 gr	25 gr	
P. Gerzi Jawornyk			
Od 10: składow Role	1 th. 2 gr, 6 hl	1 th. 2 gr 6 hl.	
Od chmielnika	3 gr	3 gr	
O lonky Krassowsky	4 gr	4 gr	
Od role Klimanowsky	1 th.	1 th.	
Latus	6 th. 5 gr.	4 th. 4 gr 6 hl	2 th. 6 hl.

Tablica 22
Leopold Frey (1730—1737)

Tarnowskie Góry.

Karta z księgi miejskiej Tarnowskich Gór, Archiwum Państwowe w Katowicach, Akta miasta Tarnowskie Góry, sygn. 122, k. 13.

Sessio Die „12 octob. Ao 1736,

Stanela Marianna Schulowa cum Curatore Antoni Otrembnik produkując fantowną cedulom rzezaną de Anno „1671, od nejakiego Christiana Czuchera, uproszając Sław. Magistratu, żebŷ iemu takowa fantowna zagroda moczi Ceduli dziedziczne przypisana bŷła.

Kdysz alle w tem cziasie na tą fantowną Cedulę se ziaden ne glosŷł, anŷ iako Sław. Magistratu powiedomo iest, z Pokrew. zde na Gorach Tarnow. se ne nachazi, tak pokądbŷ se z Pokrewienstwa fantownikow ziaden neznalezel, takowa zagroda in quantu Juris do Xiog Mieskŷch Sław. Magistratu ingross: pozwoluie, a Mariannie Schulowe Erbom a Potomkom ieŷi Ratificuie a z opisanemŷ Conditiamŷ in quiela Possessione iako we swem własną pozostawac ma. Actum ut Supra. (trudny do odczytania dopisek małymi literami)

Pismo kursywne neogotyckie. W tekście pisanym w Tarnowskich Górach Frey używał języka polskiego i polskich liter „-ą-” oraz „-ę-”. W tekście pisanym w Gliwicach w słowie „łaka” samogłoskę nosową oddał przez „-on-”. Używał humanistycznego „-h-”. Stosował humanistyczne „-r-”, z pojedynczą laską. Nie wyróżniał innym pismem terminów łacińskich.

1100

966

Riep Gbiero Lana Tomasse i bra na Rusp Role
na fytli.

Letta Lane 1742. Dne 2: Martij przedstaucil gels przed Au,
wzrad Magistratowj Jan Gomasz Janz i ftr Jan ftr, a Sea
binus Jan ftr, a przodnyf woznyf tomnoyf fudnowirnygf
cyob, Alwal Jan Dorothaea Brozdnyf ta gahfo Marcz
Gmch, gels, przyni Emch, gogj tnu, mazy Gzytu Gysfom, ftr
a Gmuntum Gyzifo andwoga na fytli zalwngiczy Rusp
Role ffolocymu Dyfham gysf, zabowir odrazdala; Gysf,
fzyc abg talowj na nie Ruzadwimie uwodnyf byl; Wj
Ruzfwo Ruzadwimj przodnyf. Gz to wlastnie gzyj wubr
byli; Gacznu Ruz talowj Rusp Role gz w fym ftrawm
ij dindiztum na ffolocymu dyfch gysf uwozuigumy, a
Gyzobozuigumy, ftraw Jan Gz gogul pro nie Gogervi
Rowat, ma, a zabowir az do fudnyf gysf gadumy ffolocymu
gz fiantowat, odprodaf, aurb lomu adawicaf ftraw
gymij nobud. Na talowm Ruzn Role ftrawm ftr
umy, talik do fitala ftrawm 10 ftr. odawa
ftr gzyualny. Actum in Curia Divicenti Anno
et Die ut supra.

Ex officio Magistratij.

Tablica 23. Tobiasz Mollerus (1737—1744)

Tablica 23
Tobiasz Mollerus (1737—1744)

Gliwice, 2 marca 1742 roku. Tomasz Franciszek Uher, mieszczanin gliwicki i ławnik zeznaje, że Dorota Drozdowska, matka jego żony, przy swej śmierci darowała wspólnie i dziedzicznie jego dzieciom rolę na Piasku leżącą między drogą bytomską a gruntem Jerzego Ledwocha.

Karta z gliwickiej księgi miejskiej, MGL 74, k. 966.

Kup Erbuw Pana Thomasse Uhra na Kuß Role na Pisku.

Letha Pane 1742. dne 2 Martý przedstaupil gest przed Auržad Magistratowy Pan Thomas Francz Uher Saused, a Scabinus Zdeýssy, a přednesl wpržytomnosti hodnowiernych osob, Kterak Panj Dorothea Drozdowska gakzto Materž Ženki geho, przý Smrtj gegj ten „mezy Czestu bytomsku a gruntem Gýržiho Ledwocha na Pisku zeležagiczy Kuß Role Spolecznem Dýtka geho, Erbownie odewzdala; Prosýcze aby takowy na nie Auržadownie uwedeny byl; ý Kdyssto Swiedkamj proukazal, Ze to vlastnie gegi wule byla; Zaczen tež takowy Kuß Role ze wssem Prawem ý diedictwem na spoleczne dýtki geho uwozugemy, a oswobozugemy, ktery Pan Otecz gegich pro nie Conservirowatj ma, a takowy až do Zrostu gých žadnem spůsobem zafantowatj, odprodatj, aneb komu darowatj Prawa gmiti nebude. Na takowem Kußu Rolj Ssaczunku nenj, toliko do Spitala kazdorocznie 10 gr. oddawatj přžynaležy. Actum in Curia Glivicensis Anno et Die ut supra. Ex Officio Magistratalj.

Staranna kursywa neogotycka. Tekst łaciński formuły pisany pismem humanistycznym. Różne sposoby zapisu dużej litery „-S-”. W przypadku zapisu „-rz-” pisarz stosował zapis „-rž-”. W nazwisku Dorota Drozdowska użył dwu różnych liter „-D-”. Na końcu słowa stosował „-j-”. Zwraca uwagę kreślona z zawijasami litera „-k-”.



Wykaz źródeł i literatury

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Katowicach. Oddział w Gliwicach:

Zespół 15/1, Akta miasta Gliwic [MGL].

Zespół 15/7, Cechy:

Cech rzeźników gliwickich, sygn. 2, Księga czynszów na ołtarz Bożego
Ciała w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach.

Zespół 15/102, Archiwum rodziny Welczków z Łabęd 1636—1905.

Archiwum Państwowe w Katowicach:

Zespół 650, Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu.

Zespół 1441, Akta miasta Tarnowskie Góry.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

Zespół 8, Księstwo Opolsko-Raciborskie.

Zespół 28, Akta miasta Wrocławia.

Zespół 58, Klasztor dominikanek w Raciborzu (Rep. 112).

Zespół 62, Klasztor dominikanów w Raciborzu (Rep. 110).

Zespół 94, Kolegiata Świętego Krzyża w Opolu (Rep. 107).

Zespół 96, Kolegiata w Raciborzu (Rep. 111).

Zespół 164, Kataster Karoliński, sygn. 159.

Národní archiv Praha:

Česká dvorská kancelář, ČDK č. kartonu 595, sign. IV D7, Hlívce.

České oddělení dvorské komory, ČDKM IV, karton 176.

Národní knihovna České republiky:

Registrum s. Venceslai.

Archiwum Państwowe w Opolu:

Zespół 22, Akta miasta Opola.

Zespół 3371, Księstwo opolsko-raciborskie: Landbuch księstw opolskiego i raciborskiego, dawniej Rep. 35, sygn. III, 27.

Zemsky Archiv v Opave:

Zemské desky knížectví opolsko-ratibořského.

Státní okresní archiv Olomouc:

Universita Olomouc (1576)1640—1950 • NAD 1531.

Archiwum Państwowe w Szczecinie:

Zespół 1190, Szwedzkie Archiwum Lenne w Stralsundzie, Seria: 1.48 48. von Rosenhand, sygn. 460.

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu:

Protocollum actorum capitularium Capituli Ad S. Crucem Opolli s. 57 a, Adm R.D. Andreas Scodonius et D. Teophilus Stephetius. IV, c.1, 1615—1717.

Muzeum Protestantyzmu oraz Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera:

Compendium Wszech Sniemowych Zawrzeni Knizetstw Oppolskeho a Ratiborskeho, sygn. 19859 (dawna 231).

Österreichisches Staatsarchiv, Wien:

Abteilung Finanz- und Hofkammerarchiv, 1170—1918 Kt 147, Gleibitzisch Urbary 1589.

Księgi parafialne

Księgi parafialne parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach.

Księga chrztów parafii św. Bartłomieja w Gliwicach-Sobiszowicach, t. 1.

Księga chrztów parafii św. Jana Chrzyciela w Pilchowicach 1726—1788.

Księga zgonów parafii w Rudach, t. 1, 1663—1726.

Księga małżeństw parafii św. Piotra i św. Pawła w Tarnowskich Górach 1713—1779.

Księga chrztów parafii św. Andrzeja Apostoła w Ujeździe t. 1, 1622—1675.

Księga chrztów parafii w Tarnowskich Górach 1730—1795.

Wydawnictwa źródłowe

Acta publica. Verhandlungen und Correspondenzen der schlesische Fürsten und Stände. Jahrgang 1620. Hrsg. H. Palm. Breslau 1872.

Album Academiae Pragensis Societas Iesu, 1573—1617 (1565—1624). Ed. M. Truc. Praha 1968.

Biblia w tłumaczeniu ks. J. Wujka. Kraków 1599.

Chronica Poloniae maioris. Ed. B. Kürbis. Warszawa 1970, Monumenta Poloniae Historica, series nova, Vol. 8.

Chrząszcz J.: *Das schwarze Buch von Gleiwitz. 1 Teil (1582—1612).* „Gleiwitzer Jahrbuch” 1927.

- Codex diplomaticus Silesiae*. Vol. 6: *Registrum St. Wenceslai. Urkunden vorzüglich zur Geschichte Oberschlesiens nach einem Copialbuch Herzog Johannis von Oppeln und Ratibor in auszügen mitgetheilt*. Hrsg. W. Wattenbach, C. Grünhagen. Breslau 1865.
- Diplomatische Beyträge zur Untersuchung der schlesischen Rechte und Geschichte*. Bd. 3. Berlin 1771.
- Diplomatische Beyträge zur Untersuchung der schlesischen Rechte und Geschichte*. Bd. 4. Berlin 1773.
- Instruction auf die Ober-Laußitzischen Gesandten im Cancelley-Puncte*. In: *Acta Publica. Verhandlungen und Korrespondenzen der schlesischen Fürsten und Stände*. Bd. 1: *Jahrgang. 1618*. Hrsg. H. Palm. Breslau 1865, s. 29—33.
- Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego na podstawie ksiąg święceń biskupów wrocławskich 1650—1810/12*. Red. S. Jujeczka, ks. H. Gerlic, W. Könighaus. Wrocław 2014.
- Práva městská Království českého. Edice z komentářem*. Ed. K. Malý et al. Praha 2013.
- Schlesische Instantien-Notiz oder das jetzt lebende Schlesien des 1747ten Jahres*. Breslau 1747.
- Schlesische Instantien-Notitz oder das jetzt lebende Schlesien des 1753sten Jahres*. Breslau [b.r.w.].
- Schlesische Urkundenbuch*. Bd. 4: 1267—1281. Hrsg. W. Irgang. Köln 1988.
- Sczerbic P.: *Ius municipale, to jest prawo miejskie majdeburskie, nowo z łacińskiego i z niemieckiego na polski język z pilnością i wiernie przełożone*. Red. G.M. Kowalski. Kraków 2011.
- Urbarze gliwickie 1534 i 1580/1596*. Red. W. Błaszczuk, J. Horwat, Z. Jedynak. Gliwice 1988.
- Visitationsberichte der Diözese Breslau, Archidiakonat Oppeln*. Hrsg. J. Jungnitz. Breslau 1904.
- Von der stete ampten und von der fursten ratgeben, ein deutsches Lehr- und Spruchgedicht aus dem Anfange des XV. Jahrhundert*. Hrsg. A.F.C. Vilmar. Marburg 1835.
- Wolf H.: *Johannes Rothes Ratsgedichte* („Texte des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit“, Bd. 25). Berlin 1971, s. 45—83.
- Z kancelarii XVI-wiecznych miast śląskich (edycja źródeł ze Strzegomia, Świdnicy i Wrocławia)*. Red. M. Goliński. Księży Młyn 2016.

Wykaz wykorzystanej literatury

- Adamska A.: *Średniowiecze na nowo odczytane. O badaniach nad kulturą pisma*. „Roczniki Historyczne”, T. 65, 1999, s. 129—154.
- Bartoš Pisař: *Bartošova Kronika pražská od léta páně 1524 až do konce léta 1530*. Ed. K.J. Erben. Praha 1851.

- Bartoszewicz A.: *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*. Warszawa 2012.
- Bily I., Carls W., Gönczi K.: *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen. Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*. Berlin—Boston 2011.
- Bogucka M., Samsonowicz H.: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986.
- Boroń I.: *Handel Górnego Śląska z Krakowem w dobie wojny trzydziestoletniej (1618—1648)*. Gliwice 1995.
- Boroń P.: *Burmistrzowie Gliwic (do 1808 roku)*. Gliwice 2019.
- Boroń P.: *Cieszyńskie armaty w Gliwicach. Karta z dziejów Górnego Śląska w drugiej połowie XVI wieku*. W: *Silesia — Polonia — Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idzemu Panicowi*. Red. J. Sperka. Katowice—Bielsko-Biała 2019, s. 393—404.
- Boroń P.: *Dawne Gliwice. Studia z dziejów miasta i jego mieszkańców do końca XIX wieku. Wokół gliwickiego rynku*. Gliwice 2015.
- Boroń P.: *Epitafium ks. Jerzego Stephetiusa w katedrze św. Krzyża — przyczynek do prozopografii Górnego Śląska oraz kontaktów Opola i Gliwic*. „Kwartalnik Opolski”, T. 53, z. 2—3, 2017, s. 60—76.
- Boroń P.: *Regesty średniowiecznych i wczesnonowożytnych dokumentów ze zbioru fotokopii Oddziału w Gliwicach Archiwum Państwowego w Katowicach*. „Szkice Archiwalno-Historyczne”, T. 16, 2019, s. 11—31.
- Bruns F.: *Die Lübecker Stadtschreiber von 1300—1500*. „Hansische Geschichtsblätter”, Bd. 31, 1904, s. 45—102.
- Chaunu P.: *Czas reform. Historia religii i cywilizacji (1250—1550)*. Tłum. J. Grosfeld. Warszawa 1989.
- Chłopecki T.: *Instytucja notariatu na ziemiach polskich w okresie średniowiecza*. „Folia Iuridica Wratislaviensis”. T. 1, nr 2. Wrocław 2012, s. 9—27.
- Chłopecki T.: *Koncepcje polskiego notariatu*. Kraków 2011.
- Chrząszcz J.: *Historia miasta Pyskowice i Toszek*. Pyskowice 1994.
- Cop R.: *Stosunki wyznaniowe w archiprezbiteracie gliwickim w XVII wieku*. Katowice 2008 [praca magisterska w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach].
- Czarnecki R.: *Kronika Namysłowa autorstwa Johanna Frobena jako utwór dzielnopisarstwa miejskiego*. Warszawa 2015.
- Ebelová I.: *Klíč k novověké paleografii*. Praha 2015.
- Eschenloer P.: *Geschichte der Stadt Breslau*. Hrsg. G. Roth. Bd. 1—2. Münster—New York—München—Berlin 2003.
- Friedberg M.: *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem w latach 1335—1802*. „Archeion”, T. 36, 1962, s. 137—170.
- Friedberg M.: *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*. „Archeion”, T. 24, 1955, s. 277—304.
- Geremek B.: *Poziomy kultury: przekaz ustny i kultura literacka*. W: *Kultura Polski średniowiecznej XIV—XV w.* Red. B. Geremek. Warszawa 1997, s. 366—380.

- Gerlic H.: *Gliwickie matrykuły chrzcielne z czasów ks. Walentego Cauloniusa (1597—1611)*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 13, 1998, s. 347—409.
- Gerlic H.: *Młodzież gliwicka wśród uczniów i studentów Akademii jezuickiej w Ołomuńcu w latach 1576—1829*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 17, 2002, s. 25—65.
- Gerlic H.: *Proboszczowie parafii diecezjalnych terenu tzw. „wielkich” Gliwic*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 15, cz. 1, 2000, s. 271—391.
- Gerlic H.: *Regesty czeskojęzycznych dokumentów gliwickich przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 11—12, 1997, s. 395—407.
- Gerlic H.: *Regestry łacińskich i niemieckich dokumentów gliwickich przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 13, 1998, s. 333—346.
- Gesammeltes Gedächtnis. Konrad Peutinger und die kulturelle Überlieferung im 16. Jahrhundert. Begleitpublikation zur Ausstellung der Staats- und Stadtbibliothek Augsburg anlässlich des 550. Geburtstags Konrad Peutingers (Staats- und Stadtbibliothek Augsburg. Cimeliensaal 1)*. Hrsg. R. Laube, H. Zäh. Luzern 2016.
- Goody J.: *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*. Tłum. i red. G. Godlewski. Warszawa 2006.
- Górski Z.: *Ze studiów nad kancelarią miejską starej Warszawy*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia 19, Nauki humanistyczno-społeczne, z. 147. Toruń 1984, s. 115—129.
- Grünhagen C.: *Rödern, Friedrich Freiherr von*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie*. Bd. 27. Leipzig 1888, s. 518—521.
- Grünhagen C.: *Thebesius, Georg*. In: *Allgemeine Deutsche Biographie*. Bd. 37. Leipzig 1894, s. 665—666.
- Gumowski M.: *Najstarsze pieczęcie miast polskich z XIII i XIV wieku*. Toruń 1960.
- Holinková J.: *Čtyři kapitoly z dějin městské školy u sv. Morice v Olomouci*. „Acta Universitatis Palackianae Olomucensis: Facultas Philosophica. Historica”, T. 16, 1970.
- Honemann V.: *Die Stadtschreiber und die deutsche Literatur im Spätmittelalter und der frühen Neuzeit*. In: *Zur deutschen Literatur und Sprache des 14. Jahrhunderts*. Dubliner Colloquium 1981. Heidelberg 1983, s. 320—353.
- Horwat J., Jedynak Z., Kiereś Z.: *Szlachta górnośląska. Materiały do dziejów szlachty górnośląskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku w zbiorze dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. Bytom 2008, s. 294—300.
- Jíšová K.: *Novoměstský písař Prokop*. „Historia Slavorum Occidentis”, T. 1(2), 2012, s. 143—150.
- Jordánková H., Sulitková L.: *Nobilitovaný městský písař a jeho společenská prestiž*. „Studia Historica Brunensia”, T. 60, 2013, z. 1—2, s. 229—239.
- Kaganiec M.: *Herby i pieczęcie miast górnośląskich*. T. 1, z. 1. Katowice 1992.

- Kaganiec M.: *Herby miast Gliwic, Pyskowic, Toszka i Łabęd.* „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 2, 1986, s. 63—89.
- Kilián J.: *Města a vojáci v oblasti Opolska za třicetileté války.* „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, T. 73, 2018, z. 3, s. 37—72.
- Klonowicz Sebastian Fabian. W: *Dawni pisarze polscy (od początków piśmiennictwa do Młodej Polski).* T. 2 (I—Me). Warszawa 2001, s. 124.
- Knape J.: *Sebastian Brant.* In: *Deutscher Humanismus 1480—1520. Verfasserlexikon.* Bd. 1. Berlin—New York 2005, s. 247—283.
- Knieski O., Sękowski R.: *Uchwały sejmiku powszechnego księstw opolskiego i raciborskiego w latach 1564—1678.* Opole—Lubliniec 2015.
- Kotous J.: *K otázce vyšehradských kořenů notářského stavu v Čechách.* „Právníhistorické studie”, T. 43, 2013, s. 223—231.
- Kras P.: *Dominican Inquisitors in medieval Poland (14th—15th).* In: *Praedicatores Inquisitores. Vol. 1: The Dominican and the Mediaeval Inquisition. Acts of the 1st International Seminar on the Dominicans and the Inquisition (Rome; 23—25 February 2002).* Rzym 2004, s. 249—309.
- Kux H.: *Verwaltungsgeschichte der Stadt Olmütz.* Olmütz 1942.
- Kwak J.: *Miasta księstwa opolsko-raciborskiego w XVI—XVIII wieku.* Opole 1977.
- Leuchte H.-J.: *Das Liegnitzer Stadtrechtsbuch des Nikolaus Wurm. Hintergrund, Überlieferung und Edition eines schlesischen Rechtsdenkmals. Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte.* Vol. 25. Sigmaringen 1990.
- Luscek F.: *Notariatsurkunde und Notariat in Schlesien von den Anfängen (1282) bis zum Ende des 16. Jahrhunderts.* Weimar 1940.
- Lück H.: *Sachsenspiegel und Magdeburger Recht. Europäische Dimension zweier mitteldeutscher Rechtsquellen.* Hamburg 1998.
- Łosowski J.: *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XVI do XVIII wieku.* Lublin 1997.
- Maliniak J.: *Kancelaria miasta Świdnicy w średniowieczu.* Wrocław 2001 [praca doktorska w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego].
- Maliniak J.: *Uposażenie i przywileje rady oraz pisarza miejskiego w średniowiecznej Świdnicy.* W: *Człowiek — obraz — tekst. Studia z historii średniowiecznej i nowożytnej.* Red. M.L. Wójcik. Dzierżoniów 2005, s. 51—63.
- Maliniak J.: *Urzednicy kancelarii miejskiej Świdnicy do 1740 roku.* W: *Urzednicy miejscy Świdnicy do 1740 r.* Red. M. Goliński, J. Maliniak. Toruń 2007, s. 233—259.
- Małachowska B.: *Pieczęcie miast księstw opolsko-raciborskiego i cieszyńskiego do roku 1740.* Katowice 2013 [praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach].
- Mecherzyński K.: *O magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa.* Kraków 1845.
- Mikucki S.: *Początki notariatu publicznego w Polsce.* „Przegląd Historyczny”, T. 34, 1937—1938, s. 10—26.
- Müller A.: *Schlesier auf der Akademie in Olmütz.* „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte”, Bd. 12, 1954, s. 61—111.

- Musioł L., Płuszczewski S.: Wykaz zakładów dawnego hutnictwa żelaza na Górnym Śląsku od XIV do połowy XIX wieku. „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, T. 5, 1960.
- Nieszwiec R. ks.: *Kapituła kolegiacka w Opolu w okresie rządów Habsburgów 1532—1741*. Opole 2006.
- Nietsche B.: *Geschichte der Stadt Gleiwitz*. Gleiwitz 1866; edycja polska: *Historia miasta Gliwic*. Gliwice 2010.
- Noga Z.: *Urzednicy miejscy Krakowa*. Cz. 2: 1500—1794. Kraków 2008.
- Nowack A.: *Historia parafii wiejskich Archidiecezji Żory na Górnym Śląsku*. Tłum. M. Kula. Opole 2011.
- Nowakowski D.: *Od kasztelanii do weichbildu. Podziały wewnętrzne ziemi głogowskiej w średniowieczu*. W: *Stare i nowe w średniowieczu — pomiędzy innowacją a tradycją, Spotkania Bytomskie VI*. Red. S. Moździoch. Wrocław 2009, s. 263—278.
- Nuhlíček J.: *Veřejní notáři v českých městech, zvláště v městech pražských až do husitské revoluce*. Praha 1940, reed. Scriptorium 2011.
- Pańków S.: *Jaskier Mikołaj*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 11. Wrocław 1964—1965, s. 60—62.
- Petrišák B.: *Pisarze miejscy łwowsky jako testatorzy i spadkobiercy od XIV do połowy XVII wieku*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 61, 2013, nr 2, s. 295—304.
- Pilnáček J.: *Rody starého Slezska*. T. 1—5. Brno 1991—1998.
- Pilnáček J.: *Staromoravští rodové*. Vídeň 1930.
- Potkowski E.: *Problemy kultury piśmiennej łacińskiego średniowiecza*. „Przegląd Humanistyczny”, T. 38, 1994, nr 3, s. 21—40.
- Radtke I.: *Błażej Winkler pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI wieku (1535—1569)*. „Archeion”, T. 38, 1962, s. 151—172.
- Radtke I.: *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*. Warszawa 1967.
- Radtke I.: *Kancelaria miasta Poznania od XIII do XV wieku*. „Roczniki Historyczne”, T. 27, 1961, s. 161—189.
- Rajman J.: *Średniowieczne Gliwice i ich związki z Krakowem. Rozwój miasta na tle osadnictwa dekanatu gliwickiego*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 13, 1998, s. 29—63.
- Rouart M.-F.: *Le Mythe du Juif errant dans l'Europe du XIXe siècle*. Paris 1988.
- Rowan S.: *Ulrich Zasius. A Jurist in the German Renaissance, 1461—1535*. Frankfurt 1987.
- Schubert von H.: *Lazarus Spengler und die Reformation in Nürnberg*. Hrsg. H. Holborn. Leipzig 1934.
- Schulte W.: *Die Rechnung über den Peterspfenning von 1447. Studien über die deutsche Besiedlung und die Parochialverfassung Oberschlesiens*. In: *Darstellungen und Quellen zur Schlesienschen Geschichte*. Bd. 23: *Kleine Schriften*. Breslau 1918, s. 193—244.

- Schultes J.: *Schlesische Studenten an der Universität Graz*. „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte“, Bd. 36, 1978, s. 131—158; Teil 2, Bd. 40, 1982, s. 105—128.
- Sehnal J.: *Barokní varhanářství na Moravě*. Díl 1.: *Varhanáři*. Muzejní a vlastivědná společnost v Brně. Brno 2003.
- Sękowski R.: *Opole II. Mieszkańcy: Życie i obyczaje w XVII i początkach XVIII wieku*. Opole 2016.
- Sikorski M.: *Nysa w kręgu zabytków i historii*. Krapkowice 2010.
- Skupieński K.: *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*. Lublin 2002.
- Snopek F.: *Nová akta kardinála Ditrichštejna*. „Časopis Matice moravské“, T. 27, 1903, s. 277—310.
- Spáčil V.: *Písaři a kanceláře města Olomouce do roku 1786*. Olomouc 2001.
- Spiritza J., Spiritza R.: *O titulovaní stredovekých a ranonovovekých mestských písárov aj onimi používaných formulároch a listinách*. „Slovenská archivistika“, T. 41, 2006, s. 17—42.
- Stankowa M.: *Kancelaria miasta Lublina XIV—XVIII w*. Warszawa 1968.
- Starzyński M.: *Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria*. Kraków 2015.
- Stein W.: *Deutsche Stadtschreiber im Mittelalter*. In: *Beiträge zur Geschichte vornehmlich Kölns und der Rheinlande*. Zum 80. Geburtstag Gustav von Mevissens dargebracht von dem Archiv der Stadt Köln. Cologne 1895, s. 27—70.
- Stephan Roth 1492—1546. *Stadtschreiber in Zwickau und Bildungsbürger der Reformationszeit*. Hrsg. R. Metzler. Leipzig 2008.
- Superczyński M.: *Pisarze miejsy w kancelarii chełmińskiej od XIV do XVI wieku*. „Zapiski Historyczne“, T. 81, 2016, z. 3, s. 37—58.
- Szende K.: *Trust, Authority, and the Written Word in the Royal Towns of Medieval Hungary*. Turnhout 2018 (Utrecht Studies in Medieval Literacy, Vol. 41).
- Tadra F.: *Kancelář a písaři v zemích českých za králů Lucemburského Jana, Karla IV. a Václava IV*. Praha 1892, *Rozpravy České akademie*, třída I, roč. I, 1891/1892, č. 2.
- Tandecki J.: *Die Stadtschreiber und ihre Rolle bei Vereinheitlichung der Arbeitsformen der städtischen Kanzleien in Preußen*. In: *Die Rolle der Stadtgemeinden und bürgerlichen Genossenschaften im Hansaraum in der Entwicklung und Vermittlung des gesellschaftlichen und kulturellen Gedankengutes im Spätmittelalter*. Toruń 2000, s. 117—131.
- Tandecki J.: *Dokumenty i kancelarie miejskie*. W: *Dyplomatyka staropolska*. Red. T. Jurek. Warszawa 2015, s. 413—414.
- Tandecki J.: *Kancelarie wielkich miast pruskich jako ośrodki średniowiecznej kultury miejskiej*. W: *Droga historii. studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska. Lublin 2001, s. 213—226.
- Tandecki J.: *Rozwój badań nad dokumentem oraz kancelariami miejskimi w Polsce*. „Studia Archiwalne“, T. 2, 2006, s. 21—29.

- Tandecki J.: *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*. Warszawa—Toruń 1990.
- Torelli P.: *Studia e ricerche di diplomatica comunale*. Mantova 1915.
- Trznadlowski J.J.: *Siedziba dawnego samorządu Wrocławia do 1741 roku*. W: Rada Miejska Wrocławia przez wieki. Materiały z konferencji. Wrocław, 17 czerwca 2008. Red. B. Zdrojewska, J. Śledzińska, Z. Magdziarz. Wrocław 2008, s. 13—22.
- Tymieniecki K.: *Powstanie miasta mazowieckiego pod koniec wieków średnich. Przyczynek do dziejów genezy miast polskich*. W: Tymieniecki K.: *Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego*. Poznań 1996, T. 1, s. 89—140.
- Uhlíř Z.: *Prokop písař: úředník, nebo intelektuál*. In: *Město a intelektuálové. „Documenta Pragensia”*. Vol. 27. Praha 2008, s. 69—78.
- Veldtrup D.: *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residentstadt im Mittelalter*. Berlin 1995.
- Voit P.: *Pronikání humanistické a jiné literatury mezi olomoucké měšťany před Bílou horou*. „Listy filologické / Folia philologica”, T. 105, Čís. 2, 1982, s. 105—110.
- Vojtíšek V.: *Z právních dějin československých měst*. In: *Výbor rozprav a studií Václava Vojtíška*. Praha 1953, s. 426—457.
- Vojtíšková J.: *Městské kanceláře a jejich význam pro studium středověkých a raně novověkých urbánních dějin (na příkladu Čech a Moravy)*. „Mesto a dejiny”, Vol. 5, 2016, s. 28—50.
- Welter D.: *Urkundliche Quellen und städtische Chronik. Entstehung und Wirkung von Gottfried Hagens Reimchronik der Stadt Köln (1270/71)*. In: *Quelle — Text — Edition. Ergebnisse der österreichisch-deutschen Fachtagung der Arbeitsgemeinschaft für Germanistische Edition in Graz vom 28. Februar bis 3. März 1996*. Hrsg. A. Schwob, E. Streitfeld u. a. Tübingen 1997 (editio Beihefte 9), s. 123—132.
- Wiącek S.: *Niektóre znaki wodne z dokumentów i akt gliwickiego oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach*. „Szkice Archiwalno-Historyczne”, T. 9, 2012, s. 27—41.
- Wólkiewicz E.: *Das Kanzleiwesen der Stadt Neisse bis zum Jahr 1400*. „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, T. 9, 2016, s. 279—293.
- Wólkiewicz E.: *Kapituła kolegiacka św. Bartłomieja w Głogówku*. Opole 2005.
- Wólkiewicz E.: *Viri docti et secretorum conscii. Personel kancelaryjny Wrocławia w późnym średniowieczu*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, T. 61, 2006, nr 1, s. 21—43.
- Żerelik R.: *Gliwice w latach 1355—1532*. W: *Historia Gliwic*. Red. J. Drabina. Gliwice 1995, s. 44—62.
- Żerelik R.: *Ratusz jako siedziba Kancelarii i archiwum miasta Wrocławia*. W: *Wrocławski Rynek. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne we Wrocławiu w dniach 22—24 października 1998*. Red. M. Smolak. Wrocław 1999, s. 9—13.

Publikacje cyfrowe

- Geffcken P.: *Stadtpfleger (Procurator civitatis)*. In: *Stadtlexikon Augsburg*. Hrsg. G. Grünsteudel, G. Hägele, R. Frankenberger. <https://www.wissner.com/stadtlexikon-augsburg> [dostęp: 23.08.2019].
- Historický ústav AV ČR projekt Řeholníci — katalog Clavius. <http://reholnici.hiu.cas.cz/katalog/lat/l.dll?hal~1000101338> [dostęp: 2.01.2020].
- Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku*. https://silesia.edu.pl/index.php?title=Fr%C3%B6hlich_Wilhelm [dostęp: 7.01.2020].



Wykaz ilustracji

Fotografia 1.	Pieczęć sygnetowa Jana Frölicha (fot. Piotr Boroń)	82
Fotografia 2.	Emotikon Lorenza Pausenwackera (fot. Piotr Boroń)	122
Fotografia 3.	Emotikon Leopolda Freya (fot. Piotr Boroń)	135
Fotografia 4.	Emotikon Leopolda Freya (fot. Piotr Boroń)	135
Plan 1.	Lokalizacja domów notariuszy (ryc. Piotr Boroń)	160
Plan 2.	Lokalizacja domów burmistrzów (ryc. Piotr Boroń)	161
Tabela 1.	Czas sprawowania urzędu	156
Tabela 2.	Pochodzenie małżonek gliwickich pisarzy miejskich	156
Tabela 3.	Kariery gliwickich pisarzy miejskich	157
Tabela 4.	Majątki gliwickich pisarzy miejskich	158
Tabela 5.	Losy rodzin gliwickich pisarzy miejskich	159
Tablica 1.	Mikołaj Rachwał (pisarz książęcy przebywający w Gliwicach)	164
Tablica 2.	Hannus Sołtys (ok. 1500 — ok. 1530)	166
Tablica 3.	Wacław (1530 — po 1544)	168
Tablica 4.	Asueryn (przed 1559 po 1564)	170
Tablica 5.	Walentyn Obeszło (1570? — 1590)	172
Tablica 6.	Walentyn Obeszło (1570? — 1590)	174
Tablica 7.	Benedykt Męczydusza (1590—1616)	176
Tablica 8.	Benedykt Męczydusza (1590—1616)	178
Tablica 9.	Jan Frölich (1616—1623)	180
Tablica 10.	Jan Frölich (1616—1623)	182
Tablica 11.	Jan Toszecki (1625—1630)	184
Tablica 12.	Pisarz nieznan i Jeremiasz Kopecius (1635—1649)	186
Tablica 13.	Jeremiasz Kopecius (1635—1649)	188
Tablica 14.	Jeremiasz Kopecius (1635—1649)	190
Tablica 15.	Jan Repentinus (1650—1678)	192

Tablica 16. Jan Repentinus (1650—1678)	194
Tablica 17. Lorenz Pausenwacker (1679—1706)	196
Tablica 18. Lorenz Pausenwacker (1679—1706)	198
Tablica 19. Adam Josko (1706—1730)	200
Tablica 20. Adam Josko (1706—1730)	202
Tablica 21. Leopold Frey (1730—1737)	204
Tablica 22. Leopold Frey (1730—1737)	206
Tablica 23. Tobiasz Mollerus (1737—1744)	208



Indeks osobowy

- Anna Borowa Młynarka 99, 101
Anna Mostna Młynarka 85
Asochuć Samuel 56
Asuerusowa Magdalena 48
- B**arbara, żona Kowarza 70
Bartosz Piekarz, ławnik 59
Bartosz z Pragi 10
Barwierz Jan, mieszczanin gliwicki 75
Batour Martin, mieszczanin gliwicki 107
Becke Ambrosius, mieszczanin gliwicki 169
Bedrman Jan z Starych Gliwic 165
Beem Franciszek, mieszczanin gliwicki 205
Beer Jerzy, mieszczanin gliwicki, płatnerz 108
Bethlen Gabor, książę siedmiogrodzki 80
Bielik Jan z Kornicz, starosta górnośląski 13, 23, 24, 165
Bielik Wacław 24
Bierawska Zuzanna 95
Bleicher Teofil, mieszczanin cieszyński 45
Błażej Płatnerz 69
- Bolesław, książę bytomsko-kozielski 22
Bolko III, książę ziębicki 22
Brant Sebastian z Strassburga 10
Brayer (Brager) Melchior, mieszczanin gliwicki 77
But Anna 53
Bytomski Wacław 110
- Carlونیus zob. Caulonius*
Cartaphilus 42
Caulonius Walentyń, proboszcz w Gliwicach, kustosz kolegiaty w Raciborzu 47
Charwatt Hynek 57
Cieślík (Tiesslik) Maciej 203
Czech Jan, burmistrz Pyskowic 63
Czech Uhnert 56
Czepli zob. Czewley
Czehman 56
Czernek Paweł 67
Czewley Friczek, ks., 38, 39
Czewley Grzegorz, ks., 39
Czewley Jan (Hannus Sołtys, Scholtz), pisarz gliwicki 31, 37—39, 149, 151, 156, 157, 158, 159, 165
Czourasek Wincenty, mieszczanin gliwicki 61

Czucher Christian z Tarnowskich
 Gór 207
 Czuepla Hans, ławnik 40
 Czyrwik Mateusz, mieszczanin
 gliwicki 205

 Dindara Paweł, mieszczanin gliwicki
 107
 Długonik Jakub z Bytomia 185
 Dmuchala Paweł 94
 Dorsz Andrzej, mieszczanin gliwicki
 71, 99
 Dorsz Jakub, mieszczanin gliwicki
 26, 112, 201
 Dorsz Marianna 86
 Dorsz Marta 71
 Dorsz Wawrzyniec 75, 77
 Dressler Jan, mieszczanin gliwicki
 116
 Dropala Jan, mieszczanin gliwicki
 52, 167
 Drosdatius Walentyn, mieszczanin
 gliwicki 107, 110
 Drozdatus Marcin, mieszczanin
 gliwicki 120, 133
 Drozdek Bernard, mieszczanin
 gliwicki, ławnik 132, 203
 Drozdek Grzegorz, mieszczanin
 gliwicki 197
 Drozdek Jerzy, mieszczanin gliwicki
 52
 Drozdek Urban 110
 Drozdowska Dorota 209
 Dubiel Jerzy 119
 Dubiel Jerzy 126
 Dzierzek Jerzy, burmistrz gliwicki
 57
 Dzierzek Stanisław, mieszczanin
 gliwicki 76, 83, 84
 Dzierzek Szymon, mieszczanin
 gliwicki 115

Ermis Jan 127, 131
 Ermis Rosina 127
 Eschenloer Peter z Wrocławia 10
 Estera, postać biblijna 42
 Eufemia, księżna 22

 Fabricius (Kowalski) Paweł, miesz-
 czanin gliwicki 90, 92, 93
 Felc Barbara 48
 Felc Tobiasz, mieszczanin gliwicki,
 malarz 48
 Ferdynand I, cesarz 24, 43, 78,
 134
 Ferdynand II, cesarz 67
 Feter Anna z domu Frölich, zamężna
 za Urbanem Lorenczem (Loren-
 czowiczem) 79, 88
 Feter Jan, ks. SJ 88
 Feter Urban Lorencz (Lorenczowicz),
 mieszczanin gliwicki 79,
 88
 Ffoitis Merthen, ławnik 40
 Figulus Jerzy, wójt 49, 52, 83, 90
 Fikel Agnieszka 92, 93
 Fikel Henryk, mieszczanin gliwicki
 89, 93, 95
 Fikel Henryk, syn Henryka 92,
 93
 Fleischer Griger, mieszczanin gliwicki
 169
 Foltek Franciszek 203
 Foltek Grzegorz, mieszczanin gliwicki,
 radny 81, 85, 86, 191
 Foltek Jadwiga z domu Dressler
 116
 Foltek Jakub, mieszczanin gliwicki
 109, 112
 Foltek Jan Franciszek, burmistrz
 15, 132, 139
 Foltek Justyna z domu Seeman
 111
 Foltek Krzysztof, mieszczanin gliwicki
 123

Foltek Maciej, burmistrz 84, 90,
96, 98
Foltek Melchior Alex., burmistrz
111, 112
Foltek Paweł Alfons, burmistrz
115, 116, 155
Foltek Paweł, mieszczanin gliwicki
93
Foltkowa Anna 101, 117
Foltkowa Justyna 117
Foltkowa Marianna 131, 138
Foltkowa Zuzanna 138
Freiwald Asueryn z Eisneberku, pi-
sarz gliwicki 42—53, 55, 64,
69, 83, 92, 148, 156, 157, 158, 159,
171
Freiwald Jerzy 47, 48
Frey Eleonora Katarzyna 132
Frey Ernest Erhard 131
Frey Godfried Leopold 131
Frey Leopold Antoni, pisarz gliwicki
i tarnogórski 31, 131—136,
137, 148, 152, 156, 157, 158, 159,
205, 207
Frey Leopold Franciszek 131
Frey Teresa 131, 132
Froben Johannes z Namysłowa
11
Frölich (Frylich) Jan, mieszczanin
gliwicki 79, 83, 151
Frölich Anna z domu Stephetius
151
Frölich Anna 85
Frölich Anna, pv. Müller z domu Mę-
czydusza 72, 98
Frölich Benedykt 86
Frölich Jakub, mieszczanin gliwicki
79, 83
Frölich Jan Ludwik 112
Frölich Jan pisarz i burmistrz gliwicki
13, 17, 32, 60, 72, 79—88, 91, 96,
98, 99, 101, 102, 147, 148, 151, 154,
156, 157, 158, 159, 181, 183

Frölich Jerzy Franciszek, ks. kanonik
kolegiaty św. Krzyża we Wrocła-
wiu 87, 88
Frölich Katarzyna 85, 154
Frölich Krzysztof, mieszczanin gli-
wicki 85, 87, 109, 112
Frölich Ludwik Benedykt ks. 87
Frölich Marianna 85
Frölich Tomasz 79
Frölich Wilhelm ks. SJ 72, 86, 87
Frölich Wilhelm 86
Frölich Wincenty, mieszczanin
gliwicki 60, 62, 79, 83, 85,
151
Fryderyk II Wielki, król pruski
141, 142, 148
Fryszka Wacław z Raciborza 92

Galach Hans, mieszczanin gliwicki
167
Galasske Stanke, ławnik 40, 169
Galbierz Maciej, mieszczanin
gliwicki 138
Garbierz Bartosz, mieszczanin gli-
wicki 179
Gaschin von, Jerzy Adam Franciszek,
pan na Cerekwi 26
Gdula Jakub 71
Gdula Walentyn 71
Gdula Zofia 71
Gerlic Henryk, ks. 28, 100
Gerstmann Martin, bp wrocławski
46
Gieczka Jakub, mieszczanin gliwicki
96
Gieczka Jan, mieszczanin gliwicki
81
Gieczka Salomea 48
Gieczka Szymon 112
Gierałtowska Dorota 197
Gierałtowska Katarzyna 197
Gierczuch Anna 52, 75
Gierczuch Jan 75

- Gierczuch Jerzy, mieszczanin gliwicki
61, 102, 189
- Gierczuch Kacper, mieszczanin
gliwicki 74, 75, 83
- Gierczuch Krzysztof, mieszczanin
gliwicki 107
- Gierczuch Lorentz, mieszczanin
gliwicki 110
- Gierczuch Mikołaj 195
- Gierczuch Teresa z domu Repentinus
106
- Gierczuch Urban, wójt gliwicki
28, 74, 75, 126
- Gierczuch Wincenty 95
- Gierczuch z domu Repentinus, sv. Pe-
truzela Teresa 106, 107, 110
- Gilder Jan 127
- Gilder Zuzanna 127
- Gilner Paweł, kantor 125
- Gitzler Johann z Raciborza 112
- Giza Szymon, radny 96, 109
- Gleycher Bertold (Gertold), wójt
gliwicki 22
- Głodny Jan, mieszczanin gliwicki
193
- Głodny Marcin 199
- Goczał Bartłomiej, mieszczanin
gliwicki 95, 101
- Goczał Jerzy, mieszczanin gliwicki
131
- Goczałka Marianna 101, 105
- Göczka Jakub, mieszczanin gliwicki
51
- Göczkowa Dorota 51, 95, 98, 187
- Goldman Stanisław, mieszczanin
gliwicki 99
- Goli Jan de Czuchow (lub Chudów)
86
- Gonczonek Ludwik 41
- Gorczyca Mrazek 65, 75
- Gorczyca Tomasz 65
- Grochut Jan, mieszczanin bytomski
94
- Grodziecka Ludmiła 45
- Groslik Jan 75
- Grzanka Jan, mieszczanin gliwicki
59
- Grzanka Marcin, wójt 58, 59
- Grzegorz z Sobiszowic, młynarz
37
- Gut Paweł 103
- Habsburg Karol arcyksiążę, ksią-
żę burgundzki, biskup Brixen
i Wrocławia 46*
- Habsburg Maksymilian, arcyksiążę
57
- Hagen Gottfried z Kolonii 10
- Hajok Jan 140
- Halatsch Paul Georg, pisarz gliwicki
142*
- Han Zygmunt 119
- Hanusz Sołtys, zob. Jan Czewley.
- Hauck Adam, zarządca dóbr klasz-
toru cystersów w Rudach 31,
105
- Hayn Michał, ks. 167
- Henryk, książę jaworski 30*
- Henryk, książę ziębiński i kozielski,
hrabia kłodzki 21, 24
- Hepner Wigand, mieszczanin gliwicki
12
- Hiltscher Jerzy 110
- Hola Anna z domu Przyszowska, pri-
mo vot Trachowa 52, 75, 85,
86, 92, 108
- Hola Anna z domu Trachowna
108
- Hola Dorota 82, 183
- Holdan Jerzy, wójt 106
- Holly Jerzy z Leboszowic 98
- Holly Jerzy z Ponięcic na Pilchowicach
82
- Holy Jerzy Młodszy z Ponięcic i na
Pilchowicach 183

Holy Jerzy z Ponięć i na Przyszowicach 108
Hoon Melchior, mieszczanin gliwicki 205
Horczycka Anna 69
Horczycka Dorota 69
Horczycka Katarzyna 79
Horczycki Andrzej ks. 69, 70
Horczycki Jan 69
Horczycki Jerzy 70, 71
Horczycki Karol 70
Hornik Jan z Hornia i na Radzionkowie 58
Husy (Gąska) Walentyn, mieszczanin gliwicki 52, 92, 93

Jacobi Adam Christoph z Drezna 10
Jan dziedziczny wójt z Gliwic 12
Jan II Dobry, książę opolski i raciborski 23, 24, 25, 37, 43, 78
Jan IV, książę oświęcimski i gliwicki 13, 23, 139
Jan Stary Organista 49, 169
Jan z Cieszyna, „procurator” 12
Jan z Gliwic, dominikanin i inkwizytor 30
Jan z Gliwic, sekretarz ziemski ks. Henryka jaworskiego 30
Jan, pisarz gliwicki 13
Jaroszek Jerzy z Jaroszowa i na Dobieszowicach 58
Jaskier Mikołaj z Krakowa 10
Jaworniczka Zofia, z domu Foltek 127, 131
Jawornik Jerzy, mieszczanin gliwicki 127, 205
Jendryan Jan, mieszczanin gliwicki 197
Jendrykowa Katarzyna 58
Jerin Andrzej, bp wrocławski 134
Josko (Joschko) ks. Karol 126

Josko Adam Jan Augustyn, pisarz gliwicki 31, 32, 125—130, 134, 137, 147, 152, 156, 157, 158, 159, 201, 203
Josko Anna Marta 127
Josko Franciszek ks. 125
Josko Maria Florentyna 127
Józef I, cesarz 115

Kaliwoda Wincenty, mieszczanin gliwicki 58
Kalusowa Anna 126
Kamensky Jan 165
Kaszuba Jakub 132
Kaszuba Mateusz 112
Kaszuba Walentyn, mieszczanin gliwicki 83
Kawka Bartosz 68, 94
Kawkowa Anna 92
Kiczka Marcin, burmistrz 116, 117
Kiczkowa Agnieszka 117
Kirschner Mathes, mieszczanin gliwicki 169
Kiwał Matys 98, 187
Klecha Jan, wójt 81, 84, 96
Klechiński zob. Klecha
Klimaneczek Adam 86
Klimaneczek Anna 86
Klimaneczek Wincenty 86
Klimania Franciszek, mieszczanin gliwicki 205
Klimania Grzegorz 110
Klonowicz Sebastian Fabian z Lublina 10
Kloss Jan, mieszczanin gliwicki 112
Kloss Jerzy, mieszczanin gliwicki 96
Klossek Mateusz, mieszczanin gliwicki 99, 101
Kniejski Olgierd 142
Kochcicki Andrzej z Kochcic 80

- Koczurek Anna z domu Strach 109
- Kokott Tomasz, mieszczanin gliwicki 58
- Koldin Paweł Krystian 10
- Konrad II, książę oleśnicki 22
- Konrad III, książę oleśnicki 23
- Konrad IX Czarny książę oleśnicki 13
- Kopecius Anna 101
- Kopecius Franciszek 101
- Kopecius Jadwiga 99, 101
- Kopecius Jakub 99, 101
- Kopecius Jeremiasz, pisarz gliwicki 97—102, 103, 148, 149, 156, 157, 158, 159, 187, 189, 191
- Kopecius Katarzyna 101
- Kopecius Walentyn 101
- Koska Jakub, mieszczanin bytomski 64
- Koska Krystyna z domu Męczzydusza 64, 73, 75
- Kosmal Adam wielki młynarz 119
- Kozieł Jan, mieszczanin gliwicki 58, 59
- Kozyrka Krzysztof, mieszczanin gliwicki 107, 108
- Kozyrka z domu Repentinus Krystyna 105, 106, 107, 108
- Kratochwila Dorota z domu Larysz 116
- Kratochwila Jerzy, mieszczanin gliwicki 110, 116
- Kratochwila Walentyn, mieszczanin gliwicki 112
- Kraus Jan Kacper, wójt 127
- Krieger Jadwiga 47, 48, 50, 52
- Krieger Marcin, mieszczanin gliwicki 47, 48, 49, 50, 52, 74
- Krokiarcke George, ławnik 40
- Krokierok Jerzy, mieszczanin gliwicki 69
- Krokiesch Jerzy 86
- Krzysztof, służący Jana Repentinusa 154
- Kubicza Franciszek 126
- Kubicza Paweł, mieszczanin gliwicki 203
- Kucias Mathus 118, 119
- Kuczera Tomasz 110
- Kudlaczyk Krzysztof, mieszczanin gliwicki 106
- Kudlaczykowa Ewa 106
- Kulka Katarzyna 59
- Kulka Stanisław, mieszczanin gliwicki 59
- Kurschner Mathes, ławnik 40
- Kusnitius Jerzy Franciszek, burmistrz Bytomia 31, 105
- Kuznik Jan 84, 99, 112
- Kuźnik Franciszek, kasjer miejski 199
- Kydon Andrzej 169
- Łabęczka Zofia 92
- Labucki Jakub, mieszczanin gliwicki 44, 171
- Labucki Jan, mieszczanin gliwicki 46, 58
- Labuczki Grzegorz, mieszczanin gliwicki 38, 167
- Laczno Błażej z Bytkowa 165
- Laczno Jan 165
- Larysz Andrzej, mieszczanin gliwicki 116, 155
- Larysz Anna sv. Dressler 116, 155
- Larysz Jerzy, mieszczanin gliwicki 116
- Larysz Marianna 86
- Laryszowa Marianna 69
- Lebek Józef, mieszczanin gliwicki 132
- Lednicz Jan 132
- Ledwoch Adam 99

Ledwoch Jerzy, mieszczanin gliwicki 209
 Ledwoch Szymon 203
 Lempart Mechior 139
 Lepper (Lepher) Krzysztof, cieszyński konwisarz 45
 Leysthen Daniel, wójt Bytomia 102, 189
 Lhotski Jan z Lhoty 45
 Löbel Salomon 139
 Loryn Jerzy, mieszczanin gliwicki 65, 84

Maciej Korwin, król węgierski 23, 24
 Magdalena Rymarka 70
 Magiera Marcin wójt 83, 96
 Magiera Walentyn 90, 94
 Maj Anna Blandina z domu Miller 86
 Maj Tobiasz burmistrz 84, 86, 91, 98, 99, 112
 Maksymilian II, cesarz 78
 Maleczka Warzyniec, mieszczanin gliwicki 112
 Maleczka Wawrzyniec 99
 Mandel Jerzy, organista, burmistrz gliwicki 26, 66, 67, 77, 78, 80, 83, 85, 177
 Marcin z Krywałdu, wójt gliwicki 22
 Mazurek Asuerus 52
 Mendrkowa Ewa 70
 Meniger Stentzel z Meningu na Kopnicy 58
 Meridies Anna z domu Pausenwacker 116, 117, 118
 Meridies Michał, mieszczanin gliwicki 117, 120, 123
 Meridies Tomasz, mieszczanin gliwicki 117, 118, 119
 Meridies, Wincenty, ks. 75, 76
 Mertko Wojciech 75

Mertkowa Ewa 85, 86
 Methudius (Strach) Krzysztof, ks. dziekan ostrawski 64
 Męczydusza Anna 63, 73
 Męczydusza Dorota z domu Staffek 69, 73
 Męczydusza Horczycki Benedykt, pisarz i radny 13, 26, 32, 63—78, 80, 81, 94, 95, 111, 121, 147, 148, 151, 154, 156, 157, 158, 159, 177, 179
 Męczydusza Nikodem, mieszczanin gliwicki 73, 75, 84
 Męczydusza Stanisław, burmistrz pyskowicki 64, 73
 Męczydusza Tomasz, wójt pyskowicki, mieszczanin gliwicki 63, 64, 73
 Miarka Jerzy, mieszczanin gliwicki 76, 90
 Michalinus Jan 51
 Michalinus Jerzy, mieszczanin gliwicki 96
 Michalski Jerzy, mieszczanin gliwicki 139, 203
 Michałek Walentyn, burmistrz gliwicki 67, 80, 81, 86
 Miczał Paweł, burmistrz 114, 122, 149
 Midlarczik Petr 41
 Mientus Jan, mieszczanin gliwicki 112
 Mierzwa Benedykt z Wójtowej Wsi 71
 Mikołaj II, książę opolski 23
 Mikołaj Krejczy, radny 58, 59
 Mikulka Jan, mieszczanin gliwicki 179
 Mokrski Mikołaj z Mokrej 24
Mollerus Anna Eufemia 138
 Mollerus Rozalia z domu Reisner 138, 139, 155

- Mollerus Tobiasz Józef, pisarz
gliwicki 15, 31, 132, 137—
143, 148, 152, 155, 156, 157, 158,
159, 209
- Morawa Hans, mieszczanin gliwicki
167
- Müller Daniel 72, 86
- Müller Jerzy 86
- Müller Paweł, mieszczanin gliwicki
72, 86
- Mytek Wawrzyniec 75
- Naslonko Marcin, mieszczanin
gliwicki 73
- Niedźwiadek Błażej 187
- Niedźwiadek Dorota 187
- Niedźwiadek Paweł 187
- Niepaska Dorota 165
- Niepaski Jan z Sobiszowic i Żernik
165
- Niepaski Wacław z Sobiszowic
24
- Nierzand Hansel, mieszczanin
gliwicki 58
- Nieslonkowa Jadwiga 73
- Niesytka Paweł Bernard, radny, pocz-
mistrz 123
- Niesytka Paweł, mieszczanin
gliwicki 107, 110
- Niesytka Walentyn, mieszczanin
gliwicki 96
- Nietzsche Benno 13, 46, 47, 51, 142,
191
- Nolik Jan 95
- Nolik Krzysztof 126
- Novatius Jakub 100
- Novatius Paweł ks., proboszcz w Ła-
będach 100
- Nowaczyk (Novatius) Katarzyna
100, 195
- Nowaczyk (Novatius) ks. Franciszek
Karol, protonotariusz apostolski
i prepozyt w Raciborzu 100
- Nowaczyk Szymon 100
- Nykoss George 167
- Obeszło Bartłomiej 61, 62
- Obeszło Elżbieta 60, 61, 62
- Obeszło Helena 61, 62
- Obeszło Joachim 62
- Obeszło Katarzyna 61, 62
- Obeszło Maksymilian 60, 61, 62
- Obeszło von Levenfeldt Andrzej
z Ołomuńca 54, 55
- Obeszło Walentyn pisarz i burmistrz
gliwicki 13, 28, 39, 54—62,
66, 78, 148, 156, 157, 158, 159, 173,
175, 177, 179
- Ogórek Michał, mieszczanin gliwicki,
krawiec (kreytzy) 61, 65, 83,
126
- Ogórkowa Zofia 51
- Ohm Januszowski Wacław 31,
105, 149
- Olitorius Jakub z Raciborza 100
- Oppersdorf von Franciszek Euze-
biusz 143
- Oppersdorf von Franciszek, starosta
105
- Oppersdorf von Jan Jerzy 143
- Oppersdorf von Jan, starosta górno-
śląski* 43
- Oprząłka Wawrzyniec, mieszczanin
gliwicki 93
- Organiścina Anna 49
- Organiścina Dorota 49
- Orzeska Elżbieta 92
- Orzeski Jeremiasz 92
- Otiessy Andrzej, mieszczanin kra-
kowski lub kleparski 82, 181
- Otrembnik Antoni z Tarnowskich
Gór 207
- Otrzebowski Mikołaj 114
- Ożegowski Paweł, mieszczanin
gliwicki 205

Paprowa Anna 38
 Pastorinus Melchior ks. 86, 92
 Patosz Krzysztof 112
 Pausenwacker Agnieszka 117
 Pausenwacker Andrzej, mieszczanin z Ujazdu 113
 Pausenwacker Anna z domu Larysz 117, 118, 119, 120, 124, 155
 Pausenwacker Anna 117
 Pausenwacker Wacław, ks., proboszcz w Warszowicach 113
 Pausenwacker Lorenz Franz, pisarz gliwicki 104, 113—122, 124, 126, 135, 137, 147, 149, 152, 155, 156, 157, 158, 159, 197, 199
 Pausenwacker Marianna 113
 Pausenwacker Teresa 117, 118, 120
 Pausenwacker Weronika 117, 118, 119
 Peisker Helena 203
 Petricius Katarzyna 72
 Petruzela Grzegorz, mieszczanin gliwicki 107, 110
 Petruzela Jan, wójt 107, 112
 Peutinger Konrad z Augsburga 10
 Philippi Regina 92
 Piandlicius Agnieszka 193
 Piandlicius Augustyn Jerzy ks., proboszcz gliwicki 99, 101, 193
 Piaseczny Andrzej 95
 Piechoczik Jan 112
 Piechon Lorentz 112
 Piechon Maciej Franciszek 112
 Piechutowa (zapewne Piechotowa) Dorota 106
 Pietras Agnieszka 40
 Pietras Szymon, mieszczanin gliwicki 40
 Pilleator alias Bynkyl Michał 23
Pilnáček Josef 48, 51

Piotr ks. pleban gliwicki 30
 Pipelius Jerzy, mieszczanin gliwicki 51, 191
 Pipelius Jakub Franciszek, ks. 111
 Pisarczyk Jan 32
 Pisarka Katarzyna 97
 Pisarka Magdalena 97
 Plener Anna Rosalia 123
 Plener Jan, pisarz gliwicki 115, 121, 123, 124, 156, 158, 159
 Pochossepoczowa Magdalena 69
 Podgolowa Beata, żona Stanisława Rudzkiego 12, 30
 Podgórski Szymon 42, 49
 Polewczik Tomasz 203
 Południe Adam 72, 93, 94, 95
 Południe Dorota, z domu Toszecka, sv. Oprzałka 93, 94, 95
 Poncjusz Piłat 42
 Postrzygacz Wilhelm, mieszczanin gliwicki 93
 Postrzygaczka Anna 92
 Powroźnik Krzysztof, mieszczanin gliwicki 97
 Powroźnik Zuzanna 97
 Prays (Preiss) Daniel 57
 Prokop Masarz 64
 Prokop z Pragi 10
 Przedbor Adam z Wielkich Paniów 134
Przemysław, książę oświęcimski i toszecki 22
 Psik (Pisetius) Marcin, burmistrz 106, 112, 116
 Pykler (Pückler) Balczer z Niemodlina 57

Rachwał Mikołaj, pisarz książęcy z Gliwic 13, 165
 Radoń Zofia 95
 Ramscha Jan z Kopenicy 165
 Ramscha Mikołaj, starosta toszecki 165

- Ramss Grzegorz, mieszczanin gliwicki 167
- Ramss Wincenty 61
- Redern von Friedrich, pan na Wy-
szonowicach koło Wiązowa na
Dolnym Śląsku 63
- Redern von Georg Friedrich 63
- Regulinus Dorota 73
- Regulinus Piotr, radny 49, 72,
73, 81, 90, 91, 93, 96, 98, 109,
112
- Reguła Wawrzyniec, wójt gliwicki
26, 49, 50, 66, 67, 69, 78, 177
- Reisner Ernest burgrabia w Pilchowi-
cach 138, 155
- Reisner Zuzanna 138
- Reiss Kacper Henryk 201
- Reiss Zuzanna 127
- Repentina Katarzyna 107
- Reptinus Anna z domu Walter, sv.
Beer 106, 107, 108, 109, 110,
111
- Reptinus Anna 105
- Reptinus Jakub Teodor 105,
106
- Reptinus Jan Chryzostom, pisarz
gliwicki 13, 103—112, 114,
121, 128, 140, 147, 149, 152, 154,
156, 157, 158, 159, 193, 195
- Reptinus Jan Teofil 105, 106,
107, 110
- Reptinus Johann Christoph nota-
riusz ze Stralsundu 103
- Reptinus Marianna 105, 106
- Reptinus Melchior 106
- Repta Wacław 51
- Rogojski Jan z Paniów 102
- Rokita Jan Młodszy 61, 83
- Roth Stephan z Zwickau 10
- Rothe Johannes z Eisenach 9
- Rottenberk Mattyass z Kietrza
i Dzierżysławia i na Samborowi-
cach 58
- Rudolf II, cesarz 25, 26, 28, 51,
55, 134
- Rudzka Marta 22
- Rudzki Jan, wójt gliwicki 22
- Rudzki Stanisław, wójt gliwicki
12, 22
- Rymarz Matys 71
- Rzeznitius Sebastian, ks., proboszcz
gliwicki 92
- Sadło Jakub, mieszczanin gliwicki
167
- Sadło Zofia 167
- Sadowsky Jan 165
- Samuel Żyd 104
- Schneider Nykel, mieszczanin
gliwicki 167
- Scholtz Hans, mieszczanin gliwicki
38
- Schönfuss Krzysztof, radny 122,
149
- Schulowa Marianna z Tarnowskich
Gór 207
- Schulte Lambert Wilhelm 51
- Schuster Casper, mieszczanin gliwicki
40, 41, 169
- Schuster Hans, mieszczanin gliwicki
49, 169
- Schwarzkugel Nikel, wójt gliwicki
41, 169
- Scodonius Andrzej, ks., proboszcz
leśnicki 70, 86, 101, 191
- Szczecki Jan, landwójt 90, 105,
106
- Sedlarz Jerzy, mieszczanin gliwicki
84
- Seeman Jerzy 111
- Senckteller Grzegorz 199
- Senckteller Kacper 199
- Senckteller Katarzyna 199
- Sendecius ks. Jan Ludwik 109
- Sękowski Roman 142
- Siekierka Wacław z Sieczyc 95

Skarda Anna z domu Pipelius, pv.
Szpaczek 111
Skarda Mikołaj burmistrz 104,
111, 112
Slenczka Andrzej, mieszczanin
gliwicki 52
Śladownik Szymon 75
Smetana George, ławnik 40
Smissek Jadwiga 64
Smissek Marcin 64
Smolczerowska Temerowa Anna
109
Sobel Andrzej, mieszczanin gliwicki
117, 120, 139, 205
Sobel Anna Helena z domu Polkowa
139
Sobel Grzegorz, mieszczanin gliwicki
117, 123
Sobel Leopold ks. proboszcz w Pil-
chowicach 117
Sobelius Jerzy, wójt gliwicki 52,
81, 90, 96, 99, 110, 112, 195
Sobelius Wawrzyniec, mieszczanin
gliwicki 107, 197
Sokoł Andrzej A. 112
Solarz Szymon 167
Sołtys Hannus, zob. Jan Czewley.
Spengler Lazarus z Norymbergi
10
Spyra Michał 110
Spyra Michał 119
Ssielerzowsky Wacław 165
Ssmłcz Maciej 56
Ssolcz Peter z Tarnowskich Gór
175
Staffek Andrzej, radny 34, 56, 69,
71, 73, 154
Staffkowa Dorota 85, 86
Stanieja Paweł z Toszka 89, 95
Stephetius Krzysztof, ks. 69
Stephetius Krzysztof Teofil 71
Stephetius Jan, ks. 68, 69, 70, 75,
76, 87, 89

Stephetius Jerzy, ks. 68, 69
Stephetius Marcin, ks., archidiakon
opolski 71
Stephetius Teofil, syn Wawrzyńca
70
Stephetius Wawrzyniec, burmistrz
gliwicki 66, 67, 69, 71, 77,
78, 80, 83, 85, 92, 126, 151, 154,
177
Strach Andrzej Aloizy 114
Strach Grzegorz, mieszczanin gliwicki
56, 57
Strach Jerzy, mieszczanin gliwicki
79, 83
Strach Marcin, mieszczanin gliwicki
185
Strach Melchior, mieszczanin
gliwicki 59, 73, 185
Straszek Jan, mieszczanin gliwicki
64, 65
Straszek Regina z domu Męczydusza
64, 73, 76, 85, 86
Streycher Adrian, mieszczanin
gliwicki 52
Strzoda Marcin, burmistrz 59,
60, 65, 66, 78, 177, 185
Strzoda Melchior 77, 126
Swoboda Albert, mieszczanin
gliwicki 112
Sybota Jan 75
Szafarczyk (Otk) Walentyn, miesz-
czanin gliwicki 52, 61, 62
Szafarczyk Franciszek, mieszczanin
gliwicki 123
Szafarczyk Ludwik 123
Szeliga Stanisław 51
Szkoda Anna 84
Szoft Jan 126
Szołc Jerzy landwójt 90
Szombierska Marianna 132
Szombierski Jan 75
Szombierski Mateusz, mieszczanin
gliwicki 132, 152

- Szombierski Paweł alias Hajok 139
- Szpaczek Walentyn, mieszczanin gliwicki 111
- Szpak Jerzy 112
- Szpaniel Błażej, mieszczanin gliwicki 181
- Szramek Szymon, mieszczanin gliwicki 85
- Szultz Anna 123
- Szultz Jan, mieszczanin gliwicki 205
- Szultz Mikołaj, mieszczanin gliwicki 124
- Szypuła Jerzy 126
- Ślusarz Urban, mieszczanin gliwicki 62, 185
- Talkenberg Hynek z Tietierzina 64
- Tantzik Grzegorz, mieszczanin gliwicki 65, 85, 92
- Tantzik Jerzy 83
- Tantzik ks. Jan, proboszcz z Tršic koło Ołomuńca 83, 85, 154
- Teichmann Franz Lorentz 143
- Teleczy Walentyn, mieszczanin gliwicki 44*
- Thebesius Georg z Legnicy 11
- Tomasz, sędzia nadworny 13
- Tomaszek Szewc, mieszczanin gliwicki 76
- Tomaszkowa Anna 69, 75, 92
- Topfer Wenczel, mieszczanin gliwicki 40
- Toszecka Zofia, z domu Zlyden, pv. Fikel 89, 92, 93, 154
- Toszecki Andrzej 89, 92, 93
- Toszecki Jan, pisarz gliwicki 16, 32, 81, 89—96, 97, 147, 151, 154, 156, 157, 158, 159, 185
- Toszecki Jan, syn Jana 92
- Toszecki Krzysztof 92
- Trachowa Barbara 86
- Trubacz Jan 41
- Tuchmacher Maciej (Mathes, Mochzen), mieszczanin gliwicki 167
- Twardawa Grzegorz, mieszczanin gliwicki 93
- Tyrluch Melchior, mieszczanin gliwicki 112, 116
- Tyrluch Zofia z domu Larysz 116
- Uher Tomasz Franciszek, wójt 209
- Wacław, pisarz gliwicki 40, 41, 50, 156, 157, 158, 159, 169
- Walentyn, służący Jana Repentinusa 154
- Walter Agnieszka 84
- Walter Dorota z domu Kloskowna 106
- Walter Elżbieta, z domu Skarda 111
- Walter Jan, mieszczanin gliwicki 106, 107
- Walter Jerzy Wawrzyniec, mieszczanin gliwicki 203
- Walter Jerzy, archidiakon opolski 70
- Walter Krzysztof, mieszczanin gliwicki 84, 111, 155, 193
- Walter Renata z domu Reisner 140, 155
- Walter Szymon F., radny 134, 155
- Walter Walentyn, młynarz z Borowego Młyna 106, 109, 154
- Walter Wawrzyniec, radny 123
- Wardenga Wenczel, mieszczanin gliwicki 40, 167
- Welczek von baron Bernard z Łąbąd 138*

Welczek von baron Jan z Łabęd
104

Welczek von Jan baron z Rydułtów
126

Welczek von Marianna 99, 101

Wiącek Szymon 34

Wierzyk Wawrzyniec 71

Wilczek Jan z Ornontowic 86

Wilhelm z Pernstajnu 23, 78

Winkler Błażej z Poznania 10

Winkler Jakub 71

Wirzik Anna z domu Stephetius
69, 70, 71

Wirzik Franciszek, ze Schweinsdorfu
i na Łanach 71, 72

Wirzik Jadwiga 72

Wirzik Jan 67, 68, 69, 71, 77

Wirzik Kacper, burgrabia opolski
72, 76

Włoka Jan, burmistrz 123

Władysław Jagiellończyk, król czeski
i węgierski 23

Władysław, książę opolski i racibor-
ski 21

Wolarz Adam, mieszczanin gliwicki
94

Woltins Stenczel, mieszczanin
gliwicki 40

Woytowa Anna 70

Wrona Jan, mieszczanin gliwicki
49, 169

Wrona Małgorzata 49, 169

Wronka Elżbieta 58

Wronka Jerzy, mieszczanin gliwicki
58

Wujek, ks. Jakub 90

Wurm Nikolaus 12

Wyskorz Jakub 75

Zajęc (Zagicz) Jan, mieszczanin
gliwicki 52, 75

Zajęc (Zagicz) Mikołaj, mieszczanin
gliwicki 52, 68

Zasius Ulrich z Freiburga 10

Zegar Matys, mieszczanin gliwicki
119

Zembal Jan 126

Zetritz von Friedrich 24, 25, 43,
55

Ziaja Jan, syn Wojciecha 80

Ziaja Katarzyna z Sobiszowic 61

Ziaja Paweł, syn Wojciecha 80

Ziaja Szymon, syn Wojciecha 80

Ziaja Wojciech 80

Ziegan (Czegan) Jan z Słupska
165

Zima Mikołaj, mieszczanin gliwicki
115

Zlidenia Wawrzyniec 72

Zlyden Matys (Zlidenia, Zliden)
57, 91, 92

Zlyden Zofia z domu Kapusta 91,
92

Zlyden Zygmunt młynarz 52, 83,
85, 92

Zmesskal Piotr z Domanowic i na
Brzezince 59, 173

Zofia, matka Melchiora Repentinusa
106

Zorawski Marcin, mieszczanin
gliwicki 70

Zylka Piotr, mieszczanin gliwicki
112

Zyska (Zysska) Jerzy, mieszczanin
gliwicki 72, 81, 86, 181

Zyska Barbara z domu Powąska
72

Zyska Matys, mieszczanin gliwicki
58, 59, 69, 126

Zyska Walentyn, mieszczanin
gliwicki 70

Piotr Boroń

People and Writing
The Gliwice City Hall Clerks
Who Kept Records until the Year 1744

S u m m a r y

Gliwice is a rare example of an Upper Silesian city whose City Hall records for the early modern period are mostly intact. The present study on the Gliwice City Hall clerks presents particular issues that running a municipal administrative office in Upper Silesia involved when the region was under the rule of the House of Habsburg. Fourteen biographical accounts about the clerks who kept records in the city between 1500 and 1744 are presented in the work. Each of those summaries pays especially close attention to the following five issues: a given clerk's origins, his professional career and output in terms of keeping records, as well as his family and personal wealth. The first chapter provides the then legal grounds for the Gliwice City Hall and its administrative office's functioning. Towards the end of the book, there has been presented a collective portrait of the said city clerks. What has been underscored are lengthy periods for which they held their posts, usually about 20—25 years, which testified to the position's stability in the Gliwice City Hall. There have also been some differences pointed out, particularly in personal wealth, between clerks originating from Gliwice and those who arrived from outside the city. Moreover, the career trajectories of clerks active before the Thirty Years' War were markedly different from those active later on. For the former group, the post at the City Hall with its scrivener's responsibilities was merely the beginning of the proper administrative career. Two of their representatives attained nobility, and other two became the city mayors. For the latter group, however, namely for those active after the Thirty Years' War, the administrative post at the City Hall meant the peak of their career.

The supplement to the study consists of the tables providing examples of the discussed clerks' (the Gliwice notary publics') official writings. The selected documents, in some cases single and in other a few, were penned by each of the discussed clerks. It might help in identifying hitherto unknown or unidentified documents.

K e y w o r d s

city history, municipal clerk, medieval and early modern urban administrative structure, history of Silesia

Piotr Boron

Menschen und Schreiben

Gleiwitzer Stadtschreiber bis 1744

Zusammenfassung

Gleiwitz ist eine der wenigen Städte in Oberschlesien, die über gut erhalten gebliebene Akten für die frühe Neuzeit verfügt. Die Studie über die Gleiwitzer Stadtschreiber sollte die Probleme der Funktionsweise der Stadtkanzlei in Oberschlesien unter der Herrschaft der Dynastie der Habsburger in diesem Land aufdecken. In der Arbeit werden die Biografien von 14 Stadtschreibern präsentiert, die zwischen 1500 und 1744 in der Stadt tätig waren. Jede Biografie konzentriert sich auf fünf Aspekte: Herkunft, Karriere und Nachlass des Schriftstellers sowie dessen Familie und Vermögen. Das erste Kapitel behandelt die Rechtsgrundlagen für die Arbeitsweise des Gleiwitzer Magistrats und die Aktivitäten der Stadtkanzlei. Zum Schluss wird ein Versuch unternommen, ein kollektives Bild von Stadtschreibern zu zeichnen. Das Augenmerk richtet sich auf lange Amtszeiten — normalerweise zwischen 20 und 25 Jahren, was von der Stabilität der Arbeit im Rathaus von Gleiwitz zeugt. Beleuchtet werden ebenfalls die Unterschiede in der Eigentums- und Familiensituation von Schreibern, die aus Gleiwitz stammten, und von denjenigen, die von außen kamen. Unterschiedlich waren auch die Karrieren der vor dem Dreißigjährigen Krieg und danach tätigen Schreiber. Für die Vertreter der ersten Gruppe war die Arbeit als Schreiber im Rathaus oft ein Beginn ihrer Beamtenkarriere. Zwei dieser Personen wurden in den Adelsstand erhoben und zwei andere wurden zum Bürgermeister in der Stadt ernannt. Für die zweite Gruppe, die nach dem Dreißigjährigen Krieg tätig war, bedeutete die Arbeit im Rathaus die höchste Würde.

Ergänzt wird die Arbeit durch die Tabellen mit Handschriftbeispielen von Gleiwitzer Notaren. Ausgewählt werden ein Dokument oder manchmal auch ein paar Dokumente, die aus der Feder jedes Schreibers stammen. Dies kann es ermöglichen, die Schrift in unbekannten oder noch nicht identifizierten Dokumenten kennen zu lernen.

Schlüsselwörter

Geschichte der Städte, Stadtschreiber, mittelalterliches und frühneuzeitliches Stadtsystem, Geschichte Schlesiens

Piotr Boroń

Lidé a písmo

Měštští písaři z Glivic do 1744 roku

Shrnutí

Glivice¹ to je jedno z mála měst Horního Slezska, které vlastní dobře zachovalé listiny z raně novověkého období. Příspěvek o glivických městských písařích má představovat problematiku, jak fungovala městská kancelář na Horním Slezsku v období, kdy na tomto území vládla dynastie Habsburků. V předmětné práci se čtenář může seznámit se 14 biogramy městských písařů, kteří působili ve městě v časovém rozmezí od 1500 do 1744 roku. V každém biogramu byla soustředěna pozornost, týkající se pěti základních otázek: původ písaře, jeho kariéra a spisovatelská pozůstalost (dědictví včetně s jeho odkazem), rodina a majetek. V první kapitole byly prezentovány právní základy působnosti glivického magistrátu a jiné uskutečňované činnosti městské kanceláře. V závěrečné části práce je znázorněna ukázka náčrtu souhrnného portréту městských písařů. Poukázáno na dlouhé období plnění úřednických funkcí — obvykle to trvalo 20—25 let, co rozhodně ovlivňovalo pracovní stabilitu v glivické radnici. Provedeno také rozbor týkající se rozdílnosti majetků a rodinných situací písařů, pocházejících ne jenom z Glivic, ale také těch, kteří přijeli zvenčí. Různorodé byly také kariéry písařů působících před třicetiletou válkou a také těch, kteří působili zde později. Práce v radnici pro reprezentanty první skupiny — tedy pro kopisty textů — byla často začátkem úřednické kariéry. Z těchto zmíněných osob dvě dokonce získaly šlechtictví a dvěma osobám se podařilo být primátorem města. Pro druhou skupinu, která po třicetileté válce působila v Glivicích, provozovaná práce v radnici byla pro tyto lidi nejvýše získanou důstojností.

Doplněním vědecké studie jsou tabulky, představující úřední dokumenty glivických notářů. Ukázáno buď jeden nebo více dokumentů, které byly napsané perem každého z popisovaných písařů. Pomůže nám to identifikovat písmo neznámých nebo ještě neidentifikovaných dokumentů.

Klíčová slova

dějiny měst, městský písař, zřízení středověkého a novověkého města, dějiny Slezska

1 Toto toponymum — jako zeměpisné vlastní jméno — existuje v různých lexikálních podobách. Můžeme ho nechat v původní polské jazykové verzi *Gliwice*, nebo použít slezské nářečí *Glywicy*, případně německý výraz *Gleiwitz*. Následně jsou známy počestěné formy *Hlívce* nebo *Glívce* (ten poslední uvedený lexém bude používán v českojazyčném shrnutí — připomínka překladatele L.H.).

Na okładce fotografie pieczęci rady miejskiej w Gliwicach.
(Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach, Oddział Gliwice).

Fot. Piotr Boroń

Redaktor
Olga Nowak

Korektor
Joanna Zwierzyńska

Projektant
okładki, układu typograficznego oraz łamanie
Paulina Dubiel

Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniążek

Nota copyrightowa obowiązująca do 28.02.2023:
Copyright © 2022 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone



Sprzymyamy otwartej nauce

Od 1.03.2023 publikacja dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowa (CC BY-SA 4.0).
Wersja elektroniczna zostanie opublikowana w formule wolnego dostępu
w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego www.rebus.us.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-9726-7577>
Boroń, Piotr
Ludzie i pismo : gliwicy pisarze miejscy do
1744 roku / Piotr Boroń. - Katowice :
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2022

<https://doi.org/10.31261/PN.3965>
ISBN 978-83-226-3926-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3927-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich **15,0**. Liczba arkuszy wydawniczych **13,5**.
PN **3965**. Cena **84,90 zł** (w tym VAT). Publikację wydrukowano na papierze **Munken Pure** 100 g / m², vol. 1.13. Do składu użyto krojów pisma **Antykwa Toruńska** (autorstwa Janusza Mariana Nowackiego) oraz **Karmina** i **Karmina Sans** (autorstwa Veroniki Burian & José Scaglione / TypeTogether). Druk i oprawę wykonano w drukarni Volumina.pl
Daniel Krzanowski (ul. Księcia Witolda 7—9, 71-063 Szczecin)

Patronat

nowiny
GLIWICKIE



MUZEUM
W GLIWICACH

Cena 84,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-3927-6



9 788322 639276

Więcej o książce



Officio Magistralis